

30 listopada 2016

*P*rzegląd
*S*ocjologii
*J*akościowej

Tom XII
Numer 4

Polskie Towarzystwo Socjologiczne



www.przegladsocjologiijakosciowej.org



REDAKTOR NACZELNY

Krzysztof Tomasz Konecki, UŁ

REDAKTORZY PROWADZĄCY

Jakub Niedbalski, UŁ

Izabela Ślęzak, UŁ

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Waldemar Dymarczyk, UŁ

Marek Gorzko, US

Anna Kacperczyk, UŁ

Sławomir Magala, Erasmus

University

Łukasz T. Marciniak, UŁ

REDAKTOR

DZIAŁU RECENZJI

Dominika Byczkowska-Owczarek,
UŁ

REDAKTOR JĘZYKOWY

Aleksandra Chudzik (j. polski)

Jonathan Lilly (j. angielski)

AUDYTOR WEWNĘTRZNY

Anna Kubczak, UŁ

KOREKTA

Magdalena Chudzik-Duczmańska

Magdalena Wojciechowska, UŁ

SKŁAD

Magdalena Chudzik-Duczmańska

PROJEKT OKŁADKI

Anna Kacperczyk, UŁ

WWW

Edyta Mianowska, UZ

ADRES REDAKCJI

Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Instytut Socjologii

Katedra Socjologii

Organizacji i Zarządzania

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43

90-214 Łódź

redakcja.psj@gmail.com

Przegląd
Socjologii
Jakościowej

Tom XII
Numer 4



Polskie Towarzystwo Socjologiczne

Publikacja dofinansowana ze środków Polskiego
Towarzystwa Socjologicznego w ramach dotacji statutowej
przyznanej Sekcji Socjologii Jakościowej i Symbolicznego
Interakcjonizmu na rok 2016

Prawa autorskie

Czasopismo oraz wszystkie zamieszczone w nim artykuły stanowią dorobek współczesnej socjologii. Mogą zostać wykorzystane bez specjalnej zgody dla celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła, z którego zostały zaczerpnięte.

Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych w naszym piśmie dla celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych w naszym piśmie lub jakiegokolwiek ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Autorzy nadsyłanych artykułów ponoszą odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich.

Logotyp, szata graficzna strony oraz nazwa *Przeglądu Socjologii Jakościowej* (*Qualitative Sociology Review*) znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własności ich poszczególnych posiadaczy.

RADA NAUKOWA

Jan K. Coetzee

University of the Free State, Bloemfontein, South Africa

Markieta Domecka

University of Surrey, UK

Aleksandra Galasińska

University of Wolverhampton, UK

Piotr Gliński

Uniwersytet Białostocki

Marek Kamiński

New York University, USA

Michał Krzyżanowski

Lancaster University, UK

Anna Matuchniak-Krasuska

Uniwersytet Łódzki

Barbara Misztal

University of Leicester, UK

Janusz Mucha

Akademia Górniczo-Hutnicza

Sławomir Partycki

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Anssi Perakyla

University of Helsinki, Finland

Robert Prus

University of Waterloo, Canada

Marek Szczepański

Uniwersytet Śląski

Piotr Sztompka

Uniwersytet Jagielloński

SPIS TREŚCI

Artykuły

| | | | |
|--|-----|---|-----|
| Piotr Pawliszak Czystość czy zmaza? Czy jest sens łączyć rozumienie z wyjaśnianiem w antropologii i interpretatywnej socjologii? | 6 | Natalia Organista, Zuzanna Mazur „Piękne kobiety pięknie tańczą” czy „uprzedmiotowienie i upokorzenie”? Analiza dyskursu o <i>cheerleadingu</i> w kontekście mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn w 2016 roku | 118 |
| Grzegorz Bryda, Natalia Martini W stronę ontologii pola badań jakościowych | 24 | Jakub Niedbalski “Legless Aphrodite” and “Hercules in a wheelchair”—about disabled women and disabled men practicing sport | 144 |
| Ewa Maciejewska-Mroczek, Maria Reimann Jak zgadzają i nie zgadzają się dzieci. O (nie)równowadze sił i świadomej zgodzie w badaniach z dziećmi | 42 | Iwona Młóżniak Class habitus, gender and age: preliminaries to the investigation of the social roles held by “seniors” | 160 |
| Łukasz Skoczylas, Anna Weronika Brzezińska, Małgorzata Fabiszak Zastosowanie wywiadów fokusowych w badaniach nad pamięcią zbiorową | 56 | | |
| Łukasz Rogowski Funkcje zdjęć w wywiadach fotograficznych | 78 | | |
| Honorata Jakubowska Doświadczenie ciężarnego ciała jako ciała przekraczającego granice – studium socjologii ucieleśnienia | 100 | | |

Recenzja

| | |
|--|-----|
| Adrianna Surmiak Recenzja książki: Alice Goffman (2014) <i>On the Run: Fugitive Life in an American City</i> . New York: Picador | 180 |
|--|-----|

Piotr Pawliszak
Uniwersytet Gdański

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.01>

Czystość czy zmaza? Czy jest sens łączyć rozumienie z wyjaśnianiem w antropologii i interpretatywnej socjologii?

Abstrakt Dwie ostatnie dekady są okresem kryzysowych przeobrażeń w tych obszarach nauk społecznych, w których dokonuje się jakościowych, interpretacyjnych analiz kultur. W ramach rozpowszechnionej tendencji do nieskrępowanego łączenia paradygmatów z czasem pojawił się także, częściowo opozycyjny wobec niego, nurt zmierzający do łączenia elementów humanistyki i nauk przyrodniczych, w szczególności rozumienia i wyjaśniania. Nie reprezentuje on jednak znanej z historii tendencji do podporządkowania *humanitas* wymogom *scientia*, lecz szuka nowej równowagi pomiędzy nimi i teoretycznych podstaw do integracji pozwalającej na wytwarzanie bardziej ugruntowanej wiedzy, a także umożliwiającej lepsze przewidywanie i refleksyjną kontrolę życia społecznego. Jest to zadanie szczególnie istotne w sytuacji późnonowoczesnego dynamicznego rozrostu coraz bardziej złożonych systemów społeczno-technologiczno-ekologicznych generujących nowe ryzyka i możliwości. W eseju, za pomocą narzędzi z obszaru analizy dyskursu i socjologii oraz filozofii wiedzy, zostaje podjęta analiza kilku kluczowych teoretycznych założeń, na których może być ufundowana integracja. Przedstawiono również propozycję połączenia procedury interpretacji i wyjaśniania w koncepcji „maksymalnej interpretacji”, a także próbę wyjaśnienia tendencji, która ją zrodziła i jej interpretacji w kategoriach teorii kulturowej Mary Douglas.

Słowa kluczowe rozumienie, wyjaśnianie, maksymalna interpretacja, konsiliencja

Piotr Pawliszak, doktor, adiunkt w Zakładzie Teorii Socjologicznej i Metodologii Badań Społecznych (Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Gdańskim). Prowadzi badania w zakresie teorii i metod analizy dyskursu, szczególnie narracyjnej analizy dyskursu oraz empiryczne badania dotyczące przemian dyskursu i polityki ekologicznej oraz ich relacji. Interesuje się również socjologią wiedzy, socjologią kulturową, a ostatnio

także socjologią relacyjną, szczególnie strukturą i dynamiką znaczeń w sieciach społecznych.

Adres kontaktowy:

Uniwersytet Gdański
Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa
ul. Jana Bażyńskiego 4, 80-952 Gdańsk
e-mail: p.pawliszak@gmail.com

Decydujące jest nie tyle wydobyć się z owego koła [hermeneutycznego], ile odpowiednie wejść.
Martin Heidegger (1994: 217)

Dopiero przez to przekształcenie, przez uporządkowanie pojedynczych wrażeń w coś „zrozumiałego” dochodzimy do „postrzeżenia”. Należy więc najpierw sprawdzić, skąd pochodzą obrazy do naszych przedstawień, jak są ujmowane pojęciowo i jaki jest ich stosunek do rzeczy, zanim będziemy z taką pewnością wypowiadać sądy o doświadczeniu. Przedstawienia są bowiem przed doświadczeniem, są one założeniem doświadczenia.

Werner Heisenberg (1987: 19)

Wprowadzenie – podstawowe ustalenia terminologiczne w odniesieniu do rozumienia i wyjaśniania

Koncepcja koła hermeneutycznego Martina Heideggera wywodząca się z metodycznych analiz myślenia potocznego i wspomnieniowe refleksje Wernera Heisenberga na temat powstawania fizyki kwantowej wyrażone w książce pod znamienym tytułem *Część i całość* są wyrazistymi przykładami tezy o niezbywalnej roli interpretacyjnego rozumienia w poznaniu wszelkiego typu i tezy o kulturowym uwarunkowaniu każdej wiedzy, nawet tej weryfikowanej empirycznie za pomocą materialnych instrumentów. Fizyka, powszechnie – choć niezgodnie z licznymi ustaleniami filozofii i socjologii nauki (np. Collins, Pinch 1993) – uznawana za radykalnie różniący się od interpretacyjnych nauk humanistycznych najczystszy przypadek zmatematyzowanej nauki przyrodniczej (np. Snow 1999), której główną funkcją jest wyjaśnianie zjawisk

w terminach uniwersalnych¹ praw, czy to deterministycznych, czy probabilistycznych (Hempel 1968), nie może uniknąć odwołania się do rozumienia pojęć i relacji między ich obiektami-referentami jako wstępu do poszukiwania relacji przyczynowych. Heisenberg, opisując procesy formowania się fizyki kwantowej rozwijające się w „kontekście odkrycia” (Hoyningen-Huene 1987), podkreślał rolę rozumienia pojęć i refleksyjnej manipulacji ich znaczeniami dla formowania „nauki rewolucyjnej” (Kuhn 2001). W fazie „normalnej” rozumienie nie osiąga z reguły tak znacznego stopnia refleksyjności. Naukowcy przyjmują wtedy, że znaczenie pojęć teoretycznych jest względnie oczywiste i nieproblematyczne. Odnoszą je do obserwowanych zjawisk i do innych pojęć zgodnie ze zbiorowo podzielanymi regułami obowiązującymi w obszarze dyscyplinarnej kultury epistemicznej (Knorr-Cetina 1999: 246). Pojawienie się anomalii powoduje jednak konieczność reinterpretacji przynajmniej niektórych elementów teorii, tak aby była zdolna wyjaśnić obserwowane zdarzenia. Często pojawiają się konkurencyjne interpretacje pojęć teoretycznych, propozycje nowych pojęć, alternatywnych modeli, a nawet paradygmatów, które mogą doprowadzić do fundamentalnych przemian rozumienia fizycznego świata, jego elementów, relacji między nimi, a także formy i samego rozumienia teorii i jej relacji z rzeczywistością².

¹ Ściśle niemal uniwersalistycznych, ponieważ fizyka wyznacza granice, poza którymi nie obowiązują jej prawa, np. temperatura Plancka ($1,4 \times 10^{32}$ K).

² Kontrowersje naukowe rozwijają się według opisywanego przez pragmatystów klasycznego schematu, zgodnie z którym refleksyjność wzrasta w momentach kryzysowych, gdy wypróbowane praktyczne schematy myślenia i postępowania zawodzą. O tym jednak czy mamy do czynienia z faktycznym kryzysem, czyli przede wszystkim z sytuacją niezgodności przewidywań teoretycznych i wyników eksperymentu, a nie z „zanieczyszczeniem danych” lub wadami ich interpretacji decyduje kontyngentny proces negocjacji w obrębie dyscypliny.

W przypadku tworzenia podstaw fizyki kwantowej przez Wernera Heisenberga można dostrzec, że oprócz wyjaśniania przyczynowego występuje w niej także refleksyjna interpretacja rozumiejąca³. Jest to obserwacja w pewnym stopniu zgodna z rozpowszechnioną i dobrze uzasadnioną w filozofii nauki tezą o jedności wiedzy. Ma ona olbrzymie znaczenie dla polityki nauki. Jeśli metoda nauk przyrodniczych i społecznych choć w części pokrywa się, to możliwe jest przekroczenie wzmocnionego i utrwalonego przez modernistyczną dyferencjację poznawczego i instytucjonalnego podziału *scientia–humanitas* oraz silnego, a miejscami także antagonicznego zróżnicowania dyscyplinarnego.

W kilku ostatnich dekadach obserwujemy intensyfikację tego rodzaju dążeń, które przyjmują formę inter- lub transdyscyplinarności. Nie jest to nowy trend. W epoce nowoczesnej pozytywści francuscy w I połowie XIX wieku postulowali jedność nauki. Interpretowano ją jednak najczęściej hegemonicznie, próbując podporządkować metody humanistyki metodom nauk szczegółowych. Tak było też podczas niedawno przedstawionych i szeroko komentowanych teoretycznych koncepcji „konsyliencji” Edwarda O. Wilsona (2012) i „wertykalnej integracji” (Slingerland 2008). Szczególnie koncepcja Wilsona wywołała gwałtowny sprzeciw humanistów, głównie z powodu redukcjonizmu i odrzucenia utrwalonej kulturowo dystynkcji *cielo–umysł* ugruntowanej w pierwotnym podziale *natura–kultura*. Generalnie postulat „rozszerzonej interdyscy-

plinarności” ponad podziałem *scientia–humanitas* spotyka się ze znacznie większą rezerwą ze strony humanistów niż „ścisłowców” (Slingerland b.d.). Nie da się tego wyjaśnić tylko obawą humanistów przed pogłębieniem dominacji nauk przyrodniczych, ale trzeba uwzględnić także głębokie przywiązanie humanistów do wizji, idei i wartości związanych z kulturalizmem. Rozszerzona interdyscyplinarność jest jednak szczególnie pożądana w badaniu zjawisk, w których oba aspekty – materialny i kulturowy – są znaczące i silnie ze sobą splątane. Takie zaś zjawiska wytwarzane są coraz intensywniej w zwiększających swą złożoność i heterogeniczność globalizujących się społeczeństwach współczesnych, gdzie przyroda została głęboko wciągnięta w procesy społeczne (Beck 2002), tworząc nowe ryzyka, a także nowe możliwości zrównoważonego rozwoju, w tym i rozszerzonej demokracji. Nauka „współwytwarzająca społeczeństwo” może i coraz częściej chce⁴ czynić to refleksyjnie (Jasanoff 2004: 37). W tym celu potrzebuje rozszerzonej interdyscyplinarności, ale bez jednostronnej naturalistycznej dominacji i scjentystycznego redukcjonizmu zagrażających autonomii dyscyplin humanistycznych. Taką ideę propagują i starają się dać jej metodologiczne i teoretyczne podstawy Edward Slingerland i Mark Collard (2012), nazywając ją „drugą falą integracji nauki i humanistyki”.

Jednym z fundamentalnych dla rozszerzonej interdyscyplinarności teoretyczno-metodologicznych zagadnień jest integracja rozumienia i wyjaśniania,

³ Jest oczywiście różnica pomiędzy obiektami przyrody, które nie dysponują własnymi interpretacjami wpływającymi na ich działanie a obiektami kultury, których znaczenia i interpretacja oraz autointerpretacja mają kluczowe znaczenie dla przebiegu działań i procesów.

⁴ Takie cele przyświecają STS oraz rozwijającym się różnorodnym badaniom nad ryzykiem, środowiskowej ekonomii, teorii modelowania złożonych systemów oraz jeszcze bardziej multidyscyplinarnym naukom o rozwoju zrównoważonym systemów ekologiczno-społecznych (np. Ostrom 2009).

nia, szczególnie ta podjęta od strony rozumienia, uwzględniająca i rozwijająca silniej wyjaśniający aspekt rozumienia niż interpretacyjny aspekt wyjaśniania. Łączenie rozumienia i wyjaśniania w naukach społecznych jest znów od lat 90. coraz bardziej popularne i dokonuje się głównie pod ukrywającą olbrzymią różnorodność (Reiss 2007: 165) etykietą „mechanizmów przyczynowych” (np. Hedstroem, Swedberg 1998). Ten nurt rozwija jednak idee związane z scjentystycznymi modelami wyjaśniania. Usiłuje podporządkować logikę *humanitas* logice *scientia*.

W niniejszym artykule zamierzam pokazać, że istnieje także droga odwrotna. Koncepcja rozumienia, a szczególnie ta związana z hermeneutyką, pozwala na sformułowanie koncepcji wyjaśniania przyczynowego niewymagającego stosowania reducyjnego „rzadkiego opisu”. Celem tego artykułu jest w szczególności uzasadnienie, iż idea „interpretacji maksymalnej” (Reed 2011a; 2011b), powstała w ramach socjologii kulturowej Jeffreya Alexandra, oraz wiele kompatybilnych z nią idei i praktyk z obszaru interpretatywnej socjologii i antropologii są użyteczne w rozwiązaniu problemu ustanowienia zbalansowanych relacji pomiędzy interpretacją a wyjaśnianiem przyczynowym czy też humanistyką i naukami szczegółowymi.

Podstawowe ustalenia terminologiczne

Powyższe, intencjonalnie prowokacyjne, zestawienie rozumienia w obszarze nauk przyrodniczych i humanistyki oparte jest na lingwistycznym zjawisku homonimii. Rodzaj „rozumienia” to efekt gry językowej. „Nie uświadamiamy sobie niesłychanej

rozmaitości codziennych gier językowych, gdyż szata naszego języka wszystko ujednotacza” (Wittgenstein 2000: 314). „Rozumienie” w fizyce i naukach przyrodniczych ma inne znaczenie niż „rozumienie” w naukach humanistycznych⁵. W obszarze nauk humanistycznych rozumienie przyjmuje różne formy i różnie jest rozumiane (np. Brozek b.d.). Mimo tych odrębności form można pokusić się o przedstawienie transdyscyplinarnych typów rozumienia. Louis Mink (1987: 49) wyróżnia trzy podstawowe typy rozumienia naukowego: teoretyczne, konfiguracyjne (czyli narracyjne) oraz kategorialne. Każdy z nich polega na ujmowaniu doświadczanych elementów zjawiska-wydarzenia w znacząca całość. Różnią się jednak zasadami konstruowania relacji między elementami. Pojmowanie teoretyczne, zdaniem Minka, właściwe dla nauk przyrodniczych oraz formalnych, opiera się na wnioskowaniu logicznym, czyli odniesieniu zdarzenia do ogólnej relacji (prawa natury lub prawa logiki). Narracyjne polega na ujmowaniu zjawiska w wyjątkowym i konkretnym systemie relacji, a kategorialne na ujęciu zjawiska jako należącego wraz z innymi do określonej kategorii.

Powyżej świadomie zestawiono fizykę i humanistykę jako gry językowe o podobnych, ale nie identycznych regułach (Wittgenstein 2000: 49–50), których kontekst istotnie modyfikuje znaczenie takich pojęć i praktyk jak „rozumienie”. Przy takim założeniu teza o twórczej współzystencji wyjaśniania

⁵ Por. „Doznań drugiego człowieka mogą być tak samo pewny, jak każdego innego faktu. Jednakże zdania: «On jest bardzo przygnębiony», «25 × 25 = 625» i «Mam 60 lat» nie staną się przez to podobnymi instrumentami. Nasuwa się wyjaśnienie, że chodzi tu o inny rodzaj pewności. Zdaje się ono wskazywać na jakąś różnicę psychologiczną. A jest to tymczasem różnica logiczna” (Wittgenstein 2000: 314).

i interpretacji w naukach humanistycznych, podobnie jak w naukach szczegółowych, nie jest tylko potoczną heurystyką opartą na luźnej analogii, ale hipotezą o istnieniu jeszcze jednej kulturowej reguły wspólnej dla „spokrewnionych” gier językowych albo – w języku nauk społecznych – kultur epistemicznych (Knorr-Cetina 1999: 246). W porównaniu do Mertonowskich (1982: 881) urefleksyjonych i niemal uniwersalnych norm idealizmu, komunizmu, bezinteresowności, zorganizowanego sceptycyzmu przedstawia się ona raczej jako etnometoda (Garfinkel 1984) niż zasada metodologiczna.

Wyjaśniające i systemowe ambicje nauk społecznych uznawane bywają za iluzje albo jeszcze bardziej krytycznie – za element społecznych systemów dominacji⁶. Często jednak idea rozumiejąco-wyjaśniającej nauki społecznej jest odrzucana werbalnie, ale praktycznie przyjmowana. Weźmy na przykład Clifforda Geertza⁷ z jego ideą „gęstego opisu” konotującą naukę idiograficzną i kulturę jako kontekst konieczny do właściwego odczytania działań aktorów⁸. W eseju analizującym zakłóconą ceremonię pogrzebową na Jawie Geertz (2005a: 169–198) przedstawia wspólną kulturową tradycję i jej dwie zinstytucjonalizowane ideologiczne interpretacje. Istniejący między nimi konflikt uniemożliwił sprawne odprawienie rytuału i opanowanie emocjonalnego napięcia wywołanego śmiercią bliskiej osoby i członka grupy. Geertz opisuje działania aktorów

jako motywowane różnymi interpretacjami wspólnych kulturowych symboli. Większość uczestników nie wie, jak się zachować z powodu ambiwalencji w odczytywaniu ich znaczeń. Mistrz ceremonii (*mordin*) i ojciec zmarłego stają się jednak zdecydowanymi oponentami. Podejmują konsekwentne działania na bazie rozbieżnych definicji sytuacji, których ze względu na twarde wymagania zorganizowanych ideologicznych systemów nie mogą renegocjować. Uznają pogrzeb odpowiednio za akt polityczny, czyli profaniczny, oraz za akt sakralny. Nie nazywamy tego wyjaśnianiem przyczynowym tylko dlatego, że konwencjonalnie i nierefleksyjnie przyjmujemy rygorystyczną interpretację zasady przyczynowości Davida Hume’a, iż przyczyna musi być z odrębnego porządku niż skutek. Motywy (kulturowe) w tym przypadku nie są odrębne od działania, więc nie są powszechnie uznawane za przyczynę. Wyraźnie deklarowane idiograficzne, interpretatywne, antystrukturalistyczne stanowisko Geertza i wielu mu podobnych antropologów i socjologów jest w znacznym stopniu wynikiem powszechnie stosowanej w naukach społecznych i ogólnie w sferze kulturowej twórczości strategii kontrpozycjonowania się w odniesieniu do dominujących idei i praktyk (Abbott 2001). W istocie koncepcja Geertza podobnie jak i inne teorie, a właściwie „programy badawcze” (Lakatos 1995), stanowi nie do końca zsynchronizowaną paradygmatyczną hybrydę (Pepper 1942: 104; Lakatos 1995) – w tym przypadku bardzo oryginalną, otwartą na różnorodne interpretacje i dopełnienia, a przez to szczególnie inspirującą. Przypisywanie motywów bywa jednak uznawane za właściwą dla nauk społecznych procedurę wyjaśniającą, choć często za niewystarczającą do adekwatnego wyjaśnienia zjawiska. Jak słusznie zauważa Daniel Little:

Nauka społeczna, która ograniczałaby się do hermeneutycznej interpretacji, byłaby radykalnie niekompletna. Wykluczałaby z badań społecznych obszerną klasę zależności przyczynowych, strukturalną presję na działania i wpływy niezamierzonych konsekwencji na procesy społeczne. Badacze społeczni powinni być raczej eklektyczni w swoim podejściu do problemów, łącząc przyczynową i hermeneutyczną analizę, ilościowe i jakościowe metody i zespoły teorii wyjaśniających i mechanizmów przyczynowych. (2008)

Ten postulat uzupełnienia hermeneutycznej interpretacji wyjaśnianiem przyczynowym rozprzestrzenia się w naukach społecznych, w antropologii także, od lat 90. (Slingerland, Collard 2012). Jest to kontynuacja trendów z lat 50. (Barnard 2000: 174) zatrzymanych przez zwrot interpretacyjny z lat 70. Konieczne jest oczywiście określenie, na czym może polegać *specyfikacja* (Alexander 1984: 292) tej „zasady” w polu antropologii i szerszej nauk społecznych.

Tak jak inne postulaty łączenia opozycyjnych tendencji, na przykład subiektywizm–obiektywizm, indywidualizm–holizm, socjologia konfliktu–socjologia regulacji, także postulat połączenia naturalizmu z antynaturalizmem jest stale obecnym, mniej lub bardziej jawnie artykułowanym celem w polu nauk społecznych. Są one realizowane na wiele sposobów (Abbott 2001: 23). Zwolennicy i przeciwnicy różnych rozwiązań uwikłani są w konfliktowe negocjacje. Interlokutorzy przejawiają różne preferencje w zależności od tego, w jakim „świecie znaczenia” są zakorzenieni (por. Limoges 1993: 420). W tym dyskursywnym procesie kształtują się rozwiązania zdobywające względną, a niekiedy hegemoniczną – ale tylko czasowo – przewagę i te, któ-

re stanowią znaczące lub marginalne alternatywy. Jedne i drugie stanowią heterogeniczne, dynamiczne sieci złożone z idei, pojęć, terminów, zobiektywizowanych symboli znaczących takich jak artykuły i książki, badawczych i analitycznych operacji oraz innych praktyk wytwarzających oraz indywidualnych tożsamości badaczy i teoretyków oraz tożsamości zbiorowych zespołów badawczych i całych środowisk. Tego typu procesy analizowane były w ramach różnych koncepcji relacyjnych: teorii aktora sieci (Latour 1988), interakcjonistycznej teorii światów społecznych (Star, Griesemer 1989), argumentacyjnej teorii dyskursu (Hajer 1993) i socjologii relacyjnej (Tarrow 2008).

Na jakiej podstawie łączyć rozumienie i wyjaśnianie (oraz inne opozycyjne tendencje)?

Jedną z kontrowersji kulturowych i jednocześnie dyskursywnych konfliktów, która silnie oddziaływała na kształt nauk społecznych⁹, była i nadal jest opozycja romantyzm–racjonalizm oświeceniowy. Zwrot kulturowy (interpretacyjny, lingwistyczny) w naukach społecznych drugiej połowy XX wieku to kolejne odnowienie tego konfliktu. To, co Norman Denzin i Yvonna Lincoln (2009) nazywają fazą rozmytych gatunków w etnografii (1970–86) i kolejne fazy: kryzysu (lata 80. i 90. XX w.), postmodernizmu, eksperymentów i nowej etnografii (1990–2000) to inwazja romantyzmu. Faza metodologicznie kontestowanej teraźniejszości (2000–2004) oznacza ostrą reakcję racjonalizmu, która doprowadziła do zaostrzenia spopularyzowanego już wcześniej

⁶ Jednym z pierwszych zbiorowych przedsięwzięć popularyzujących tę ideę była publikacja Paula Rabinowa i Williama M. Sullivana (1979).

⁷ Został wybrany jako przykład teoretyka poszukującego równowagi pomiędzy wieloma teoretyczno-metodologicznymi dychotomiami (Balas 2015).

⁸ Zob. szczególnie zaczerpnięty od Ryle’a przykład interpretacji „puszczania oka” (Geertz 2005a: 20).

⁹ Także nauk przyrodniczych (Jamison 2006: 45–59).

zagadnienia metody w antropologii i generalnie do dopełnienia procesów urefleksyjnienia antropologii (Walczak 2013). Ostatnia faza przełomowej przyszłości (od 2005 r.), gdzie badacz może wybierać i łączyć paradygmaty w sposób nieskrepowany, podobnie jak w brikolażu, to częściowo normalny w naukach społecznych stan współistnienia różnych paradygmatów, a raczej „programów badawczych” w sensie Imrego Lakatosa¹⁰. Z tym, że teza o nieskrepowanym majsterkowaniu jest tu jednak postulatem postmodernistycznym wywodzącym się z romantycznych założeń i raczej projekcją postulowanej przyszłości niż stanem aktualnym. Przynajmniej w świetle tych, co podkreślają wieloparadygmatyczność i hybrydalność antropologii, na przykład Allana Barnarda (2000: 174) lub Jacka Ellera (2009). Skrajnie romantyczna wizja uznaje, że dostęp do wartości jest bezpośredni. Wartości da się tylko odczuć i przeżyć. „Mędrca szkiełko i oko” nie są w stanie adekwatnie ująć wartości. Przy takim stanowisku antropologia ostatecznie zależy od indywidualnego „smaku”, który zawsze jest spolityzowany, a interpretacja jest swobodnym wytwarzaniem tekstów odnoszących się do tekstów interpretowanych. Czysto racjonalistycznie-pozytywistyczna wizja to poszukiwanie adekwatnego, jednoznacznego opisu niezależnych od niego zjawisk albo obiektywnych struktur i mechanizmów generujących te zjawiska, tak jak to ujmuje realizm krytyczny (Sayer 2000: 11).

¹⁰ Dla Lakatosa (1995) Kuhnowskie „paradygmaty” czy Popperowskie „teorie” to w gruncie rzeczy mniej lub bardziej spójne zespoły teorii odwołujących się do wspólnych idei – „twardego rdzenia”. Nazwał je „programami badawczymi”. Naukowcy zaangażowani w dany program badawczy starają się chronić jego rdzeń przed falsyfikacją za pomocą formułowanych *ad hoc* hipotez pomocniczych, co pogłębia jeszcze ich heterogeniczność.

Dla badaczy przywiązanych do Weberowskiego ideału nauk o kulturze jedno i drugie to horrendum. Czy jest to jednak tylko kwestia ugruntowanego w habitusie gustu i/lub wyboru politycznego, czy też także racjonalnie albo chociaż rozsądnie (Walton 2008) uzasadniony aksjologiczny wybór? Ponieważ nie można „patrzeć znikąd” (Nagel 1986), to wybór tej lub innej wizji zawsze jest ugruntowany w podzielanych wartościach doświadczanych jako oczywiste i zobowiązujące. Pojawia się kolejne pytanie: czy to irracjonalne „przesady” zakotwiczone w arbitralnym „ja” albo kolektywnym „my”, których nie da się uzasadnić, czy też „przedsady” podlegające rewizji (Gadamer 2007: 369)? Jeśli prawdziwe jest pierwsze, to w antropologii skazani jesteśmy na „wojny kulturowe” albo na płytką tolerancję, a więc swobodne „majsterkowanie”. Jeśli drugie, to mimo braku nieuwarunkowanego punktu widzenia da się wykorzystać „koło hermeneutyczne” do stopniowego poprawiania rozumienia całości (paradygmatów) i części (teorii, projektów badawczych, szkół), co może prowadzić do zlania się horyzontów poznawczych (Gadamer 2007).

Czerpiąc z tradycji pragmatycznej, Hans Joas (2009), wbrew analizom wywodzącym się z konserwatywnych, liberalnych, komunitarystycznych czy krytycznych tradycji, dowodzi, iż deliberacja o wyborach i wartościach bez kontrfaktycznej w istocie izolacji od wartości jest możliwa. Możliwe jest więc nie tyle ostateczne znalezienie, czy wypracowywanie, wspólnej ontologiczno-aksjologicznej podstawy, względem której skonfliktowane wizje będą mogły znaleźć zakorzenienie. W tej optyce starcie wartości i opartych na nich paradygmatycznych preferencji to nie tylko niemożliwy do uniknięcia

stan faktyczny, ale siła napędowa rozwoju nauk społecznych wiodąca w dłuższej perspektywie ku głębszemu samorozumieniu i świadomej rekonstrukcji dyscypliny.

Traktując antropologię jako dyskurs, a więc złożony tekst w kontekście, poszukujemy jego właściwego sensu. W szczególności sensu stosowanej w antropologii interpretacji działań i ich wzorów oraz intersubiektywnych i zobiektywizowanych symbolicznie motywujących znaczeń tychże działań. Zgodnie z Gadamerowską ideą poszukiwania zaczynamy zawsze od sensu cząstkowego uwarunkowanego tradycją. Przedrozumiana część pozwala uchwycić całość, a ta z kolei umożliwia reinterpretację sensu cząstkowego i tak dalej. W kolejnych obrotach „koła hermeneutycznego” zbliżamy się ku pełniejszemu i głębszemu sensowi niezależnie od punktu wyjścia.

Sam Gadamer, podobnie jak i jego mistrz Heidegger, odrzucał jednak możliwość użycia wyjaśniania przyczynowego w naukach społecznych. Krytykując to stanowisko Paul Ricoeur (1989: 156–179) wykazał, że to stanowisko wywodzi się od Diltheya i zasada się na przyjęciu dualistycznej ontologii w postaci romantycznej opozycji między naturą a umysłem, sferą przyczynowego przymusu i sferą wolności. Dzisiaj, w świetle neuropsychologii, ta opozycja nie jest już tak przekonująca. Ricoeur zrewidował romantyczne przedsady Diltheya, Heideggera i Gadamera i doszedł do wniosku, iż interpretacja tekstów (także działań jako tekstów) ma zawsze charakter dialektyki między rozumieniem i wyjaśnianiem. Używane w zróżnicowanych kontekstach, różnorodnie obiektywizowane teksty,

a więc dyskursy, nie należą już całkowicie do sfery umysłu. W takich warunkach wyjaśnianie tekstu nakierowane jest na analizę struktur tekstowych i kontekstowych, rozumienie zaś na intencjonalną „jedność dyskursu”. W sumie stanowią one według Ricoeura dwa bieguny interpretacji. Znaczenie intencjonowane przez autora wypowiedzi i znaczenie wypowiedzi są mediowane przez szereg pośrednich terminów, co sprawia, że ich dialektyka nie jest nigdy zerwana, nawet jeśli miewają dychotomiczny charakter.

Jak użytecznie łączyć wyjaśnianie i rozumienie?

W obszarze nauk społecznych z dualizmem Diltheya odrzucającym możliwość i sensowność łączenia rozumienia z wyjaśnianiem rozprawił się zdecydowanie Max Weber (1949). Dilthey utożsamiał metodę naukową z poszukiwaniem ogólnych praw. Te zaś uznawał za nieistotne dla nauk społecznych. Przeciwno temu stanowisku Weber ukuł dwa argumenty. Po pierwsze, można zaprojektować taką formę rozumienia, która nie będzie niezgodna z metodami naukowymi. Po drugie, nauki społeczne niekoniecznie opierają się na generalizacjach czy abstrakcyjnych systemach praw (Rex 1998: 115). Weber opowiada się za taką interpretacją, która łączy rozumienie z wyjaśnianiem. Ujmuje ona przyczynowość wraz z aspektem wartości: „nauka o kulturze dotyczy *subiektywnych przekonań* w takiej mierze, w jakiej odnosi się do tych elementów rzeczywistości, które znajdują się w relacji – nawet pośredniej – do wydarzeń, którym przypisujemy znaczenie kulturowe. Mimo tego jest to w pełni wiedza przyczynowa, tak jak i wiedza o wydarzeniach naturalnych, które mają charakter

jakościowy” (Weber 1949: 82 [tłum. własne]). Interpretacja prowadzi do tworzenia modeli rzeczywistości o charakterze typów idealnych. Poddawane są one procedurze podobnej do procedury stawiania hipotez i testowania ich w naukach przyrodniczych. Łączenie subiektywnego rozumienia i obiektywnego wyjaśniania polega na tym, że badacz społeczny proponuje, a następnie testuje „przyczynowe” relacje pomiędzy wewnętrznymi doświadczeniami a ich kulturowym wyrazem. Oczywiście „przyczynowy” nie mają charakteru deterministycznych praw, ale są możliwymi do obserwacji regularnościami lub statystycznymi prawidłowościami. Propozycje formułowane są w odniesieniu do typów idealnych działań. Usytuowanie badacza w społeczeństwie nowoczesnym pozwala mu zrozumieć działania racjonalne analizowanych aktorów i przedstawiać odpowiednie propozycje ogólnych wzorów i konkretnych działań. Następnie analizowane są odchylenia od przewidywanych zachowań i modelu. Jeśli aktorzy społeczni działają w oparciu o logikę tradycyjną, wtedy badacz społeczny działa podobnie jak fizyk, nie odwołując się do własnych doświadczeń. Inspirując się dotychczasowymi ustaleniami nauki i potocznych obserwatorów, a także własnymi roboczymi modelami myślowymi, przedstawia hipotezy co do celów aktora społecznego i „reguł rytualnych”, do których się on stosuje, a następnie przygląda się, na ile różnorodne działania aktorów potwierdzają tę hipotezy (Ringer 1998: 114–116). W ten sposób stopniowo doskonalili model.

Propozycje Webera określają wyjaśnianie i rozumienie jako wzajemnie konstytuujące się procesy. U podłoża tej koncepcji leży jednak założenie, że działania aktorów układają się w dość regularne

wzory, ponieważ w miarę konsekwentnie kierują się oni obowiązującymi w ich światach racjonalną czy tradycyjnymi logikami, które są względnie stabilne i spójne. Słabością Webera jest to, że tradycji nie należy pojmować jako nawykowego odtwarzania wzorów (por. np. Malinowski 1980: 52–53). Emocjonalny i tradycyjny typ działania to słabo określone kategorie rezydualne, które pozostały po opisie działania racjonalnego (Bailey 1958: 154). Dla klasycznych antropologów badających bardzo zróżnicowane społeczeństwa tradycyjne jest to marna podstawa do tworzenia wstępnych modeli. Co więcej, obserwacje nowoczesnego świata skłaniają do opinii, że motywujące do działania wzory kulturowe stają się coraz mniej spójne, a nawet bywają zdefragmentaryzowane. Działania aktorów stają się więc motywowane i formowane w odniesieniu do wielu niespójnych i różnorodnych matryc znaczeń. Określanie wzorów działań i modelowanie leżących u ich podłoża układów znaczeń staje się więc zgadywaniem, które nie może być efektywne. Geertz, który zamierzał zerwać z naturalistycznymi ujęciami strukturalizmu i funkcjonalizmu, odwołał się wprost do koncepcji interpretatywnej nauki Webera:

Będąc, wraz z Maxem Weberem, przekonany, że człowiek jest zwierzęciem zawieszonym w sieciach znaczenia, które sam utkał, kulturę postrzegam właśnie jako owe sieci. Jej analizę traktuję zaś nie jako eksperymentalną naukę, której celem jest odkrywanie praw, lecz jako naukę interpretatywną, która za cel stawia sobie odkrycie znaczenia. (Geertz 2005a: 19)

Odrzucił jednak Weberowską procedurę konstruowania adekwatnego wyjaśnienia, między inny-

mi dlatego, że uświadamiał sobie, iż Weberowska inicjalna procedura „wczuwania się”, nawet w odniesieniu do mniej zróżnicowanych społeczeństw niezachodnich, nie może się powieść. Plastyczną ilustracją tego przeświadczenia są niewyobrażalne perypetie Cohena opisane na wstępie *Interpretacji kultur* (Geertz 2005a: 22–23). „Płytki opis” zbudowany na odwołaniu się do sformułowanych uprzednio w oparciu o własne doświadczenia antropologa typów idealnych działań nie może dać nawet wstępnej charakterystyki zjawiska. Zacząć trzeba od opisów uczestników badanej kultury i interpretować je, zmierzając do opisu autonomicznego systemu symbolicznego, w kontekście którego odbywają się znaczące działania podlegające obserwacji: „niezależnie od tego, czym są – czy też w czym się zawierają – «rządzące się własnymi zasadami» systemy symboliczne, empiryczny dostęp do nich zyskujemy poprzez badanie zdarzeń, a nie włączanie wyabstrachowanych tworów w ramy ujednoliconych wzorców” (Geertz 2005a: 33)¹¹. Tu także istnieje problem weryfikacji czy – jak woli Geertz – oceny, który opis jest lepszy, a który gorszy. Wysoka ocena wiąże się ze zdolnością do subtelnego odsłonięcia subiektywnego i kulturowego znaczenia działań. Nie chodzi przy tym o potwierdzenie trafności interpretacji w maksymalnie dużej liczbie przypadków, ale „powinniśmy się kierować w tej ocenie tym, jak silna jest moc wyobraźni naukowej umożliwiającej kontakt z życiem nieznanym nam ludzi” (Geertz 2005a: 32).

¹¹ Lub metaforycznym językiem: „celem semiotycznego podejścia do kultury jest [...] zdobycie klucza dostępu do conceptualnego świata, w którym żyją ludzie będący przedmiotem naszych badań, tak byśmy mogli, w pewnym rozszerzonym znaczeniu tego słowa, prowadzić z nimi dialog” (Geertz 2005a: 40).

Geertz zdaje sobie sprawę, że w istocie jego interpretacja jest także „domysłem”. Jest to jednak domysł bardziej trafny niż Weberowski, bo oparty na „zanurzeniu” się w badaną rzeczywistość tak, żeby rozumieć ją lepiej niż jej uczestnicy. *De facto* tu także badacz buduje model, który „sprawdza” w różnych wydarzeniach, w jakich uczestniczy, a także doskonalili i rozbudowuje. Nie zaczyna jednak od własnych „przedsądów”, ale od „przedsądów” tu-byłców, zinterpretowanych jednakże w świetle własnych przedsądów. Rezultatem jest zawsze wiedza lokalna, uwarunkowana perspektywicznością spojrzenia danego badacza, ważna wyłącznie w danym kontekście. Geertz (2005b: 9) ma jednak problemy z tą konsekwencją własnych założeń i dlatego w późniejszej swojej twórczości postuluje badania porównawcze. Zadaniem antropologii nie ma być jednak ani poszukiwanie uniwersaliów, ani zjawisk unikatowych, ale kontekstualizacja, czyli „jednoczesne zachowanie unikalności rzeczy i włączenie ich w szerszy świat sensu” (Geertz 2005b: 9). Do kontekstualizacji sam „gęsty opis” jednak nie wystarczy. Ujmuje on bowiem działania aktorów i ich wytwory wyłącznie w kategoriach emicznych ograniczonych do kontekstów lokalnych. Kontekstualizacja nie może się do nich ograniczyć, lecz musi odnaleźć i odnieść się także do kontekstów szerszych.

Geertz, przedstawiając „gęsty opis” jako właściwą dla antropologii metodę, postulował, by zastąpił on „opis rozrzedzony”, który nie potrafi w pełni ująć subtelności znaczeń działań. Przy tej okazji odrzucił także Weberowską „interpretację adekwatną”, która odsłania motywacje aktorów wytwarzające obserwowane prawidłowości, traktując ją (nie bez pewnej dozy słuszności) jako tożsamą z „opisem

rozrzedzonym". To w konsekwencji oznaczało odrzucenie możliwości i sensowności wyjaśniania przyczynowego w antropologii. „Opis gęsty” nie odnosi się jednak do kultury jako źródła motywacji do działania, lecz do systemu kulturowego jako kontekstu działań. „Opis gęsty” nie wyklucza więc „adekwatnej interpretacji” Webera, choć tę drugą należy poddać rewizji w świetle krytyki Geertza i „zagęścić” ją.

Isaak Reed (2011b: 65–77) wskazuje, że propozycję Geertza – wbrew jego twierdzeniom – można traktować jako swoiste wyjaśnianie przyczynowe. Odnosi się ono jednak nie do przyczyn „wymuszających”, ale „formujących” (por. także Hirschman, Reed 2014). Reed rozszerza tu Humowską i Hempłowską koncepcję przyczynowości, odwołując się do Arystotelesa, który wyróżnił nie tylko „wymuszającą” przyczynę sprawczą, ale także „formującą” przyczynę: formalną, materialną i celową. W tej konwencji na przykład Freudowskie nieświadome popędy albo socjobiologiczne inklinacje byłyby przyczynami sprawczymi. Nie działają one jednak samodzielnie, ale w interakcjach z uformowaną kulturowo i społecznie świadomością i/lub nawykami. Nie wywołują bezpośrednio skutków (działania jednostki), ale wyłącznie poprzez mniejszą bądź większą modyfikację dokonywaną przez przyczyny formujące, modyfikowane z kolei przez ludzką podmiotowość. System kulturowy Geertza oraz głębokie kody kulturowe opisywane przez Lévi-Straussa należy uznać za przyczyny formujące należące do różnych poziomów¹².

¹² Można interpretować je także w duchu realizmu krytycznego jako obiektywne struktury rzeczywistości. Socjologia kulturowa, w obrębie której powstała ta koncepcja, skłania się

Isaak Reed postuluje więc, że właściwą metodą nauk społecznych jest szersza niż „gęsty opis” i zawierająca go „maksymalna interpretacja”, a więc odbywająca się na wielu poziomach interpretacja kultury i działań znaczących jako tekstu. Ta koncepcja zgodna jest także z tezą Ricoeura (1989) o dialektycznych relacjach pomiędzy wyjaśnianiem i rozumieniem oraz o głębszych i płytszych poziomach rozumienia.

Propozycja: rozumiejące wyjaśnianie / wyjaśniające rozumienie

Stosowanie „maksymalnej interpretacji” wymaga jednak wciąż rozwiązania problemu punktu wyjścia interpretowania. Mówiąc językiem hermeneutyki, należy ustalić, skąd wyprowadzić pierwszy domysł. Z abstrakcyjnego i ogólnego typu idealnego działania czy z konkretnej, szczegółowej kategorii emicznej? Wybór zależy – zgodnie z ideą Webera – od naszych wartości. Problem polega na tym, jakiej nauki społecznej chcemy. Czy takiej, której celem jest klasyfikacja układów społecznych w ogólnych terminach formalnych, czy też takiej, która rozróżnia między systemami ze względu na treść konkretnych szczegółów oraz przedstawia i wyjaśnia zróżnicowane bogactwo ich treści (Rex 1998: 79). Jest to dylemat, ale tylko na poziomie indywidualnego badacza, bo na poziomie systemu nauk jednocześnie są realizowane różne koncepcje. Socjologia skłania się częściej ku pierwszej, antropologia raczej ku drugiej, antropologia interpretatywna zdecydowanie ku drugiej. Nie może to

raczej ku interpretacji relacyjnej, jako zobiektywizowane intersubiektywne, normatywne wzory transakcji między podmiotami społecznymi.

być jednak antropologia bez generalizujących czy, jak chce Geertz, kontekstualizujących tendencji. Bez generalizacji, i to generalizacji umiejscowionych w „gęsto opisanych” kontekstach społeczno-kulturowych, nie będzie czego wyjaśniać¹³, chyba że uznamy także możliwość jednostkowych twierdzeń przyczynowych (Spillman 2008). Wyjaśnianie w naukach społecznych, zgodnie z ideą Webera, musi nie tylko odnieść konkretne działania do generalizacji, ale i zrekonstruować proces motywacyjny aktorów społecznych. Wyżej zaznaczono, że w wielu przypadkach nie można zasadnie odwołać się do „oczywistego” dla zachodniego, nowoczesnego badacza typu idealnego działań racjonalnych. Czy wtedy pozostaje tylko zalecana przez Geertza żmudna droga „zanurzenia” się w obszar badany, tworzenie „zagęszczonego opisu” i znów żmudna kontekstualizacja w nadziei znalezienia podobieństw, a może i szerszych generalizacji? Weber (1994) w sposób praktyczny wskazał też drogę pośrednią, pisząc *Etykę protestancką i ducha kapitalizmu*. Analiza zobiektywizowanych treści kulturowych (tekstów pisanych i społecznych praktyk) pozwoliła mu odsonić coś, co można nazwać realizowanymi w życiu codziennym wzorczymi narracjami. Religijna etyka wewnątrzświatowego ascetyzmu zakorzeniona w doktrynie chrześcijańskiej wygenerowała szeroką motywację do ofiarnej pracy, działań inwestycyjnych i poszukiwania zysku. Weber nie uważał, że dostarczył w pełni adekwatnego wyjaśnienia fenomenu wczesnego kapitalizmu. Nie wyjaśnił, dlaczego pewne teologiczne koncepcje rozwijały i upowszechniały się. Było to

¹³ Nie wszyscy zgadzają się z poglądem o istotnej roli generalizacji w naukach społecznych. Tego rodzaju stanowiska przedstawia Philipp Mayring (2007: 9–13).

jednak bez wątpienia cząstkowe wyjaśnienie kulturowe.

Podobną drogą idzie mocny program socjologii kulturowej Jeffreyja Alexandra (Alexander, Smith 2003), którego Isaak Reed jest kontynuatorem. Tu zamierzenia są nieco skromniejsze, bo nie poszukuje się wyjaśnień (i interpretacji) historycznych społeczeństw czy formacji społeczno-kulturowych, ale konkretnych wydarzeń historycznych, na przykład afera Watergate (Alexander 2010: 339–364) albo zespołu typowych wydarzeń, na przykład wymierzania kar cielesnych (Smith 2003) w historycznym kontekście. Podstawowym założeniem heurystycznym jest poszukiwanie publicznych i kulturowych narracji (Somers 1994), które aktorzy społeczni stosują do wyjaśniania działań i wydarzeń, których są uczestnikami i obserwatorami, a także tych, które mniej lub bardziej refleksyjnie stosują do konstrukcji własnych działań. W istotnym stopniu czerpie ona inspiracje od Viktora Turnera (2005), który analizował dramaty społeczne jako realizacje kulturowych scenariuszy narracyjnych, i Marshalla Sahlinsa (2007) przedstawiającego zabicie kapitana Cooka jako realizację tubylczego mitu o bogu Lono. W tych przypadkach kultura nie jest traktowana tylko jako kontekst działań. Ujawnia ona „Janusowe oblicze: ludzie są prowadzeni przez symbole swojej kultury, ale również używają jej, aby uzyskać bogactwo i władzę” (Laitin 1988: 589 [tłum. własne]). W tym przypadku mamy do czynienia z rozwiniętymi symbolami o bardziej skondensowanym znaczeniu, mniej podatnymi na silnie zróżnicowane odczytania – z publicznymi narracjami. Interpretacyjno-przyczynowa analiza socjologii kulturowej zmierza jednak dalej niż analiza

Turnera i Sahlinsa. Nie tylko pokazuje zbieżność sekwencji działań z narracyjną fabułą i tożsamości aktorów z postaciami narracji, ale także przedstawia, w jaki sposób i za pomocą jakich środków dramaturgicznych i materialnych narracyjny scenariusz wystawiany jest na „scenie społecznej” jako performans, jak jego znaczenie negocjowane jest w sferze publicznej, jakie emocje generuje i jak wpływa na przyjęcie przez opinię publiczną definicji sytuacji, która staje się podstawą do działań indywidualnych i zbiorowych.

Zamiast konkluzji – interpretacja mocnego programu socjologii wiedzy

Dyskurs antropologiczny w latach 50. i 60. zawierał liczne głosy mówiące o istotnym znaczeniu przyczynowego wyjaśniania. Od lat 70. były zastępowane wezwaniami do ograniczenia się do hermeneutycznej interpretacji życia społecznego. Jednakże ujawniono, że tej rozumiejącej retoryce towarzyszyły niekiedy praktyki wyjaśniające, co nie było jednak refleksyjnie uświadamiane. Rozwiązaniem tej paradoksalnej sytuacji jest przekroczenie ugruntowanej w kulturze naukowej dychotomii rozumienie–wyjaśnianie, osadzonej w zinstytucjonalizowanym podziale nauki o kulturze–nauki przyrodnicze. Takiego kroku dokonał Isaak A. Reed, proponując zamiast „gęstego opisu” koncepcję „maksymalnej interpretacji”. Jest to propozycja zgodna między innymi z „egalitarnym” stanowiskiem Ricoeura, który ukazuje relacje między rozumieniem a wyjaśnianiem jako dialektykę.

Koncepcja Reeda zakłada, że działanie i motywacja są kształtowane przez znaczenie i przeciwstawia

się rozpowszechnionemu w naukach społecznych i wiedzy potocznej przekonaniu, że wyjaśnianie działań społecznych koncentruje się na podmiotowości i motywacji. Jest to konstatacja trafna, acz niewystarczająca. Reed odwołuje się bowiem do zbyt ubogiej koncepcji działania społecznego (Browne 2013: 233). Jego przebieg zależy bowiem nie tylko od konfiguracji znaczeń, ale także od władzy i historycznie ukształtowanych, strukturalnych kontekstów interakcyjnych. Wyjaśnianie musi więc uwzględniać także i te aspekty, które sprawiają, że każde działanie jest kontyngentnym procesem tworzenia i realizacji alternatyw. Takie wyjaśnienie nie prowadzi do pewnych przewidywań.

Skąd bierze się coraz częstsza tendencja do przekraczania zinstytucjonalizowanych granic w nauce? W kategoriach Wittgensteina można powiedzieć, że jest to tendencja do reintegracji różnorodnych naukowych gier językowych. Według niego gry językowe osadzone są w „formach życia”, a ich tworzenie i ewaluacja odbywają się z pozycji, a raczej z głębi własnej lub obcych „form życia” (Derra 2007). Jest to więc proces zakorzeniony w intuicyjnych przeświadczeniach, które bywają później urefleksyjniane i racjonalizowane.

Jeśli „formę życia” zinterpretujemy jako koncepcję równoważną tradycyjnemu antropologicznemu pojęciu kultury jako „sposobu życia”, to stanowisko Wittgensteina jest zbieżne z koncepcją kulturowego odchylenia percepcji Mary Douglas (1992; 2004), wywodzącą się z niej teorią kulturową (Thompson, Ellis, Wildavsky 1990) i odwołującym się do niej mocnym programem socjologii wiedzy (Bloor 1993). Zgodnie z nimi tendencje do „czystości”, czyli

w tym przypadku separacji *humanitas* i *scientia*, różnych dyscyplin i subdyscyplin nauk społecznych, a także rozumienia i wyjaśniania, albo akceptacja „zmazy”, czyli tendencje do ich łączenia, dają się wyjaśnić poprzez odwołanie się do kultur-sposobów życia (Douglas, Wildavsky 1982; Thompson, Ellis, Wildavsky 1990), w których zakorzenieni są naukowcy. Ci, funkcjonujący w ramach silnie izolujących się od otoczenia kolektywistyczno-hierarchicznych układów, przejawiają awersję do heterogenicznych konstrukcji. Ci, co operują w ramach egalitarnych i otwartych struktur sieciowych, tworzonych przez względnie swobodne autorskie negocjacje, są skłonni akceptować tego typu koncepcje (Bloor 1993). Wzrastająca pod presją izomorfizmu defragmentacja i horyzontalne usieciwienie podzielonych w XIX wieku na odrębne dyscypliny, silnie zinstytucjonalizowanych nauk społecznych, objawiające się między innymi w trans- i interdyscyplinarności, generują heterogeniczne tendencje do łączenia rozumienia i wyjaśniania, a także akceptację tego typu działań.

„Maksymalna interpretacja” jest przykładem tak zwanego „niezgrabnego rozwiązania” (Verwe-

ij i in. 2006). Mimo że nie jest ono w pełni zadowalające dla badaczy funkcjonujących w różnych strukturalno-kulturowych kontekstach, to jednak według teorii kulturowej jest ono możliwe do kompromisowego zaakceptowania. Jest ono także pragmatycznie najskuteczniejsze w sytuacji, gdy żaden z podmiotów nie dominuje i dąży do zrównoważonej wymiany z innymi. Takim zaś coraz bardziej staje się środowisko nauk społecznych, gdzie obserwujemy wzrastający pluralizm teorii życia społecznego, koncepcji kultury i metod jej analizy. Warto rozważyć także czynniki zewnętrzne dynamiki pola naukowego. Integrację rozumienia i wyjaśniania oraz łączenie różnych jego form można rozumieć jako próby radzenia sobie z wzrastającym zróżnicowaniem i wewnętrzną współzależnością, czyli złożonością współczesnego świata (Drozdowski, Szlendak 2013). Złożone, dynamiczne, sieciowe układy są trafniej ujmowane przez metody uwzględniające zarówno bardziej uwzorowaną dynamikę pochodzącą od zobiektywizowanych struktur i układów znaczeń, a także tę bardziej kontyngentną, wynikającą z podmiotowości aktorów i deterministycznego chaosu układów złożonych.

Bibliografia

Abbott Andrew (2001) *Chaos of Disciplines*. Chicago: University of Chicago Press.

Alexander Jeffrey C. (1984) *Three Models of Culture and Society Relations: Toward an Analysis of Watergate*. „Sociological Theory”, vol. 2, s. 290–314.

Alexander Jeffrey C. (2010) *Znaczenia społeczne. Studia z socjologii kulturowej*. Przełożyli Stanisław Burdziej, Jacek Gądecki. Warszawa: Nomos.

Alexander Jeffrey C., Smith Phillip (2003) *The Strong Program in Cultural Sociology: Elements of a Structural Hermeneutics* [w:]

Jeffrey C. Alexander, ed., *The Meanings of Social Life: A Cultural Sociology*. Oxford: Oxford University Press, s. 11–26.

Bailey Robert B. (1958) *Sociology Faces Pessimism: A Study of European Sociological Thought Amidst a Fading Optimism*. The Hague: Martinus Nijhoff.

Balas Nikola (2015) *On Dualism and Monism in Anthropology: The Case of Clifford Geertz*. „Journal of the Anthropological Society of Oxford”, vol. 7, s. 128–152.

Barnard Allan (2000) *History and Theory in Anthropology*. Cambridge, New York: Cambridge University Press.

Beck Ulrich (2002) *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Przełożył Stanisław Cieśla. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.

Bloor David (1993) *Wielościanny i nieczyste zwierzęta z Księgi Kapłańskiej* [w:] Barry Barnes, David Bloor, red., *Mocny program socjologii wiedzy*. Przełożył Ziemowit Jankiewicz. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 275–319.

Browne Craig (2013) *Isaac Ariail Reed, Interpretation and Social Knowledge: On the Use of Theory in the Human Sciences*. „International Sociology”, vol. 28, s. 230–233.

Brozek Bartosz (b.d.) *Filozofia interpretacji* [dostęp 1 marca 2015 r.]. Dostępny w Internecie <https://www.academia.edu/2382928/Filozofia_interpretacji_-_podsumowanie>.

Collins Harry, Pinch Trevor (1993) *The Golem: What Everyone Should Know about Science*. Cambridge: Cambridge University Press.

Denzin Norman K., Lincoln Yvonna S. (2009) *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych* [w:] Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln, red., *Metody badań jakościowych*. Przełożył Krzysztof Podemski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 19–57.

Derra Aleksandra (2007) *Lebensform as a Wittgensteinian Way of Understanding Culture. Theoretical Perspectives for the (Intercultural) Dialogue* [w:] Christian Kanzian, Edmund Runggaldier, eds., *Cultures. Conflict-Analysis-Dialogue. Proceedings of the*

29th International Ludwig Wittgenstein Symposium. Kirchberg. Frankfurt: Ontos Verlag, s. 33–43.

Douglas Mary, ed. (1992) *Essays in the Sociology of Perception*. London: Routledge.

Douglas Mary (2004) *Symbole naturalne. Rozważania o kosmologii*. Przełożyła Ewa Dżurak. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Douglas Mary, Wildavsky Aron (1982) *Risk and Culture. An Essay on the Selection of Technical and Environmental Dangers*. Berkeley: University of California Press.

Drozdowski Rafał, Szlendak Tomasz (2013) *Socjologia wobec złożoności współczesnego świata*. „Studia Socjologiczne”, t. 211, s. 7–18.

Eller Jack D. (2009) *Cultural Anthropology: Global Forces, Local Lives*. New York, London: Routledge.

Gadamer Hans-Georg (2007) *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*. Przełożył Bogdan Baran. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Garfinkel Harold (1984) *Racjonalne cechy działalności naukowej i potocznej* [w:] Edmund Mokrzycki, red., *Kryzys i schizma*. Przełożyła Dorota Lachowska. Warszawa: PIW, s. 193–220.

Geertz Clifford (2005a) *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*. Przełożyła Maria Piechaczek. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Geertz Clifford (2005b) *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*. Przełożyła Dorota Wolska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Hajer Maarten (1993) *Discourse Coalitions and the Institutionalisation of Practice, The Case of Acid Rain in Britain* [w:] Forester John, Fischer Frank, eds., *The Argumentative Turn in Policy and Planning*. Durham: Duke University Press, s. 43–76.

Hedstroem Peter, Swedberg Richard (1998) *Social Mechanisms: An Analytical Approach to Social Theory*. New York: Cambridge University Press.

Heidegger Martin (1994) *Bycie i czas*. Przełożył Bogdan Baran. Warszawa: PWN.

Heisenberg Werner (1987) *Część i całość. Rozmowy o fizyce atomu*. Przełożył Kazimierz Napiórkowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Hempel Carl G. (1968) *Podstawy nauk przyrodniczych*. Przełożyła Barbara Stanosz. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

Hirschman Daniel, Reed Isaak A. (2014) *Formation Stories and Causality in Sociology*. „Sociological Theory”, vol. 32, s. 259–282.

Hoyningen-Huene Paul (1987) *Context of Discovery and Context of Justification*. „Studies in History and Philosophy of Science”, vol. 18, s. 501–515.

Jamison Andrew (2006) *Social Movements and Science: Cultural Appropriations of Cognitive Praxis*. „Science as Culture”, vol. 15, s. 45–59.

Jasanoff Sheila (2004) *Ordering Knowledge, Ordering Society* [w:] Jasanoff Sheila, ed., *States of Knowledge: The Co-Production of Science and Social Order*. London: Routledge, s. 13–45.

Joas Hans (2009) *Powstawanie wartości*. Przełożył Michał Kaczmarczyk. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Knorr-Cetina Karin (1999) *Epistemic Cultures: How the Sciences Make Knowledge*. Cambridge: Harvard University Press.

Kuhn Thomas (2001) *Struktura rewolucji naukowych*. Przełożyły Halina Ostromecka, Justyna Nowotniak. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Aethia.

Laitin David (1988) *Political Culture and Political Preferences*. „The American Political Science Review”, vol. 82, s. 589–597.

Lakatos Imre (1995) *Pisma z filozofii nauk empirycznych*. Przełożył Wojciech Sady. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Latour Bruno (1988) *The Pasteurization of France*. Cambridge: Harvard University Press.

Limoges Camille (1993) *Expert Knowledge and Decision-Making in Controversy Contexts*. „Public Understanding of Science”, vol. 2, s. 417–426.

Little Daniel (2008) *What Is Hermeneutic Explanation?* [dostęp 1 marca 2015 r.]. Dostępny w Internecie <<http://www-personal.umd.umich.edu/~delittle/Encyclopedia%20entries/hermeneutic%20explanation.htm>>.

Malinowski Bronisław (1980) *Zwyczaj i zbrodnia w społeczności dzikich* [w:] tenże, *Dzieła*, t. 2. Przełożył Józef Obrębski. Warszawa: PWN, s. 5–96.

Mayring Philipp (2007) *On Generalization in Qualitative-Oriented Research*. „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research”, vol. 8, art. 26 [dostęp 1 marca 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0114-fqs0703262>>.

Merton Robert (1982) *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Przełożyli Ewa Morawska, Jerzy Wertenstein-Żuławski. Warszawa: PWN.

Mink Louis (1987) *Historical Understanding*. New York: Cornell University Press.

Nagel Thomas (1986) *The View from Nowhere*. New York: Oxford University Press.

Ostrom Elinor (2009) *A General Framework for Analyzing Sustainability of Social-Ecological Systems*. „Science”, no. 325, s. 419–422.

Pepper Stephen (1942) *World Hypotheses*. Berkeley: University of California Press.

Rabinow Paul, Sullivan William M. (1979) *Interpretive Social Science: A Reader*. Berkeley, CA: University of California Press.

Reed Isaak (2011a) *Interpretation and Social Knowledge. On the Use of Theory in the Human Sciences*. Chicago: University of Chicago Press.

Reed Isaak (2011b) *Maximal Interpretation* [w:] Jeffrey C. Alexander, Philip Smith, Matthew Norton, eds., *Interpreting*

Clifford Geertz: *Cultural Investigations in the Social Sciences*. New York: Palgrave Macmillan, s. 65–77.

Rex John (1998) *Key Problems of Sociological Theory*. London: Routledge.

Reiss Julian (2007) Do We Need Mechanisms in the Social Sciences? „Philosophy of the Social Sciences”, vol. 37, s. 163–184.

Ricoeur Paul (1989) *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*. Przekład Piotr Graff, Katarzyna Rosner. Warszawa: PIW.

Ringer Fritz (1998) *Max Weber's Methodology: The Unification of the Cultural and Social Sciences*. Harvard: Harvard University Press.

Sahlins Marshall (2007) *Jak myśla „tubylcy”. O kapitanie Cooku, na przykład*. Przekład Wojciech Usakiewicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Sayer Andrew (2000) *Realism and Social Science*. London: Sage.

Slingerland Edward (2008) *What Science Offers the Humanities: Integrating Body and Culture*. New York: Cambridge University Press.

Slingerland Edward (b.d.) *Integrating Science and the Humanities: Toward a Second Wave* [dostęp 10 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/summary?doi=10.1.1.205.3000>>.

Slingerland Edward, Collard Mark (2012) *Introduction. Creating Consilience: Toward a Second Wave* [w:] Slingerland Edward, Collard Mark, eds., *Creating Consilience*. Oxford: Oxford University Press, s. 3–40.

Smith Philip (2003) *Narrating the Guillotine: Punishment Technology as Myth and Symbol*. „Theory, Culture & Society”, vol. 20, s. 27–51.

Snow Charles P. (1999) *Dwie kultury*. Przekład Tadeusz Baszniak. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Somers Margaret (1994) *The Narrative Constitution of Identity: A Relational and Network Approach*. „Theory and Society”, vol. 23, s. 605–649.

Spillman Lyn (2008) *Thick Description in Causal Claims*. „Culture”, vol. 22, s. 1–5.

Star Susan L., Griesemer James R. (1989) *Institutional Ecology, 'Translations' and Boundary Objects: Amateurs and Professionals in Berkeley's Museum of Vertebrate Zoology, 1907-39*. „Social Studies of Science”, vol. 19, s. 387–420.

Tarrow Sidney (2008) *Polarization and Convergence in Academic Controversies*. „Theory and Society”, vol. 37, s. 513–536.

Thompson Michael, Ellis Richard, Wildavsky Aaron (1990) *Cultural Theory*. Boulder: Westview Press.

Turner Victor (2005) *Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie*. Przekład Wojciech Usakiewicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Verweij Marco i in. (2006) *Clumsy Solutions for a Complex World: The Case of Climate Change*. „Public Administration”, vol. 84, s. 817–841.

Walczak Bartłomiej (2013) *Zwrot lingwistyczny a samorefleksyjność antropologii*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 3, s. 110–122 [dostęp 1 marca 2015 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/volume23_pl.php>.

Walton Douglas N. (2008) *Informal Logic: A Pragmatic Approach*. Cambridge: Cambridge University Press.

Weber Max (1949) *The Methodology of the Social Sciences*. Przekład Edward A. Shills, Henry A. Finch. Glencoe, IL: The Free Press.

Weber Max (1994) *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*. Przekład Jan Miziński. Lublin: Wydawnictwo Test.

Wilson Edward O. (2012) *Konsiliencja. Jedność wiedzy*. Przekład Jarosław Mikos. Warszawa: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Wittgenstein Ludwig (2000) *Dociekania filozoficzne*. Przekład Bogusław Wolniewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Cytowanie

Pawliszak Piotr (2016) *Czystość czy zmaza? Czy jest sens łączyć rozumienie z wyjaśnianiem w antropologii i interpretatywnej socjologii?* „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 6–23 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Purity or Danger? Is It Useful to Combine Understanding with Causal Explanation in Cultural Anthropology and Humanistic Sociology?

Abstract: For the two last decades cultural social sciences have been facing critical methodological transformation. The widespread tendency in qualitative research to mingling and synthesizing differing interpretive paradigms has been recently confronted with a venture to integration of science and the humanities. This current is not a plain revitalization of historical tendency to submit interpretive methods to scientific explanation of social life, but is seeking a new theoretical base to establish a balance between hermeneutic and causal analysis. This essay discusses different theoretical concepts of the relationship between hermeneutic interpretation and causal explanation. It introduces a concept of “maximal interpretation” devised inside the strong program of cultural sociology as a procedure of unified interpretive-causal analysis of historical events, and analyzes this innovation with theoretical lenses of grid-group theory.

Keywords: understanding, explanation, maximal interpretation, consilience

Grzegorz Bryda
Uniwersytet Jagielloński

Natalia Martini
Uniwersytet Jagielloński

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.02>

W stronę ontologii pola badań jakościowych

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.02>

Abstrakt Celem artykułu jest zapoznanie polskiego środowiska badaczy jakościowych z ideą opracowania ontologii dziedzinowej współczesnego pola badań jakościowych. Opisywane w artykule przedsięwzięcie, oparte na wielowymiarowej analizie zawartości międzynarodowych czasopism metodologicznych, zmierza ku uporządkowaniu aktualnej wiedzy w obszarze teorii i metodologii badań jakościowych z intencją ułatwienia orientacji w rozległym i zróżnicowanym polu jakościowych praktyk badawczych. Artykuł opisuje przebieg oraz wstępne wyniki pilotażowego projektu badawczego stosującego metodę słownikową do odkrywania i systematyzowania wiedzy na temat metodologii badań jakościowych na podstawie licznych, bieżących sprawozdań i refleksji operujących w tym polu badaczy.

Słowa kluczowe ontologia dziedzinowa, metoda słownikowa, odkrywanie wiedzy, analiza treści, Text Mining

Grzegorz Bryda, dr, adiunkt w Zakładzie Socjologii Komunikacji Społecznej IS UJ, założyciel i kierownik Pracowni analiz i badań jakościowych (CAQDAS TM Lab) i Pracowni Fokusowej, Pełnomocnik Rektora UJ ds. ewaluacji jakości systemu kształcenia, Pełnomocnik Dziekana WFz ds. ewaluacji jakości kształcenia w Instytucie Socjologii, członek Stałej Komisji Rektorskiej UJ ds. Jakości Kształcenia i Dydaktyki. Zainteresowania: teoria socjologiczna, socjologia wiedzy, kognitywistyka, metodologia badań jakościowych, zastosowanie informatyki i przetwarzania języka naturalnego (NLP) we wspomaganiej komputerowo analizie danych jakościowych (CAQDAS, Data/Text Mining), modelowanie procesów społecznych. Współpracuje z instytucjami publicznymi i prywatnymi w zakresie metodologii badań społecznych, analizy danych ilościowych i jakościowych.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii UJ, 31-044 Kraków, ul. Grodzka 52
e-mail: grzegorz.bryda@uj.edu.pl

Natalia Martini, mgr, absolwentka kulturoznawstwa międzynarodowego i socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Doktorantka w Instytucie Socjologii UJ. Inicjatorka projektu „Analiza aktualnych tendencji w obszarze teorii i metodologii badań jakościowych” realizowanego przez Pracownię CAQDAS TM LAB w IS UJ. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół metodologii badań jakościowych, socjologii miasta i socjologii życia codziennego.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii UJ, 31-044 Kraków, ul. Grodzka 52
e-mail: natalia.ewa.martini@gmail.com

„Kłęska urodzaju” w polu badań jakościowych

Wieloparadygmatyczność jakościowej praktyki badawczej, sankcjonująca współistnienie wielu różnych metodologii, i towarzysząca jej niezwykle kreatywność środowiska, które od lat 80. XX wieku twórczo przewyżcza ograniczenia własnego podejścia¹, sprawiają, że sporządzanie spójnego obrazu pola badań jakościowych staje się coraz bardziej karkołomnym zadaniem. Do trudności z dokonaniem wyczerpującego przeglądu aktualnych wariantów jakościowej praktyki badawczej przyznają się nawet czołowi kreatorzy trendów w tym obszarze (Denzin, Lincoln 2011). Już w 1994 roku można było spotkać się z opinią, że stan, w którym znajduje się pole badań jakościowych, nosi znamiona „kłęski urodzaju” (Denzin, Lincoln 1994). „Nigdy dotąd nie było tylu paradygmatów, strategii badawczych i metod analizy, z których moglibyśmy korzystać” – pisali wtedy Norman Denzin i Yvonna Lincoln (1994: 11 [tłum. własne]). W kolejnych latach dalszemu rozwojowi sposobów konceptualizowania i praktykowania badań jakościowych zaczął towarzyszyć dodatkowo lawinowy przyrost wiedzy na ich temat. Badacze jakościowi zyskali możliwość zabierania głosu na łamach dedykowanych ich dziedzinie czasopism naukowych, które, obok konferencji, stały się głównym źródłem wiedzy na temat aktualnych tendencji w interesującym ich obszarze. W 2002 roku przestrzeń międzynarodowego dyskursu metodologicznego w transdyscyplinarnym polu badań

¹ Ograniczenia uświadomione w trakcie potrójnego kryzysu dotyczącego sfery reprezentacji, legitymizacji i oddziaływania jakościowej praktyki badawczej (por. Denzin, Lincoln 1994; 2005; 2011).

jakościowych wyznaczać zaczęły łamy pięciu anglojęzycznych czasopism naukowych², przyczyniając się do przyrostu wiedzy w tym obszarze w tempie około 350 artykułów rocznie³. Nowe, liczne świadectwa jednostkowych realizacji jakościowych praktyk badawczych potwierdziły tezę głoszącą, że „otwarta natura jakościowego projektu badawczego stawia nieustanny opór przeciwko próbom ujęcia go za pomocą jednego, prostego paradygmatu” (Denzin, Lincoln 2011: xiii [tłum. własne]).

Jednak potrzeba orientacji w obszarze własnej praktyki badawczej, wzmacniana chęcią „bycia na bieżąco”, skłania do podejmowania prób redukcji złożoności, która w jednostkowych aktach realizacji jakościowych praktyk badawczych pozwoli dostrzec reprodukcję pewnych wzorów postępowania. Niniejszy artykuł stanowi sprawozdanie z przebiegu jednej z takich prób, podjętej w celu usystematyzowania aktualnego stanu wiedzy na temat jakościowej praktyki badawczej oraz okiełznania różnorodności jej wariantów⁴. Prezentowanemu podejściu towarzyszy intencja stworzenia katalogu podstawowych elementów współczesnego pola badań jakościowych i ich konfiguracji, składającego w zrozumiałą całość poszczególne, często unikalne świadectwa badawczego doświadczenia.

² *The Qualitative Report* (zał. w 1990 r.), *Qualitative Inquiry* (zał. w 1995 r.), *Forum: Qualitative Social Research* (zał. w 2000 r.), *Qualitative Research* (zał. w 2001 r.) oraz *International Journal of Qualitative Methods* (zał. w 2002 r.).

³ Szacunek oparty na założeniu, że w każdym numerze danego czasopisma ukazuje się przeciętnie dziesięć artykułów.

⁴ Pilotażowy projekt analizy trendów w obszarze teorii i metodologii badań jakościowych z wykorzystaniem metody słownikowej zrealizowany został w okresie od października 2015 r. do maja 2016 r. Obecnie trwają prace nad udoskonaleniem wypracowanych w projekcie procedur analitycznych oraz rozszerzeniem merytorycznego zasięgu projektu.

Zawarte w artykule refleksje stanowią pochodną pracy nad nowym podejściem do analizy zawartości międzynarodowych czasopism metodologicznych, które dają wgląd w bieżący charakter jakościowej praktyki badawczej. Publikowane w nich artykuły stanowią reprezentację różnorodnych sposobów konceptualizowania i realizowania badań jakościowych, także tych, które z racji swej świeżości lub wyjątkowości nie należą (jeszcze) do kanonu kształtowanego przez antologie i podręczniki. Ze względu na stosunkowo krótki cykl wydawniczy czasopisma metodologiczne dużo szybciej reagują na zmiany zachodzące w obszarze badań jakościowych, umożliwiając dostrzeżenie tendencji nieusankcjonowanych tradycją. W dużo większym stopniu odzwierciedlają również wielość, który stoi za różnorodnością jakościowej praktyki badawczej, na który składają się myśli i działania zarówno autorytetów, jak i nowicjuszy oraz przedstawicieli różnych dyscyplin. Jako repozytoria pojedynczych świadectw badawczego doświadczenia stanowią obfite (i stale powiększające swą objętość) źródło informacji na temat współczesnej kondycji pola badań jakościowych. Przekształcenie tych informacji w wiedzę metodologiczną wymaga jednak systematyzacji.

W artykule przedstawiamy zarys nowego podejścia do systematycznej analizy treści publikacji naukowych w polu badań jakościowych, wykorzystującego metodę słownikową, która umożliwia analizę dużej ilości tekstu i włączanie nowych dokumentów, a tym samym ciągłą aktualizację wiedzy i śledzenie trendów w interesującym nas obszarze. Rozwijana przez nas strategia analizy łączy podejście jakościowe ze stosowaniem ilościowych procedur analitycz-

nych w celu odkrywania i systematyzowania wiedzy o współczesnym polu badań jakościowych na podstawie licznych, bieżących sprawozdań i refleksji operujących w tym polu badaczy. Prezentowane podejście zmierza ku uporządkowaniu aktualnej wiedzy w obszarze teorii i metodologii badań jakościowych i wyrażeniu jej w czytelnym systemie reprezentacji, opartym na nawiązaniu do informatycznej idei ontologii dziedzinowej, z intencją ułatwienia orientacji w rozległym i zróżnicowanym obszarze jakościowych praktyk badawczych.

W stronę ontologii dziedzinowej pola badań jakościowych

Intencja stworzenia katalogu podstawowych elementów współczesnego pola badań jakościowych i ich konfiguracji plasuje nasze przedsięwzięcie blisko idei opracowania ontologii dziedzinowej, a więc zadania z zakresu inżynierii wiedzy.

Inżynieria wiedzy, jako dział informatyki zajmujący się metodami pozyskiwania i reprezentowania wiedzy na potrzeby systemów komputerowych wykorzystujących ją do rozwiązywania różnorodnych problemów, ontologią nazywa przedstawienie wybranej dziedziny wiedzy, które zawiera słownik pojęć tej dziedziny i zbiór wyrażen logicznych opisujących ich wzajemne relacje. Według jednej z kilku obowiązujących współcześnie definicji ontologia jest „formalną, jawną specyfikacją współdzielonej konceptualizacji” (Gruber 1993: 200) określonego wycinka rzeczywistości. Tak rozumiana ontologia tworzy schemat pojęciowy, który odzwierciedla strukturę danej dziedziny, umożliwia wgląd w jej sklasyfikowane elementy oraz ich wzajemne konfi-

guracje. Pod pojęciem ontologii mogą kryć się różne struktury wiedzy, co oznacza, że w praktyce zakres jej stosowania może być różny. Stąd określone podziały ontologii. Najbardziej podstawowym jest podział na ontologie o uniwersalnym (bazowe) i ograniczonym (dziedzinowe) zakresie reprezentacji wiedzy o świecie. Ontologie bazowe zawierają pojęcia podstawowe o uniwersalnym zastosowaniu, natomiast ontologie dziedzinowe opisują wycinek lub fragment rzeczywistości w ramach określonego obszaru wiedzy. Ze względu na stopień formalizacji wyróżnia się również ontologie nieformalne rozwijane w oparciu o predefiniowane słownictwo, słowniki, tezaury czy taksonomie oraz ontologie formalne oparte na danych lub logice⁵.

Jako sposób reprezentacji przestrzeni semantycznej danej dziedziny ontologia tworzy podstawę komunikacji między badaczami, sprzyjając kształtowaniu się spójnego sposobu ujmowania jej problematyki. Konsekwencją jej rozwijania może być budowanie bazy wiedzy, czyli systemu informatycznego organizującego wiedzę, który pozwala na monitorowanie trendów, zarządzanie wiedzą i jej efektywne wykorzystywanie w praktyce badawczej.

Założenia stojące za ideą opracowywania ontologii dziedzinowych wyznaczają horyzont intencjonalny naszego przedsięwzięcia. Do osiągnięcia celów, które na poziomie konceptualnym podzielamy z inżynierami wiedzy, stosujemy metody z własnej dyscypliny: wychodząc od wspomaganej komputerowo jakościowej i ilościowej analizy treści, mającej na celu odkrywanie wiedzy zawartej w da-

⁵ Zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ontologia_\(informatyka\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ontologia_(informatyka)) [dostęp 3 listopada 2016 r.].

nych (Piatetsky-Shapiro, Frawley 1991; Larose 2008; Manning Raghavan, Schütze 2008; Bryda 2014a), zmierzamy ku rekonstrukcji sieci semantyczno-logicznej odzwierciedlającej relacje między podstawowymi elementami współczesnego pola badań jakościowych. Przyjęta przez nas strategia analizy ukierunkowana jest na odkrywanie i systematyzowanie wiedzy metodologicznej, identyfikowanie dominujących trendów w obszarze teorii i metodologii badań jakościowych oraz poszukiwanie relacji między paradygmatami teoretycznymi, nurtami metodologicznymi oraz metodami i technikami prowadzenia badań jakościowych, odzwierciedlonymi w języku, którym posługują się badacze.

Zgodnie z logiką metodologii mieszanej (ang. *metd*; Tashakkori, Teddlie 1998; 2003; Burke, Onwuegbuzie 2004; Collins, Onwuegbuzie, Jiao 2007; Creswell 2015) w procesie odkrywania wiedzy wykorzystujemy techniki analizy jakościowej (Dey 1993; Kelle 1995; Creswell 1998; Miles, Huberman 2000; Bong 2002; Gibbs 2011), techniki analizy treści (Berelson 1952; Holsti 1969; Weber 1990; Krippendorf 2004; Bernard, Ryan 2010; Schreier 2012) i metodologię *text mining* (Berry 2004; Feldman, Sanger 2006; Leetaru 2012; Ignatow, Mihalcea 2016). Podejścia te integrujemy, wykorzystując programy do wspomaganego komputerowo analizy danych jakościowych (ang. CAQDAS; Fielding, Lee 1993; 1998; Kelle 1995; Lewins, Silver 2007; Fielding 2012; Bryda 2014b). W celu odkrywania i systematyzowania wiedzy zawartej w danych tekstowych stosujemy procedurę kodowania wraz z procedurą rozwijania słownika klasyfikacyjnego, budowanego zgodnie z założeniami metodologicznymi analizy treści i *text mining* (Hopkins, King 2010; Ho Yu, Jannasch-Pennell,

DiGangi 2011; Tomanek, Bryda 2014). Rozwiązanie to wzbogaca proces jakościowej analizy treści (Kuckartz 2014) opartej na manualnej procedurze kodowania o możliwość automatycznego, nadzorowanego przez badacza kodowania nowych treści z wykorzystaniem wzorców klasyfikacji zawartych w słowniku⁶, a także dodawanie i weryfikowanie istniejących kategorii kodowych lub klasyfikacyjnych w modelu reprezentacji wiedzy. Słownik klasyfikacyjny zawiera reguły językowe i kontekstowe dotyczące trafności wyszukiwania i klasyfikowania predefiniowanych treści. W przypadku słownika rozwojowi i weryfikacji podlegają zarówno reguły dotyczące użycia języka, jak i rozpoznawane słownictwo. Zastosowanie metody opartej na predefiniowanych wzorcach pozwala trafnie rozpoznawać i kodować dane w ich kontekście leksykalnym i semantycznym oraz umożliwia wielowymiarową analizę eksploracyjną dużych zbiorów danych tekstowych, co byłoby trudne do zrobienia w tradycyjny sposób. Podstawą tego podejścia jest indukcyjne „uczenie” programu komputerowego w oparciu o skategoryzowane wcześniej przez badacza wzorce. W podejściu tym, znanym w informatyce jako *dictionary-based approach* lub *dictionary-based classification*, stosuje się również techniki uczenia maszynowego⁷ do klasyfikacji danych, poszukiwania regularności i odkrywania wzorców w nieuporządkowanych zbiorach danych.

⁶ Kategorie kodowe w książce kodowej i kategorie klasyfikacyjne w słowniku są izomorficzne. Kategorie w słowniku zawierają listę ustalonych przez badacza wskaźników leksykalnych danej kategorii kodowej, które umożliwiają wyszukiwanie w treści artykułów odpowiadających im słów i fraz kluczowych, a w konsekwencji automatyczne przypisywanie przez program komputerowy określonej etykiety (kodu).

⁷ Uczenie maszynowe (ang. *machine learning*) to dziedzina nauki zajmująca się tworzeniem algorytmów, które mogą „uczyć się” na podstawie przetwarzanego przez siebie zbioru danych.

Z punktu widzenia ewolucji metodologii i technik analizy treści w obszarze badań jakościowych proponowane przez nas podejście jest wynikiem refleksji nad wykorzystaniem wspomaganego komputerowo analizy danych jakościowych, technologii informatycznych oraz algorytmów i technik analitycznych umożliwiających przetwarzanie dużej ilości danych tekstowych (Wiedemann 2013). Ważnym krokiem w tym procesie jest przejście od tradycyjnej analizy jakościowej (ang. *qualitative analysis*) opartej na procedurze kodowania tekstu, przez kompleksową analizę treści (ang. *mixed content analysis*)⁸, w kierunku zastosowania metod eksploracji i odkrywania wiedzy w danych tekstowych (Larose 2006; Bryda 2014a; Bryda, Tomanek 2014). Proces ten wiąże się z przechodzeniem od analiz przyczynowo-skutkowych do analiz korelacyjnych, opartych na poszukiwaniu związków i zależności w dużych zbiorach danych (ang. *big data*; Meyer-Schonberger, Cukier 2014).

Rozwijanie ontologii opartej na słowniku

Poniżej przedstawiamy kluczowe etapy rozwijania słownika klasyfikacyjnego, który stanowi swoisty pomost między pojedynczymi świadectwami badawczego doświadczenia a czytelnym systemem reprezentacji wiedzy o współczesnym polu badań jakościowych. Tworzony z materii „żywego” języka opisu badań jakościowych (tzw. metodą *bottom-up*) odzwierciedla wyrażoną w nim różnorodność wariantów jakościowej praktyki badawczej. Stosowany jako narzędzie w wielowymiarowej, eksploracyjnej analizie danych pomaga odkrywać

⁸ Oznacza strategię analityczną polegającą na łączeniu podejścia jakościowego i ilościowego w analizie treści.

wzory postępowania, a co za tym idzie – systematyzować wiedzę o współczesnym polu badań jakościowych, zawartą w publikacjach naukowych.

Pierwszym krokiem w zrealizowanej przez nas pilotażowej analizie artykułów naukowych poświęconych metodologii badań jakościowych było stworzenie korpusu tekstów⁹. Nasz korpus zawierał zbiór artykułów anglojęzycznych opublikowanych w latach 2002–2015 w trzech opiniotwórczych czasopismach metodologicznych: „Qualitative Inquiry” (QI), „Qualitative Research” (QR) i „International Journal of Qualitative Methodology” (IJQM)¹⁰. Artykuły te zostały pobrane z bazy wydawnictwa SAGE jako dokumenty PDF i zaimportowane do programu QDAMiner. Następnie artykuły zostały przez nas sprawdzone pod kątem wykorzystania ich jako materiału badawczego. Z korpusu tekstów wyłączyliśmy recenzje, wstępy redakcyjne, zestawy abstraktów, noty pokonferencyjne i sprawozdania wydawnicze. Po selekcji artykułów zostały one opisane przez następujące zmienne: identyfikator artykułu, autor, rok publikacji, czasopismo, rodzaj artykułu, fakt występowania słów kluczowych, fakt występowania abstraktu. Ostateczny korpus tekstów zawierał 2043 dokumenty: artykuły tradycyjne, artykuły w formie esejów, artykuły w formie wierszy i inne formy pisemne. Szczegółowe zestawienie liczby

⁹ Korpusy stanowią jedno z podstawowych narzędzi w badaniach nad językiem, literaturą i kulturą. Dla językoznawców, tłumaczy, autorów słowników i podręczników do nauki języka są nieodzownym narzędziem pracy. W analizie treści korpus jest zbiorem danych tekstowych.

¹⁰ Podstawą wyboru tych czasopism była pozycja, jaką zajmują w środowisku badaczy jakościowych na świecie – odzwierciedlona wysoką wartością wskaźnika Impact Factor (odpowiednio: 1.934, 1.671, 0.769 w roku 2015) – oraz ich transdyscyplinarny charakter.

artykułów w podziale według tytułu i roku publikacji zawiera tabela nr 1.

Następnie korpus tekstów został losowo podzielony na dwa podzbiory: uczący i testowy. Zbiór uczący zawierał 333 artykuły, które wykorzystaliśmy do rozwijania kategorii klasyfikacyjnych w słowniku, a zbiór testowy do sprawdzania trafności klasyfikacji. Losując artykuły do zbioru uczącego, zachowaliśmy zrównoważony rozkład liczby artykułów według czasopisma i roku publikacji. Szczegółowe zestawienie liczby artykułów w zbiorze uczącym w podziale według tytułu i roku publikacji zawiera tabela nr 2.

Przed przystąpieniem do kodowania danych w zbiorze uczącym przeanalizowaliśmy artykuły pod kątem ich struktury logicznej i zawartości treściowej. Następnie ustaliliśmy, że jednostką kodowania i analizy będą słowa i frazy kluczowe. We wstępnej fazie kodowania treści wyróżniliśmy sześć obszarów tematycznych: paradygmaty teoretyczne, nurty metodologiczne, metody i techniki badawcze, problemy i wyzwania, tematy i obszary badań oraz autorytety. Ostatecznie, ze względu na dużą różnorodność wskaźników w postaci słów i fraz kluczowych, skupiliśmy się na trzech pierwszych.

Zgodnie z założeniami metodologicznymi proces budowy słownika¹¹ rozpoczęliśmy od przeglądu listy słów i fraz kluczowych otrzymanych w wyniku kodowania w podziale na trzy obszary: paradygmaty teoretyczne, nurty metodologiczne oraz metody i techniki badawcze. Przyjęta przez nas

¹¹ Etapy budowy słownika klasyfikacyjnego zostały szczegółowo opisane w artykule Tomanek, Bryda 2014.

Tabela 1. Zestawienie artykułów według roku publikacji i czasopisma.

| | 2002 | 2003 | 2004 | 2005 | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | OGÓŁEM |
|--------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|--------|
| QI | 67 | 66 | 61 | 61 | 72 | 69 | 89 | 93 | 96 | 112 | 93 | 91 | 132 | 86 | 1188 |
| QR | 21 | 21 | 22 | 27 | 29 | 27 | 38 | 34 | 43 | 41 | 46 | 44 | 46 | 44 | 483 |
| IJQM | 26 | 15 | 23 | 22 | 32 | 29 | 21 | 27 | 21 | 31 | 42 | 39 | 28 | 16 | 372 |
| OGÓŁEM | 114 | 102 | 106 | 110 | 133 | 125 | 148 | 154 | 160 | 184 | 181 | 174 | 206 | 146 | 2043 |

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Zestawienie artykułów w zbiorze uczącym według roku publikacji i czasopisma.

| | 2002 | 2003 | 2004 | 2005 | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | OGÓŁEM |
|--------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|--------|
| QI | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 112 |
| QR | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 7 | 8 | 8 | 111 |
| IJQM | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 6 | 8 | 8 | 8 | 8 | 110 |
| OGÓŁEM | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 22 | 24 | 23 | 24 | 24 | 333 |

Źródło: opracowanie własne.

metoda budowania słownika opierała się na: 1) kodowaniu słów i fraz kluczowych (występujących w tytułach, abstraktach i słowach kluczowych)¹², za pomocą których autorzy artykułów określają paradygmaty teoretyczne, nurty metodologiczne oraz metody i techniki badawcze; 2) przyporządkowaniu zidentyfikowanych słów i fraz do jednej z trzech kategorii: teorii, metodologii, metody i techniki; 3) przyporządkowaniu słów i fraz w obrębie poszczególnych kategorii, w tym redukowaniu ich semantycznej złożoności poprzez grupowanie słów i wyrażeń odnoszących się do tej samej teorii, metodologii lub metody (np. wyrażenia PARTICIPATORY METHODOLOGY,

¹² W przypadku wątpliwości sprawdzaliśmy trafność kodowania, odnosząc się do treści artykułu.

PARTICIPATORY QUALITATIVE RESEARCH, PARTICIPATORY RESEARCH jako leksykalne wskaźniki jednego nurtu metodologicznego) lub dających się zaklasyfikować do bardziej ogólnej kategorii (np. wyrażenia WALKING, WALKING INTERVIEW, MOBILE EXPLORATION zgrupowane w kategorii MOBILE METHODS).

W konsekwencji, po redukcji kategorii, w słowniku klasyfikacyjnym wyróżniliśmy 27 paradygmatów teoretycznych, 78 nurtów metodologicznych oraz 77 metod i technik badawczych¹³. Powstały w ten sposób słownik stał się podstawą klasyfikacji ana-

¹³ W trakcie analizy eksploracyjnej uzyskaliśmy 197 szczegółowych metod i technik badawczych, które zostały zredukowane do 77 kategorii.

lizowanych artykułów oraz narzędziem wstępnej eksploracji trendów w teorii i metodologii badań jakościowych, której wyniki prezentujemy w dalszej części artykułu.

Dalsze etapy pracy nad słownikiem i rozwojem ontologii dziedzinowej pola badań jakościowych obejmować będą rozbudowę słownika o kategorie związane z tematami i obszarami badań jakościowych oraz dylematami i wyzwaniem, przed którymi stają badacze jakościowi; nadzorowane, automatyczne kodowanie pozostałych artykułów znajdujących się w korpusie za pomocą utworzonych kategorii słownikowych; weryfikację trafności kodowania oraz opracowanie reguł leksykalnych i kontekstowych zwiększających trafność klasyfikacji z wykorzystaniem wzorców opracowanych w procesie kodowania artykułów w zbiorze uczącym; wzbogacenie korpusu o artykuły opublikowane w 2016 roku.

Problemy rozwijania ontologii opartej na słowniku

Rozwijanie ontologii dziedzinowej opartej na metodzie kategoryzacji i słownikowej klasyfikacji „żywego” języka opisu badań jakościowych niesie ze sobą szereg problemów. Pojawiają się one zarówno na etapie kodowania słów i fraz kluczowych w artykułach oraz na etapie budowania słownika klasyfikacyjnego. Chcemy wskazać dwa dominujące problemy, z którymi zetknęliśmy się w trakcie budowania słownika i które wynikają ze zróżnicowania obszaru jakościowych praktyk badawczych, niejasności używanych pojęć oraz metodologicznej kreatywności samych badaczy. Problemy te odnoszą się przede wszystkim do klasyfikacji nurtów

metodologicznych oraz metod i technik badawczych.

Pierwszy problem wiąże się z kategoryzacją (kodowaniem słów i fraz kluczowych) i dotyczy kontekstowej zmienności znaczeń słów czy wyrażeń języka praktyki badawczej (np. DANCE jako metoda i DANCE jako przedmiot badań). W praktyce oznacza to konieczność każdorazowej weryfikacji przynależności kodowanych treści do kategorii kodowych przez interpretację na podstawie abstraktu, a czasem nawet całego artykułu. Ma to również związek z napięciem, jakie występuje między powszechnie przyjętą definicją metody naukowej a swobodną praktyką posługiwania się tym określeniem przez autorów artykułów (np. EMBODIMENT jako metoda). W trakcie kodowania trudno było czasami zdecydować, co jest wariantem jakiejś metody, a co osobną metodą (co włączyć do istniejącej kategorii słownikowej, a z czego utworzyć osobną).

Jeśli opracowywany przez nas słownik klasyfikacyjny ma w założeniu odzwierciedlać „żywy” język opisu badań jakościowych, to już na wstępnym etapie naszych badań uwagę zwraca jego obszerność, odzwierciedlająca niezwykle bogaty zasób wyrażeń, którymi posługują się autorzy analizowanych artykułów, charakteryzując swoje przedsięwzięcia w odniesieniu do paradygmatów teoretycznych, nurtów metodologicznych oraz metod i technik badawczych. Wiąże się z tym kolejny problem dotyczący rozwijania kategorii słownikowych oraz listy słów i fraz kluczowych z użyciem reguł semantycznych. W rozwijaniu ontologii dziedzinowej badań jakościowych w oparciu o metodę

słownikową nie możemy zastosować gotowych list referencyjnych, bo takie nie istnieją, a stworzenie takiej listy na podstawie istniejących typologii nurtów metodologicznych, metod i technik badawczych oznaczałoby narzucanie usankcjonowanych tradycją podziałów, które eliminują z pola widzenia nowości i pojedyncze przypadki. Nie da się również skorzystać z tezaurusów, bo do terminologii metodologicznej nie stosują się wprost reguły synonimii, homonimii, hiperonimii, meronimii języka potocznego. Jedynym sposobem pozostaje więc tworzenie od podstaw reguł semantycznych (znaczeniowych) określających przynależność słów czy fraz kluczowych do danej kategorii słownikowej¹⁴. Procedura ta wymaga analizy kontekstowej wszystkich słów/wyrażeń, które nie należą do zbioru pojęć o ustabilizowanym znaczeniu, lub tych, które cechuje wysoka kontekstowa zmienność znaczeń.

¹⁴ Rozwiązaniem tego problemu może być analiza konkordancji lub analiza kolokacji. Konkordancja umożliwia stworzenie zestawu wystąpień danego wyrazu w analizowanym tekście wraz z ich kontekstami semantycznymi. Kolokacja to związek semantyczny, którego znaczenie wynika z połączenia znaczeń kilku słów wchodzących w jego skład. Jeszcze innym rozwiązaniem może być wykorzystanie stosowanej przy rozwijaniu słowników, tj. Wordnet (czy jego polski odpowiednik SłowoSieć), koncepcji synsetów leksykalno-semantycznych, w której pojęcia (synsety) i poszczególne znaczenia wyrazów (jednostki leksykalne) zdefiniowane są poprzez miejsce, jakie zajmują w sieci wzajemnych relacji. Bardziej zaawansowane rozwiązanie to procedura dezambiguacji semantycznej (ang. *word sense disambiguation*), stosowana najczęściej na etapie tagowania (kodowania), na etapie wstępnego przetwarzania danych tekstowych w analizach typu *text mining*. Dezambiguacja pojęciowa dotyczy ujednoznaczniania, uzgadniania przypisania znaczników morfosyntaktycznych (tagów, czyli kodów) do określonych pojęć. Jest to podstawowa procedura unikania wieloznaczności pojęciowej w analizie danych tekstowych z użyciem przetwarzania języka naturalnego w systemach komputerowych. Ma na celu stworzenie czytelnej dla programu komputerowego reprezentacji dokumentu, tak aby na podstawie treści dokumentu można było wyodrębnić jednostki analizy, tj. słowa czy frazy posiadające znaczenie informacyjne.

Spojrzenie na słownik i poprzez słownik

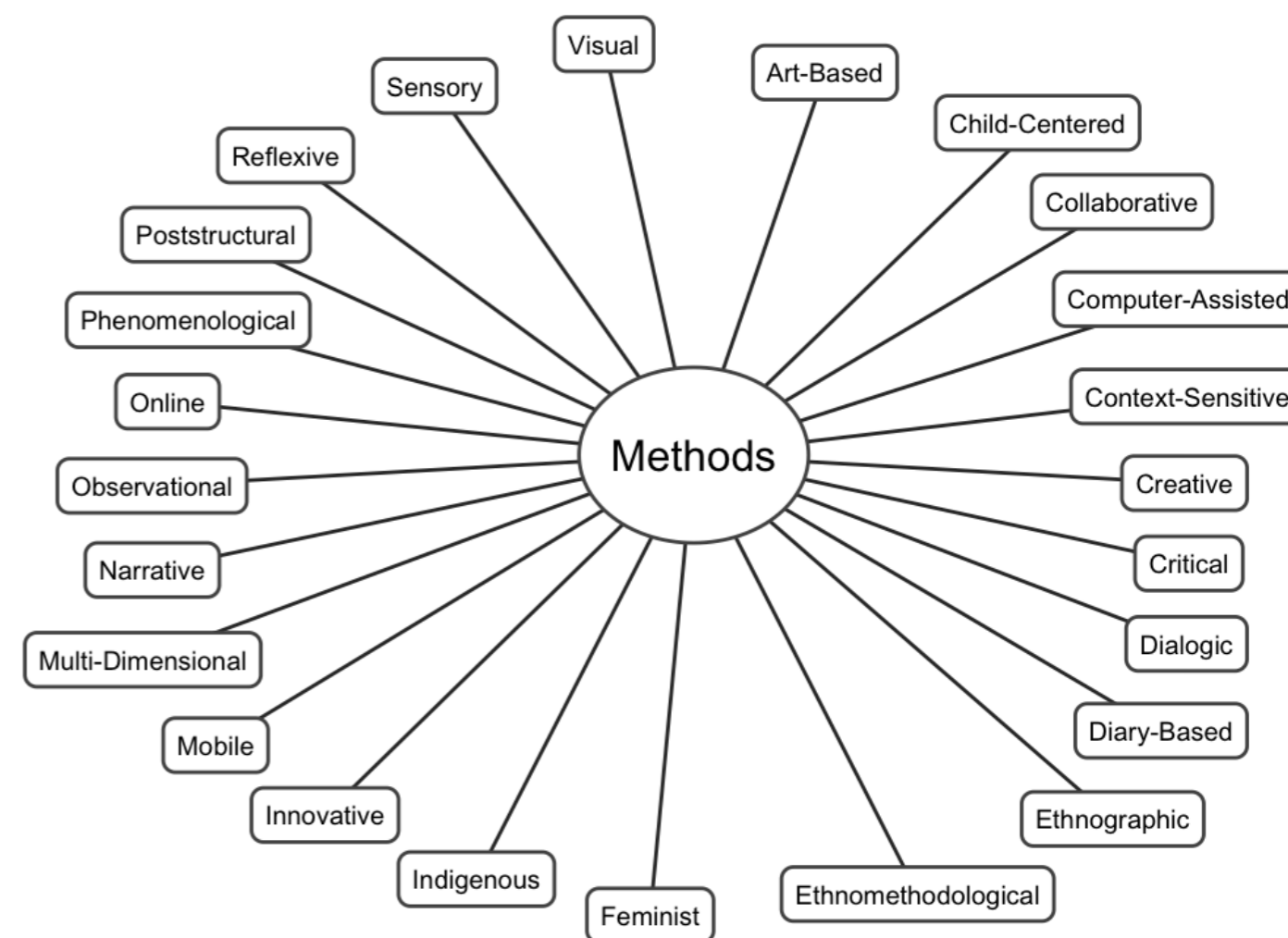
Poniżej prezentujemy komentarze do pilotażowej wersji słownika, stworzonej według opisanej wcześniej procedury, zastosowanej do analizy 333 artykułów ze zbioru uczącego oraz wstępne wyniki eksploracji trendów w teorii i metodologii badań jakościowych, zrealizowanej z wykorzystaniem słownika jako narzędzia klasyfikacji.

Odzwierciedlony w słowniku „żywy” język opisu jakościowych praktyk badawczych daleki jest od jednoznaczności i konsekwencji w stosowaniu określonych pojęć. Największą różnorodność obserwuje się w obszarze metod i technik badawczych. Ostrożna interpretacja tego stanu rzeczy znajduje dla niego uzasadnienie we wspomnianej na początku wieloparadygmatyczności jakościowej praktyki badawczej oraz lokującej się w opozycji do scjentyzmu otwartości w zakresie dochodzenia do wyznaczonego celu. W polu badań jakościowych stosunek do wyboru określonej metody ma charakter pragmatyczny – o wartości danego podejścia decyduje jego użyteczność w kontekstach wyznaczanych przez partykularne interesy poznawcze badaczy. Żadna z metod i technik badawczych nie zajmuje uprzywilejowanej pozycji. Każda ma za to szansę zyskać uznanie. Decydujące znaczenie zdaje się mieć tu skuteczność – samej metody lub retoryki stosowanej przez jej orędowników (gdy wobec braku jasno określonych i powszechnie uznawanych kryteriów oceny, które umożliwiałyby wyznaczenie granicy między „dobrymi” i „złymi” metodami, testowaniu może podlegać jedynie siła argumentów). Metody i techniki badawcze jawią się w tym kontekście jako obszar intensywnych poszukiwań, jako przestrzeń, w której się eksperymentuje.

Z drugiej strony obserwowana w tym obszarze „kleśka urodzaju” skłania do krytycznej refleksji na temat potencjalnie fałszywej innowacyjności (gdy nowatorstwo staje się podstawową miarą wartości publikowanych artykułów) i praktycznych konsekwencji niskiego poziomu standaryzacji opisu jakościowej metodyki badawczej, która kumulację wiedzy i doświadczeń prowadzącą do doskonalenia określonej praktyki badawczej czyni praktycznie niemożliwą.

Samo zestawienie nazw kategorii zbiorczych (stanowiących 1/3 wszystkich kategorii słownika z obszaru metod i technik badawczych), zaczerpniętych wprost z „żywego” języka opisu badań jakościowych, daje wgląd w różnorodność, z jaką mamy do czynienia na poziomie instrumentarium jakościowej praktyki badawczej. Pokazuje również, w jaki sposób porządkowania wiedzy na tej płaszczyźnie dokonują sami badacze.

Rysunek 1. Zestawienie nazw kategorii zbiorczych ze słownika klasyfikacyjnego (z obszaru „metody i techniki badawcze”)

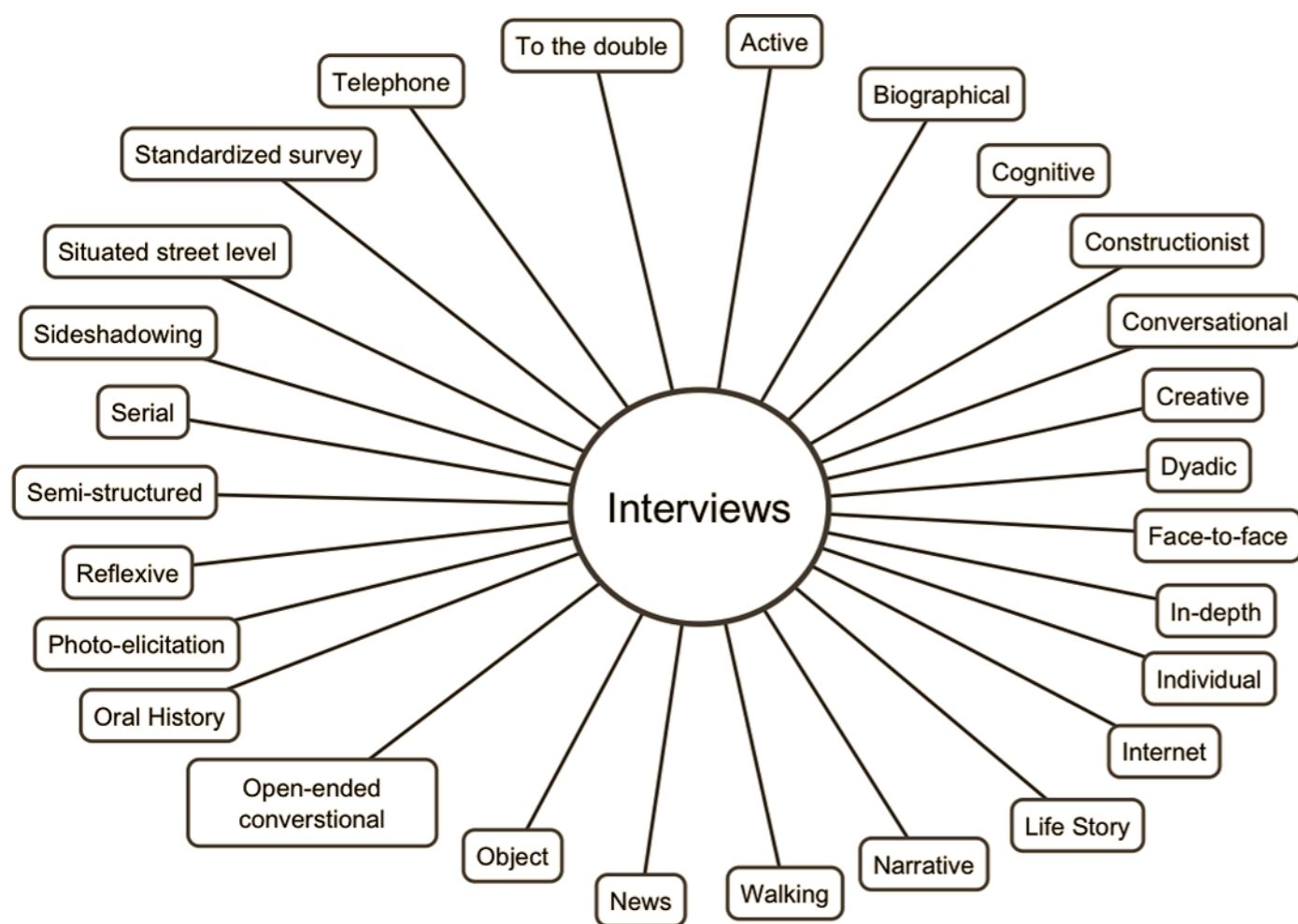


Źródło: opracowanie własne.

Każde pojedyncze wyrażenie tego typu, szczególnie chętnie stosowane do nazywania nowinek metodologicznych (np. metody wizualne, metody mobilne), zarówno odzwierciedla, jak i antycypuje dalsze wewnętrzne (z)róznicowanie. Wśród nazw kategorii zbiorczych dostrzec można też takie, które desygnują zbiory nieskończone o elementach bliżej nieokreślonych – metody innowacyjne (INNOVATIVE METHODS), metody kreatywne (CREATIVE METHODS), metody wraz-

liwie na kontekst zastosowania (CONTEXT-SENSITIVE METHODS) – jako kryterium wyodrębnienia przyjmując cechy metod i technik badawczych, które mają charakter względny. Pojedyncze nazwy metod bardziej tradycyjnych również podlegają pomnażającym przekształceniom – określenie „etnografia” ustępuje miejsca „praktykom etnograficznym”, a „wywiad” coraz rzadziej występuje bez dookreślającego jego rodzaj przymiotnika.

Rysunek 2. Zestawienie wyrażen określających wywiady ze słownika klasyfikacyjnego (z obszaru „metody i techniki badawcze”)

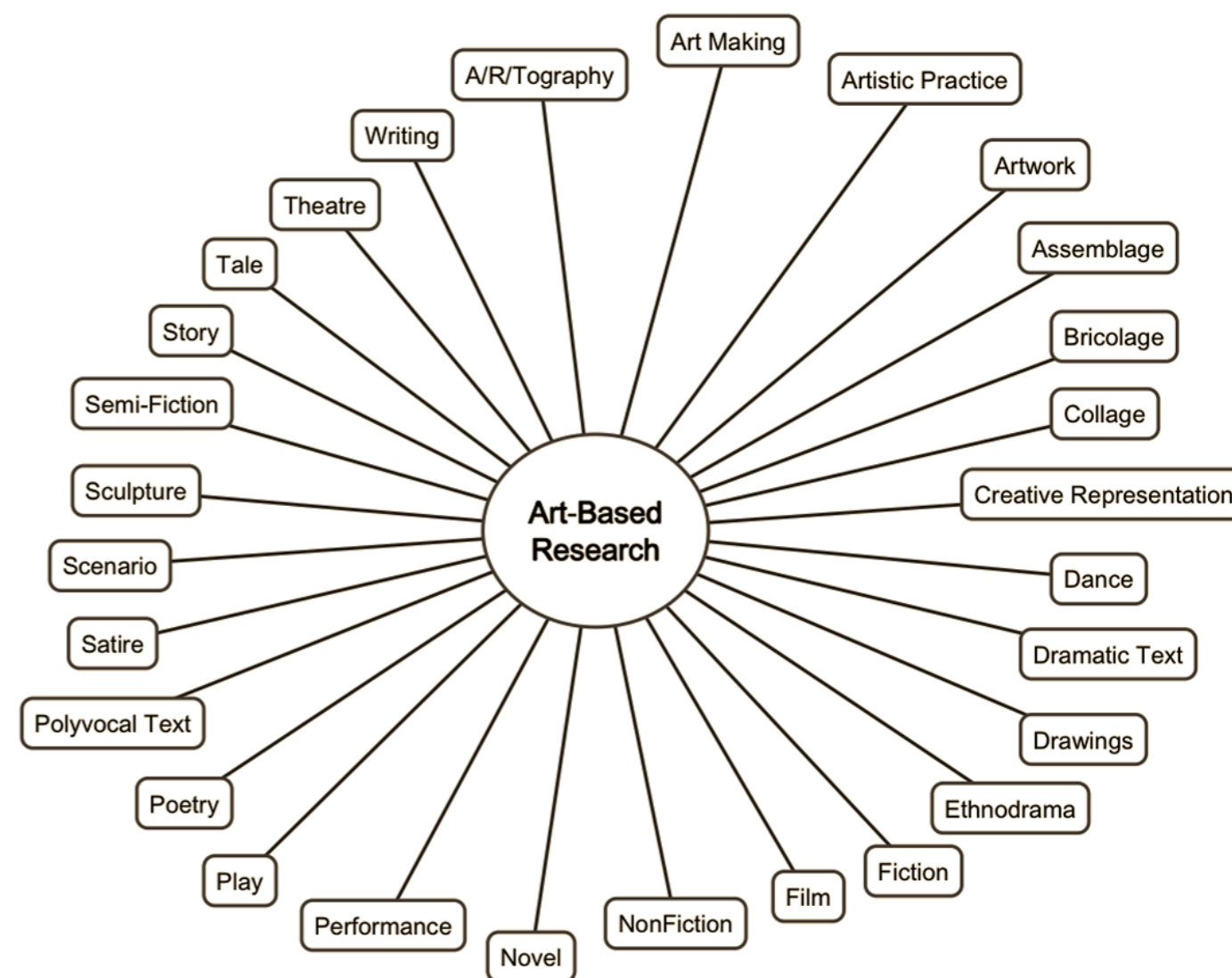


Źródło: opracowanie własne.

Wśród niezwykle bogatego zestawu metod i technik badawczych szczególnym zainteresowaniem cieszą się metody z pola sztuki, na co wskazują wstępne wyniki analizy przeprowadzonej z wykorzystaniem pilotażowej wersji słownika na próbie 333 artykułów z lat 2002–2015. Wprowadzone do pola badań jakościowych w latach 80. XX wieku w odpowiedzi na tak zwany kryzys reprezentacji miały stworzyć nowe możliwości dla badaczy, którzy zważyli w status tra-

dycyjnie rozumianej metody naukowej jako gwarantu wiarygodnej reprezentacji rzeczywistości społecznej i kulturowej. Wykorzystywane na różnych etapach procesu badawczego – od zbierania (konstruowania) i analizowania (interpretowania) materiału badawczego po prezentowanie i upowszechnianie wyników badań – redefiniują klasyczną terminologię metodologii nauki, do języka badań jakościowych wprowadzając całą gamę nowych wyrażen.

Rysunek 3. Kategorie słownikowe związane z metodami z pola sztuki



Źródło: opracowanie własne.

Przewyciężając ograniczenia kanonicznej formy wypowiedzi naukowej, jaką jest tekst, metody z pola sztuki czynią performatywność jedną z charakterystycznych cech współczesnych jakościowych praktyk badawczych.

W świetle wyników tej samej analizy szerszy horyzont metodologiczny badań jakościowych wyznacza współcześnie etnografia, a dokładniej jej klasyczne przesłanie, czy też fundamentalne założenie o poznawczej wartości intensywnego kontaktu badacza z terenem, wyrażone w określeniach takich jak: „podejście etnograficzne” (ETHNOGRAPHIC APPROACH), „badanie etnograficzne” (ETHNOGRAPHIC RESEARCH, ETHNOGRAPHIC INQUIRY), „etnograficzna eksploracja” (ETHNOGRAPHIC EXPLORATION), które sygnalizują ogólny styl prowadzenia badań. Tworzony przez nas słownik odnotowuje wewnętrzne zróżnicowanie w obszarze współczesnej praktyki etnograficznej, uwzględniając obecne w analizowanych artykułach określenia takie jak: „etnografia akcydentalna” (ACCIDENTAL ETHNOGRAPHY), „etnografia stosowana” (APPLIED ETHNOGRAPHY), „etnografia krytyczna” (CRITICAL ETHNOGRAPHY), „etnografia edukacyjna” (EDUCATIONAL ETHNOGRAPHY), „etnografia incydentalna” (INCIDENTAL ETHNOGRAPHY), „etnografia lingwistyczna” (LINGUISTIC ETHNOGRAPHY), „etnografia wielomiejscowa” (MULTI-SITED ETHNOGRAPHY), „etnografia wielomodalna” (MULTIMODAL ETHNOGRAPHY). Jednak, jak pokazuje analiza częstości występowania poszczególnych kategorii słownikowych, pozostaje ono w cieniu tradycyjnego przesłania, które określa działania większości powołujących się na etnografię badaczy.

Jeśli chodzi o kształtowanie teoretycznych ram współczesnych badań jakościowych, to wiodącą rolę w tym zakresie odgrywa teoria krytyczna. Jakościowa praktyka badawcza inspirowana teorią krytyczną określa swoje cele w zgodny z jej przesłankami sposób – służyć ma „wyjaśnianiu, co jest nie tak z rzeczywistością społeczną, identyfikowaniu aktorów zmiany społecznej, formułowaniu jasno określonych norm krytyki społecznej oraz wyznaczaniu osiągalnych celów transformacji” (Bohman 2016 [tłum. własne]). Jej wartość ocenia się przez pryzmat konsekwencji moralnych. Realizowane w tym nurcie badania jakościowe stanowią praktyczną stronę krytyki społecznej, wyrażoną w działaniu, które zakłada dążenie do przewyciężania różnorodnych form opresji, również tych właściwych dla samego procesu badawczego. Skutkuje to radykalnym urefleksyjnieniem praktyki badawczej i pojawieniem się wielu autoreferencyjnych sposobów badania (różne warianty autoetnografii legitymizującej korzystanie z osobistego doświadczenia jako źródła wiedzy o zjawiskach społecznych oraz refleksyjnego monitorowania roli i wpływu społecznych charakterystyk badacza)¹⁵. Podstawę postępowania badawczego w nurcie inspirowanym teorią krytyczną stanowi uzgadnianie perspektyw między badaczami a badanymi, będącymi równorzędnymi partnerami w dialogu, który określa nie tylko efekty w postaci wiedzy, lecz również warunki i zasady jej wytwarzania. Dialog staje

¹⁵ Refleksyjnemu monitorowaniu podlegać zaczęła nie tylko relacja badacz–przedmiot badania czy badacz–badany, lecz również badacz–badacz w przedsięwzięciach realizowanych przez pary lub zespoły. Nowy, radykalnie refleksyjny sposób współpracy między badaczami znajduje wyraz w określeniach, takich jak: COLLABORATIVE QUALITATIVE WORK, COLLABORATIVE PROCESS, COLLECTIVE THINKING, COLLECTIVE WRITING.

się nie tylko pożądaną formą relacji, lecz również metodą wytwarzania specyficznej formy wiedzy praktycznej, zwanej drugoosobową perspektywą poznawczą (ang. *second-person perspective*), stanowiącej podstawę transformacyjnego potencjału badania. Wyjście poza nadmiernie zdystansowaną pozycję obserwatora i niedostatecznie zdystansowaną pozycję uczestnika stwarzać ma bowiem odpowiednie warunki dla krytycznej autorefleksji badacza i pozostałych uczestników życia społecznego (Bohman 2016).

Podsumowanie

W ramach podsumowania chcemy zaznaczyć, że opracowywany słownik, któremu poświęciliśmy w artykule wiele uwagi, stanowi pierwszy krok na drodze wiodącej ku systematyzacji i reprezentacji wiedzy metodologicznej w polu badań jakościowych. Służyć ma rozwijaniu ontologii dziedzinowej, a więc między innymi zapewnianiu spójności rozumienia pojęć i powiązań między nimi, określaniu granic systemowych wiedzy dziedzinowej oraz analizowaniu jej wewnętrznej dynamiki. Kolejnym etapem jest definiowanie relacji między kategoriami słownikowymi z uwzględnieniem ich kontekstu leksykalnego i semantycznego, a następnie odkrywanie wiedzy (sieci relacji semantyczno-logicznych) z wykorzystaniem algorytmów i technik wielowymiarowej, eksploracyjnej analizy danych. Ontologia dziedzinowa powstaje bowiem w wyniku połączenia struktury językowej reprezentacji wiedzy (syntaktyki), znaczenia przypisywanego elementom konstytuującym wiedzę (semantyka), algorytmów i procedur analitycznych oraz sposobów wnioskowania o relacjach między tymi ele-

mentami, opisanych w danym języku formalnym¹⁶. Rozwijanie ontologii pola badań jakościowych jest nie tylko sposobem przełożenia – za pomocą słownika klasyfikacyjnego – „żywego” języka świata jakościowych praktyk badawczych na język algorytmów i technik analitycznych oraz procedur informatycznych, umożliwiającą spojrzenie z dystansu na „klęskę urodzaju” w polu badań jakościowych. Jest też pożytecznym zabiegiem redukcji złożoności obszaru jakościowych praktyk badawczych, umożliwiającym badaczom orientację w zmieniających się trendach metodologicznych, metodach i technikach badawczych czy strategiach analitycznych. Prowadzić może do tworzenia typologii podejść badawczych, identyfikowania ścieżek postępowania (reprezentowanych przez schemat: temat – teoria – metoda), jak również monitorowania trendów metodologicznych w czasie. Ontologia dziedzinowa jako model reprezentacji wiedzy (system klasyfikacji i kategoryzacji pojęć oraz powiązań między nimi) umożliwia też tworzenie metajęzyka danej dziedziny, który staje się podstawą komunikacji między badaczami.

W praktyce ontologia dziedzinowa jest elementem inżynierii wiedzy, ponieważ jej konsekwencją jest tworzenie baz wiedzy i możliwość zarządzania wiedzą. Jednak tworzenie ontologii przypomina raczej sztukę niż inżynierię (Fernández-López, Gomez-Perez, Juristo 1997; Xiaowei 2004). W przypadku pola badań jakościowych sztuką jest balansowanie między standaryzacją implikowaną przez ontologiczny formalizm a żywiołem jakościowej

¹⁶ W praktyce istnieją ontologie o różnym stopniu formalizacji, począwszy od predefiniowanego słownictwa po zaawansowane modele wiedzy oparte na logice.

praktyki badawczej, która przed jakąkolwiek formą normalizacji się wzbrania; między ontologicznym wymogiem jawności specyfikacji a jakościową tendencją do metodologicznych niedomówień, zwłaszcza w zakresie szczegółowych opisów procedur, które się w tym obszarze stosuje; między koniecznością współdzielenia konceptualizacji poszczególnych elementów wiedzy a zamiłowaniem badaczy jakościowych do uwypuklania dystynk-

cji. Z tego względu rozwijanie ontologii pola badań jakościowych jest zadaniem szczególnie wymagającym. Jest też zadaniem ważnym, gdyż jego realizacja może przynieść określone korzyści środowisku badaczy jakościowych – przyczynić się do systematyzacji wiedzy na temat różnorodnych sposobów konceptualizowania i praktykowania badań jakościowych oraz wzmocnienia samoświadomości samych badaczy.

Bibliografia

Berelson Bernard (1952) *Content Analysis in Communication Research*. Glencoe: Free Press.

Bernard Russell H., Ryan Gery W. (2010) *Content Analysis* [w:] Russell Bernard, Gery Ryan, eds., *Analyzing Qualitative Data: Systematic Approaches*. Los Angeles: SAGE, s. 287–310.

Berry Michael W., ed. (2004) *Survey of Text Mining: Clustering, Classification, and Retrieval*. New York: Springer.

Bohman James (2016) *Critical Theory* [w:] Edward N. Zalta, ed., *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* [dostęp 1 września 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://plato.stanford.edu/archives/fall2016/entries/critical-theory/>>.

Bong Sharon A. (2002) *Debunking Myths in Qualitative Data Analysis*. „Forum Qualitative Sozialforschung”, vol. 3, no. 2 [dostęp 1 września 2016 r.] Dostępny w Internecie: <<http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/849>>.

Bryda Grzegorz (2014a) *Caqdas, Data Mining i odkrywanie wiedzy w danych jakościowych* [w:] Jakub Niedbalski, red., *Metody i techniki odkrywania wiedzy. Narzędzia CAQDAS w procesie analizy danych jakościowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 13–40.

Bryda Grzegorz (2014b) *Caqdas a badania jakościowe w praktyce*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10, nr 2, s. 12–38. Dostępny w Internecie <<http://przehladsocjologiijakosciowej.org>>.

Bryda Grzegorz, Tomanek Krzysztof (2014) *Od Caqdas do Text Miningu. Nowe techniki w analizie danych jakościowych* [w:] Jakub Niedbalski, red., *Metody i techniki odkrywania wiedzy. Narzędzia CAQDAS w procesie analizy danych jakościowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 191–218.

Burke Johnson R., Onwuegbuzie Anthony J. (2004) *Mixed methods research: A research paradigm whose time has come*. „Educational Researcher”, vol. 33 (7), s. 14–26.

Collins Kathleen M. T., Onwuegbuzie Anthony J., Jiao Qun G. (2007) *A Mixed Methods Investigation of Mixed Methods Sampling Designs in Social and Health Science Research*. „Journal of Mixed Methods Research”, vol. 1, no. 3, s. 267–294.

Creswell John W. (1998) *Qualitative Inquiry and Research Design: Choosing Among Five Traditions*. Thousand Oaks, CA: SAGE.

Creswell John W. (2015) *A Concise Introduction to Mixed Methods Research*. London: SAGE, Kindle Edition.

Denzin Norman, Lincoln Yvonna, eds. (1994) *Handbook of Qualitative Research*. Thousand Oaks, CA: SAGE.

Denzin Norman, Lincoln Yvonna, eds. (2005) *The SAGE Handbook of Qualitative Research. Third Edition*. Thousand Oaks, CA: SAGE.

Denzin Norman, Lincoln Yvonna, eds. (2011) *The SAGE Handbook of Qualitative Research. Fourth Edition*. Thousand Oaks, CA: SAGE.

Dey Ian (1993) *Qualitative Data Analysis: A User-Friendly Guide for Social Scientists*. London, New York: Routledge.

Feldman Ronen, Sanger James (2006) *The Text Mining Handbook: Advanced Approaches in Analyzing Unstructured Data*. Cambridge: Cambridge University Press.

Fernández-López Mariano, Gomez-Perez Asuncion, Juristo Natalia (1997) *METHONTOLOGY: From Ontological Art Towards Ontological Engineering* [w:] AAAI Technical Report SS-97-06, s. 33–40 [dostęp 15 września 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <https://www.researchgate.net/publication/50236211_METHONTOLOGY_from_ontologica_art_towards_ontological_engineering>.

Fielding Nigel G. (2012) *The Diverse Worlds and Research Practices of Qualitative Software*. „Forum Qualitative Sozialforschung”, vol. 13, no. 2 [dostęp 20 sierpnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1845/3369>>.

Fielding Nigel G., Lee Raymond M. (1993) *Using Computers in Qualitative Research*. London: SAGE.

Fielding Nigel G., Lee Raymond M. (1998) *Computer Analysis and Qualitative Research*. London: SAGE.

Gibbs Graham (2011) *Analiza danych jakościowych*. Przełożyła Maja Brzozowska-Brywczyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Gruber Thomas R. (1993) *A translation approach to portable ontology specifications*. „Knowledge Acquisition”, vol. 5 (2), s. 199–220.

Ho Yu Chong, Jannasch-Pennell Angel, DiGangi Samuel (2011) *Compatibility between Text Mining and Qualitative Research in the Perspectives of Grounded Theory, Content Analysis, and Reliability*. „The Qualitative Report”, vol. 16, no. 3, s. 730–744 [dostęp 21 sierpnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.nova.edu/ssss/QR/QR16-3/yu.pdf>>.

Holsti Ole R. (1969) *Content Analysis for the Social Sciences and the Humanities*. Reading, MA: Addison-Wesley.

Hopkins Daniel J., King Gary (2010) *A Method of Automated Nonparametric Content Analysis for Social Science*. „American Journal of Political Science”, vol. 54, no. 1, s. 229–247.

Ignatow Gabe, Mihalcea Rada (2016) *Text Mining. Guidebook for Social Sciences*. London: SAGE.

Kelle Udo, ed. (1995) *Computer-Aided Qualitative Data Analysis: Theory, Methods and Practice*. London: SAGE.

Krippendorff Klaus (2004) *Content Analysis. An Introduction to Its Methodology*. Thousand Oaks, CA: SAGE.

Kuckartz Udo (2014) *Qualitative Text Analysis: A Guide to Methods, Practice and Using Software*. London: SAGE.

Larose Daniel T. (2008) *Metody i modele eksploracji danych*. Przełożyła Anna Wilbik. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Larose Daniel T. (2006) *Odkrywanie wiedzy z danych: wprowadzenie do eksploracji danych*. Przełożyła Anna Wilbik. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. Leetaru Kale (2012) *Data Mining Methods for the Content Analyst: An Introduction to the Computational Analysis of Content*. New York: Routledge Communication Series, Taylor and Francis, Kindle Edition.

Lewins Ann, Silver Christina (2007) *Using Software in Qualitative Research: A Step-by-Step Guide*. London: SAGE.

Manning Christopher D., Raghavan Prabhakar, Schütze Hinrich (2008) *Introduction to Information Retrieval*. Cambridge: Cambridge University Press [dostęp 25 sierpnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www-nlp.stanford.edu/IR-book/>>.

Meyer-Schonberger Victor, Cukier Kenneth (2014) *Big Data. Rewolucja, która zmieni nasze myślenie*. Przełożył Michał Gładki. Warszawa: MT Biznes.

Miles Matthew B., Huberman Michael A. (2000) *Analiza danych jakościowych*. Przełożył Stanisław Zabielski. Białystok: Trans Humana.

Piatetsky-Shapiro Gregory, Frawley William (1991) *Knowledge Discovery in Databases*. Menlo Park: AAAI Press.

Schreier Margrit (2012) *Qualitative Content Analysis in Practice*. London: SAGE.

Tashakkori Abbas, Teddlie Charles (1998) *Mixed Methodology: Combining Qualitative and Quantitative Approaches*. Thousand Oaks, CA: SAGE.

Tashakkori Abbas, Teddlie Charles (2003) *Handbook of Mixed Methods in Social & Behavioral Research*. Thousand Oaks, CA: SAGE.

Tomanek Krzysztof, Bryda Grzegorz (2014) *Odkrywanie wiedzy w wypowiedziach tekstowych. Metoda budowy słownika klasyfikacyjnego* [w:] Jakub Niedbalski, red., *Metody i techniki odkrywania wiedzy. Narzędzia CAQDAS w procesie analizy danych jakościowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 219–248.

Weber Robert P. (1990) *Basic Content Analysis*. Newbury Park, CA: SAGE.

Wiedemann Gregor (2013) *Opening Up to Big Data: Computer-Assisted Analysis of Textual Data in Social Sciences*. „Forum Qualitative Sozialforschung”, vol. 14, no. 2 [dostęp 21 sierpnia 2016 r.] Dostępny w Internecie: <<http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1949>>.

Xiaowei Yang (2004) *Ontologies and How to Build Them* [dostęp 1 października 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://users.cs.duke.edu/~xwy/publications/ontologies.pdf>>.

Cytowanie

Bryda Grzegorz, Martini Natalia (2016) *W stronę ontologii pola badań jakościowych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 24–40 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Towards an Ontology of Qualitative Research Practices

Abstract: The aim of the article is to introduce the Polish community of qualitative researchers to a new perspective in the study of qualitative research practices. The idea is to develop an ontology of contemporary qualitative research. Drawing on experiences from our research project, the article discusses the idea of systematizing the present state of art in the field of theory and methodology of qualitative research. Our study focuses on a new methodology of multidimensional content analysis of three international academic journals. The article describes the preliminary results of a pilot study which employs a dictionary-based approach as a method of knowledge discovery in textual databases and its systematization. Our goal is to provide insight in the vast and diverse approaches in the field of qualitative research practices.

Keywords: domain ontology, dictionary-based approach, knowledge discovery, content analysis, text mining

Ewa Maciejewska-Mroczek
Uniwersytet Warszawski

Maria Reimann
Uniwersytet Warszawski

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.03>

Jak zgadzają i nie zgadzają się dzieci. O (nie)równowadze sił i świadomej zgodzie w badaniach z dziećmi

Abstrakt Artykuł przedstawia kwestię świadomej zgody w badaniach z dziećmi w perspektywie etyki i metodologii badań. Bazując na własnych badaniach z udziałem dzieci, autorki przedstawiają rozważania na temat wagi takiej zgody, a następnie sposoby, w jakie dzieci mogą wyrazić zgodę lub jej nie udzielić. Udzielenie zgody na badanie przez dzieci zostało przedstawione jako proces, nie jednorazowy akt. Jednocześnie jednak autorki zwracają uwagę na to, że sam moment udzielenia zgody pełni ważną funkcję, wzmacniając pozycję dziecka w badaniu.

Słowa kluczowe świadoma zgoda, dzieci, etyka badań

Ewa Maciejewska-Mroczek, doktor socjologii, polonistka i amerykanistka. Pracuje w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW. Kieruje Interdyscyplinarnym Zespołem Badań nad Dzieciństwem. Interesuje się miejscem i rolą dzieci we współczesnej kulturze, a w szczególności tym, jak realizowane jest ich prawo do współtworzenia społeczeństwa. Autorka książki *Mrówcza zabawa. Współczesne zabawki a społeczne konstruowanie dziecka*.

Adres kontaktowy:

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW
ul. Żurawia 4, 00-503 Warszawa
e-mail: e.maciejewska-mroczek@uw.edu.pl

Maria Reimann, antropolożka, pisze doktorat z socjologii na Uniwersytecie im. Goethego we Frankfurcie, jest asystentką naukową w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz członkinią Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Dzieciństwem UW. W pracy naukowej interesuje się rodziną i bliskimi relacjami.

Adres kontaktowy:

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Warszawski
ul. Żurawia 4, 00-503 Warszawa
e-mail: marysiareimann@gmail.com

Początki rozważań nad świadomą zgodą sięgają w naukach społecznych lat 70. i procesu, który odbył się w 1972 przed Sądem Apelacyjnym Stanu Columbia (Fluehr-Lobban 1994). Sprawa dotyczyła historii z 1958 roku, kiedy to dziewiętnastoletni chłopak zgłosił się do szpitala, skarżąc się na dotkliwy ból pleców. Lekarz wykonał badania, po czym przeprowadził operację, po której pacjent został prawie całkowicie sparaliżowany. Na zadane przed operacją pytanie, czy jest ona niebezpieczna, lekarz odpowiedział, że nie jest bardziej niebezpieczna niż każda inna operacja. Sąd uznał, że lekarz ma obowiązek poinformować pacjenta o całym ryzyku i wszystkich możliwych komplikacjach związanych z operacją. Konstruktem, jakim jest świadoma zgoda, miał przede wszystkim chronić pacjentów i uczestników badań biomedycznych przed utratą życia lub zdrowia. Wydaje się, że miał również chronić osoby wykonujące badania i operacje przed ewentualnymi roszczeniami pacjentów i badanych. W odniesieniu do nauk biomedycznych kwestia świadomej zgody jest w ostatnich latach przedmiotem wyczerpujących rozważań z zakresu bioetyki. W przypadku zgody na badanie w naukach społecznych jej funkcja wymaga jednak innego rodzaju namysłu.

W naukach społecznych, żeby zgoda była świadoma, osoba jej udzielająca musi po pierwsze zrozumieć, na czym polega badanie, a po drugie dobrowolnie zgodzić się na udział w nim (Israel, Hay 2006). Nie tylko w badaniach z dziećmi, ale także w badaniach z dorosłymi często trudno o spełnienie obu tych warunków. Po pierwsze dlatego, że, jak piszą Marc Israel i Ian Hay, standardowe podejście do kwestii świadomej zgody wymaga wysokich kompetencji

językowych, których może brakować badanym. Po drugie dlatego, że w niektórych warunkach lub kulturach niemożliwa (lub bardzo trudna) jest odmowa wprost. Israel i Hay podają przykład Guarani, u których odmawianie wprost jest bardzo źle widziane. Równie trudno może być odmówić dziecku, kiedy jest prośzone o udział w badaniu przez nauczycielkę w szkole. I po trzecie wreszcie dlatego, że badanie etnograficzne ma charakter dynamiczny, badacze często nie posługują się nawet szczegółowym kwestionariuszem i ani oni, ani osoba badana nie mogą do końca przewidzieć, co się wydarzy. Dlatego antropologowie często przeciwstawiali się narzucanym przez komisje etyczne wymogom zdobywania formalnej zgody na badania. Postulowali, by w antropologii formalną świadomą zgodę zastąpić otwartością badacza na rozmowę o badaniu (Fluehr-Lobban 2000) czy potraktowaniem badania jak wzajemnej wymiany między badaczem a badanym, na której, dzięki włączeniu się badacza do prac na rzecz lokalnej społeczności, praktykom partycypacyjnym i tym podobnym, korzystać miałyby obie strony (Watkins 2002).

We współczesnych badaniach nad dzieciństwem wiele uwagi poświęca się kwestii świadomej zgody¹. Panuje konsensus co do tego, że dzieci są

¹ W języku angielskim dla opisanego zgody występują dwa terminy. W tym przypadku rodzice, jako zdolni do czynności prawnych, mogą udzielić pełnej zgody, określanej jako *consent*. W przypadku osób niezdolnych do udzielenia takiej zgody mówi się o zgodzie typu *assent*, wyrażeniu woli niemającym skutków prawnych. Waga tego drugiego typu zgody, a nawet sensowność jej wyróżniania, jest przedmiotem debaty, w szczególności w odniesieniu do badań biomedycznych (Waligóra 2011; Giesbertz, Bredenoord, van Delden 2014; Waligóra, Dranseika, Piasecki 2014). Nie wnikając tu w szczegółowe rozróżnienia wypracowane na gruncie bioetyki, zaznaczamy tylko, że pisząc o zgodzie dzieci na badania antropologiczno-kulturowe, również odwołujemy się do koncepcji *assent*.

podmiotami wymagającymi szczególnej uważności ze względu na swoją słabszą wobec dorosłego/badacza pozycję, a zatem uzyskanie pewności, że ich zgoda na badanie była rzeczywiście świadoma i autonomiczna, jest szczególnie istotne (Hill 2005; Dockett, Perry 2011; Ruiz-Cesares, Thompson 2016).

Badania etnograficzne z dziećmi prowadzimy od 2013 roku w ramach projektu „Nowe technologie reprodukcyjne: perspektywa *childhood studies*”. Nasz projekt dotyczy tematu *in vitro* i tego, czy i jak dzieci urodzone dzięki tej metodzie i ich rodzeństwo włączają ten fakt do swoich narracji tożsamościowych. Nie jest to temat łatwy do rozmowy z dziećmi, choćby dlatego, że dotyka sfery seksualności, o której nie bardzo wiadomo, jak rozmawiać. Rola badaczki jest tutaj dodatkowo trudna, ponieważ nie ma polegać na ingerowaniu w wiedzę dzieci na temat reprodukcji czy ich sposobu przyjścia na świat, a jedynie na dowiedzeniu się, co dzieci myślą na ten temat. Pracujemy metodami partycypacyjnymi, nie przeprowadzamy więc wywiadów etnograficznych, tylko używamy narzędzi wypracowanych specjalnie do pracy z dziećmi, takich jak rysowanie, wyklejanie, zabawa klockami, opowiadanie historii (więcej na temat metodologii zob. Maciejewska-Mroczek 2015). W tym projekcie zwykle rozmawiamy z dziećmi w kilkuosobowych grupach fokusowych, w obecności psychologa, którego rolą jest wspieranie dzieci, gdyby zaszła taka potrzeba. Poza tym prowadzimy indywidualne rozmowy, również z pomocą działań plastycznych czy odgrywania scenek².

² Badanie jest częścią większego projektu, w którym rozmawiamy z osobami w różnym wieku, które zostały poczęte dzięki nowym technologiom reprodukcyjnym, oraz ich rodzinami. Projekt jest w toku; do końca 2015 r. wzięło w nim udział ok. 30 rodzin.

Artykuł ten ma na celu z jednej strony rozważenie teoretycznych podstaw udzielania przez dzieci świadomej zgody na badanie w naukach społecznych, a z drugiej pokazanie, jak tego typu wymogi „pracują” w konkretnej sytuacji badawczej i jakie mogą mieć praktyczne implikacje. Napięcie pomiędzy teoretycznymi wymogami a praktyką badawczą pokazuje, jak skomplikowaną i wymagającą uważności jest relacja badacz–badany w *childhood studies*. Mamy nadzieję, że artykuł ten przyczyni się do pogłębienia refleksji nad metodologiczną i etyczną specyfiką tego typu badań.

Specyfika badań z dziećmi

Kwestia świadomej zgody w badaniach z dziećmi powinna być rozważana w szerszym kontekście szczególnego charakteru tego typu badań. Współczesne studia nad dzieciństwem (*childhood studies*), które mają źródło w tak zwanej nowej socjologii dzieciństwa i rozwijają się od lat 80. ubiegłego wieku, ufundowane są na przełamaniu dotychczasowej koncepcji dziecka jako uczestnika badań, a także celów studiów z udziałem dzieci. Przede wszystkim studia te koncentrują się na dziecku jako na autonomicznym i sprawczym aktorze społecznym. W ramach tego paradygmatu badawczego postuluje się dostrzeżenie i opisanie jego pozycji jako twórcy rzeczywistości społecznej. Istotne jest również przełamanie dominującego języka psychologii rozwojowej w opisie dziecka – ważne staje się ono samo jako twórcza jednostka społeczna, a nie mechanizmy rozwojowe, które sobą przedstawia (Greene, Hill 2005; Walkerdine 2008; Woodhead, Faulkner 2008). Współcześnie zredefiniowano również koncepcję socjalizacji, dostrzegając aktywny

wkład jednostki w ten proces, nawet na najwcześniejszych etapach jej życia (Tillman 2013; zob. też James, James 2008).

Nowa koncepcja pozycji dziecka w życiu społecznym prowadzi do przemiany rozumienia jego roli jako uczestnika badań. Implikuje to nowe metody badawcze. Przede wszystkim muszą one być konstruowane w taki sposób, żeby zapewnić uczestnikom możliwość jak najpełniejszego wyrażenia swoich opinii. Konieczne jest zatem dostosowanie technik badawczych do możliwości percepcji i ekspresji młodszych uczestników badań (zob. np. Punch 2002; Vaele 2005; James 2007; Warming 2011).

Szczególną uwagę zwrócono także na to, że dzieci jako grupa badawcza traktowane były często w sposób homogenizujący. Pojedyncze dziecko – inaczej niż w przypadku dorosłych – mogło jakoby reprezentować wszystkie dzieci w tym wieku. Główną cechą łączącą je był właśnie wiek metrykalny i związane z tym założenia dotyczące poziomu rozwoju. W nowszych badaniach z udziałem dzieci kładzie się nacisk na to, że jednostkowa opowieść niekoniecznie jest reprezentatywna dla całej grupy, lecz jest wyrazem indywidualnych poglądów, intencji, wiedzy. Współczesne badania z dziećmi prowadzone być powinny ze świadomością, że „dzieci postrzegają swoje światy w sposób indywidualny i idiosynkratyczny, oraz że wszystkie te światy są różne” (Greene, Hill 2005: 3 [tłum. własne]).

Konieczne stało się także zrewidowanie etycznych założeń w badaniach z udziałem dzieci, zastanowienie się nad tym, w jaki sposób chronić „nowo odkrytą” autonomiczność i sprawczość (Lisek-

-Michalska 2012). Wiąże się to z ogólniejszymi tendencjami do redefinicji relacji badacz–badany, uczynienia jej bardziej równoważną, oddania osobom badanym przynajmniej częściowo wpływu na kształt i przebieg badania, tak żeby wzmocnić ich pozycję w sytuacji, która z zasady oparta jest na nierównowadze sił. W związku z tym rozwinęła się na przykład koncepcja badań partycypacyjnych, w których uczestnicy współtworzą badanie oparte na zasadach „otwartości, wzajemności, wzajemnego odkrywania” (Reinharz 1992: 181 [tłum. własne]). W przypadku badań z udziałem dzieci na nierównowagę w relacji badacz–badany nakłada się nierównowaga relacji dorosły–dziecko. Ten pierwszy z definicji ma silniejszą pozycję społeczną, większą wiedzę o świecie, środki wpływania na rzeczywistość. To on/ona planuje badanie i zaprasza do niego dziecko. Góruje nad nim nawet fizycznie. Dlatego też zasadnym jest stwierdzenie, że etycznie prowadzone badanie powinno dążyć do wzmocnienia pozycji dziecka w tej nierównej relacji, oddania mu możliwie dużo wpływu i możliwości działania (choć proste rozumienie władzy jako zasobu, którym można się dzielić, jest dyskusyjne [zob. Gallacher, Gallagher 2008, Gallagher 2008]).

Współcześnie panuje konsensus co do tego, że prawa dzieci w badaniach powinny być przestrzegane. Sam udział w badaniu również można zresztą uznać za realizację tych praw, w szczególności art. 12 *Konwencji o prawach dziecka*, według którego dziecko ma „prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka” (*Konwencja o prawach dziecka* 1991). Nie ma natomiast zgody co do tego, jak owe prawa zabezpieczyć. W niniejszym artykule przedstawiamy zarówno

teoretyczne rozważania, jak i przykłady z naszych badań, ilustrujące problemy czy niejasności, z którymi musiałyśmy się zmierzyć, planując i przeprowadzając projekt badawczy z udziałem dzieci.

Jedną z najistotniejszych kwestii dotyczących etyki w badaniach z dziećmi jest udzielenie świadomej zgody na udział w badaniu. Na udzielenie zgody warto spojrzeć nie jako na jednorazowe wydarzenie, lecz jako na proces (Alderson, Morrow 2011; Hill 2005), wielowymiarowy, rozciągnięty w czasie i angażujący więcej niż jednego aktora. Malcolm Hill (2005) proponuje zestaw pytań dotyczących świadomej zgody, na które powinni odpowiedzieć sobie badacze pracujący z dziećmi. Omówimy je, podając także przykłady z naszych doświadczeń badawczych. W dalszej części artykułu przedstawimy kilka przykładów, które zilustrują to, jak bardzo niejednoznaczna jest kwestia świadomej zgody i jak skomplikowane mogą być racje i interesy różnych aktorów zaangażowanych w ten proces. Kwestią podstawową, nad którą należy się zastanowić, jest to, czym jest owa zgoda i jaką ma funkcję w badaniu, a także: w jakiej formie ma być udzielona. Czy jest tylko spełnieniem formalnego lub (w warunkach polskich) nieformalnego wymogu? Czy może służyć czemuś więcej niż zapewnieniu przejrzystości sytuacji i uzyskaniu przez badacza poczucia, że prowadzi badanie w sposób właściwy? Kim w owym procesie udzielania zgody jest dziecko?

Odmowa

Rozważając kwestię świadomej zgody w badaniach z dziećmi, przede wszystkim należy, zdaniem Hil-

la, zadać sobie pytanie: **na ile respektowane jest prawo do odmowy udziału w badaniu?** Konieczność uzyskania świadomej zgody uczestnika pociąga bowiem za sobą również możliwość odmowy tego udziału (więcej na temat odmowy zob. Dockett, Einarsdóttir, Perry 2012). Jest to, rzecz jasna, sytuacja dla badacza kłopotliwa. Z jednej strony dobro badań wymaga, by uczestniczo w nich dobrowolnie, a decyzje były podejmowane na zasadzie wolności i samostanowienia. Z drugiej strony w interesie badania jest oczywiście pozyskanie danych, a nadmierne ograniczanie dostępu do nich może skończyć się niepowodzeniem projektu. Czasem etyczności prowadzenia badań przeciwstawić można (wyobrażoną lub faktyczną) etyczną wagę samego badania, które eksploruje jakiś ważny społecznie temat lub jest przeprowadzane w trudnych warunkach. Niekiedy powodzenie danego projektu ma wpływ na uzyskanie finansowania kolejnych badań, dlatego badaczowi szczególnie zależy na jego realizacji. Uważamy jednak, że możliwość wycofania się z badań musi mieć w badaniach z dziećmi priorytet nad innymi racjami.

W naszej opinii w przypadku dzieci, jak już wspomnieliśmy wcześniej, etyczne prowadzenie badań jest szczególnie istotne ze względu na nierównowagę pozycji społecznej badacza i badanego. Dlatego proponujemy, aby informacja o możliwości wycofania się z badania była traktowana priorytetowo, przedstawiona wprost, najlepiej zarówno w procesie rekrutacji (na przykład w formie pisemnej, w ulotkach informacyjnych na temat badania), jak i w bezpośrednim kontakcie badacza z uczestnikiem. Dziecko powinno być powiadomione, że jego odmowa nie wywoła żadnych negatywnych

skutków ani dla niego, ani na przykład dla jego bliskich. Odmowa może dotyczyć wzięcia udziału w badaniu w ogóle lub w jakimkolwiek jego etapie, może być czasowa lub zupełna. Warto jednak również dowiedzieć się, co stoi za odmową i czy nie jest ona po prostu wyrazem jakichś problemów komunikacyjnych lub niejasności. W naszej praktyce badawczej miewamy takie sytuacje. Podczas badań fokusowych uczestniczka nie chciała wziąć udziału w jednym z zadań – przedstawianiu scenki za pomocą figurek Lego i robieniu filmiku. Badaczki w takiej sytuacji próbowały dowiedzieć się, co jest problemem dla dziecka, dlaczego nie chce wziąć udziału w tej części zajęć (a jednocześnie nie nakłaniać jej do uczestnictwa). Okazało się, że zadanie interesuje dziewczynkę, ale przeszkadza jej bycie obserwowaną przez grupę przy jego realizacji. Wspólnie ustalonym rozwiązaniem było samodzielne nakręcenie filmiku, podczas gdy reszta dzieci udała się do innego pomieszczenia na przerwę. Nie była to zatem faktyczna odmowa, lecz komunikat dotyczący braku komfortu w sytuacji zaproponowanego zadania. Jeśliby jednak dziewczynka rzeczywiście odmówiła, mogłaby nie wziąć udziału w tym zadaniu lub wrócić do rodziców.

W przypadku młodszych dzieci odmowa udziału może przybrać formę niebezpośrednią, ponieważ dziecko może nie mieć kompetencji lub śmiałości, by odmówić wprost – może wówczas na przykład po prostu zacząć robić coś innego niż to, o co jest poproszone, albo milczeć. Odmowa może pojawić się w dowolnym momencie badań. Sue Dockett, Johanna Einarsdóttir i Bob Perry (2012) zwracają uwagę na etyczną wagę poszanowania odmowy uczestnictwa w badaniu. Zgadzamy się z tym, że

prawo dziecka w sytuacji badania dominuje nad interesem badacza. Dziecko ma prawo do odmowy bez podania jej przyczyny (choć dla badacza sytuacja taka może być trudna, gdyż może dążyć do poznania przyczyny, żeby poprawić dalsze działania badawcze).

Dążąc do jak najlepszej komunikacji możliwości odmowy udziału w badaniu, piszemy w informacji przeznaczonej dla dzieci³:

To, czy weźmiesz udział w badaniu, zależy tylko od Ciebie. Jeśli zmienisz zdanie w trakcie badania, możesz wycofać się w każdej chwili bez podania przyczyny. W takim wypadku to, co wcześniej powiedziałaś/powiedziałeś, napisałaś, narysowałaś itd. nie będzie przez nas użyte. Jeśli takie będzie Twoje życzenie, dane te mogą zostać usunięte i zniszczone⁴.

Odmowa powinna być wiążąca i respektowana, nawet jeśli ma to realny negatywny wpływ na badanie. Jest to szczególnie widoczne w badaniach, gdzie zakłada się pogłębioną analizę niewielkiej liczby przypadków. Jednak możliwość wycofania się części uczestników powinna być przewidziana, założona przy projektowaniu badania, tak by była realna i nie powodowała problemów metodologicznych związanych ze zbyt ograniczonymi wynikami ani pokusy wywierania nacisków na uczestników.

³ Więcej na temat ulotek informacyjnych piszemy w dalszej części tekstu.

⁴ Zob.: <http://childhoods.uw.edu.pl/projekt-ntr/badania-z-dziecmi/ntr-zaproszenie/> [dostęp 15 stycznia 2016 r.]. Wszystkie dalsze cytaty z ulotek informacyjnych pochodzą również z tej strony.

Presja

Kolejne pytanie zaproponowane przez Hilla brzmi: **czy uczestnicy nie są poddawani żadnym naciskom?**

Badacz, chcąc prowadzić etycznie badania z dziećmi, musi w pewnym sensie stać się ich rzecznikiem. Powinien zastanowić się, czy wydanie zgody nie było związane z jakimiś naciskami. Wywierać je mogą różni aktorzy zaangażowani w ten proces. Wyraźnym przykładem problematyczności udzielenia zgody przez dziecko jest przypadek, kiedy badanie przeprowadzane jest w szkole. Szkoła, ze swojej definicji będąca instytucją hierarchiczną, silnie ustrukturyzowaną, jest niekorzystnym miejscem do podejmowania autonomicznych decyzji tego typu. Dzieci przyzwyczajone są do tego, że słuchają tam dorosłych i na ich polecenie uczestniczą w różnych aktywnościach. Może być im ciężko zrozumieć, że proponowane zajęcia nie są – w przeciwieństwie do zadań szkolnych – obowiązkowe. Mogą zgodzić się na badanie, ponieważ badaczka wprowadza nauczyciel, który jest w szkole autorytetem. Mogą obawiać się szkolnych konsekwencji niewzięcia udziału w badaniu; niekoniecznie nawet złej oceny, tylko na przykład braku przychylności nauczyciela, wyróżnienia się w grupie, z której inne dzieci wzięły udział w badaniu i tym podobne. Inni aktorzy, którzy mogą wywierać tam presję, to rówieśnicy.

Przed wszystkim jednak naciski wywierać mogą sami badacze, którym zależy na pozyskiwaniu danych. Nie chodzi tylko o presję wywieraną wprost na dziecko, wykorzystującą pozycję dorosłego, co

jest oczywiście praktyką naganną. Rodzajem nacisku jest również obietnica nagrody za udział w badaniu. Przyjęliśmy zasadę, że chociaż dla uczestników zawsze przygotowujemy drobne upominki jako wyraz wdzięczności za poświęcenie nam czasu i uwagi, docenienia wkładu dziecka w badanie, nie informujemy o tym przed badaniem. Idealną sytuacją jest dla nas bowiem taka, w której dziecko uczestniczy w badaniu na podstawie świadomie udzielonej zgody, której podstawą jest wiedza o jego celu i przebiegu, a nie jakichkolwiek – negatywnych czy pozytywnych – nacisków.

Wiedza

Kolejne pytanie, które warto sobie zadać, prowadząc badania z dziećmi, brzmi: **na ile zrozumiała dla potencjalnego uczestnika jest informacja, na podstawie której ma udzielić zgody?**

Aby zgoda mogła zostać uznana za świadomą (*informed consent/assent*), uczestnik musi być odpowiednio poinformowany na temat badania. Informacja powinna zostać podana w sposób zrozumiały – ważne jest, żeby język był prosty, jasny dla dziecka, a jednocześnie poważny, bez infantylizowania. Nie bez znaczenia jest tu również forma graficzna: przejrzysta, łatwa do odczytania nawet przez dziecko jeszcze niedoskonale radzące sobie z czytaniem (z tego też powodu komunikat słowny powinien być prosty i możliwie krótki). Jednocześnie informacja powinna być pełna, zawierać wszystkie możliwe dane, które pomogą dziecku podjąć decyzję. Jej zakres zależy od założeń konkretnego projektu: planowanej grupy badawczej, metodologii badań i tak dalej. Już nawet kilkulkatom można zapewnić taką

informację, by zgoda była uzyskana od odpowiednio poinformowanej osoby.

W naszym projekcie przyjęliśmy, że dostęp do informacji pozwalających na uzyskanie świadomej zgody uczestników musi być jak najszerszy. Dlatego przygotowaliśmy ulotki w formie drukowanej i te same informacje zamieściliśmy na stronie internetowej zespołu, tak żeby były stale dostępne⁵. Ulotki zostały przygotowane dla trzech grup odbiorców – potencjalnych uczestników: dzieci, młodzieży oraz rodziców. Podałyśmy tam ogólne informacje dotyczące projektu, przedstawiłyśmy, jak będą przebiegać badania. Podałyśmy możliwie konkretnie praktyczne informacje, które mogą interesować dzieci, na przykład dotyczące korzystania z telefonów komórkowych, kontaktu z rodzicami czy jedzenia w trakcie spotkań z nami. Poinformowałyśmy dzieci o anonimowości badań, a także o tym, w jaki sposób mogą zostać użyte zebrane dane:

Spotkania będą nagrywane dyktafonem (same dźwięki, bez obrazu). [...] To, co powiesz i stworzysz w trakcie spotkań, będzie służyło do przygotowania książki i innych tekstów przeznaczonych dla naukowców. Będziemy również opowiadać o tych badaniach innym naukowcom, ale nie powiemy im, kto dokładnie brał w nich udział.

Zastrzegłyśmy, że dziecko w każdej chwili może wycofać się z badania, a wtedy na jego życzenie wszelkie zebrane dane zostaną przez nas usunięte i nie będą wykorzystane. Na koniec zachęciłyśmy do skonsultowania decyzji lub zadania dodatko-

⁵ Zob.: www.childhoods.uw.edu.pl [dostęp 15 stycznia 2016 r.].

wych pytań, zapewniając uczestnikom przestrzeń na procesualność, niepewność, możliwość uzyskania więcej czasu lub dodatkowej informacji:

Bardzo prosimy, zapoznaj się dokładnie z podanymi tu informacjami, tak żebyś mogła/mógł zdecydować, czy chcesz uczestniczyć w naszym projekcie. Nie spiesz się z podejmowaniem decyzji. Może chciałabyś/chciałbyś zadać nam dodatkowe pytania? Albo chcesz poprosić kogoś o poradę? Jeśli masz jakieś wątpliwości, postaramy się je wyjaśnić wspólnie z Twoimi rodzicami.

Istotnym elementem są również nasze biogramy, a na stronie internetowej – także zdjęcia. Przedstawiając się dzieciom, w pewien sposób rekomendujemy się im jako badaczki, ale także staramy się, aby były przygotowane na spotkanie z nami. Zdjęcia, jak pisze Hill (2005), są ważnym elementem dającym dziecku poczucie bezpieczeństwa w badaniu.

Zgoda rodziców

Badacz musi także zastanowić się nad tym, **czy jest zachowana odpowiednia równowaga pomiędzy zgodą dziecka a zgodą rodzica.**

Zgoda rodzica lub opiekuna prawnego na udział dziecka w badaniu jest wymagana prawem. Rodzic jest też najczęściej „odźwiernym” (*gatekeeper*), który może zapewnić dostęp do dzieci – potencjalnych uczestników badań. Jako osoba mająca pieczę nad dzieckiem, dbająca o jego dobro, ocenia, czy udział w badaniu będzie dla niego właściwy czy korzystny. Pierwszym, najczęstszym wyzwaniem jest zatem poinformowanie rodziców o badaniu, jego celu,

planowanym przebiegu, sposobie wykorzystania pozyskanych danych i tym podobnych. To rodzic powinien rozumieć i rozważyć pewne konsekwencje udziału dziecka (na przykład kwestię anonimowości, wykorzystania wizerunku, poruszania spraw trudnych dla dzieci), i na tej podstawie udzielić zgody. Tu, zgodnie z polskimi wymogami, kończą się powinności badacza. Dziecko formalnie nie ma zdolności do wyrażenia prawomocnej zgody na udział w badaniu. Jednak w naszym przekonaniu uzyskanie zgody rodziców/opiekunów prawnych jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym w badaniach z dziećmi, o czym już pisałyśmy wcześniej.

W przypadku naszych badań dodatkowym aspektem dotyczącym kwestii zgody dzieci na badania i autonomiczności tej zgody jest fakt, że rodzice potencjalnych uczestników są często osobami zaangażowanymi w działania organizacji pacjenckich, zrzeszających osoby zmagające się z niepłodnością. Tym zaangażowanym rodzicom niejednokrotnie zależało, lub mogło zależeć, na tym, aby ich dzieci wzięły udział w naszym badaniu, ponieważ wierzyli w etyczną i społeczną wartość samego projektu badawczego, który dotyczył ważnej dla nich kwestii. Na podstawie pisemnych informacji i/lub rekomendacji innych rodziców zaufali, że przeprowadzimy badanie w sposób bezpieczny dla dzieci, i wyrazili na nie zgodę. Jednak zgoda rodziców nie musi być tożsama ze zgodą dziecka, co sprawiło, że badaczki musiały czasem działać niejako wbrew własnemu, wprost rozumianemu, interesowi (polegającemu na pozyskaniu danych) i uszanować odmowę dziecka wyrażoną pomimo zgody rodziców.

Latem 2014 roku pojechaliśmy na spotkanie organizowane przez środowisko pacjenckie, ponieważ kilka matek, które miały być obecne na spotkaniu, wyraziło zgodę na to, żebyśmy porozmawiali z ich dziećmi. Chcieliśmy przeprowadzić badanie w grupie fokusowej, tak jak robiłyśmy to już wcześniej. Na miejscu jednak okazało się, że dzieci nie są zainteresowane rozmawianiem z nami, wolą spędzać czas albo z ojcami (którzy nie uczestniczyli w spotkaniu, ale byli na miejscu), albo z innymi dziećmi. Dwóch chłopców weszło z nami do pokoju, w którym miałyśmy przeprowadzać rozmowę, ale wszystko w ich postawie i mowie ciała mówiło nam, że wcale nie mają na to ochoty. Wydawali się również onieśmieni. Wy tłumaczyłyśmy chłopcom, na czym polegać miałyby badanie: że poprosimy ich, aby z nami porozmawiali o rodzinie, zrobili rysunek i wyklejankę. Chłopcy patrzyli na siebie i miałyśmy wrażenie, że najchętniej wyszliby bawić się na dworze. Zapytani wprost, czy chcą wyjść, powiedzieli, że tak. W całej tej sytuacji dbałyśmy o to, aby nie wywierać na dzieci żadnego nacisku i pozostać uważnymi na to, czy mają ochotę wziąć udział w badaniu. Chłopcy wiedzieli, że działamy za zgodą ich rodziców, dlatego prawdopodobnie ugięliby się, gdybyśmy próbowały wywierać na nich presję. W badaniach z dziećmi podobne sytuacje zdarzają się często, dlatego tak istotna jest znajomość i przestrzeganie zasad etycznych. Sytuacja ta dobrze ilustruje konieczność włączenia przez badaczy wysiłku w celu zapewnienia, jak to określają Pia Christensen i Alan Prout (2002), „etycznej symetrii”, w której etyczny namysł jest nieodłączną częścią badania, a „badacze często muszą polegać na swoim własnym osądzie etycznym w codziennym praktykowaniu etyki” (Christensen, Prout 2002: 489 [tłum. własne]).

Performatywna funkcja wyrażania zgody

Badacze społeczni niejednokrotnie wskazywali na trudności, które wywołuje konieczność zdobywania formalnej, pisemnej zgody na badania od rozmówców. Jest to szczególnie dotkliwe w przypadku badań grup zmarginalizowanych czy takich, których badanie może się wiązać z niebezpieczeństwem dla badacza. „Można sobie wyobrazić wiele przypadków, kiedy upieranie się przy pisemnej zgodzie jest niemądre lub nietaktowne”, pisze Will van den Hoonaard (2001: 28 [tłum. własne]) i podaje przykład badań prowadzonych wśród prostytutek, bezdomnych czy złodziei, twierdząc, że wymaganie od nich pisemnej zgody mogłoby wywołać jedynie złość.

Sądzymy, że w przypadku badań prowadzonych z dziećmi sprawa ma się odwrotnie. Ponieważ dzieci w polskiej kulturze i systemie edukacji rzadko traktowane są jak pełnoprawni partnerzy i rzadko kiedy proszone są o wyrażenie na cokolwiek zgody (w szkole, w gabinecie lekarskim, na zajęciach dodatkowych), uznajemy, że poproszenie ich o wyrażenie takiej zgody na nasze badania w pewien sposób je upodmiotawia, a także jest wyrazem naszej gotowości na ich ewentualną niezgodę.

Chociaż, jak pisałyśmy wcześniej, udzielenie przez dziecko świadomej zgody na udział w badaniu traktujemy jako wielostopniowy proces, jeden z jego elementów możemy uznać z pewnością za „kulminacyjny” – chodzi o podpisanie formularza zgody na badanie. O tym, że będą o to poproszone, informujemy w ulotce, z którą dzieci mają się

zapoznać jeszcze przed badaniem: „Jeśli zgodzisz się wziąć udział, poprosimy Ciebie i twoich rodziców o podpisanie zgody na udział w badaniu. Jeśli nie umiesz jeszcze pisać, poprosimy o rysunek i powiedzenie, że się zgadzasz”. Przygotowałyśmy formularze zgody z logo zespołu i miejscem na podpis i/lub rysunek dziecka (byli tacy uczestnicy, którzy zdecydowali się na obie formy). Prośbienie dzieci o złożenie podpisu jest też aktem performatywnym ze strony badaczek: ma na celu nie tylko poinformowanie ich, że przychodzimy do nich w ważnej dla nas sprawie, lecz także przeformułowanie relacji pomiędzy dzieckiem-uczestnikiem a dorosłym-badaczem (na rzecz wzmocnienia pozycji tego pierwszego).

Inne sposoby udzielania zgody

Nie zawsze sam akt podpisania zgody jest równoznaczny z pełną gotowością na wzięcie udziału w badaniu ani też, z kolei, nie jest on jedynym wyznacznikiem udzielenia owej zgody. Jak piszą Dockett i inni, „choć bardzo pięknie byłoby mieć wyraźnie podpisany formularz, wskazujący na decyzje dzieci dotyczące udziału w badaniu, w rzeczywistości dzieci wyrażają zgodę lub odmowę na wiele różnych sposobów. Mogą komunikować swoje decyzje werbalnie (na przykład poprzez jasne powiedzenie «tak» lub «nie»), behawioralnie (na przykład angażując się w zaproponowane działanie lub chcąc wyjść) lub emocjonalnie (pokazując radość lub zmartwienie)” (Dockett i in. 2014: 247 [tłum. własne]). Opisany wcześniej przypadek chłopców dobrze ilustruje wyrażenie braku zgody na badanie za pomocą środków behawioralnych i emocjonalnych.

Innym przykładem jest sytuacja, która powstała podczas indywidualnego wywiadu z dziewczynką w wieku wczesnonastoletnim. Wywiad przeprowadzany był przez jedną z nas u niej w domu; obecna była też matka. Jak się okazało, dziewczynka nie została przez nią przygotowana ani uprzedzona o wizycie. Badaczka musiała przede wszystkim rozważyć, czy nie wycofać się już na tym etapie, postanowiła jednak porozmawiać z nastolatką, przedstawić się i opowiedzieć o badaniu. Następnie zapytała, czy dziewczynka chce wziąć w nim udział. Ta początkowo powiedziała, że może porozmawiać, choć „nie ma o czym mówić”. Zgodziła się na rozmowę i podpisała formularz zgody, choć uprzedzała, że rozmowa będzie bardzo krótka. Jednak okazało się, że wywiad rozwinął się w stosunkowo długą rozmowę, a dziewczynka wypowiadała się chętnie, udzielając rozbudowanych, emocjonalnych wypowiedzi. W tym przypadku zgoda i otwartość na badanie kształtowały się w działaniu. Początkowy opór (wyrażony przez postawę „nie mam nic do powiedzenia”) w trakcie rozmowy i wraz ze wzrostem zaufania do badaczki zamienił się w chęć podzielenia się doświadczeniem.

Przedstawiony tu przykład pokazuje jednocześnie, że relacje władzy w badaniu nie są rozłożone tak jednoznacznie i prosto, jak to się intuicyjnie wydaje. Relacje te są znacznie bardziej skomplikowane, wielokierunkowe i mogą zmieniać się w trakcie jednego spotkania. Jak pisze Michael Gallagher (2008), władza nie jest zasobem, którego musi ubyc jednej stronie w badaniu, by przybyło drugiej. Badaczka w tym przypadku nie dysponowała wcale władzą, którą mogła się „podzielić”

z uczestniczką. Co więcej, to uczestniczka aktywnie negocjowała swoją pozycję i działała w sposób zapewniający jej w dużym zakresie kontrolę nad badaniem.

Zakończenie

Prowadzenie badań społecznych z dziećmi jest przez wielu zaangażowanych w nie badaczy uważane za pełne etycznych pułapek i niejasności (Graham, Fitzgerald 2010). Jest to między innymi wynikiem napięcia między prawem dzieci do zabierania głosu w istotnych dla nich sprawach a nierówną pozycją dziecka wobec dorosłego badacza. Z jednej strony badania z dziećmi są (a w każdym razie powinny być) wynikiem zaciekawienia światem dzieci i chęci oddania dzieciom głosu. Z drugiej strony badaczki muszą nieustannie sprawdzać, czy nie nadużywają swojej uprzywilejowanej pozycji wobec uczestników i nie stosują wobec nich żadnego rodzaju symbolicznej przemocy. Jednocześnie muszą być uważne na sygnały świadczące o dynamicznym kształtowaniu relacji władzy przez same dzieci.

Konieczność pozyskania od dziecka świadomej zgody na udział w badaniu jest jednym z narzędzi mających na celu dbanie o interes i bezpieczeństwo dziecka podczas badania. Udzielenie zgody nie jest aktem jednorazowym, lecz procesem, który trwa tak długo, jak długo trwa badanie. Aby mówić o świadomej zgodzie, spełnione muszą zostać warunki takie jak wiedza na temat przedmiotu badania, prawo do wycofania się z niego w dowolnym momencie i brak presji ze strony badaczek, rodziców, opiekunów czy rówieśników. Po stronie

osoby prowadzącej badanie leży zadbanie o to, aby wszystkie te warunki zostały spełnione, i nieuleganie pokusie ominięcia któregoś z nich.

Z naszego doświadczenia badawczego wynika, że wyrażanie zgody, szczególnie w przypadku małych dzieci, może mieć również funkcję performatywną, tworzącą relacje w badaniu. Jest rodzajem wymiany między badaczką a badanym, w której badaczka mówi: „to, co chcę ci zaproponować, jest dla mnie ważne i chcę wiedzieć, że masz ochotę to zrobić”. Małe dzieci rzadko proszone są o wyrażenie na coś zgody, nie mówiąc już o prośbie złożenia podpisu (czy wyrażenia zgody innym rodzajem

znaku). Sądzymy, że może to być ważny moment zawarcia między badaczką a badanym rodzaju porozumienia, że wspólnie decydujemy się zrobić coś, co jest ważne przynajmniej dla jednej ze stron. Praktyka badawcza pokazuje jednak, że dla dzieci udział w badaniu i możliwość podzielenia się swoimi opiniami i doświadczeniami również ma wartość.

Podziękowania

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/07/E/HS3/01024.

Bibliografia

Alderson Patricia, Morrow Virginia (2011) *The Ethics of Research with Children and Young People: A Practical Handbook*. London, Thousand Oaks, New Delhi: SAGE.

Christensen Pia, Prout Alan (2002) *Working with Ethical Symmetry in Social Research with Children*. „Childhood”, vol. 9, s. 477–497.

Dockett Sue, Perry Bob (2011) *Researching with Young Children: Seeking Assent*. „Child. Ind. Res.”, vol. 4, s. 231–247.

Dockett Sue, Einarsdóttir Johanna, Perry Bob (2012) *Young Children's Decisions about Research Participation: Opting Out*. „International Journal of Early Years Education”, vol. 20, no. 3, s. 244–256.

Fluehr-Lobban Carolyn (1994) *Informed Consent in Anthropological Research: We Are Not Exempt*. „Human Organisation”, vol. 53, no. 1, s. 1–10.

Fluehr-Lobban Carolyn (2000) *How Anthropology Should Respond to an Ethical Crisis*. „Chronicle of Higher Education”, vol. 47 [dostęp 14 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <http://anthroniche.com/darkness_documents/0039.htm>.

Gallacher Leslie-Ann, Gallagher Michael (2008) *Methodological Immaturity of Research with Children? Thinking Through "Participatory Methods"*. „Childhood”, vol. 15, no. 4, s. 499–516.

Gallagher Michael (2008) „Power Is Not an Evil”. *Rethinking Power in Participatory Methods*. „Children's Geographies”, vol. 6, no. 2, s. 137–150.

Giesbertz Noor, Bredenoord Annelien, van Delden Johannes JM (2014) *Clarifying Assent in Pediatric Research*. „European Journal of Human Genetics”, vol. 22, s. 266–269.

Graham Anne, Fitzgerald Robyn Margaret (2010) *Progressing Children's Participation: Exploring the Potential of a Dialogical Turn*. „Childhood”, vol. 17, no. 3, s. 343–359.

Greene Sheila, Hill Malcolm (2005) *Researching Children's Experience: Methods and Methodological Issues* [w:] Sheila Greene, Diane Hogan, eds., *Researching Children's Experiences*. London, Thousand Oaks, New Delhi, Singapore: Sage, s. 1–21.

Hill Malcolm (2005) *Ethical Considerations in Researching Children's Experiences* [w:] Sheila Greene, Diane Hogan, eds., *Researching Children's Experiences*. London, Thousand Oaks, New Delhi, Singapore: Sage, s. 61–86.

Hoonard Will van den (2001) *Is Ethics Review a Moral Panic?* „The Canadian Review of Sociology and Anthropology”, vol. 38, no. 1, s. 19–35.

Israel Marc, Hay Ian (2006) *Research Ethics for Social Scientists*. London, Thousand Oaks, New Delhi: Sage.

James Allison (2007) *Giving Voice to Children's Voices: Practices and Problems, Pitfalls and Potentials*. „American Anthropologist”, vol. 109, no. 2, s. 261–272.

James Allison, Adrian James (2008) *Key Concepts in Childhood Studies*. London, Thousand Oaks, New Delhi, Singapore: Sage.

Konwencja o prawach dziecka (1991) [dostęp 15 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://brpd.gov.pl/konwencja-o-prawach-dziecka>>.

Lisek-Michalska Jolanta (2012) *Etyczne aspekty badań fokusowych z udziałem dzieci i młodzieży*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 42, s. 33–61.

Maciejewska-Mroczek Ewa (2015) *Po co antropologom zabawa? O zabawowych aspektach badań antropologiczno-kulturowych*, „Lud”, t. 99, s. 253–270.

Punch Samantha (2002) *Research with Children. The Same or Different from Research with Adults?* „Childhood”, vol. 9, s. 321–341.

Reinharz Shulamit (1992) *Feminist Methods in Social Research*. New York, Oxford: Oxford University Press.

Ruiz-Cesares Mónica, Jennifer Thompson (2016) *Obtaining Meaningful Informed Consent: Preliminary Results of a Study to Develop Visual Informed Consent Forms with Children*. „Children's Geographies”, vol. 14, no. 1, s. 35–45.

Tillman Klaus-Jurgen (2013) *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*. Przełożyli Grzegorz Bluszcz, Bartek Miracki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Vaele Angela (2005) *Creative Methodologies in Participatory Research with Children* [w:] Sheila Greene, Diane Hogan, eds., *Researching Children's Experience*. Los Angeles, London, New Delhi: SAGE, s. 253–272.

Waligóra Marcin (2011) *Prawo dziecka do odmowy udziału w eksperymencie medycznym* [w:] Jan Hartman, Marcin Waligóra, red., *Etyczne aspekty decyzji medycznych*. Warszawa: Wolters Kluwer, s. 89–95.

Waligóra Marcin, Dranseika Vilius, Piasecki Jan (2014) *Child's Assent in Research: Age Threshold or Personalization?* „BMC Medical Ethics”, vol. 15, DOI: 10.1186/1472-6939-15-44.

Walkerdine Valerie (2008) *Psychologia rozwojowa i badania dzieciństwa* [w:] Mary Jane Kehily, red., *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, przełożył Marek Kościelniak. Kraków: WAM, s. 135–150.

Warming Hanne (2011) *Getting Under Their Skins? Accessing Young Children's Perspectives Through Ethnographic Fieldwork*. „Childhood”, vol. 18, s. 39–53.

Watkins Joe (2002) *Roles, Responsibilities, and Relationships between Anthropologists and Indigenous People in the Anthropological Enterprise* [w:] „El Dorado Task Force Papers”, vol. 2. Arlington, VA: American Anthropological Association, s. 64–79 [dostęp 15 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.aaanet.org/g/edtf/final/vol_two.pdf>.

Woodhead Martin, Faulkner Dorothy (2008) *Subjects, Objects or Participants? Dilemmas of Psychological Research with Children* [w:] Pia Christensen, Allison James, eds., *Research with Children: Perspectives and Practices*. Abington, New York: Routledge, s. 10–39.

Cytowanie

Maciejewska-Mroczek Ewa, Reimann Maria (2016) *Jak zgadzają i nie zgadzają się dzieci. O (nie)równowadze sił i świadomej zgodzie w badaniach z dziećmi*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 42–55 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

How Children Give Assent or Dissent. (Im)balance of Power and Informed Assent in the Research with Children

Abstract: The article explores the issue of informed consent in childhood studies from the ethical and methodological perspective. Based on their experience in research with children, the authors first elaborate on the importance of such consent in research with children and then show how children give (or not give) their consent to participate in social research. The article shows how giving assent to research by children is a process rather than a single occurrence. At the same time, however, the moment of giving assent is important and meaningful as it empowers the child as participant in the research.

Keywords: informed consent, assent, ethics in research

**Łukasz Skoczylas, Anna Weronika Brzezińska,
Małgorzata Fabiszak**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.04>

Zastosowanie wywiadów fokusowych w badaniach nad pamięcią zbiorową¹

Abstrakt Artykuł ma charakter metodologiczny i skupia się na omówieniu zastosowania metody wywiadów fokusowych w badaniach nad pamięcią zbiorową. Na początku krótko przedstawione są założenia metodologiczne tego typu badań, a następnie omówione są podstawowe pojęcia teoretyczne dotyczące pamięci zbiorowej, które wskazują na celowość badań pamięci zbiorowej poprzez wywiady grupowe. Dalej podane są przykłady ich zastosowań na przykładzie literatury przedmiotu, a na końcu szczegółowo zaprezentowano metodologię dwóch niezależnych badań nad pamięcią zbiorową przeprowadzonych w Poznaniu. Artykuł kończy analiza SWOT zastosowania wywiadów fokusowych w badaniach nad pamięcią zbiorową.

Słowa kluczowe pamięć i tożsamość zbiorowa, badania fokusowe, dziedzictwo kulturowe

Wywiady fokusowe, zwane też wywiadami zogniskowanymi lub grupami fokusowymi, stanowią jedną z form zbierania danych w terenowych badaniach jakościowych. Często wykorzystywane są w badaniach marketingowych produktów, ale znajdują też pewne zastosowanie w badaniach nad dyskursywną konstrukcją tożsamości i pamięci zbiorowej. W takim przypadku zwykle stanowią jedną z kilku zastosowanych przez badaczy metod pozyskania danych, które w procesie analizy są ze sobą konfrontowane.

Celem artykułu jest przedstawienie wywiadów zogniskowanych jako metody zastosowanej w badaniach nad pamięcią zbiorową². Jednym z podstawowych pojęć, w kontekście opisywanych w dalszej części tekstu projektów, jest pojęcie pamięci zbiorowej (społecznej), rozumianej jako konstruowanie wyobrażeń o przeszłości grupy (w tym przypadku mieszkańców Poznania) i miejsca przez mieszkańców jednego miasta i zarazem użytkowników tej samej przestrzeni. Badanie fokusowe w odniesieniu do realizowanych projektów pozwala na zbadanie

¹ Artykuł powstał na podstawie projektów sfinansowanych przez Narodowe Centrum Nauki: (1) „Dynamika relacji pomiędzy nośnikiem a treścią pamięci społecznej”, nr 2011/03/N/HS6/01906 oraz (2) „Pamięć i tożsamość w krajobrazie miejskim. Studium przypadku na przykładzie Poznania”, nr 2013/09/B/HS6/00374.

² Artykuł nie ma zatem charakteru komparatystycznego względem innych metod stosowanych w badaniach nad pamięcią, a jest raczej przedstawieniem zalet i wad wywiadów fokusowych jako źródła danych na podstawie dwóch niezależnych projektów badawczych.

Łukasz Skoczylas, dr, adiunkt w Instytucie Socjologii UAM. Zainteresowania badawcze: pamięć społeczna, jej nośniki oraz implanty, socjologia turystyki. Kierownik grantu NCN „Dynamika relacji pomiędzy nośnikiem a treścią pamięci społecznej”, autor monografii *Pamięć społeczna miasta – jej liderzy i odbiorcy*.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań
e-mail: luke@amu.edu.pl

Anna Weronika Brzezińska, dr, adiunkt w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM. Zainteresowania badawcze: dziedzictwo kulturowe i jego transformacje w wymiarach lokalnym i regionalnym, aktywizacja społeczności lokalnych, miejsca pamięci i społeczny kontekst ich funkcjonowania, edukacja regionalna. Autorka artykułów poświęconych m.in. społecznemu kontekstowi funkcjonowania Muzeum Stutthof w Sztutowie oraz stosunkowi do dziedzictwa kulturowego na obszarach o przerwanej ciągłości kulturowej na Żuławach. Obecnie główny wykonawca w grantie NCN „Pamięć i tożsamość w krajobrazie miejskim. Studium przypadku na przykładzie Poznania”.

nie tylko wiedzy dotyczącej faktów historycznych, udokumentowanych i opisanych, ale przede wszystkim pozwala dotrzeć do wyobrażeń, indywidualnych odczuć i refleksji zwanych potoczną pamięcią społeczną. Konkretny zapamiętany moment może stać się rodzajem „figury wspomnień”, wokół której zbudowany został obraz przeszłości (Assmann 2003: 14). Dla badań dotyczących wpływu zmian zachodzących w krajobrazie miejskim na pamięć i toż-

Adres kontaktowy:

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Umultowska 89 D, 61-614 Poznań
e-mail: awbrzez@amu.edu.pl

Małgorzata Fabiszak, dr hab., profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na Wydziale Anglistyki. W latach 2012–2015 profesor wizytujący na Uniwersytecie Wiedeńskim. Zainteresowania badawcze: pamięć i tożsamość zbiorowa, formy upamiętnień. Autorka artykułów i książek nt. dyskursu prasowego dotyczącego wojny, tożsamości i migracji analizowanych w ramach studiów nad dyskursem, językoznawstwa kognitywnego, teorii metafory. Była członkiem polskiego zespołu badawczego w projekcie „MEDIVA: Media dla różnorodności i integracji imigrantów” finansowanego przez Radę Europy. Obecnie jest kierownikiem grantu NCN „Pamięć i tożsamość w krajobrazie miejskim. Studium przypadku na przykładzie Poznania”.

Adres kontaktowy:

Wydział Anglistyki
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań
e-mail: fagosia@wa.amu.edu.pl

samość poznaniaków taką figurą wspomnień może być moment likwidacji miejsca pełniącego istotną funkcję społeczną w przestrzeni miasta, narzucenia zmiany jego funkcji, pojawiania się nowych miejsc, w stosunku do których konstruowane są wyobrażenia indywidualnie i społecznie konstruowane. Pamięć jest zatem formą praktyki kulturowej, która określa także stosunek grup i jednostek do miejsc pamięci (Kaźmierska 2007: 4–5).

W pierwszej części artykułu przedstawione zostaną podstawowe założenia przeprowadzania wywiadów fokusowych. W części drugiej podjęta zostanie próba wyjaśnienia, w jaki sposób, z punktu widzenia teorii badań nad pamięcią zbiorową, badania fokusowe mogą wnieść dodatkowe informacje do tego typu badań. Część trzecia to kilka przykładów zaczerpniętych z areny międzynarodowej, a prezentujących wykorzystanie tejże metody w badaniach nad tożsamością i pamięcią zbiorową. Wreszcie w części czwartej i piątej zostaną krótko przedstawione dwa niezależnie od siebie przeprowadzone badania nad pamięcią zbiorową poznaniaków z wykorzystaniem metody fokusowej. W zakończeniu wskazane zostaną zalety i wady tej metody, zaobserwowane w trakcie badań.

Podstawowe założenia wywiadów fokusowych

Początki badań fokusowych łączą się z określaniem skuteczności radiowej propagandy w czasie II wojny światowej (Barbour 2011: 28). Później stosowane były głównie w badaniach marketingowych, badaniach związanych z funkcjonowaniem organizacji, a następnie w badaniach przeprowadzanych na zlecenie partii politycznych w celu zbadania stosunku opinii publicznej do proponowanych reform. Obecnie metoda ta stosowana jest również w badaniach edukacyjnych, zwłaszcza do oceny nowych programów nauczania i nowych kursów (por. Dörnyei 2007: 144, 146). W badaniach stosujących analizę dyskursu wywiady fokusowe dostarczają informacji, w jaki sposób dyskurs publiczny przejawia się w dyskursie półprywatnym (Wodak, Krzyżanowski 2011: rozdz. 8).

Dobór próby w badaniach fokusowych opiera się na związku osób badanych z przedmiotem badań i nie ma charakteru próby losowej (Babbie 2005: 330). Zazwyczaj w jednym wywiadzie bierze udział od 4 do 15 osób (Babbie podaje 7–12 lub 12–15, Dörnyei 6–10/12, Barbour 4–8). W związku z tym badania te nie są reprezentatywne dla populacji, nawet jeśli w doborze zastosuje się operat losowy, ale osiągają wysoką trafność fasadową (Babbie 2005: 331). Z powodzeniem można również dowodzić, że przynajmniej niektóre grupy fokusowe charakteryzują się reprezentatywnością typologiczną (Daniłowicz, Lisek-Michalska 2007: 18) w zakresie cech, które ze względów teoretycznych uznane zostały za istotne w badaniu. Grupy fokusowe mogą być homogeniczne lub heterogeniczne. W związku z tym, że w grupach heterogenicznych różnorodność poglądów może stanowić przeszkodę w swobodnym ich wyrażaniu, często stosuje się segmentację polegającą na stworzeniu homogeniczności wewnątrzgrupowej i heterogeniczności pomiędzy grupami (Dörnyei 2007: 145).

Podobnie jak indywidualne wywiady częściowo ustrukturyzowane wywiady fokusowe zorganizowane są wokół kilku, kilkunastu tematów (5–10 tematów [por. Dörnyei 2007: 145]), które do dyskusji wprowadza moderator. Tematy te pogłębiane są za pomocą pytań sondujących, pozwalających uczestnikom rozwinąć własne opinie na zadany temat. Często uczestnicy dodają swoje tematy powiązane z tymi wynikającymi z projektu badań albo nie podejmują tematów wprowadzonych przez moderatora. Moderator ma zatem za zadanie takie prowadzenie dyskusji, aby zachęcić wszystkich do swobodnego wyrażania swoich poglądów oraz powinien przeciwdziałać zdominowaniu dyskusji przez jedną osobę.

Wywiady rejestrowane są zarówno w formie nagrań audio, jak i audio-wideo, gdyż obraz pozwala łatwiej rozróżnić głosy dyskutantów i przypisać różne wypowiedzi ich autorom, co, korzystając z samego nagrania audio, mogłoby być utrudnione. Analiza zwykle przeprowadzana jest na podstawie transkrypcji.

Główną zaletą wywiadów fokusowych jest to, iż pozwalają na prześledzenie, w jaki sposób w toku dyskusji kształtowane są poglądy i opinie indywidualne i grupowe. Stwarzają też bardziej realistyczne warunki sytuacji komunikacyjnej niż inne formy zbierania danych (Wodak i in. 2009: 106–107).

Pamięć zbiorowa a wywiady fokusowe

Już od początków refleksji naukowej nad pamięcią zbiorową podkreślano, iż jest ona tworzona poprzez interakcję pomiędzy osobami w ramach danej grupy społecznej. Ma ona zatem charakter dyskursu wytwarzanego i zmienianego zarówno poprzez język pisany, jak i mówiony. Stąd wywiady fokusowe, w ramach których uczestnicy mogą przedstawiać swoje wersje wspólnej pamięci, negocjować i re negocjować jej znaczenie, wydają się być naturalną metodą zbierania danych. Przyjrzyjmy się poniżej, w jaki sposób ten motyw współkonstruowania dyskursu pamięci zbiorowej przejawia się w myśli prekursorów tego typu badań.

Do nauk społecznych pojęcie pamięci zbiorowej wprowadził Halbwachs³ (1950 [wydanie pośmiert-

³ Badania nad pamięcią zbiorową w Polsce rozwijali m.in. Szacka (2000a; 2000b; 2001; 2006), Kula (2002; 2004; 2008), Kwiatkowski (2008), Nijakowski (2006; 2008), Pomian (2006), Szpociński (2003; 2005; 2006; 2008; 2009), Szpociński i Kwiatkowski (2006), Traba (2009), Wolff-Powęska (2011) i in. Zwięzły przegląd tych badań znaleźć można u Szackiej (2006) oraz Kończal i Wawrzyński (2011).

ne]), który podkreślał, że pamięć indywidualna istnieje jedynie w wyniku interakcji z innymi członkami różnych grup społecznych, do których należymy. Dlatego pamięć zbiorowa ma płynny charakter i jest nieustannie negocjowana i re negocjowana za pośrednictwem dyskursu. Dla Freuda (1939) historia pisana może być formą tłumienia pamięci, zaś historia mówiona pozostaje wierna tradycji i może uzupełniać lub przeciwstawiać się zapisowi⁴. Benjamin (1969) podkreślał rolę opowiadacza historii w społeczeństwach przednowoczesnych. Wszyscy ci wcześnie teoretycy pamięci kolektywnej podkreślali rolę językowego negocjowania znaczeń przeszłości dla terażniejszości. Jan Assmann (1995; 1997) wprowadzając pojęcie pamięci komunikacyjnej, podkreślił rolę transmisji kulturowej pomiędzy pokoleniami dziadków i wnuków, którą odróżnił od pamięci kulturowej, stanowiącej wiedzę deklaracyjną nabywaną instytucjonalnie i łączącą większe grupy społeczne. Olick (1999) skupia się na dialogicznej naturze pamięci zbiorowej, która wyraża się nie tylko pamięcią przeszłości, ale i pamięcią o pamięci. Podobnie Schwartz (2000) zaznacza, że pamięć ma charakter systemu kulturowego tworzenia, negocjowania i re negocjowania znaczeń. Ta dyskursywna i konstruktywistyczna wizja pamięci dobrze nadaje się do badania w ramach wywiadów zogniskowanych, ponieważ takie

⁴ Por. Bednarek, który wskazuje na słabości badań ilościowych i proponuje je uzupełniać badaniami jakościowymi, np. badaniami historii mówionej, „Jest to bowiem jedno z «naturalnych» właśnie źródeł udostępniających zasoby pamięci żywej” (2010: 107–108). W literaturze przedmiotu pojawiają się głosy, że historia pisana rządzi się określonymi prawami, takimi jak obiektywność i racjonalność czy dystans emocjonalny, które pozwalają autorom i odbiorcom tekstów historycznych poradzić sobie z ogromem opisywanych cierpień i zbrodni (por. opis tego typu podejścia w: Nowak 2011: 43–44).

badanie pozwala na zaobserwowanie tego, w jaki sposób wizja przeszłości konstruowana w publicznym dyskursie prasowym i przekazywana w procesie edukacji szkolnej jest rekontekstualizowana, reprodukowana lub odrzucana w dyskursie półprywatnym. Pozwala również na prześledzenie, w jaki sposób pamięć zbiorowa zmienia się pomiędzy pokoleniami w procesie renegotjowania znaczeń w zmieniających się warunkach politycznych i społecznych.

Przykłady wykorzystania badań fokusowych w badaniach nad pamięcią i tożsamością zbiorową

W książce *The Discursive Construction of National Identity* (Wodak i in. 2009) przedstawiono opis badań dotyczących wieloaspektowego badania tożsamości narodowej Austriaków przy użyciu różnych metod jakościowych, w tym przeglądu istniejącej literatury naukowej, analizy dyskursu takich danych jak przemówienia wygłoszone w czasie wydarzeń komemoracyjnych, transkryptów wywiadów zogniskowanych i transkryptów indywidualnych wywiadów jakościowych. Jako że nieuniknionym składnikiem badań nad tożsamością narodową jest odwołanie do pamięci zbiorowej, w przeprowadzonych badaniach fokusowych ten motyw wielokrotnie powracał w formie pytania o odpowiedzialność zbiorową Austriaków za czasy nazizmu, ich poczucie winy oraz konieczność kompensacji dla ofiar wydarzeń sprzed (wówczas) pięćdziesięciu lat.

Wodak i inni (2009), postawiwszy sobie za cel prześledzenie rekontekstualizacji i transformacji elity-

stycznych koncepcji austriackiej tożsamości narodowej w dyskursach półprywatnych, oparli się na metodzie wypracowanej przez Brucka i Stocknera (1996) do badania odbioru prasy brukowej. Przeprowadzono 7 wywiadów fokusowych w grupach 8–10 uczestników. W doborze próby kierowano się dwiema zmiennymi, starając się zapewnić zróżnicowanie geograficzne i zawodowe respondentów (wywiady przeprowadzono w różnych regionach Austrii). Informacje o pozostałych zmiennych społecznych, takich jak wiek, płeć, poglądy polityczne, uzyskano na podstawie kwestionariusza osobowego przeprowadzonego po wywiadzie, ale zmiennych tych nie kontrolowano. W związku z tym wśród badanych wystąpiła nadreprezentacja mężczyzn i zwolenników partii Zielonych i Forum Liberalnego.

Wyniki badań pokazały, że w odpowiedzi na pytanie o to, jakie są wydarzenia historyczne ważne dla współczesnej tożsamości austriackiej, uczestnicy, wymieniając rok 1938, najczęściej nazywali to wydarzenie słowem *Anschluss* – oficjalną nazwą, która implikuje w pewnym stopniu dobrowolne przyłączenie się do III Rzeszy. Inne synonimiczne wyrażenia to „przyłączenie się” lub „włączenie do III Rzeszy”. Wyrażenia charakterystyczne dla powojennego dyskursu publicznego kreującego Austrię na pierwszą ofiarę Hitlera, takie jak „inwazja przez oddziały niemieckie”, „aneksja” czy „okupacja”, pojawiały się jedynie sporadycznie. Wszystkie grupy fokusowe były zgodne co do tego, że Austria nie przepracowała jeszcze w pełni okresu nazi-stowskiego. Jedynie nieliczni uczestnicy podtrzymywali dyskurs Austrii jako ofiary. A zatem analiza wywiadów fokusowych pozwoliła na zaobser-

wowanie, że pomimo wciąż występujących (jednak mniejszościowych) strategii wyparcia winy i odpowiedzialności, nastąpiła zmiana postrzegania statusu Austrii w czasie II wojny światowej. Dyskusje prowadzone w grupach fokusowych na temat rekompensat wynikających z odpowiedzialności, również materialnej, za zniszczenia i zbrodnie wojenne nie były już tak jednoznaczne. Widać było wyraźnie, że istnieje duża różnorodność w tej kwestii i brak jest jednego, dominującego poglądu, a uczestnicy wywiadów, w trakcie ich trwania, starali się zbudować konsensus na ten temat.

Celem pracy Achugar, Fernández i Moralesa (2013) było zbadanie interakcji między pamięcią zbiorową a osobistą, a w szczególności – jak urugwajska młodzież tworzy obraz własny w przestrzeni narodowej i jak odnosi się do ideologii tworzących ramy polityczne do reprezentowania wspólnej przeszłości i przyszłości narodowej. W artykule zaprezentowano analizę jednego wywiadu fokusowego z 17 osobami w wieku 15–18 lat, który trwał 55 minut. W analizie i interpretacji transkryptu wsparto się przeprowadzonymi wcześniej, lecz w artykule nieprzytoczonymi, analizami innych źródeł, takich jak podręczniki szkolne, obserwacja etnograficzna interakcji w klasie, wywiady z członkami rodzin czy artefakty kultury popularnej.

Analiza wywiadu pozwoliła zaobserwować, jak zachodzi transmisja kulturowa, a konkretnie – w jaki sposób dyskurs dominujący podlega rekontekstualizacji w trakcie prób pogodzenia go z pamięcią rodzinną. Ważnym wynikiem badania było opisanie, w jaki sposób, pomimo różnej oceny okresu dyktatury w Urugwaju, młodzież starała

się budować poczucie solidarności wewnątrzgrupowej. Wyraźnie widoczne były trudności w przezwycięzeniu hegemonicznej dychotomii: dyktatura–partyzantka Tupamaros. Zdaniem autorów pracy przyjęta metoda nie tylko sprawdziła się w badaniu transmisji międzypokoleniowej i indywidualnej podmiotowości w tworzeniu znaczeń, ale również umożliwiła odkrycie, w jaki sposób zwiększyć poziom zaangażowania obywatelskiego młodzieży.

Szacka (2006/2007) w swojej analizie polskiej pamięci o II wojnie światowej posłużyła się zarówno badaniami ankietowymi z lat 1965 i 1988 przeprowadzonymi przez Uniwersytet Warszawski oraz badaniami z 2003 roku przeprowadzonymi przez Instytut Studiów Politycznych PAN, które składały się zarówno z badań ankietowych, jak i zawierały wywiady fokusowe. W ramach tego badania przeprowadzono 10 wywiadów fokusowych w 6 miastach: Białymstoku, Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Gdańsku i Wrocławiu. Miasta dobrano w taki sposób, aby reprezentowały różne doświadczenia wojenne różnych regionów Polski: Białystok – współcześnie miasto dwóch kultur: polskiej i białoruskiej, w czasie wojny najpierw znalazło się pod okupacją radziecką, a potem niemiecką; Warszawa znajdowała się w Generalnym Gubernatorstwie; Katowice (miasto dwóch kultur: polskiej i śląskiej) i Poznań zostały wcielone do Rzeszy; a Gdańsk i Wrocław przed wojną nie znajdowały się w granicach Polski. Uczestnicy badań mieli 18–65 lat, a więc reprezentowali trzy pokolenia Polaków i wykazywali zainteresowanie historią. Według Szackiej badania fokusowe pozwalają nie tylko opisać kształt pamięci zbiorowej, ale również

towarzyszące jej uczucia. Pamięć zrekonstruowana na podstawie wywiadów opiera się na przekazie rodzinnym, zarówno na opowieściach o wojnie przekazywanych z pokolenia na pokolenia, jak i na przemilczeniach i zachowaniach osób z najstarszego pokolenia, które wojny doświadczyły.

Zmodyfikowane wywiady fokusowe wykorzystywane są również do badania procesów pamięciowych z pogranicza psychologii i socjologii. Cuc i inni (2006) badali, czy obecność tak zwanego dominującego narratora, a więc osoby mówiącej więcej od innych, wpłynie na tworzenie treści pamięciowych. W jednym z przeprowadzonych badań udział wzięły 24 rumuńskie rodziny składające się z dwojga rodziców i dwojga dzieci, które zrekrutowano dzięki ogłoszeniom w lokalnej gazecie i którym zapłacono za poświęcony czas. Każdemu członkowi rodziny przedstawiono indywidualnie dwa krótkie, liczące około 1000 słów fragmenty tekstu beletrystycznego. Następnie zorganizowano 20-minutową dyskusję dla wszystkich członków danej rodziny na temat niedawno przeżywanej wspólnie uroczystości (np. urodzin). Po tej dyskusji każdy miał za zadanie indywidualne przypomnienie sobie przeczytanych wcześniej fragmentów tekstu i szczegółowe zreferowanie ich badaczom. Po tygodniu rodzinom kazano wspólnie przypomnieć sobie jeden z czytanych wcześniej fragmentów, a następnie każdego uczestnika badań poproszono o indywidualne przypomnienie sobie drugiego fragmentu. Po kolejnym tygodniu poproszono uczestników badania o indywidualne odtworzenie obydwu fragmentów.

Analiza wyników pozwoliła na stwierdzenie, że w grupach, w których pojawił się dominujący nar-

ator, treści pamięci rodzinnej odzwierciedlały jego indywidualne wspomnienia. Gdy dominującego narratora nie było, pamięć rodzinna zawierała tylko główne elementy czytanych wcześniej historii. Dla komentatorów tego badania (Hirst, Manier 2008) oznacza to przede wszystkim istnienie czynnika konwersacyjnego, który wpływa na proces przejścia treści pamięciowych z poziomu jednostkowego na zbiorowy. Warunkiem wystąpienia takiego czynnika jest przyjęcie przez jednego z uczestników rozmowy roli dominującego narratora.

Studium przypadku I: „Dynamika relacji pomiędzy nośnikiem a treścią pamięci społecznej”

Finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki projekt „Dynamika relacji pomiędzy nośnikiem a treścią pamięci społecznej. Nośniki i implanty pamięci społecznej w przestrzeni miejskiej” miał na celu zbadanie zmian pamięci społecznej wynikających z działań osób, które pamięć tę świadomie chcą modyfikować. Za medium takich modyfikacji uznano zmiany wprowadzane w nośnikach pamięci – obiektach istniejących w przestrzeni miejskiej i dostępnych dla wielu jego mieszkańców (budynki użyteczności publicznej, obiekty małej architektury, pomniki itd.), związanych w świadomości społecznej z przeszłością. Za specyficzną formę nośników pamięci uznano implanty pamięci, a więc „wtórnie i *post factum* wykreowane: budowle, zapisy, obrazy czy filmy, a także treści wiedzy, która ma uzupełnić braki pamięci, odtworzyć jej domniemaną treść albo wręcz stworzyć w nowej postaci, która zgodna by-

łaby z aktualną polityką zbiorowości czy aktualnym układem interesów, wartości i celów” (Golka 2009: 161). W omawianym grancie zajęto się wyłącznie architektonicznymi implantami pamięci, czyli budynkami tworzonymi w taki sposób, aby sprawiały wrażenie starszych niż w rzeczywistości. Ujmując rzecz zwięźle, projekt badał rezultaty działań osób, które przedstawiają publicznie swoją interpretację przeszłości oraz dążą do zmiany w nośnikach lub powstania nowych nośników pamięci odwołujących się w wyraźny sposób do tej interpretacji. Przeprowadzono łącznie 50 pogłębionych wywiadów indywidualnych, 4 zogniskowane wywiady grupowe oraz analizę treści stron internetowych.

Pamięć społeczna nie ma charakteru ekskluzywnego, dlatego zmiany w niej dokonywane mają tym większy sens, im więcej osób będzie je akceptowało lub się z nimi utożsamiało. Jednocześnie dość oczywistym wydaje się fakt, że tylko niewielka liczba osób spośród ogółu danej społeczności w sposób czynny przedstawia swoje interpretacje przeszłości oraz dąży do ich rozpowszechnienia i uczynienia oficjalnymi. Dlatego też w procesie projektowania badań niezwykle istotne stało się uchwycenie dwóch kategorii osób – tych, które świadomie oddziałują na pamięć społeczną oraz tych, które tego nie robią. Na potrzeby projektu nazwano ich odpowiednio liderami i odbiorcami pamięci społecznej. W przypadku liderów pamięci najlepszą metodą badawczą wydawał się być pogłębiony wywiad indywidualny. Pozwala on bowiem odkryć cele i wewnętrzne motywacje osób angażujących się w działania społeczne, za które nie pobierają one żadnego wynagrodzenia. Dużo

trudniejszy był wybór metody badawczej zastosowanej wśród odbiorców pamięci. Osoby te podzielono na dwie kategorie: tych, którzy na co dzień mają codzienny i rutynowy kontakt z nośnikami pamięci, oraz tych, którzy go nie mają. Wśród pierwszych przeprowadzono indywidualne wywiady pogłębione, tak samo jak w przypadku liderów pamięci. Uznano, że ich wiedza dotycząca nośników – związana z systematyczną obserwacją wprowadzanych w nośnikach zmian – jest wystarczająca, aby wykorzystać tę metodę badawczą. Kwestią otwartą pozostał natomiast sposób zbadań opinii innych odbiorców pamięci społecznej. Metody ilościowe, choć szeroko stosowane w polskich badaniach pamięci społecznej, wydawały się tutaj bezcelowe. Założono, że szczegółowa wiedza na temat poszczególnych nośników i implantów pamięci jest raczej mało rozpowszechniona. Samą ich obecność w świadomości mieszkańców Poznania badano wielokrotnie (Znaniński 1931; Znaniński, Ziółkowski 1984; Cichocki, Podemski 1999; Kaczmarek 2002), jednak realizowany projekt zakładał uchwycenie zmian w interpretacji przeszłości w zależności od zmian wprowadzanych do nośników, a nie samego faktu istnienia pewnych nośników. Wobec tego zaistniało prawdopodobieństwo, że badania wykonane metodami ilościowymi nie będą trafne w satysfakcjonującym stopniu. Jednocześnie chciano poznać opinie możliwie dużej liczby osób, również dotyczące stosunkowo szczegółowych pomysłów poznańskich liderów pamięci, które mogły nie zaistnieć w zbiorowej świadomości mieszkańców miasta. Te przyczyny sprawiły, że w ramach projektu wykonano cztery zogniskowane wywiady grupowe. Poruszane w nich tematy prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Tematy poruszane w I projekcie.

| TEMAT | KWESTIE PORUSZANE SZCZEGÓLOWO |
|---|--|
| Motywacje liderów pamięci społecznej | <ul style="list-style-type: none"> Motywacje zwolenników (od)budowy Zamku Królewskiego w Poznaniu Motywacje przeciwników (od)budowy Zamku Królewskiego w Poznaniu |
| Ocena implantów pamięci | <ul style="list-style-type: none"> (Od)budowa Zamku Królewskiego w Poznaniu Inne architektoniczne implanty pamięci społecznej obecne w przestrzeni miejskiej Poznania (Baszta Strażacka, fontanny na Starym Rynku) Inne inicjatywy mające na celu powstanie w Poznaniu architektonicznego implantu pamięci społecznej (Baszta Wroniecka, kolegiata, fontanna przy ul. Długiej, Brama Patronów, szczyt głównej wieży Zamku Cesarskiego) Wpływ implantów pamięci na ruch turystyczny |
| Dopuszczalność ingerencji w nośnik pamięci społecznej | <ul style="list-style-type: none"> Czyszczenie elewacji obiektów Dzielnicy Cesarskiej w Poznaniu Wprowadzenie współczesnej estetyki architektonicznej w ramach remontu wnętrza Zamku Cesarskiego w Poznaniu |

Źródło: opracowanie własne.

W czasie projektowania badań przyjęto założenie, że uczestnicy wywiadów fokusowych nie powinni się wcześniej znać, a zróżnicowanie ich podstawowych cech (płci i wieku) powinno spełniać postulat typologicznej reprezentatywności. Konieczną cechą wspólną wszystkich uczestników wywiadów (por. Barbour 2011: 106) było zamieszkiwanie w Poznaniu. Dodatkową cechą wspólną było wykształcenie średnie lub wyższe. Rekrutacja uczestników została przeprowadzona przez zewnętrzną firmę badawczą. Wywiady przeprowadzono w tak zwanej fokusowni, a więc pomieszczeniu wyposażonym w odpowiedni sprzęt nagrywający i lustro weneckie. Każdy wywiad trwał około 1 godziny (od 55 do 65 minut). W trakcie wywiadów korzystano z materiałów pomocniczych w postaci zdjęć omawianych obiektów (por. Meinhof, Galasiński 2000 na temat zastosowania fotografii jako bodźca w wywiadach fokusowych). Informacje o uczestnikach wywiadów podsumowuje tabela 2.

Tabela 2. Uczestnicy badań fokusowych w I projekcie.

| Wiek (w latach) | Respondenci | | |
|-----------------|-------------|-----------|-----------|
| | K | M | Razem |
| 19–34 | 4 | 4 | 8 |
| 35–49 | 4 | 4 | 8 |
| 50 i więcej | 4 | 4 | 8 |
| Razem | 12 | 12 | 24 |

Źródło: opracowanie własne.

Grupowe wywiady zogniskowane spełniły pokładane w nich nadzieje. Uczestnicy dyskusji wyjaśniali sobie nawzajem większość wątpliwości związanych z faktami dotyczącymi poszczególnych obiektów, jednocześnie wyrażając dużą różnorodność ich ocen. W trakcie jednego z fokusów okazało się, że jeden uczestnik posiada przekonania dotyczące omawianego tematu, które w żaden sposób nie mają odniesienia do rzeczywistych zmian wprowadzanych w nośnikach pamięci społecznej w Poznaniu.

Myslał on, że inwestycja mająca na celu wybudowanie (lub, wedle niektórych, odbudowanie) skrzydła Zamku Królewskiego nieobecnego w przestrzeni miejskiej Poznania od początku XIX wieku jest tak naprawdę renowacją istniejącego nieprzerwanie zabytku. Wypowiedzi pozostałych uczestników badania na ten temat poskutkowały niemal całkowitym wycofaniem się tej osoby z udziału w dyskusji. Opisaną tutaj rezygnację jednego z uczestników z aktywnego udziału w wywiadzie należy uznać za stratę dla prowadzonych badań.

Zastosowanie zogniskowanego wywiadu grupowego jako metody badawczej przyniosło szereg ciekawych rezultatów, uzupełniających dane zebrane poprzez inne metody. Osoby biorące udział w fokusach zwykle najpierw w dyskusji wyjaśniały podstawowe kwestie związane z omawianymi obiektami, by następnie przejść do ich oceny. Wiele osób postanowiło podzielić się osobistymi doświadczeniami, na przykład jeden z uczestników badań opowiedział o swojej wizycie na placu budowy zamku. Była ona możliwa ze względu na charakter jego pracy zawodowej, a opis tego wydarzenia stanowił źródło informacji dla pozostałych uczestników wywiadu. To dzielenie się bardzo osobistymi spostrzeżeniami i doświadczeniami nie było wyjątkowe w skali całego projektu, jednak ze względu na obecność pozostałych członków grupy (a nie tylko samego badacza) zyskiwało ono nowy wymiar. Stawało się bowiem podstawą do dyskusji, weryfikacji opinii pozostałych uczestników badań i było wykorzystywane w sytuacji braku zgody co do jakiejś kwestii jako argument o większej sile przekonywania od innych opinii, niepopartych doświadczeniem. Osoba, której osobiste doświadcze-

nia były wystarczająco przekonującym argumentem dla pozostałych, przyjmowała rolę eksperta. Badania fokusowe pozwoliły także na otrzymanie danych odmiennych treściowo od tych, które zostały pozyskane poprzez inne metody. I tak okazało się, że uczestnicy wywiadów grupowych darzą ogromnym zaufaniem liderów pamięci społecznej. Wszystko, co działo się w Poznaniu w związku z nośnikami i implantami pamięci społecznej, odbiorcy pamięci postrzegali jako wynik skomplikowanego procesu, na którego ostateczny rezultat wpływ mają specjaliści z różnych dziedzin. Jeśli implant był oceniany krytycznie w fokusach, to genezy jego negatywnych właściwości szukano przede wszystkim w działaniach osób niebędących liderami pamięci. Najczęściej przywoływano w tym kontekście urzędników odpowiedzialnych za miejskie finanse. Zdaniem uczestników wywiadów zogniskowanych decyzje dotyczące nośników i implantów podejmowane są przez ekspertów na podstawie jednoznacznych wyników badań naukowych (historycznych i archeologicznych). Idące za takimi decyzjami działania mają natomiast pełne poparcie władz. Jednocześnie osoby biorące udział w fokusach skupiały się przede wszystkim, choć nie tylko, na aspekcie estetycznym i finansowym funkcjonowania nośników i implantów. Takie traktowanie działań liderów pamięci świadczy o małym zainteresowaniu przedstawianymi przez nich interpretacjami przeszłości. Ich działania są akceptowane ze względu na przypisywaną konkretnym kategoriom społecznym (ekspertom, naukowcom, wyższym urzędnikom) rolę liderów pamięci, a ewentualne różnice zdań pomiędzy liderami nie są brane pod uwagę. Ta konstatacja, bardzo odmienna od wyobrażeń samych liderów

pamięci społecznej, wyrażonych w wywiadach pogłębianych, byłaby niemożliwa do uzyskania bez przeprowadzenia wywiadów grupowych (więcej nt. wyników badań w: Skoczylas 2014).

Studium przypadku II: „Pamięć i tożsamość w krajobrazie miejskim”

Celem projektu „Pamięć i tożsamość w krajobrazie miejskim. Studium przypadku na przykładzie Poznania”, realizowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, było zbadanie interakcji między pamięcią i tożsamością społeczności lokalnej w kontekście dynamicznie zmieniającego się krajobrazu kulturowego Poznania. Za miejsca szczególnie nacechowane zarówno pamięcią indywidualną, jak i zbiorową uznano cmentarze, na potrzeby realizowanego projektu zdefiniowane jako wydzielony obszar przestrzeni, na terenie którego dokonywano (lub nadal dokonuje się) pochówków osób zmarłych. W obecnych granicach administracyjnych miasta Poznania znajdują się cmentarze zorganizowane według reguł kulturowych, dzięki czemu można je podzielić na, między innymi, cmentarze wyznaniowe (religijne), komunalne oraz wojenne (patrz: tabela 3). Dla potrzeb projektowanych badań przestrzenie te poddano dalszej klasyfikacji na: (1) cmentarze użytkowane (na terenie których nadal odbywają się pochówki), (2) cmentarze nieużytkowane (wyłączone z nowych pochówków, na których jednak dopuszcza się pochówki w już istniejących mogiłach – najczęściej rodzinnych grobowcach) oraz (3) przestrzenie pocmentarne (tereny byłych cmentarzy, obecnie funkcjonujących jako parki lub miejsca pamięci oraz te niewyodrębnione w jakikolwiek sposób z tkanki miejskiej) (patrz: tabela 4).

W tak sklasyfikowanych przestrzeniach cmentarz staje się symbolem pamięci, która zyskuje swój materialny kontekst pod postacią przestrzeni wydzielonej. W kontekście cmentarzy nieistniejących wprowadzono także istotną dla badań fokusowych kategorię miejsc niepamięci, rozumianych jako fizycznie istniejące (tereny dawnych cmentarzy), ale bez widocznych śladów przypominających o tej ich dawnej funkcji (np. brak symboli religijnych), wobec których następuje społecznie znacząca luka w kolektywnej pamięci. Niepamięć w tym kontekście to zarówno treści, które nie podległy przyswojeniu, jak również te wyeliminowane czy zapomniane (Hirszowicz, Neyman 2001).

Tak zarysowany obszar badawczy zakładał dotarcie do dwóch grup respondentów. Pierwszą z nich były tak zwane elity / grupy interesu (w badaniu nt. nośników pamięci omówionego w poprzedniej sekcji nazwano ich liderami pamięci), do których zaliczono między innymi nauczycieli, duchownych różnych wyznań, przedstawicieli władz miasta i przedstawicieli stowarzyszeń społecznych i kulturalnych (z tą grupą przeprowadzono 18 wywiadów indywidualnych). Drugą grupę stanowili tak zwani zwykli poznaniacy, osoby urodzone w Poznaniu lub związane z nim przez znaczną część swojego życia (w badaniu nt. nośników pamięci omówionego w poprzedniej sekcji nazwano ich odbiorcami pamięci). Ta grupa respondentów została podzielona na cztery pokolenia: pokolenie 1 – roczniki 1930–40 (tzw. pokolenie przedwojenne), pokolenie 2 – roczniki 1950–60 (tzw. pokolenie powojenne), pokolenie 3 – roczniki 1970–80 (tzw. pokolenie transformacji ustrojowej) i pokolenie 4 – urodzone w latach 1990. Z grupą respondentów liczącą łącznie 62 osoby przeprowadzono wywiady

Tabela 3. Kategoryzacja cmentarzy i przestrzeni pocmentarnych.

| | Funkcjonujące | Zamknięte / wyłączone z pochówków | Zlikwidowane | |
|-------------------|--|--|---|--|
| | | | Upamiętnione | Nieupamiętnione |
| komunalne | <ul style="list-style-type: none"> Cmentarz komunalny nr 2 Junikowo Cmentarz komunalny nr 1 Miłostowo | --- | --- | --- |
| wyznaniowe | 2 katolickie: <ul style="list-style-type: none"> Cmentarz Górczyński Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan | 2 katolickie: <ul style="list-style-type: none"> Cmentarz Jeżycki par. Zmartwychwstania Pańskiego i par. św. Trójcy przy ul. Samotnej | 2 ewangelickie: <ul style="list-style-type: none"> par. św. Łukasza par. św. Pawła 2 żydowskie: <ul style="list-style-type: none"> ul. Głogowska lapidarium na Miłostowie | 2 katolickie: <ul style="list-style-type: none"> par. św. Marcina przy ul. Towarowej farny przy ul. Bukowskiej 1 żydowski: <ul style="list-style-type: none"> tzw. Musza Góra 5 ewangelickich: <ul style="list-style-type: none"> par. św. Krzyża przy ul. Towarowej i ul. Ogrodowej par. św. Pawła przy ul. Królowej Jadwigi par. św. Mateusza przy ul. Rolnej par. św. Łazarza na Górczynie cmentarz przy ul. Ugory |
| wojenne | --- | <ul style="list-style-type: none"> Cytadela kwatery wojskowe na cmentarzach komunalnych | --- | --- |

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Klasyfikacja terenów pocmentarnych.

| | KATOLICKIE | EWANGELICKIE | ŻYDOWSKIE |
|---|--|---|---|
| przestrzenie z upamiętnieniem | --- | <ul style="list-style-type: none"> Park Gustawa Manitiusa (daw. Park Zwycięstwa) z głazem i tablicą pamiątkową | <ul style="list-style-type: none"> rekonstrukcja grobu Akivy Egera na podwórku kamienicy lapidarium na cmentarzu komunalnym na Miłostowie |
| przestrzenie przekształcone, bez upamiętnienia | <ul style="list-style-type: none"> teren Międzynarodowych Targów Poznańskich Park Karola Marcinkowskiego | <ul style="list-style-type: none"> Park Kosynierów; Park Jana Henryka Dąbrowskiego Park Karola Marcinkowskiego Park Izabeli i Jarogniewa Drwęskich Park Górczyński teren przy ul. Rolnej | <ul style="list-style-type: none"> Plac Wolności i róg ul. 3 maja |

Źródło: opracowanie własne.

fokusowe, w celu zbadania interakcji zachodzących pomiędzy uczestnikami badań. Chodziło zarówno o poznanie wiedzy oraz potocznych wyobrażeń w ramach każdej z tych grup, jak i o zbadanie tych treści, które pojawiają się we wszystkich grupach, z uwzględnieniem tych specyficznych dla danej grupy / danego pokolenia. Łącznie przeprowadzono 14 wywiadów fokusowych, po 4 z przedstawicielami każdego z pokoleń 1–3 oraz 2 z przedstawicielami pokolenia 4, co ilustruje tabela 5.

Tabela 5. Uczestnicy badań fokusowych w II projekcie.

| Kategorie pokoleniowe | Liczba wywiadów | Respondenci | | |
|-----------------------------|-----------------|-------------|-----------|-----------|
| | | K | M | Razem |
| pokolenie 1: roczniki 30–40 | 4 | 11 | 4 | 15 |
| pokolenie 2: roczniki 50–60 | 4 | 12 | 4 | 16 |
| pokolenie 3: roczniki 70–80 | 4 | 8 | 5 | 13 |
| pokolenie 4: roczniki 90 | 2 | 7 | 11 | 18 |
| Razem | 14 | 38 | 24 | 62 |

Źródło: opracowanie własne.

Tematy, wokół których moderatorzy prowadzili wywiad, wyłoniono na podstawie analizy prasy regionalnej z lat 1990–2014 oraz stron informacyjnych i blogów historycznych o mieście Poznaniu oraz wyników wywiadów indywidualnych. Za szczególnie istotne informacje należy uznać te uzyskane od duchownych protestanckich będących zarządcami kilku terenów pocmentarnych. Na podstawie prezentowanej powyżej klasyfikacji cmentarzy i terenów po byłych cmentarzach oraz przeglądu prasy regionalnej z lat 1990–2014 przygotowano także zestaw zagadnień, które były poruszane podczas wywiadów grupowych (tabela 6).

Rekrutując uczestników wywiadów grupowych, starano się zadbać o to, by pochodzili oni z różnych rejonów miasta, aby na podstawie ich wypowiedzi, doświadczeń i obserwacji stworzyć pewnego rodzaju mapę mentalną pokazującą, które z elementów współczesnego Poznania są przez respondentów identyfikowane jako te najbardziej „poznańskie” – ważne dla nich samych jako mieszkańców.

Wywiady przeprowadzono zarówno w miejscach, w których spotykały się grupy zinstytucjonalizowane, a więc w klubach seniora, szkołach, jak i w przypadku grup, które się nie znały – w specjalnie przygotowanej sali uniwersytetu. Wywiady trwały od 35 do 80 minut, były rejestrowane audio oraz wideo. Rejestracja wideo była konieczna ze względu na obserwowanie sposobu gestykulacji, o czym uczestnicy nie byli informowani na początku, przed wywiadem, aby nie kontrolowali swojej mowy ciała. Każdorazowo uczestnicy byli informowani o sposobach rejestracji, a po skończeniu badania wypełniali formularz dotyczący wyrażenia przez nich zgody na sposób rejestracji wywiadu oraz na sposób wykorzystania danych (np. możliwość wyrażenia zgody lub nie na pokazywanie fragmentów wywiadów). Wywiady moderowane były przez 2 osoby, każdorazowo jednak moderatorzy ustalali między sobą, kto z nich będzie osobą wiodącą (moderator 1), a kto moderatorem kontrolującym (moderator 2). Moderator 1 posiadał wydruk z listą zagadnień, pilnując, aby wszystkie z nich pojawiły się podczas rozmowy. Moderator 2 miał za zadanie notować te wątki, które pojawiały się w dyskusji, jednak nie były podejmowane przez wszystkich. Pozwalało to powrócić do wybranych tematów i ponowić próbę porozmawiania o nich.

Tabela 6. Tematy poruszane w II projekcie.

| TEMAT | KWESTIE PORUSZANE SZCZEGÓŁOWO |
|--|--|
| Topografia pamięci indywidualnej | <ul style="list-style-type: none"> W jakich dzielnicach respondenci zamieszkiwali / obecnie zamieszkują? W jaki sposób czuli się / czują się związani z poszczególnymi dzielnicami? Jakie mają swoje ulubione miejsca w Poznaniu i które z nich uważają za najważniejsze i dlaczego? |
| Wydarzenia i miejsca historyczne ważne dla miasta / wyróżniające miasto na arenie ogólnopolskiej | <ul style="list-style-type: none"> Jakie ważne wydarzenia historyczne związane z Poznaniem i jego dziejami znają i uważają za istotne i warte pamiętania? (np. powstanie wielkopolskie) Stosunek respondentów do przestrzeni Cytadeli (w tym do miejsc pochówków żołnierzy Armii Radzieckiej i Wehrmachtu) Stosunek respondentów do przestrzeni Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan |
| Upamiętnianie ważnych osób związanych z Poznaniem | <ul style="list-style-type: none"> Jakie osoby warte są upamiętnienia? W jaki sposób można je upamiętnić? Jakie są najwłaściwsze/najciekawsze formy upamiętniania? |
| Miejsca związane z kulturą niemiecką/pruską | <ul style="list-style-type: none"> Jakie miejsca związane z kulturą niemiecką/pruską respondenci znają/identyfikują? Czy znają te miejsca z własnego doświadczenia czy z innych źródeł? Co się powinno robić z pozostałościami np. po cmentarzach? |
| Miejsca związane z kulturą żydowską | <ul style="list-style-type: none"> Jakie miejsca związane z kulturą żydowską respondenci znają/identyfikują? Czy znają te miejsca z własnego doświadczenia czy z innych źródeł? Co się powinno robić z pozostałościami np. po cmentarzach? |
| Upamiętnienie powstańców wielkopolskich przez kibiców piłkarskich | <ul style="list-style-type: none"> Czy słyszeli o tej akcji? Co o niej sądzą, jak ją oceniają? Czy i w jaki sposób wspierają tę akcję? |

Źródło: opracowanie własne.

Spośród wszystkich 14 wywiadów fokusowych połowa została przeprowadzona z grupami, których członkowie znali się między sobą wcześniej – 3 wywiady z pokoleniem 1 (członkowie dwóch klubów seniora), 1 wywiad z pokoleniem 3 (tzw. grupa zainteresowań) oraz 2 wywiady z pokoleniem 4 (uczniowie I klasy w liceum ogólnokształcącym, podzieleni na 2 grupy). Osoby tworzące pozostałe grupy nie znały się wcześniej. Taki podział na grupy znajomych i nieznajomych pozwolił zaobserwować przede wszystkim samoistne wyłanianie

się tak zwanego lidera – osoby wiodącej podczas wywiadu, niekiedy narzucającej swoje zdanie i dominującej nad pozostałymi uczestnikami. Osoby takie jako pierwsze zabierały głos, a w przypadku pytań odwołujących się do historii miasta (a zatem i do posiadania określonej wiedzy historycznej) od lidera szczególnie oczekiwano odpowiedzi, później ewentualnie nawiązując do jego wypowiedzi. Podobny mechanizm – wyłaniania lidera – samoczynnie następował w pozostałych grupach złożonych z nieznajomych.

Ciekawych wyników dotyczących tożsamości poznaniaków dostarczył wywiad przeprowadzony w grupie osób zaliczonych do pokolenia 3, z których znaczna część to ludność napływowa (mieszkająca w Poznaniu od czasu studiów). Ich zdolność do kontrastowania perspektywy wewnątrz- i zewnątrzgrupowej stanowiła cenne uzupełnienie opinii rodowitych poznaniaków.

Swoistą specyfiką cechowały się wywiady z pokoleniem najstarszym oraz najmłodszym, jednocześnie były to grupy, które były najbardziej zorganizowane i umocowane instytucjonalnie. Spośród czterech grup fokusowych trzy z pokolenia 1 to słuchacze dwóch Uniwersytetów Trzeciego Wieku, spędzający ze sobą dużo czasu wolnego, zainteresowani dodatkowymi aktywnościami, do których sami zaliczali między innymi uczestnictwo w zorganizowanych wycieczkach po terenie Poznania. Z kolei najmłodszy uczestnicy wywiadów fokusowych – pokolenie 4 – to uczniowie szkoły ponadgimnazjalnej (liceum ogólnokształcącego), podlegający edukacji sformalizowanej. Są wychowankami aktywnego wychowawcy – historyka, który zachęca swoich uczniów do uczestnictwa w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych, w dużej mierze związanych z historią miasta (m.in. odwiedziny na cmentarzach, tematyczne wycieczki historyczne).

Różnice w pokoleniach dotyczyły przede wszystkim osobistego stosunku do zmieniającego się krajobrazu miasta, a także do przestrzeni obecnych i byłych cmentarzy. Pokolenie 1 pamiętało przekształcanie poszczególnych byłych cmentarzy w parki, jednak nie postrzegało tego w kategoriach konieczności upamiętniania i szczególnego wyróżniania prze-

strzeni, zwłaszcza po byłych cmentarzach ewangelickich. Podobny stosunek miały osoby z pokolenia 2, jednak mniej osobisty niż grupa najstarsza. Pokolenie 3 informacje o zmieniającej się przestrzeni miasta czerpie głównie z prasy lokalnej, a także własnych poszukiwań, w tym wycieczek. Miasto jest dla nich przestrzenią do odkrywania, w obrębie której jest miejsce na upamiętnienie wszystkich byłych mieszkańców, bez wartościowania przynależności narodowej czy etnicznej. Pokolenie 4 w najniższym stopniu wykazało się wiedzą będącą efektem własnych eksploracji i osobistych doświadczeń. Bądź nie posiadało wiedzy w ogóle, bądź była ona bardzo sformalizowana, nabyta w procesie edukacji szkolnej.

Podsumowując tę część, można stwierdzić, że największą zaletą w przyjętej metodzie badawczej było stopniowe gromadzenie informacji – od analizy prasy regionalnej i konfrontacji informacji prasowych z tak zwanymi elitami, poprzez wywiady indywidualne (co pozwoliło doprecyzować wiele informacji i je pogłębić), po ostateczne zbudowanie wytycznych do badań fokusowych (badanie wiedzy potocznej nt. wydarzeń opisywanych przez prasę). Przykładem mogą być wykopaliska archeologiczne prowadzone na terenie dwóch byłych cmentarzy, a obecnie jednego parku. Na ten temat ukazało się kilkanaście artykułów prasowych relacjonujących bardzo szczegółowo przebieg badań archeologicznych z jednoczesnym przypominaniem historii miejsca (założenie cmentarza i moment jego likwidacji). Wywiad przeprowadzony został z kierownikiem robót archeologicznych. Natomiast wywiady fokusowe pokazały, że dosyć niski jest stan wiedzy dotyczący historii tego miejsca i ewentualnych sposobów jego upamiętnienia.

Działalność Stowarzyszenia Wiara Lecha, zrzeszającego kibiców tego piłkarskiego klubu, stanowiła obszar negocjacji ocen tego zjawiska. W wywiadzie z pokoleniem 3. w odpowiedzi na pytanie na temat ważnych wydarzeń historycznych respondentka 4 powiązała pamięć o powstaniu z akcją kibiców Lecha i wyraziła się o niej krytycznie, nazywając ją „kolejną zadymą w ich wykonaniu”. Chwilę później, kiedy padło pytanie o tę właśnie akcję, respondentka 3 oceniła ją pozytywnie, ale ograniczony udział respondentki 4 sprowokował respondentkę 3 do mitygacji swojej wypowiedzi przez użycie trybu warunkowego: „o ile mają dobre intencje, to chwala im za to”. Wówczas do rozmowy włączyła się respondentka 1 i wzmocniła ocenę negatywną słowami: „choć generalnie hasło kibice to zła konotacja, kibole, krótko mówiąc”. W ten sposób początkowa ocena negatywna akcji zostaje wzmocniona i przyjęta jako opinia całej grupy. Uzyskanie wglądu w takie grupowe konstruowanie poglądu na praktykę społeczną możliwe jest właśnie dzięki zastosowaniu wywiadów fokusowych.

Zakończenie

Opisywane w niniejszym tekście projekty badawcze przyniosły odpowiedź na pytanie o przydatność zogniskowanych wywiadów grupowych w badaniach pamięci społecznej. W celu uzyskania możliwie pełnego obrazu badanego zjawiska przeprowadzono analizę SWOT doświadczeń z tym związanych. Wyniki tej analizy przedstawia tabela 7, w której zawarte są zalety i wady badań fokusowych. Pod tabelą znajduje się szczegółowy opis omawiający je specyficznie w kontekście badań nad pamięcią.

Zogniskowany wywiad grupowy może być bardzo ciekawą metodą badawczą dla projektów, w których przedmiot badań ma charakter specyficzny, nieznan powszechnie lub budzący duże kontrowersje, a same badania nie ograniczają się do kwestii ściśle eksploracyjnych. W standardowych zogniskowanych wywiadach grupowych ograniczone zostaje niebezpieczeństwo narzucenia przez badaczy swojej ramy interpretacyjnej zjawiskom ocenianym przez osoby biorące udział w badaniu (o wyjątkach od tej reguły piszemy nieco dalej). Niebezpieczeństwo to jest w omawianych tu przypadkach szczególnie duże, dlatego że często badacze obsadzani są przez uczestników badań w roli ekspertów i przez to mają znaczący wpływ na ich opinie. Jest to istotne przede wszystkim wtedy, gdy wywiady fokusowe przeprowadza się wśród odbiorców pamięci, a więc osób niezainteresowanych przeszłością zawodowo. Umiejętne zastosowanie techniki zogniskowanych wywiadów grupowych pozwala na zmniejszenie roli badaczy i poznanie pozaekspertkij wersji pamięci społecznej. Dzięki ścisłemu przestrzeganiu roli prowadzącego dyskusję możliwe jest wytworzenie sytuacji, w której to uczestnicy badań nawzajem wyjaśniają sobie niezrozumiałe sprawy związane z badanym zjawiskiem. Dzięki temu fokusy stają się techniką eksplorującą nie tylko opinie i doświadczenia, ale także świadomość społeczną. Umożliwiają także dotarcie do tak zwanej wiedzy potocznej, często trudnej do zbadania przez przedstawiciela nauk społecznych, który sporą część swojego życia zawodowego poświęcił danemu zjawisku i analizując jego społeczny odbiór, może projektować na zewnątrz swoje własne przekonania. Stwarza to oczywiście niebezpieczeństwo, że wywiad nie wniesie zbyt dużo do badań, jeśli okaże się, że

Tabela 7. Wyniki analizy SWOT wykorzystania techniki zogniskowanych wywiadów grupowych w badaniach pamięci społecznej.

| | |
|---|--|
| <p>ZALETY</p> <ul style="list-style-type: none"> • możliwość badania tematów specyficznych bądź kontrowersyjnych • ograniczenie wpływu badaczy jako ekspertów lub źródła wiedzy o przeszłości • duża swoboda w doborze próby • niewielki koszt badań • pozyskanie nie tylko opinii, ale też opisów przeżyć i emocji związanych z przeszłością | <p>SZANSE I MOŻLIWOŚCI</p> <ul style="list-style-type: none"> • możliwość obserwowania procesu wytwarzania treści pamięci społecznej oraz ich reinterpretacji – badanie nie tylko treści pamięci, ale także procesów pamięciowych • możliwość obserwowania procesu zmiany opinii przez uczestników wywiadu podczas dyskusji • możliwość obserwowania procesu budowy konsensusu między odmiennymi opiniami o przeszłości, co pozwala poznać granice reinterpretacji treści pamięci społecznej • możliwość przeprowadzenia badań wśród osób niezainteresowanych bezpośrednio tematem (odbiorców pamięci), co pozwala na poznanie pozaeksperskiej wersji pamięci społecznej • obserwacja procesów przetwarzania i rekontekstualizacji treści pamięci przekazywanych przez system edukacyjny, media, członków rodziny itd. • możliwość porównania perspektywy konkretnej wspólnoty pamięci z perspektywą innych wspólnot • możliwość poznawania roli przemilczeń w pamięci prywatnej i rodzinnej |
| <p>SŁABOŚCI</p> <ul style="list-style-type: none"> • wycofanie się niektórych uczestników z dyskusji | <p>ZAGROŻENIA</p> <ul style="list-style-type: none"> • zdominowanie dyskusji przez osobę szczególnie aktywną lub przyjmującą rolę eksperta • niemożliwość wygenerowania wystarczających danych dla wyczerpującego zrozumienia badanego zjawiska |

Źródło: opracowanie własne.

interesujące nas treści pamięci społecznej nie są w grupie w ogóle znane lub znane są w sposób bardzo pobieżny. Sam fakt braku dużej liczby danych wygenerowanych podczas wywiadu grupowego może stać się podstawą do stawiania hipotez o nieobecności poruszanego tematu w pamięci społecznej danej wspólnoty lub kategorii osób.

Jednocześnie sama obserwacja wzajemnego wyjaśniania sobie diskutowanych kwestii i dzielenia się przez uczestników własnymi doświadczeniami jest wyjątkową okazją dla badacza do obserwacji procesu wytwarzania się reprezentacji poznawczych. Dotyczy to na przykład tworzenia map mentalnych,

gdy mowa jest o miejscach pamięci, oraz potwierdzania albo zaprzeczania stereotypom. W jednym z opisanych wyżej projektów dużym atutem okazała się możliwość kontrastowania perspektywy wewnątrz- i zewnątrzgrupowej. Stanowiło to cenne uzupełnienie opinii rodowitych poznaniaków przez ludność napływową (np. mieszkającą w Poznaniu od czasu studiów). W badaniach fokusowych można więc porównywać różne wspólnoty pamięci oraz odnajdywać te treści pamięci społecznej oraz ich interpretacje, które je od siebie odróżniają.

Możliwe jest również zaobserwowanie zmiany poglądów, kiedy wizja przeszłości dominująca

dawniej jest wyrażana przez mniejszość uczestników badań lub przez uczestników starszych. Zogniskowany wywiad grupowy pozwala więc na uzyskanie unikalnych danych dotyczących procesu wytwarzania wiedzy i tworzenia reprezentacji poznawczych czy procesu zmiany opinii przez uczestników wywiadu podczas dyskusji. Te procesy wydają się trudne lub wręcz niemożliwe do zaobserwowania w czasie badań wykorzystujących inne techniki. Nawet jeśli założyć, że na przykład panelowe badania sondażowe pozwalają na wykrycie samej zmiany opinii, to nie pozwalają jednak w satysfakcjonujący sposób poznać przebiegu tego procesu oraz jego dynamiki.

Tematy, na które społeczeństwo nie wypracowało jeszcze jednoznacznego stanowiska, mogą wywołać dyskusję w grupie, z próbą uzyskania konsensusu bądź polaryzacji stanowisk. To z kolei pozwala poznać granice dopuszczalnych reinterpretacji przeszłości. W takim przypadku badana jest nie tylko jednoznaczna treść pamięci społecznej, ale także zakres, w jakim może być ona zmieniana, nie wywołując oporu członków wspólnoty pamięci. Sytuacja taka jest również o tyle szczególna, że może ukazać wpływ na pamięć społeczną mediów, treści zawartych w pamięci rodzinnej uczestników badań, systemu edukacyjnego, który współkształtował ich wiedzę o świecie i tak dalej. Możliwe jest więc odkrycie, jaki jest stopień zaufania wobec treści pochodzących z różnych źródeł i które treści przyjmowane są jako bardziej prawdopodobne w przypadku ich niezgodności (np. niezgodności treści pamięci rodzinnej jednego uczestnika wywiadu z wiedzą pochodzącą z procesu edukacyjnego drugiego uczestnika). To wszystko sprawia,

że oprócz samej treści zogniskowane wywiady grupowe umożliwiają badanie procesu wytwarzania i reinterpretacji treści pamięci społecznej. Wywiady grupowe w badaniach nad pamięcią zbiorową pozwalają jednocześnie na pozyskanie danych o roli przemilczeń w prywatnych opowieściach o przeszłości. Dane takie są niezwykle trudne do pozyskania innymi metodami, gdyż w wywiadach indywidualnych oraz badaniach ankietowych przemilczenia często pozostają niezauważone. W zogniskowanych wywiadach grupowych kontrastują natomiast z pamięcią prywatną innych uczestników badań i dlatego łatwiej je wykryć.

Niewątpliwą zaletą badań fokusowych jest także stosunkowo duża swoboda przy doborze próby. Wyniki zogniskowanych wywiadów grupowych są ciekawe zarówno wtedy, gdy dotyczą grup istniejących wcześniej, jak i wtedy, gdy dotyczą stworzonych na potrzeby badania grup typologicznie reprezentatywnych. Ten drugi przypadek pozwala na próbę wykorzystania fokusów jako substytutu reprezentatywnych metod ilościowych. W przeciwieństwie do nich przeprowadzenie badań fokusowych nie generuje aż tak dużych kosztów i łatwiej je przeprowadzić w sensie logistycznym.

Poważnym zagrożeniem dla jakości badania jest zdominowanie dyskusji przez jedną osobę, która przyjmuje rolę eksperta. Może to być osoba wyróżniająca się szczególną aktywnością lub posiadająca wcześniej wytworzoną jasną, jednoznaczną i przemyślaną opinię na badany temat. Wydaje się jednak, że szczególnie łatwo przyjęcie roli dominującego narratora przychodzi osobom, których z badanym zjawiskiem łączy osobiste doświadczenie.

Zagrożenie to można ograniczyć podczas doboru próby (wykluczenie z niej osób posiadających takie doświadczenie) albo poprzez umiejętne kierowanie dyskusją. Całkowita eliminacja tego zagrożenia wydaje się jednak niemożliwa. Tym bardziej, że, jak wskazują badania Cuc i innych (2006), wyłonienie się takich liderów w dyskusji jest naturalnym procesem przejścia od pamięci zbieranej do zbiorowej w rozumieniu Olicka (2007) lub też z poziomu jednostkowego pamięci na zbiorowy (Hirst, Manier 2008).

Niekwestionowaną słabością zogniskowanych wywiadów grupowych jest możliwość pojawienia się wśród uczestników badań osób, które w konfrontacji z bardziej aktywnymi rozmówcami tracą poczucie własnej kompetencji o temacie dyskusji i wycofują się z aktywnego w niej udziału. Jest to niezależne od sposobu doboru próby – w opisywanych wyżej badaniach zjawisko to występowało zarówno w przypadku wywiadów, których uczestnicy nie znali się wcześniej, jak i w przypadku wywiadów przeprowadzanych w grupach istniejących przed badaniem. Prowadzi to do ograniczenia zakresu danych uzyskanych dzięki tej technice badawczej. Ewentualnym wyjściem jest dokonanie przez badaczy przed dyskusją krótkiej prezentacji podstawowych faktów dotyczących badanego tematu. Rozwiązanie to ma jednak swoje wady: istnieje niebezpieczeństwo wpłynięcia osobistych poglądów lub sposobów interpretacji badacza na uczestników wywiadu. Ponadto powoduje to wzmocnienie procesu nadawania badaczowi roli eksperta, co może zachęcić uczestników badań do próby wciągnięcia go w dyskusję. Warto w tej sytuacji zastanowić się nad zatrudnieniem niezależnej od zespołu badaw-

czego osoby prowadzącej dyskusję. To jednak może spowodować zwiększenie kosztów badania. Innym możliwym sposobem przewyciężenia tej słabości jest wprowadzenie znajomości tematu jako warunku rekrutacji lub zadań indywidualnych poprzedzających dyskusję – również ten zabieg ma jednak swoje poważne ograniczenia. W dwóch opisywanych powyżej badaniach nad pamięcią zbiorową poznaniaków istotne było rozróżnienie na wywiady indywidualne przeprowadzone z liderami pamięci / elitami miasta, których wiedza wynikała z ich funkcji zawodowych lub społecznych, oraz na wywiady fokusowe, które miały eksplorować wiedzę potoczną pozostałych mieszkańców miasta (odbiorców pamięci), a nie specjalistów. Dodatkowo, za pomocą badań fokusowych chciano zaobserwować, w jaki sposób dyskursy o pamięci tworzone są w czasie interakcji w grupie. Dlatego ważne było, żeby uczestnicy wywiadów fokusowych nie reprodukowali zadanych im wcześniej przez badaczy tekstów, ale czerpali wiedzę ze swoich własnych zasobów pamięci. Podczas użycia zogniskowanych wywiadów grupowych w podobnym celu wcześniejsza prezentacja materiałów historycznych lub rekrutacja na podstawie posiadania określonej wiedzy o przeszłości byłyby jednoznaczna z pozbawieniem wyników badań pewnej wartości poznawczej. Strategie te stosować można tylko wtedy, gdy wywiady przeprowadzane są wśród specjalistów lub aktywistów (liderów pamięci), co jednak wiąże się z rezygnacją z szansy dotarcia do pozaeksperskich treści pamięci społecznej.

Niezależnie od tego, czy uczestnicy badań mają własne doświadczenia lub przemyślane wcześniej opinie na temat badanego zjawiska, nie są one wy-

starczające do jego wyczerpującego wyjaśnienia, szczególnie gdy badaczy interesują treści pamięci społecznej, a nie procesy jej wytwarzania lub reinterpretacji w grupie. Jeśli badacze posługują się metodą monograficzną, zakładającą możliwie szeroki ogląd przedmiotu badań w jego kontekście społecznym i kulturowym, która to metoda wydaje się być szczególnie popularna we współczesnej socjologii, to badanie fokusowe nie może być jedynym źródłem danych. Nie zastąpi ono ani obszernej analizy dyskursu, ani indywidualnych wywiadów ze specjalistami bądź osobami posiadającymi osobiste związki z badanym zjawiskiem. W trakcie wywiadu grupowego każdy z uczestników ma stosunkowo niewiele czasu na wypowiedź. Dodatkowo musi

dostosować się do zmieniającego się rytmu i szczególnej tematyki dyskusji. Może również nie chcieć podzielić się pewnymi spostrzeżeniami lub wiedzą z dużą liczbą osób. Ta ostatnia kwestia dotyczy szczególnie badań przeprowadzanych w grupach wcześniej istniejących, których relacji socjometrycznych i relacji władzy autorzy badań mogą nie znać. Z tego powodu konieczna wydaje się triangulacja badań poprzez zastosowanie innych, możliwie zróżnicowanych technik badawczych. Zogniskowane wywiady grupowe mają swoje liczne zalety w badaniach pamięci społecznej, stwarzają także możliwości uzupełnienia danych pozyskanych innymi metodami. Wydają się jednak niewystarczające jako jedyna metoda badawcza.

Bibliografia

Achugar Mariana, Fernández Amparo, Morales Nicolás (2013) *Re/Constructing the Past: How Young People Remember the Uruguayan Dictatorship*. „Discourse and Society”, vol. 24, no. 3, s. 265–288.

Assmann Jan (1995) *Egyptian Solar Religion*. New York: Routledge.

Assmann Jan (1997) *Moses the Egyptian: The Memory of Egypt in Western Monotheism*. Cambridge, MA: Harvard University Press.

Assmann Jan (2003) *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*. „Pamięć. Borussia. Kultura – Historia – Literatura”, t. 29, s. 11–16.

Babbie Earl (2005) *Badania społeczne w praktyce*. Przełożył Witold Betkiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Barbour Rosaline (2011) *Badania fokusowe*. Przełożyła Barbara Komorowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bednarek Stefan (2010) *Jeśli nie „miejsca pamięci”, to co? O badaniach pamięci*. „Kultura Współczesna”, t. 1, s. 100–109.

Benjamin Walter (1969) *The Storyteller* [w:] Hannah Arendt, ed., *Illuminations*. New York: Schocken, s. 83–109.

Bruck Peter A., Stockner Günther (1996) *Die ganz Normale Vielfältigkeit des Lesens. Zur Rezeption von Boulevardzeitungen*. Münster: Lit Verlag.

Cichocki Ryszard, Podemski Krzysztof (1999) *Miasto w świadomości swoich mieszkańców*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

Cuc Alexandru i in. (2006) *On the Formation of Collective Memories: The Role of a Dominant Narrator*. „Memory & Cognition”, vol. 34, no. 4, s. 752–762.

Daniłowicz Paweł, Lisek-Michalska Jolanta (2007) *Fokus – zogniskowany wywiad grupowy. Zarys metody* [w:] Jolanta Lisek-Michalska, Paweł Daniłowicz, red., *Zogniskowany wywiad grupowy. Studia nad metodą*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 11–32.

Dörnyei Zoltán (2007) *Research Methods in Applied Linguistics*. Oxford: Oxford University Press.

Freud Sigmund (1939) *Moses and Monotheism*. New York: Vintage.

Golka Marian (2009) *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Halbwachs Maurice (1950) *La mémoire collective*. Paris: Presses Universitaires de France.

Hirst William, Manier David (2008) *Towards a Psychology of Collective Memory*. „Memory”, vol. 16, no. 3, s. 183–200.

Hirszowicz Maria, Neyman Elżbieta (2001) *Společne ramy nie-pamięci*. „Kultura i Społeczeństwo”, t. 3–4, s. 23–48.

Kaczmarek Jerzy (2002) *Poznań w fotografii i świadomości mieszkańców*. „Przegląd Zachodni”, t. 3, s. 48–61.

Każmierska Kaja (2007) *Ramy społeczne pamięci*. „Kultura i Społeczeństwo”, t. 3–4, s. 3–23.

Kończal Kornelia, Wawrzyniak Joanna (2011) *Polskie badania pamięcioznawcze: tradycje, koncepcje, nieciągłości*. „Kultura i Społeczeństwo”, t. 4, s. 11–64.

Kula Marcin (2002) *Nośniki pamięci historycznej*. Warszawa: DiG.

Kula Marcin (2004) *Między przeszłością a przyszłością: o pamięci, zapominaniu i przewidywaniu*. Poznań: PTPN.

Kula Marcin (2008) *O co chodzi w historii?* Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Kwiatkowski Piotr Tadeusz (2008) *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Meinhof Ulrike H., Galasiński Dariusz (2000) *Photography, Memory, and the Construction of Identities on the Former East-West German Border*. „Discourse Studies”, vol. 2, no. 3, s. 323–353.

Nijakowski Lech M. (2006) *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Nijakowski Lech M. (2008) *Polska polityka pamięci – esej socjologiczny*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Nowak Jacek (2011) *Společne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków: Nomos.

Olick Jeffrey K. (1999) *Collective Memory: The Two Cultures*. „Sociological Theory”, vol. 17, no. 3, s. 338–348.

Olick Jeffrey K. (2007) *The Politics of Regret: On Collective Memory and Historical Responsibility*. New York, London: Routledge.

Pomian Krzysztof (2006) *Historia. Nauka wobec pamięci*. Lublin: UMCS.

Schwartz Barry (2000) *Abraham Lincoln and the Forge of American Memory*. Chicago: University of Chicago Press.

Skoczylas Łukasz (2014) *Pamięć społeczna – jej liderzy i odbiorcy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Szacka Barbara (2000a) *Pamięć społeczna* [w:] Władysław Kwaśniewicz, red., *Encyklopedia socjologiczna*, t. 3. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 52–55.

Szacka Barbara (2000b) *Pamięć zbiorowa i wojna*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 49, nr 2, s. 11–28.

Szacka Barbara (2001) *Pamięć społeczna a identyfikacja narodowa* [w:] Aleksandra Jasińska-Kania, red., *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 37–46.

Szacka Barbara (2006) *Czas przeszły – pamięć – mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Szacka Barbara (2006/2007) *Polish Remembrance of World War II*. „International Journal of Sociology”, vol. 36, no. 4, s. 8–26.

Szpociński Andrzej (2003) *Miejsca pamięci*. „Pamięć. Borussia. Kultura – Historia – Literatura”, t. 29, s. 17–23.

Szpociński Andrzej, red. (2005) *Wobec przeszłości: pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

Szpociński Andrzej, red. (2006) *Przeszłość jako przedmiot przekazu*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.

Szpociński Andrzej (2008) *Miejsca pamięci*. „Teksty drugie”, t. 4, s. 11–20.

Szpociński Andrzej, red. (2009) *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.

Szpociński Andrzej, Kwiatkowski Piotr Tadeusz (2006) *Przeszłość jako przedmiot przekazu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Traba Robert, red. (2009) *Przeszłość w terażniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Wodak Ruth, Krzyżanowski Michał (2011) *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.

Wodak Ruth i in. (2009) *The Discursive Construction of National Identity*. Edinburgh: Edinburgh University Press.

Wolff-Powęska Anna (2011) *Pamięć – brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Znaniński Florian (1931) *Miasto w świadomości jego obywateli. Z badań Polskiego Instytutu Socjologicznego nad miastem Poznaniem*. Poznań: Wydawnictwo Polskiego Instytutu Socjologicznego.

Znaniński Florian, Ziółkowski Janusz (1984) *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań? Dwa konkursy: 1928/1964*. Warszawa, Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Cytowanie

Skoczylas Łukasz, Brzezińska Anna Weronika, Fabiszak Małgorzata (2016) *Zastosowanie wywiadów fokusowych w badaniach nad pamięcią zbiorową*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 56–77 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Focus Interviews in Collective Memory Research

Abstract: The article is methodological in nature and analyses the use of focus interviews in collective memory research. First, the study design of typical focus interviews is presented and followed by a short review of basic concepts in memory studies indicating that memory is discursive in nature and should therefore be studied through focus group interviews. It is then illustrated with examples of application of the method in collective memory research. Methods employed in two studies are discussed in particular detail. These are two independently conducted projects investigating collective memory in Poznan. Finally, a SWOT analysis of the implementation of focus interview method in collective memory studies is conducted.

Keywords: collective memory, collective identity, focus interviews, cultural heritage

Łukasz Rogowski Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.05>

Funkcje zdjęć w wywiadach fotograficznych

Abstrakt Celem artykułu jest usystematyzowanie wiedzy dotyczącej techniki badawczej wywiadu fotograficznego (*photo-elicitation interview*) oraz przedstawienie funkcji pełnionych przez zdjęcia w trakcie korzystania z tej techniki. Punktem wyjścia są dylematy terminologiczne oraz założenia teoretyczno-metodologiczne wywiadu fotograficznego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na cztery charakterystyczne dla tej techniki cechy/procesy: angażowanie, strukturyzowanie, urefleksyjnianie, wyobrażeniowość. Następnie zaprezentowane zostają możliwe źródła, z których pochodzą zdjęcia wykorzystywane w wywiadach fotograficznych: zastane, wykonane przez badacza, posiadane przez badanych, wykonane przez badanych. Dyskusji poddane zostają również różnice w przebiegu wywiadu w zależności od korzystania ze zdjęć materialnych lub cyfrowych. Te rozważania zostają rozszerzone o doświadczenia autora z projektów badawczych wykorzystujących technikę wywiadu fotograficznego. Wskazane zostają cztery możliwe funkcje pełnione przez zdjęcia w wywiadach: wyjaśnianie, uczulanie, kontekstualizacja, mediowanie.

Słowa kluczowe fotografia, wywiad fotograficzny, socjologia wizualna, badania wizualne

Łukasz Rogowski, doktor socjologii, adiunkt w Zakładzie Badań Kultury Wizualnej i Materialnej Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu. Interesuje się społecznymi aspektami kultury wizualnej, metodologią badań wizualnych, socjologią nowych mediów i technologii, społecznymi aspektami wywierania wpływu, badaniem kompetencji społeczno-kulturowych. Uczestnik wielu projektów badawczych, głównie z zakresu socjologii wizualnej. Laureat Nagrody Prezesa Rady Ministrów za wyróżnione rozprawy doktorskie.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii UAM
ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań
e-mail: lukasz.rogowski@amu.edu.pl

Wywiad fotograficzny jest w badaniach społecznych techniką stosunkowo dobrze znaną. Także w Polsce można wskazać niejedną przykład jej zastosowań – niektóre z nich są wskazane poniżej w tekście – nawet jeżeli badacze nie posługują się taką nazwą lub wręcz nie nawiązują bezpośrednio do badań wizualnych i socjologii wizualnej. Problemem jest niestety to, że często wywiady fotograficzne są sprowadzane do „odpytywania ze zdjęć” lub traktowane jako jedna z wielu form technik projekcyjnych¹. Tracą one w ten sposób te cechy, które świadczą o ich wyjątkowości i odręb-

¹ Jest tak pomimo faktu, że wywiad fotograficzny oferuje o wiele bogatszy, niż tradycyjne techniki projekcyjne, bodziec stymulujący wypowiedzi (Koseła 1990: 69 za Olechnicki, Szlendak 2002: 10).

ności wobec innych technik badawczych. Dlatego też celem niniejszego tekstu jest wskazanie swoistych „dobrych i złych praktyk” w realizowaniu wywiadów fotograficznych, co zostanie dokonane na trzech poziomach. Po pierwsze, przedstawione zostaną założenia pojęciowe, teoretyczne i metodologiczne wywiadów fotograficznych. Po drugie, ukazane zostaną różnice w sposobie przygotowania i realizacji wywiadów fotograficznych w zależności od rodzaju wykorzystywanych zdjęć. Po trzecie, opisane zostaną możliwe funkcje pełnione przez zdjęcia w wywiadach fotograficznych.

Problemy terminologiczne

Pierwotną nazwą działań badawczych związanych z wykorzystywaniem zdjęć w trakcie rozmów z badanymi/informatorami był „fotowywiad” (*photo-interviewing*) (Collier, Collier 1986: 99–116). W kontekście polskojęzycznym pisano z kolei początkowo o „wywiadzie z interpretacją fotogramów” (Koseła 1989). Obecnie powszechnie stosowaną angielską nazwą opisywanej techniki badawczej jest *photo-elicitation interview* (Harper 2002; Lapenta 2011), co dosłownie można przetłumaczyć jako wywiad wywoływany/prowokowany przez fotografię. Te różnice w terminologii to nie tylko ciekawe, ale mało znaczące niuanse. Przeciwnie, wskazują one również na to, w jaki sposób może być na ogólnym poziomie rozumiana rola zdjęć w wywiadach. Gdy mowa jest o interpretacji (Koseła 1990), zdjęcie staje się swoistym „rebusem” (Frąckowiak 2008), zagadką, której rozwiązanie polega w głównej mierze na odnalezieniu sensu zawartych w obrazie znaczeń. Z kolei wywoływanie/prowokowanie oznacza, że zdjęcie nie jest już głównym tematem rozmowy,

ale raczej pretekstem do tego, by rozszerzać zakres skojarzeń związanych z jakimś tematem. Obraz ma więc prowokować do tego, by wychodzić poza niego samego².

W języku polskim – jako tłumaczenie *photo-elicitation interview* – proponowana jest też często nazwa „wywiad z użyciem fotografii” (Olechnicki, Szlendak 2002; Olechnicki 2003: 171–186; Konecki 2005: 46) lub „wywiad na podstawie zdjęć” (Rose 2010: 283–285). W niniejszym artykule będę jednak proponował i posługiwał się terminem „wywiad fotograficzny” (Drozdowski i in. 2012: 57–95). Taka nazwa sugeruje, że dzięki zdjęciom wywiad uzyskuje całkowicie nowe cechy, staje się odrębną techniką badawczą, do której nie powinno się stosować zasad wypracowanych w odniesieniu do innych odmian wywiadów (pogłębionego, swobodnego). Co więcej, „wywiad fotograficzny” dowartościowuje samą fotografię i podkreśla, że to właśnie ona nadaje sens i wyznacza tok działań badawczych. W takim ujęciu zdjęcie nie jest już wyłącznie dodatkiem do tradycyjnego wywiadu ani jego urozmaicheniem, ale stanowi element konstytutywny całej rozmowy. Innymi słowy, pojęcie wywiadu fotograficznego zakłada, że wykorzystując tę technikę, zbiera się dane nie tylko w sposób odmienny od innych technik badawczych, ale że również pozyskuje się dane, które byłyby niedostępne bez zdjęć.

² Pojęcie *photo-elicitation* krytykuje z punktu widzenia antropologii Sarah Pink (2009: 109). Według niej „foto-wywoływanie” zakłada, że w zdjęciu zawarta jest jakaś prawda i jakieś fakty, które można obiektywnie określić. Wynika to z pozytywistycznego postrzegania fotografii jako obiektywnego medium. Tymczasem wywiad powinien być raczej interpretacją, a nie wywoływaniem jakiejś ukrytej wiedzy.

W taki sam sposób można wyróżnić inne, acz podobne techniki badawcze, określane ze względu na rodzaj stosowanych materiałów wizualnych, na przykład „wywoływanie filmowe” (*film elicitation*) (Harper 2002: 14), czy też „wywiad na podstawie filmów” (Konecki 2010). Z kolei w ramach wywiadu fotograficznego można wyróżnić jego podtypy, uzależnione w głównej mierze od źródła pochodzenia danych, na przykład „wywiad autofotograficzny” (*photo-elicitation autodriven interview*) (Clark-Ibáñez 2011: 44). Luc Pauwels (2011: 9) proponuje, aby zamiast wprowadzania takich rozróżnień używać ogólnego pojęcia „wywoływanie wizualne” (*visual elicitation*), a co za tym idzie – również „wywiad wizualny”. Takie rozwiązanie może wydawać się kusząco ułatwiające. Jednocześnie należy pamiętać, że rodzaj zastosowanych materiałów wizualnych wpływa na cechy samej techniki. Można więc wskazać na ogólne charakterystyki wszystkich wywiadów wizualnych, pamiętając jednak, że nie wyczerpują one charakterystyki poszczególnych technik wyróżnianych ze względu na stosowany materiał.

Teoretyczne i metodologiczne założenia wywiadu fotograficznego

Wizualne techniki badawcze nie mają charakteru uniwersalnego. Oznacza to, że nie są tak samo dobrze aplikowalne w ramach wszystkich tradycji teoretycznych i w odniesieniu do wszystkich problemów i obszarów badań. Krzysztof Konecki (2005: 43) wskazuje, że najbardziej oczywiste jest korzystanie z nich w ramach nurtów socjologii interpretatywnej i interakcjonistycznej. Takie podejście wynika z dominujących obecnie w naukach społecznych sposobów postrzegania materiałów wizualnych,

w tym przede wszystkim fotografii. Socjologia wizualna – na szczęście – wyzwoliła się z charakterystycznego dla niej jeszcze jakiś czas temu podejścia fotorealistycznego, czyli założenia, że zdjęcie w obiektywny sposób pokazuje świat takim, jaki on jest. Porzucany jest więc „ten wyjątkowo mocno zakorzeniony mieszczański przesąd – przekonanie o immanentnym znaczeniu fotografii” (Sekula 2010: 13). Miejsce tego przesądu zastępuje przekonanie o subiektywnym charakterze fotografii i o konstruowaniu znaczeń z nią związanych. Pociąga to za sobą dwa bardziej szczegółowe założenia, które mają duże znaczenie także dla techniki wywiadu fotograficznego.

Po pierwsze, na zdjęciu nie da się przedstawić wszystkiego. Istotne jest to szczególnie w kontekście wykorzystywania materiałów wizualnych w badaniach historycznych i badaniach pamięci społecznej (Hunt, Schwartz 2010). Nie chodzi więc tu tylko o ulotność pewnych obiektów/sytuacji, lecz przede wszystkim o to, że zdjęcie nie jest w stanie w pełni oddać wszystkich ludzkich doświadczeń. Aby się do nich odwołać, konieczne jest więc nasylenie zdjęcia narracją słowną. Choć oczywiście również takie zestawienie niekiedy nie jest w pełni wystarczające do pełnego oddania wszystkich doświadczeń, na przykład tych związanych z traumami historycznymi. Po drugie, nie sposób jest współcześnie mówić o „czystych mediach wizualnych”. Doświadczenia wizualne (wzrokowe) są zawsze połączone z doświadczeniami opartymi na innych zmysłach (Kleege 2005; Mitchell 2005). Zdjęcia nie tylko oglądamy, ale również ich dotykamy. Dotyczy to zarówno odbitek, jak i zdjęć cyfrowych przeglądanych na urządzeniach z dotykowymi in-

terfejsami. Zdjęcia materialne możemy także drzeć, składać, a w przypiływie pozytywnych emocji dotyczących przedstawianych osób/sytuacji – również całować lub wachać (Krajewski 2008; Wagner 2011). Doświadczenie zdjęcia wyzwala również wspomnienia i skojarzenia o zróżnicowanym charakterze. Dotyczą one nie tylko wzroku i estetyki, ale również zapachów, smaków, dźwięków, doświadczeń dotykowych czy ruchu.

Włączając się we wspomnianą tradycję teorii interpretacyjnych i interakcjonistycznych, wywiad fotograficzny mógłby być potraktowany jako próba odniesienia się do wspomnianych założeń i – choćby częściowego – neutralizowania ograniczeń z nich wynikających. Nie bez powodu Douglas Harper umiejscawia go w ramach refleksyjnego sposobu wykorzystywania socjologii wizualnej, czyli takiego, w którym badani zostają włączeni w procesy nadawania znaczeń (Emmison, Smith 2000: 28–30). Można to odnieść także do teorii ugruntowanej i roli fotografii w procedurze teoretycznego wysycania kategorii (Konecki 2005: 50). Wskazać można również na kognitywne cechy wywiadu fotograficznego. Biologiczne podstawy różnic w wypowiedziach werbalnych i wizualnych skutkują aktywizowaniem w obu przypadkach innych części mózgu (Harper 2002: 13). Te elementy charakterystyczne dla wywiadu fotograficznego są w szczególności sposobem realizowane w ramach czterech cech/procesów: angażowania, strukturyzowania, urefleksyjniania i wyobrażeniowości.

Angażowanie związane jest z budowaniem odpowiedniej atmosfery badań (Olechnicki 2003: 176; Gauntlett, Holzwarth 2006: 85; Lapenta 2011: 205).

Podkreśla się, że wywiady fotograficzne zapewniają wyższy poziom zainteresowania badanych procesem badawczym. Wspólne oglądanie zdjęć jest postrzegane jako czynność „swojska” i codzienna, odróżniając się tym samym od nieco sztucznej sytuacji odpytywania. W ten sposób to również zasugerowanie pewnego stopnia intymności sytuacji interakcyjnej – wszak zazwyczaj zdjęć nie oglądamy z nieznanymi. Niekiedy to wręcz badany przejmuje inicjatywę i zaczyna niejako „oprowadzać” badacza po swoich wspomnieniach i skojarzeniach. Związane jest to z faktem, że materiały wizualne – może nawet bardziej wideo niż zdjęcia – określane są jako „media konfesyjne” (*confessional medium*) (Renov 1996: 88–89 za Holliday 2004: 52), stanowiąc w ten sposób element szerszej „kultury zwierzeń” (*confessional culture*) (Matthews 2007). Zdjęcie jest więc elementem, który pozwala na „przełamanie lodów” i budowanie dobrej atmosfery w trakcie rozmowy. Dzieje się to zarówno na poziomie psychologicznym (inne nastawienie poznawczo-emocjonalne badanego wobec przeżywanej sytuacji), jak i interakcyjnym (odmienne zasady kontaktów i rozmów badacz/badany). Z kolei dzięki większemu zaangażowaniu możliwe staje się zwiększanie kreatywności badanych, co może mieć również pozytywne aspekty terapeutyczne. Angażowaniu może sprzyjać odpowiednia organizacja przestrzeni, w której realizowany jest wywiad. Niekiedy warto, aby z czasem badacz usiadł obok badanego, na przykład po tej samej stronie stołu. Nie tylko ułatwia to wspólne oglądanie zdjęć z tej samej perspektywy, ale również podkreśla, że badacz i badany są „sprzymierzeńcami” i tworzą w pewien sposób drużynę, która razem odnosi się do zdjęcia. Ważne również, by przeprowadzić wywiad przy odpowiednio dużym stole, na

którym można swobodnie rozłożyć zdjęcia (podczas wykorzystywania zdjęć materialnych), oraz przy odpowiednim oświetleniu (co ma szczególne znaczenie przy korzystaniu ze zdjęć cyfrowych i oglądaniu ich na ekranach).

Strukturyzowanie dotyczy organizowania przebiegu wywiadu (Collier, Collier 1986: 105–107; Frąckowiak 2008: 40–42; Rose 2010: 282; Clark-Ibáñez 2011: 47–59). Cechą niemal wszystkich wizualnych technik badawczych jest fakt, że materiały wizualne uzupełniają narrację słowną w wyznaczaniu toku rozmowy. Może to się odbywać na co najmniej trzy sposoby. Po pierwsze, zdjęcia mogą uzupełniać i uszczegóławiać tematykę stworzonych wcześniej pytań wywiadu. Po drugie, mogą wyznaczać kolejność zadawania tych pytań, a po trzecie, mogą wytwarzać całkowicie nowe pytania i nowe obszary problemowe, odnoszące się do skojarzeń powstałych w trakcie oglądania zdjęć przez badanego. Zakres i sposób strukturyzowania uzależniony jest od rodzaju wykorzystywanych w wywiadzie zdjęć i od funkcji, jakie one pełnią. Wszystkie są one jednak związane z faktem, że fotografia „szarpie pamięć” (Collier, Collier 1986: 106), co prowadzi do uświadamiania sobie nowych faktów i znaczeń. Z tego powodu w niektórych sytuacjach można zrezygnować z tworzenia tradycyjnego scenariusza wywiadu, a pozostać tylko przy spisie poszukiwanych zagadnień i pewnych ogólnych dyspozycjach dla badacza.

Urefleksyjnianie bierze pod uwagę fakt, że badacz i badany mogą być członkami różnych światów społecznych, a tym samym posługiwać się różnymi uniwersami znaczeń (Harper 2002: 20–22; Holliday

2004). Zdjęcia umożliwiają urefleksyjnienie własnej tożsamości, jak również urefleksyjnienie świadomości różnic pomiędzy badanym, badaczem a innymi uczestnikami życia społecznego. Co za tym idzie, zdjęcia mogą także załamywać to, co wydawało się oczywiste, modyfikować habitusy (*habitus-breaking character*) (Byrne, Doyle 2004: 175). Douglas Harper (2002: 20–22) wskazuje na dwa szczególne sposoby, wedle których zdjęcia uczestniczą w wytwarzaniu podstaw komunikacji pomiędzy osobami z różnych światów społecznych. Pierwszy z nich to „załamywanie ram” (*breaking the frames*), czyli dążenie do nowego spojrzenia na własną egzystencję, w tym zwiększania świadomości jej społecznych aspektów. Sposób drugi to przekraczanie granic kulturowych (*crossing cultural boundaries*), czyli umiejętność zrozumienia sposobów egzystencji osób i kategorii należących do innych światów społecznych.

Wyobraźniowość może zostać potraktowana jako skutek wszystkich opisanych wcześniej procesów/cech. Wywiad fotograficzny umożliwia wczucie się w te role i sytuacje społeczne, w których badani dotychczas nie uczestniczyli. W ten sposób możliwe staje się powiązanie wywiadu fotograficznego z koncepcją wyobraźni społecznej C. Wrighta Millsa (2008), czyli z umiejętnością świadomościowego przemieszczania się pomiędzy różnymi wymiarami rzeczywistości społecznej, ze zwróceniem uwagi na relacje przyczynowo-skutkowe pomiędzy nimi, również w kontekście historycznym (Knowles, Sweetman [red.] 2004). Innymi słowy, zdjęcia w wywiadach fotograficznych mogą stać się punktem wyjścia do budowania przekładalności perspektyw, co może przejawiać się na co naj-

mniej trzy sposoby. Po pierwsze, to rozszerzanie tematyki i skojarzeń związanych z badanym obszarem i problematyką, co zostało szczegółowiej omówione wcześniej. Po drugie, to interwencyjne aspekty przekładalności perspektyw. Przyjęcie innych, niż dotychczasowe, perspektyw oglądu rzeczywistości społecznej może skutkować prowokowaniem zmiany społecznej, szczególnie w kontekście kontaktów i relacji społecznych pomiędzy różnymi kategoriami. Jest to szczególnie istotne przy większym zaangażowaniu badanych w proces badawczy, w ramach badań partycypacyjnych, o czym będzie mowa w kolejnym podrozdziale. Po trzecie, przekładalność perspektyw może wpływać na sposoby wnioskowania. W poszukiwaniu sensów fenomenologicznych wywiad fotograficzny ułatwia przechodzenie od przedstawionych na zdjęciu konkretów do społecznych abstrakcji (Harper 1984: 21 za Curry 1986: 204). W ten sposób odejść można od pojawiającej się często w badaniach społecznych tendencji do zachęcania respondentów do myślenia dedukcyjnego. Wywiad fotograficzny rozpoczyna się natomiast zawsze od konkretnego, od bezpośrednich doświadczeń związanych z pamięcią lub codziennością badanych. Dopiero na tej podstawie można stopniowo przechodzić do uogólnień dotyczących innych poziomów życia społecznego. Jest to jednak w dużym stopniu zależne od kompetencji badacza społecznego i doświadczenia w prowadzeniu wywiadów. Innymi słowy, wywiad fotograficzny ułatwia zachęcanie do stosowania łatwiejszego dla badanych wnioskowania indukcyjnego. Indukcyjność wywiadu fotograficznego współgra z cechami charakterystycznymi stosowanych mediów: obrazu i słowa (Tomaszkiewicz 2006: 25–29).

Ale oczywiście nie chodzi o to, by czytelnik odniósł wrażenie, że wywiad fotograficzny jest techniką idealną i stanowi remedium na wszelkie problemy metodologiczne, z którymi borykają się badania społeczne. Przedstawione założenia i cechy mogą być jednocześnie potraktowane jako przyczyny słabości i ograniczeń opisywanej techniki badawczej. Te natomiast, podobnie jak i zalety, wynikają z natury i cech charakterystycznych samej fotografii. Wskazać można dwie główne słabości wywiadu fotograficznego.

Po pierwsze, fotografia jako reprezentacja przedstawia jakies obiekty/sytuacje, które mogą wywoływać związane z nimi skojarzenia i wypowiedzi, ale w ten sam sposób inne obiekty/sytuacje niejako „zasłania”. Uobecnienie czegoś skutkuje unieobecnieniem czegoś innego. Zdjęcie, sugerując jakies obszary narracji, może odciągać od innych skojarzeń, które bezpośrednio nie są na nim przedstawione. Ma to szczególne znaczenie wtedy, gdy badacz oddaje inicjatywę badanemu w decydowaniu o toku i szczegółowej tematyce wywiadu. Należy bowiem pamiętać, że „dzielenie się” (w tym przypadku: zdjęciami i związanymi z nimi znaczeniami) może być potraktowane – zarówno dosłownie, jak i metaforycznie – na dwa sposoby (Sowa 2007: 59–60). Z jednej strony to współdzielenie z innymi, z drugiej – podział i wyznaczanie granic, a więc niedopuszczanie kogoś do swojego świata. W ten sposób w ramach decyzji podejmowanych przez badanego, dotyczących wyboru i selekcjonowania wykorzystywanych w wywiadzie zdjęć, mogą zostać ominięte istotne dla procesu badawczego obszary tematyczne. Ważne więc, aby badacz przeprowadzający wywiady fotograficzne posiadał odpowiednie

kompetencje metodologiczne i komunikacyjne, które z jednej strony nie będą przekreślały podmiotowości badanych, ale z drugiej pozwolą na odniesienie się do wszystkich założonych wcześniej obszarów tematycznych.

Po drugie, słabość wywiadów fotograficznych może być związana z koniecznością przechodzenia pomiędzy różnymi kodami komunikacyjnymi, swoistego „tłumaczenia” obrazów na słowa. Wśród badanych może występować brak odpowiednich kompetencji, by mówić o zdjęciach. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że nawet dobrze zaprojektowane badanie zostanie sprowadzone wyłącznie do rozmowy o tym, co widać, bez uwzględnienia potencjału prowokowania do bardziej ogólnych wypowiedzi. W ten sam sposób, bez odpowiednich kompetencji i możliwości stosowania wyobraźni ze strony badanych, „potencjał załamujący” zdjęć w wywiadach nie będzie zaletą otwierającą płaszczyznę zrozumienia i porozumienia, ale barierą komunikacyjną prowadzącą do zerwania rozmowy.

Rodzaje zdjęć wykorzystywanych w wywiadach fotograficznych

Jak już wcześniej wspomniałem, wywiad jako technika wizualna może wykorzystywać nie tylko zdjęcia, ale także materiały innego rodzaju, przede wszystkim wideo i filmy, lecz również rysunki (Ganesh 2011) albo mapy (McKinnon 2011)³. Zdaniem

³ Korzystanie w wywiadach z materiałów wizualnych innych niż zdjęcia lub film/wideo jest szczególnie uzasadnione w przypadku specyficznych tematów badawczych lub specyficznych kategorii badanych. Badanie społecznego konstruowania i społecznej percepcji przestrzeni otwiera wiele możliwości dla korzystania

Markusa Banksa (2009: 122) podstawową różnicą w wykorzystywaniu w wywiadach zdjęć i wideo/filmów jest materialność. Zdjęcia są o wiele łatwiejsze do przenoszenia, pokazywania, rozkładania i przestrzennego zagospodarowywania. Dotyczy to jednak zdjęć wydrukowanych/wywołanych oraz filmów przenoszonych na kasetach wideo. I faktycznie trzeba przyznać, że klasyczne założenia wywiadu fotograficznego odnoszą się w głównej mierze do zdjęć w formie materialnej.

Nie oznacza to jednak, że inne formy obecności zdjęć w wywiadach – na ekranie komputera lub smartfonu – nie są możliwe (Shohel, Howes 2007: 3). Aczkolwiek taka forma zmienia sytuację wywiadu i w jakimś sensie ogranicza jego potencjał (lub przynajmniej zmienia jego priorytety). Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że cyfrowość zdjęć modyfikuje zasady ich selekcjonowania. Ograniczone są możliwości jednoczesnego porównywania ze sobą dwóch lub więcej obrazów. Także kolejność prezentowania zdjęć jest z góry ustalona i determinowana najczęściej przez nazwę pliku. Nie ma więc możliwości komfortowego pokazania badanym wszystkich zdjęć naraz, pozostawienia im pełnej swobody w decydowaniu o tym, których zdjęć będzie dotyczyła narracja, które są ważniejsze, a które mniej ważne. Badani nie mają możliwości rozłożenia (na przykład na stole) wszystkich zdjęć naraz, dowolnego ich pogrupowania lub innego przestrzennego zagospodarowania. Korzystanie w wywiadzie fotograficznym ze zdjęć cyfrowych

z map mentalnych. Z kolei rysunki są traktowane jako szczególnie owocne w badaniach z udziałem dzieci. Wydaje się jednak, że powszechność fotografii cyfrowej i technologii mobilnych sprawia, że coraz młodsze kategorie wiekowe uzyskują odpowiednie kompetencje do uczestnictwa w wywiadach fotograficznych.

ma uzasadnienie głównie wtedy, gdy zgodnie ze scenariuszem zdjęcia pokazywane są w z góry ustalonej kolejności oraz gdy jedno zdjęcie przyporządkowane jest do jednego pytania lub obszaru tematycznego.

To właśnie możliwość zaaplikowania zdjęć cyfrowych do wywiadu fotograficznego w taki sposób, by jednocześnie nie utracić jego cech specyficznych jest obecnie największym wyzwaniem dla rozwoju tej techniki badawczej. Literatura przedmiotu w zdecydowanej większości opisuje badania wykorzystujące zdjęcia materialne lub w ogóle nie precyzuje, jaka forma zdjęć została wykorzystana. Jednocześnie coraz powszechniejsze i oczywiste staje się korzystanie w badaniach z cyfrowych aparatów, więc można przypuszczać, że przynajmniej w niektórych przypadkach również zdjęcia mają cyfrową formę. Można jednak odnieść wrażenie, że dla większości badaczy fakt ten jest bez znaczenia, a rodzaj wykorzystywanych zdjęć nie jest traktowany jako czynnik wpływający na przebieg procesu badawczego i uzyskane rezultaty. Badania, które koncentrują się na metodologicznych aspektach korzystania ze zdjęć cyfrowych w wywiadach fotograficznych⁴, główną uwagę poświęcają raczej problemom technologicznym związanym z wykonywaniem zdjęć niż przebiegowi samej rozmowy. Tymczasem zapewne w każdej kategorii społecznej oglądanie zdjęć cyfrowych uruchamia nieco inne rejestry, reguły czy emocje, niż ma to miejsce w przypadku korzystania ze zdjęć materialnych. Staje się to szczególnie istotne w sytuacji dorastania

⁴ *Digital Photo-Elicitation for Digital Youth (Working Paper)* [dostęp 13 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://digitalyouth.ischool.berkeley.edu/node/43.html>>.

pokolenia „cyfrowych tubylców”, dla których materiały digitalne, prezentowane na ekranie, są oczywistym i nierzadko jedynym znanym sposobem doświadczania fotografii. Prezentowanie im zdjęć w formie materialnej mogłoby być dodatkowym czynnikiem zakłócającym przebieg wywiadu – tak jak pozaeuropejscy tubylcy mieli problem z rozumieniem dagerotypów w badaniach antropologicznych pierwszej połowy XX wieku. Całkiem więc możliwe, że wymienione przed chwilą ograniczenia i zastrzeżenia są charakterystyczne jedynie dla tych kategorii wiekowych, które znają z własnych doświadczeń fotografię materialną. Co więcej, ograniczenia te można łatwo zneutralizować, tworząc z ekranu swoisty „cyfrowy blat”, dzięki któremu klasyczne cechy wywiadu fotograficznego mogą zostać zachowane. Można również wskazać na dodatkowe zalety takiego rozwiązania, biorąc pod uwagę potencjał stałej łączności z Internetem. W takim przypadku wykorzystywane w wywiadach zdjęcia mogłyby być na bieżąco aktualizowane na podstawie przebiegu rozmowy, dobierane zarówno z kolekcji publicznych (archiwa, portale internetowe), jak i prywatnych (profile społecznościowe). W podobny sposób można wyobrazić sobie wywiad fotograficzny realizowany na bazie MMS-ów. Cyfrowe zdjęcia wyposażają więc wywiad fotograficzny w cechy charakterystyczne dla komunikacji cyfrowej, czyli między innymi przestrzenność, która uniezależnia rozmowę od warunków związanych z konkretnym miejscem.

Decydując się na sposób doboru zdjęć do wywiadu fotograficznego, należy pamiętać, że nie jest to wyłącznie techniczny i logistyczny etap badań. Skoro bowiem przyjmujemy, że wywiad fotograficzny

konfrontuje ze sobą różne perspektywy oglądu rzeczywistości społecznej i różne uniwersa znaczeniowe, należy zastanowić się nad tym, czyją wiedzę (a tym samym: czyje interesy) przedstawiają wykorzystywane zdjęcia (Lapenta 2011: 205). Można przypuszczać – choć to raczej niepotwierdzona hipoteza, którą ciekawie byłoby zweryfikować empirycznie – że ta sama tematyka i problematyka wywiadów przyniosłaby choć w jakimś stopniu odmienne rezultaty w zależności od tego, skąd pochodzą używane w nich zdjęcia. Wskazać można na cztery najczęściej wykorzystywane źródła zdjęć w wywiadach fotograficznych⁵.

Pierwsze źródło to *zdjęcia zastane*. W klasycznych podejściach najczęściej wykorzystywane są w tym przypadku zdjęcia pochodzące z mediów – głównie z artykułów prasowych i internetowych, ale również kadry z programów telewizyjnych. W przy-

⁵ Sarah Pink (2009: 118–121) pisze o jeszcze dwóch innych źródłach. Pierwsze z nich to zdjęcia zamieszczane w przestrzeniach publicznych lub półpublicznych (na przykład w galeriach). Drugie to „fotografie nieobecne”, czyli takie, które nie są fizycznie lub cyfrowo obecne podczas wywiadu, nie można ich wspólnie oglądać, lecz są one przez badanego przywoływane. Fotografie nieobecne związane są więc zazwyczaj bądź z fotoikonami, czyli zdjęciami powszechnie znanymi, stanowiącymi swoisty „kanon kulturowy” jakiejś społeczności, bądź z fotografiami szczególnie ważnymi dla badanego, których jednak nie ma możliwości pokazania podczas wywiadu lub które już w ogóle nie istnieją. Mam jednak wątpliwości, na ile w obu tych przypadkach można mówić o wywiadach fotograficznych. Fotografie w przestrzeniach półpublicznych lub publicznych modyfikują sytuację wywiadu, gdyż włączają do niej kwestie wielozmysłowości oraz przemieszczania się. Byłaby to więc raczej odmiana „wideospacerów” (*walking-with-video*) (Pink 2007) niż wywiadu fotograficznego. Z kolei fotografie nieobecne nie dają pełnej możliwości korzystania z opisanych wcześniej cech wywiadu fotograficznego, który wymaga, by zdjęcia były wspólnie oglądane i komentowane. Co więcej, rozwój technologii mobilnych sprawia, że wiele zdjęć można pokazać spontanicznie, „na żądanie”, na smartfonie, korzystając z Internetu mobilnego lub portali społecznościowych. „Nieobecność” zdjęcia coraz rzadziej może być utrudnieniem dla realizacji wywiadu.

padku badań historycznych i badań pamięci społecznej częste jest wykorzystywanie zdjęć z instytucji archiwów oraz książek/albumów historycznych. Rozwój technologii oferuje natomiast nowe konteksty pochodzenia zdjęć zastanych. To przede wszystkim różnego rodzaju internetowe bazy i archiwa społeczne, na przykład „Zapis socjologiczny” Zofii Rydet⁶. Strony takie umożliwiają łatwy dostęp do kolekcji tematycznych, a wykorzystywane na nich wyszukiwarki treści znacznie upraszczają selekcję i dobór zdjęć. Rozwój technologiczny daje również możliwość korzystania ze zdjęć lotniczych lub zdjęć z drona. Sytuacja zdjęć zastanych wydaje się najłatwiejsza z punktu widzenia badacza, który nie musi poprzedzać realizacji wywiadów fotograficznych innymi etapami procesu badawczego. Niekiedy nieco więcej problemów może być związanych z koniecznością nawiązania współpracy z instytucjami przechowującymi materiały wizualne, a także z okresem oczekiwania na zdjęcia. W tych przypadkach rola badacza w doborze zdjęć może częściowo zostać ograniczona również choćby przez sposób organizacji archiwów. Jednocześnie trzeba pamiętać, że przebieg samego wywiadu fotograficznego i poruszanych w nim tematów zależny jest od sposobu doboru zdjęć. Lepiej unikać wykorzystywania zdjęć całkowicie dowolnych i przypadkowych. Dobór zdjęć zastanych powinien więc nawiązywać do zasad doboru przedstawień stosowanych w analizie treści komunikatów wizualnych. Należy przy tym zwrócić uwagę choćby na potencjalną cykliczność tematyki/estetyki zdjęć pojawiających się w mediach. Stosowanie doboru losowego powinno być z kolei poprzedzone staraniami

⁶ „Zapis socjologiczny” [dostęp 13 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.zofiarydet.com/pl>>.

mi o poszerzanie zakresu źródeł. Zdjęcia zastane są naturalnym źródłem w przypadku badania korzystania z mediów oraz badania pamięci społecznej. Mogą być również dobrym sposobem badania postaw (dotyczących na przykład stereotypów płciowych). Warto się do tego źródła odnosić także ze względów logistyczno-organizacyjnych procesu badawczego – gdy wcześniejszy i długotrwały kontakt z badanymi lub terenem badawczym jest utrudniony.

Drugim źródłem są *zdjęcia wykonane przez badacza* podczas wcześniejszych etapów badań. Jest to szczególnie przydatne w projektach, których tematyka jest jeszcze słabo opisana lub które dotyczą nowych zjawisk. Poprzedzająca wywiady obserwacja fotograficzna jest wtedy zarówno zapoznaniem się przez badacza z tematyką lub miejscem/przestrzenią, jak również zbudowaniem zbioru zdjęć, które wcześniej nie istniały w formie materiałów zastanych. Gorszym rozwiązaniem jest natomiast stosowanie takiego źródła w przypadku tematów, które są dobrze znane przez badanych. Może się bowiem wtedy okazać, że nieodpowiednio wykonane i dobrane zdjęcia hamują rozmowę zamiast ją stymulować. Wykonywanie zdjęć przez badacza powinno być realizowane z wykorzystaniem mniej lub bardziej ustrukturyzowanego scenariusza/skryptu obserwacji fotograficznej. Umożliwia on uniknięcie wykonywania zdjęć całkowicie przypadkowych, co jest szczególnie istotne w przypadku realizowana obserwacji przez kilku badaczy. Scenariusz/skrypt powinien zawierać wskazówki i sugestie dotyczące kilku pytań/problemów. Są to między innymi: koncentrować się na formie czy treści zdjęcia?; fotografować szczegóły czy też kon-

tekst społeczno-przestrzenny jakichś obiektów/sytuacji?; fotografować momenty przełomowe czy raczej powtarzalne?; jaką wagę przywiązywać do etyki i anonimizacji zdjęć? Nie sposób jest stworzyć jednoznacznych odpowiedzi na te dylematy. Muszą być one raczej dostosowane do tematyki i potrzeb procesu badawczego.

Kolejne dwa źródła są związane z demokratyzacją procesu badawczego. To z jednej strony demokratyzacja na poziomie sprzętu i technologii – możliwości rejestrowania obrazów stają się coraz bardziej powszechne, zarówno dzięki cenie, jak i poręczności aparatów. Można mieć je niemal zawsze przy sobie, a ich wielkość i waga nie wykluczają z korzystania z nich osób słabszych, starszych, kobiet, dzieci (Dziewit 2014: 147). W ten sposób demokratyzacja zaczyna z drugiej strony dotyczyć również tematyki, czyniąc widzialnymi (i rejestrowalnymi) coraz więcej obiektów/sytuacji, a tym samym umożliwiając dostęp badawczy do tych aspektów życia, które są w jakimś stopniu niedostępne bezpośrednio dla badacza (Banks 2009: 134). Nie bez powodu wynalezienie aparatu i kamery określane jest jako zastępowanie terenu wzrokiem (*from site to sight*) (Blackman 1986: 11 za Chalfen 2011: 24).

Trzecie źródło to *zdjęcia posiadane przez badanych*. Mogą się tu znaleźć zarówno zdjęcia autorstwa innych osób, jak i zdjęcia wykonane niegdyś przez badanych, ale niezależnie od badań. Wspólną ich cechą jest to, że z różnych powodów są przechowywane przez badanych. Najbardziej optymalna sytuacja to taka, w której posiadane przez badanych zdjęcia są przechowywane ze względu na związane z nimi emocje, skojarzenia lub wspomnienia.

Aczkolwiek może to być również wynik niechęci wobec dokonywania selekcji z wielkiej liczby wykonanych uprzednio zdjęć cyfrowych. Bez względu na to, możemy tutaj mówić o zdjęciach prywatnych, pochodzących z szeroko rozumianych albumów fotograficznych (Rogowski 2008). Mogą to być albumy „tradycyjne” (materialne), jak również cyfrowe, przechowywane na urządzeniach (smartfonach, aparatach fotograficznych) lub w Internecie (na blogach lub profilach w mediach społecznościowych). Dobrym rozwiązaniem jest, gdy badany sam, przed rozpoczęciem wywiadu, wybiera zdjęcia, które zostaną w jego trakcie wykorzystane. W ten sposób udaje się uniknąć poczucia zbytowego ingerowania przez badacza w życie prywatne badanych. Badacz musi wprawdzie zwrócić się do badanego z taką prośbą i przekazać pewne wskazówki dotyczące wyboru. Wskazówki powinny określać liczbę zdjęć oraz ich tematykę. Lepiej, by polecenia dotyczące tematyki miały charakter bardziej ogólny (na przykład: „proszę wybrać 10 takich zdjęć, które najlepiej pokazują Pana/Pani życie codzienne i 10 takich, które pokazują, jak wyglądało Pana/Pani życie codzienne 15 lat temu”). Unika się wtedy sytuacji, gdy badany nie posiada w swojej kolekcji zdjęć dotyczących bardziej szczegółowych wymiarów swojego życia. Do szczegółów warto natomiast nawiązywać podczas współpracy badawczej z pasjonatami/ekspertami w jakichś dziedzinach życia – gdy możemy mieć pewność, że posiadają oni rozbudowane kolekcje fotograficzne dotyczące jakichś form aktywności. Możliwa jest również sytuacja, w której badany dokonuje wyboru zdjęć w obecności badacza. Wtedy sama czynność wyboru, a więc również obecna w niej narracja słowna, może być potraktowana jako element wywiadu fotograficznego. Ko-

rzystanie ze zdjęć posiadanych przez badanych to dobre rozwiązanie dla badań pamięci społecznej (szczególnie wtedy, gdy istnieje możliwość zestawiania ich w wywiadzie ze zdjęciami pochodzącymi z archiwów) oraz życia codziennego.

Czwarte źródło to *zdjęcia autorstwa badanych*, czyli takie, które zostały wykonane celowo na potrzeby projektu i wywiadu. To tak zwana autofotografia (*autophotography*) (Ziller 2000; Dollinger 2002), której pierwotne zastosowanie to funkcja terapeutyczna – traktowanie zdjęć jako formy odbicia jaźni i tożsamości. Szybko dostrzeżony został również jej potencjał socjologiczny, jako alternatywa wobec odpowiedzi generowanych słownie. W ramach autofotografii badacz formułuje polecenia dotyczące tematyki wykonywanych zdjęć (Drozdowski, Krajewski [red.] 2008). One także mogą mieć charakter bardziej ogólny lub szczegółowy, w zależności od potrzeb projektu. Badani w ciągu określonego czasu dostarczają badaczowi zdjęcia wraz z krótkimi opisami tego, co one przedstawiają i dlaczego akurat takie obiekty/sytuacje zostały sfotografowane. Zdjęcia autorstwa badanych to również szeroko rozumiane wizualne badania partycypacyjne i takie ich odmiany, jak na przykład *autodriving*, *reflexive photography*, *photo voice* (Hurworth 2003 za Lapenta 2011: 205). Ich założenia są w dużej mierze zbliżone do autofotografii. Różnica polega na tym, że w badaniach partycypacyjnych badani mogą również uczestniczyć w wyznaczaniu tematyki i sposobów wykorzystywania zebranych materiałów i danych. Z kolei celem badań partycypacyjnych jest nie tylko zbieranie i analiza danych empirycznych, lecz również wywoływanie zmian społecznych i uczestnictwo w tworzeniu rozwiązań problemów lokalnej społeczności.

Zdjęcia autorstwa badanych najlepiej stosować w tych projektach, dla których punktem wyjścia jest codzienność uczestników, w tym jej elementy nieurefleksyjnione, rutynowe i nawykowe. Optymalna liczba zdjęć wykonanych przez jednego badanego na potrzeby badań to około 20. Pierwotnie ograniczeniem była tu pojemność kliszy zdjęciowej, lecz warto tę granicę pozostawić również w przypadku zdjęć cyfrowych, gdyż zbyt wielka liczba zmniejszałaby wartość empiryczną uzyskanych danych. Różny może być natomiast czas potrzebny na wykonanie zdjęć. W przypadku autofotografii, gdy zdjęcia wykonywane są raczej samodzielnie, warto pozostawić badanym około 10–14 dni na wykonanie zadania, aby wprawdzie mogli się zorientować w tematyce i zastanowić nad podejściem do niej. Z kolei badania partycypacyjne zakładają często wykonywanie zdjęć wspólnie, w kilkuosobowej grupie, również w formie warsztatowej. W takim przypadku – gdy praca grupowa jest dodatkowym czynnikiem stymulującym dynamikę refleksyjności – zdjęcia mogą być wykonane nawet w ciągu kilku godzin. Trzeba jednak pamiętać, że w projektach partycypacyjnych zebrane materiały wizualne służą nie tylko ich późniejszej analizie, lecz również wpływaniu na relacje społeczne w jakiejś społeczności. Stąd konieczne jest również uwzględnienie w harmonogramie badań czasu poświęconego na wspólne opracowanie (oglądanie, komentowanie, wystawianie) zdjęć z uczestnikami badań.

Funkcje zdjęć w wywiadach fotograficznych

Powyżej przedstawione zostały ogólne cechy charakterystyczne wywiadów fotograficznych, uży-

skiwane dzięki łączeniu zdjęć z narracją słowną. Mogą one występować we wszystkich wywiadach fotograficznych, bez względu na ich tematykę i pochodzenie materiałów wizualnych. Jednocześnie wyróżnić można bardziej szczegółowe funkcje pełnione przez zdjęcia. Nie zmieniają one ogólnego statusu techniki wywiadu fotograficznego, mogą jednak wprowadzić do niego inną dynamikę i inne cechy szczegółowe. Wymienione poniżej funkcje oparte są na doświadczeniach wyniesionych z kilku projektów badawczych, w których uczestniczyłem w ciągu ostatnich lat. W każdym z nich wywiad fotograficzny był jedną z wykorzystywanych technik badawczych. Poniższe cztery możliwe funkcje zdjęć w wywiadach fotograficznych to nie pełna i skończona lista. Jednakże rozszerza ona przedstawioną wcześniej refleksję i daje innym badaczom możliwość bardziej refleksyjnego zaplanowania badań z wykorzystaniem wywiadów fotograficznych⁷.

Wyjaśnienie tematyki badań

Jednym z największych wyzwań współczesnych nauk społecznych jest odpowiednia operacjonalizacja stosowanych pojęć teoretycznych. Nierzadko zdarza się, że badacze przenoszą pojęcia z poziomu teoretycznego na empiryczny, włączają je bezpośrednio do narzędzi badawczych i czyniąc tym samym cały proces badawczy trudno zrozumiałym dla badanych. Może to wynikać zarówno z niezrozumiałego języka, jak i abstrakcyjnego, zbyt ogólnego

⁷ Celowo w wymienianych i opisywanych funkcjach pomijam tę, którą można określić jako *ilustracja do stawianych pytań szczegółowych*. Taka funkcja może skutkować unieważnianiem całej logiki i sensu wywiadu fotograficznego rozumianego jako „wywiad prowokowany przez zdjęcia”. Nie uwzględniam więc tej funkcji, aby nie legitymizować takiego sposobu wykorzystywania zdjęć w wywiadach.

poziomu przeprowadzanych rozważań i zadawanych pytań. Podobne dylematy mogą dotyczyć badań wizualnych, bez względu na stosowaną technikę badawczą, choć oczywiście sama operacjonalizacja przebiega tu w nieco inny sposób. Dotyczy ona bowiem również przekładania narracji wizualnych na werbalne – i odwrotnie⁸.

Bez względu na te zastrzeżenia, które wykraczają poza ramy niniejszego tekstu, jedną z funkcji wywiadu fotograficznego może być operacjonalizacja, a co za tym idzie – wyjaśnianie tematyki badań. Innymi słowy, chodzi o takie sytuacje, w których zdjęcie przekazuje informacje o pewnych cechach/zjawiskach za pośrednictwem innych, widzialnych cech/zjawisk. Funkcja taka została zastosowana w projekcie „Niewidzialne miasto” (Krajewski [red.] 2012)⁹. Jego głównym celem było badanie kultury wizualnej polskich miast i sposobów ich oddolnego, pozainstytucjonalnego modyfikowania przez mieszkańców. W ramach badań interesowano się więc między innymi społecznymi aspektami chałupniczo tworzonych reklam, przydomowych i przybłokowych ogródków, nieformalnych miejsc spotkań czy miejsc zabaw dla dzieci. To tylko kilka z wyróżnionych w ramach projektu kategorii, wszystkie można zobaczyć na stronie internetowej projektu¹⁰.

⁸ Polecenia i narzędzia badawcze są bowiem oparte na komunikacji słownej, co w jakimś sensie sprzeczne jest z założeniami zwrotu ikonicznego (Bachmann-Medick 2012: 390–451). Zwrot ten uwzględnia postulat, by nie redukować obrazów do ich „czytania”, a tym samym nie sprowadzać analiz wizualnych do analiz językowych, gdyż są to kody kulturowe posługujące się całkowicie inną logiką.

⁹ Praca finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2012 jako projekt badawczy (grant własny nr N N116 433837).

¹⁰ „Niewidzialne Miasto” [dostęp 15 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://niewidzialnemiasto.pl/>>. Strona przedstawia zdjęcia zgromadzone w trakcie trwania projektu. Zde-

Wywiady fotograficzne w „Niewidzialnym mieście” były realizowane w dwóch etapach. Pierwszy z nich, a tym samym pierwsza kategoria badanych, z którymi były realizowane, to wywiady z mieszkańcami – twórcami badanych realizacji bądź z ich użytkownikami. Rozpoczęły się one od rozmowy na temat konkretnych, najlepiej znanych mieszkańcom obiektów/realizacji – ich historii, sposobów wykorzystywania, wpływu na życie lokalnej społeczności. W tym przypadku można mówić raczej o tradycyjnym wywiadzie pogłębionym niż wywiadzie fotograficznym. Jednak z czasem scenariusz kierował wywiad ku bardziej ogólnym problemom, związanym przede wszystkim z porównaniem poszczególnych realizacji, których dotyczyła rozmowa, z ogólnym wizerunkiem niewidzialnego miasta jako zjawiska społecznego. Włączenie w pewnym momencie zdjęć w tok wywiadu miało za zadanie wyjaśnienie tego, jak niewidzialne miasto jako ogólne zjawisko może być rozumiane, z jakich przykładowych elementów się składa, jakie są – zdaniem badaczy – inne realizacje, które do niego przynależą.

W pytaniach dotyczących podobieństw pomiędzy realizacjami, z których korzystają mieszkańcy, a tymi, które zespół badawczy zakwalifikował jako przykłady podobnych zjawisk, ukryte zostało klu-

cydowana większość z nich została wykonana przez członków zespołu badawczego w ramach usystematyzowanej obserwacji. Na początku projekt był pomyślany jako projekt fotograficzno-socjologiczny, dopiero z czasem został zinstytucjonalizowany i nabrał charakteru bardziej empirycznego, m.in. poprzez rozszerzenie o technikę wywiadów fotograficznych. Trzeba jednak zaznaczyć, że pierwsze obserwacje fotograficzne, a także podział zdjęć na kategorie, zostały dokonane przed włączeniem do koncepcji badań wywiadów fotograficznych. Być może inna procedura i pomysł na badania skutkowałyby również odmiennymi sposobami wykonywania i kategoryzowania zdjęć.

czowe dla tej funkcji założenie: badane zjawiska łatwiej jest przedstawić badanym za pośrednictwem zdjęć niż w formie pojęć lub opisów słownych. Jest to szczególnie ważne wtedy, gdy jakieś zjawisko jest dopiero wstępnie eksplorowane badawczo lub wyodrębnione przez metaforę, która nie odnosi się do jakiegoś powszechnie podzielanego znaczenia. Konieczne jest więc wtedy sprawdzenie, czy ich istnienie nie jest wyłącznie błędną intuicją badawczą – co najlepiej zrobić poprzez zestawianie ze sobą i porównywanie różnych przykładów z różnych sfer i poziomów życia społecznego. Tak samo błędne byłoby w tym przypadku stosowanie opisów werbalnych ze względu na ich abstrakcyjny charakter. W trakcie wywiadów ten sam zestaw zdjęć był prezentowany wszystkim mieszkańcom na wydrukowanych kartach. Celowo jednak zdjęcia zostały wprowadzone dopiero w drugiej części trwania wywiadu. Pierwsza część miała bowiem na celu pogłębienie refleksji i opinii na temat własnych doświadczeń z niewidzialnym miastem, dotyczących tych obiektów i realizacji, które były badanym najbliższe. Wcześniejsze wprowadzenie zdjęć mogłoby skutkować zbytym ukierunkowywaniem myślenia badanych na chęć porównywania swoich doświadczeń z sugestiami badaczy.

Uczulanie i poszerzanie perspektywy widzenia rzeczywistości społecznej

Nieco inny przebieg miał drugi etap wywiadów fotograficznych realizowanych w projekcie „Niewidzialne miasto”. Miał on charakter wywiadów eksperckich, wywiady były przeprowadzane z osobami w różny sposób odpowiedzialnymi za stan i funkcjonowanie miejskiej przestrzeni i kultury

wizualnej. Eksperti byli definiowani na dwa sposoby: jako „eksperti odgórni” (na przykład przedstawiciele władz samorządowych, straży miejskiej, policji, miejscy architekci i plastycy) oraz „eksperti oddolni” (na przykład gospodarze domów, zarządcy nieruchomości, ochroniarze).

W tym przypadku zestaw zdjęć prezentowany był badanym już na samym początku wywiadu. W ten sposób możliwe stało się zasugerowanie, jakich obiektów i związanych z nimi doświadczeń będzie dotyczył wywiad. Inaczej bowiem niż w przypadku twórców/użytkowników niewidzialne miasto stanowiło dla ekspertów jeden z wielu możliwych obszarów doświadczenia miasta. Bez zdjęć rozmowa na temat tego zjawiska byłaby zdecydowanie utrudniona.

Eksperti podczas wywiadów definiowali często siebie jako obrońców porządku miejskiego – zarówno w sferze estetyki, jak i powiązanego z nią ładu zachowań. W ten sposób obiekty niewidzialnego miasta były widziane jako zaburzenia owego porządku. Z kolei sama sytuacja wywiadu była niekiedy postrzegana jako forma „kontroli ortodoksyjności działań”, a zdjęcia jako swoisty „donos” na nieefektywność działań niektórych służb miejskich. Eksperti, szczególnie ci odgórni, chcieli więc niezmiernie rzadko pochwalić się swoim – w ich mniemaniu – słusznym działaniem zmierzającym do utrzymania porządku, a tym samym do zwalczania przejawów niewidzialnego miasta.

W przypadku wywiadów eksperckich zdjęcia pełniły więc jeszcze inną, dodatkową funkcję, która nie została wcześniej zaplanowana przez zespół

badawczy. Można ją określić jako formę socjologii klinicznej (Afeltowicz, Pietrowicz 2013: 246–249). Wspólne oglądanie zdjęć i rozmowa na ich temat pozwalała ekspertom w inny sposób spojrzeć na badane zjawiska. Niewidzialne miasto przedstawiało być postrzegane wyłącznie jako forma burzenia porządku w przestrzeni miejskiej. Stawało się również swoistym wskaźnikiem problemów społecznych, deficytów kapitałów (nie tylko ekonomicznego, ale również kulturowego czy społecznego), nieodpowiedniego funkcjonowania miejskich instytucji. Innymi słowy, zdjęcia umożliwiały szersze spojrzenie na zjawisko, poszukanie jego przyczyn, a także potencjalnych pozytywnych skutków i funkcji. Wraz z badaczem stawały się swoistym przewodnikiem po świecie społecznym i rozszerzały wyobraźnię społeczną. Konieczne jest więc, by projektując badania wykorzystujące wywiady fotograficzne oraz dobierając do nich zdjęcia, pamiętać o ich potencjale interwencyjnym i choćby próbować przewidzieć potencjalne skutki ich stosowania.

Kontekstualizacja i łączenie różnych etapów badań

Funkcja wyjaśniania tematyki badań, jak również w dużej mierze funkcja zmiany sposobów myślenia znajdują zastosowanie przede wszystkim w tych wywiadach, które wykorzystują zdjęcia wykonane przez badacza lub zdjęcia zastane. Inaczej jest natomiast w przypadku korzystania ze zdjęć wykonywanych przez badanych. Bez względu na to, jaka jest ich szczegółowa forma (albumy, autofotografia, partycypacja) – badani w większym stopniu mogą tu decydować o tym, jakich obszarów tematycznych

będzie dotyczył wywiad. Niekiedy samemu badaczowi potrzebna jest wtedy funkcja „oprowadzająca po tematyce”. Aby jednak chcieć zachować kontrolę nad postawionymi sobie celami, badacz może w inny sposób sprofilować funkcję zdjęć w wywiadach, odwołując się przede wszystkim do ich potencjału porównawczego – z innymi etapami badań bądź z odpowiedziami innych badanych.

Taka funkcja została wykorzystana w badaniach dotyczących pojęcia/zjawiska kompetencji wizualnej (Rogowski 2010a; Rogowski 2010b)¹¹. Kompetencja wizualna była rozumiana nie tylko w sposób standardowy jako wiedza o kulturze wizualnej i praktyki interpretowania obrazów. Odnoszono się do szeroko rozumianych społecznych sposobów korzystania ze zmysłu wzroku – interakcji wzrokowych, praktyk patrzenia, oglądania, pokazywania, zasłaniania, dzielenia się widokami i tak dalej – oraz do ich społeczno-kulturowych skutków. Ponieważ takie praktyki mają często charakter nieurefleksyjny, sama tylko rozmowa na ich temat byłaby niemal niemożliwa do zrealizowania. Z tego powodu badanych proszono o wykonywanie serii zdjęć odpowiadających na pytania dotyczące ich codziennych praktyk wzrokowych. Przykładowymi zadaniami były: *zdjęcie takich obiektów/sytuacji, które łatwo jest oglądać; zdjęcie takich obiektów/sytuacji, które widzi się często w życiu codziennym; zdjęcie takich obiektów/sytuacji, które byłyby chętnie oglądane przez innych*. Wykonane w ramach autofotografii zdjęcia były następnie wykorzystywane podczas wywiadów fotograficznych.

¹¹ Praca finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2010 jako projekt badawczy (grant promotorski Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr N N116 229536).

Zdjęcia były w ten sposób motywem pozwalającym na swobodne łączenie ze sobą różnych etapów badań. Wspólne ich oglądanie sugerowało badanym, że mają w swoich wypowiedziach powrócić do doświadczeń i refleksji zebranych w trakcie etapu autofotograficznego. Dzięki temu pytania dotyczące nieurefleksyjnianych zazwyczaj aspektów codzienności stawały się mniej problematyczne. Wywiad umożliwiał również pogłębienie podawanych wcześniej przez badanych uzasadnień dotyczących dokonanych wyborów fotograficznych. Z kolei dzięki świadomości, że rozmowa będzie dotyczyła wcześniejszych etapów, badani mogli się przygotować do wywiadu – nie tyle nawet w sensie poznawczym, ile bardziej emocjonalnym, co zmniejszało potencjalny stres i niepewność związane ze spotkaniem z badaczem.

Łączenie różnych etapów badań może dotyczyć również łączenia przez zdjęcia odpowiedzi różnych badanych. Zabieg metodologiczny polegający na prośbie o komentowanie przez badanych odpowiedzi innych badanych – bądź uzyskanych w ramach tego samego projektu, bądź pochodzących z innych badań – nie jest rzadkością. Zazwyczaj polega to jednak na odnoszeniu się do danych statystycznych uzyskanych w ramach analiz ilościowych. W opisywanych badaniach kompetencji wizualnych w drugim etapie badań jakościowych – wywiadach fotograficznych – wzięła udział połowa z badanych, którzy wzięli udział w badaniach autofotograficznych. Zdjęcia osób, które nie uczestniczyły w drugim etapie, były elementem komentarza dla uczestników badań. Co istotne, już przed pierwszym etapem badani zostali podzieleni na dwie kategorie, rozróżniane według stopnia zainteresowania fotografią

(hobbyści – bardziej zainteresowani; nie-hobbyści – mniej zainteresowani). Podczas wywiadów rozmowa dotyczyła zdjęć wykonanych przez badanego oraz inne osoby, ale z innej kategorii badanych (czyli: badany hobbysta rozmawiał o swoich zdjęciach oraz zdjęciach nie-hobbysty; i odwrotnie).

W ten sposób zdjęcie stawało się swoistym pomostem pomiędzy różnymi światami społecznymi badanych. Niejednokrotnie sytuacja oglądania zdjęć wykonanych przez kogoś innego i porównywania ich ze swoimi zdjęciami budziła zdziwienie czy niedowierzanie. Badani śmiali się, że ktoś inny mógł w taki sposób pomyśleć o jakimś problemie. Krytykowali lub chwalili zarówno jakość techniczną, jak i pomysł zdjęcia. Podkreślali kreatywność myślenia o jakimś zagadnieniu. Kluczowy jest tu fakt wzrokowego doświadczenia owych różnic. Dopiero ich jednoczesne oglądanie (porównywanie, zestawianie, segregowanie) pozwala w pełni połączyć ze sobą różne etapy tego samego badania, a tym samym także otrzymane w nich różne odpowiedzi różnych osób.

Mediowanie tematyki badania

Bardziej powszechną sytuacją badawczą – w przeciwieństwie do tych opisanych powyżej – jest taka, w której badanie jest jednoetapowe, jego tematyka jest znana badanym, a zespół badawczy nie nastawia się na wywoływanie zmiany społecznej i zmiany sposobów myślenia. Taka sytuacja najlepiej wpisuje się w klasyczny sposób wykorzystywania wywiadu fotograficznego, gdy badacz chce ukierunkować sposób myślenia badanych na jakieś konkretne zagadnienie, lecz dokonywanie tego za pośrednictwem

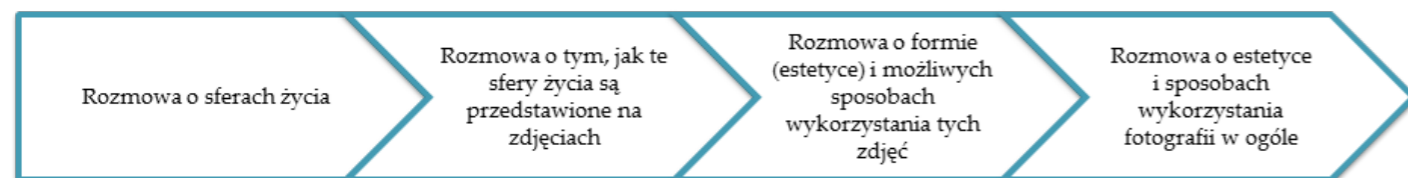
słów i werbalnych podpowiedzi mogłoby wpływać na uzyskiwane odpowiedzi.

Taka funkcja zdjęć w wywiadach fotograficznych została wykorzystana w projekcie „Lepiej Widzieć. Kompetencja wizualna jako element kompetencji codzienności. Zarządzanie kompetencjami oraz rola nowych mediów w ich kształtowaniu i realizacji” (Rogowski 2014)¹². Projekt w dużym stopniu rozwijał wnioski z opisanych wcześniej badań dotyczących kompetencji wizualnych, uzupełniając je przede wszystkim w obszarze refleksji nad relacjami kultury wizualnej z nowymi mediami i technologiami mobilnymi. Wywiady fotograficzne zostały przeprowadzone z przedstawicielami trzech kategorii: ekspertów technologicznych (fotografowie, filmowcy, programiści, graficy komputerowi, pracownicy sklepów ze sprzętem komputerowym), ekspertów wizualnych (osoby zajmujące się zawodowo wizualnością ciała, przestrzeni i przedmiotów: fryzjerzy, kosmetyczki, projektanci wnętrz, właściciele antykwariatów), „normalsów” (osoby niezwiązane zawodowo z poprzednimi dwoma obszarami).

Wywiady fotograficzne od początku pomyślano w taki sposób, by jak najbardziej były one połączone z codziennymi doświadczeniami badanych. Dlatego

po samym wstępie do wywiadu przedstawiano listę ośmiu sfer życia: czas wolny i samorealizacja; dom i mieszkanie; działalność społeczna; edukacja i dokształcanie; podróże; praca i życie zawodowe; zakupy; życie towarzyskie. Spośród tych sfer badani mieli za zadanie wybrać dwie, które są lub będą w przyszłości najważniejsze dla nich. Wśród ekspertów obowiązkową kategorią, jako trzecia, była ta związana z życiem zawodowym. Następnie stosunkowo krótki scenariusz wywiadu był odnoszony do każdej z tych sfer. Pytania dotyczyły postaw wobec kultury wizualnej w tych sferach życia, uwzględniając szerokie rozumienie wizualności, czyli takie, które dotyczy nie tylko reprezentacji, ale wszystkich sytuacji doświadczanych wzrokowo. Dlatego rozmowa dotyczyła także cielesności, materialności, przestrzeni.

Dopiero po mniej więcej 2/3 trwania wywiadu włączano do niego zdjęcia. Zostały one wybrane z Internetu poprzez wpisanie w wyszukiwarce grafiki angielskich odpowiedników stosowanych nazw sfer życia. W ten sposób chciano uniknąć sytuacji, w której badany będzie miał wrażenie nagłego zerwania z dotychczasową tematyką wywiadu, lecz jednocześnie nacisk został przełożony na inne zagadnienia. Innymi słowy, stopniowo zmieniano tematykę wedle klucza:



Z kolei gdyby zdjęcia pojawiły się w wywiadzie od samego początku, mogłoby to ukierunkowywać myślenie badanych na fotograficzne (lub inne) reprezentacje. Zamiast rozmawiać o wizualności

przestrzeni, ciała czy przedmiotów, rozmawiano by o tym, jak one wyglądają (powinny wyglądać) na zdjęciach. Reprezentacje wizualne mogłyby również automatycznie być postrzegane jako podstawowe źródło wiedzy o wizualności poszczególnych sfer życia.

Mediowanie tematyki badań przez zdjęcia jest więc zależne od kilku aspektów. Po pierwsze, to moment włączenia zdjęć do wywiadu. Ich obecność lub nieobecność może sugerować potencjalne sposoby myślenia bez względu na to, co jest na zdjęciu. Po drugie, to tematyka zdjęć. Trzeba starać się, by nie była ona elementem „zrywającym” wywiad i zakłócającym tok myślenia. Odpowiedni dobór zdjęć pozwala wytworzyć w badanym przekonanie, że całość wywiadu jest spójna logicznie, a poszczególne jego etapy wzajemnie z siebie wynikają. Po trzecie, mediowanie tematyki zależy także od sposobu zadawania pytań. Rozmawiając o jednym zdjęciu, można przechodzić na bardziej ogólne poziomy myślenia. W ten sposób w projekcie „Lepiej Widzieć” rozmowa o kilku zdjęciach pozwalała na poznanie szerszych przekonań badanych na temat estetyki i społecznych użycy fotografii.

Warto tu podkreślić, że w przypadku mediowania tematyki badacz powinien pozostawić badanym swobodę w doborze zdjęć, do których się odnoszą i których dotyczy narracja. Jeżeli nie ma takiego wymogu na poziomie scenariusza wywiadu, badany może wybrać jedynie część zdjęć, a inne odłożyć. W takiej sytuacji nie należy dopytywać na siłę o wszystkie zdjęcia. Lepszym rozwiązaniem jest zapytać o to, dlaczego część zdjęć została odłożona. Takie pytanie sprawia, że badany może do tych

zdjęć powrócić, ale może także uzasadnić, dlaczego nie chce o nich rozmawiać. Sposób postępowania jest tu również uzależniony od liczby zdjęć wykorzystywanych podczas wywiadu. Generalnie można przyjąć, że optymalna liczba zdjęć dla jednego wywiadu to pomiędzy 10 a 20. Choć oczywiście zależne jest to zarówno od tematyki badań, jak i od funkcji spełnianych przez zdjęcia.

Tabela 1 zestawia ze sobą wymienione funkcje zdjęć w wywiadach fotograficznych z wymienionymi wcześniej cechami/procesami charakterystycznymi dla wywiadu fotograficznego. Wskazując na różne sposoby przejawiania się poszczególnych funkcji i procesów, może również zostać potraktowana jako swoisty poradnik badacza, podpowiadający możliwe sposoby postępowania podczas realizacji wywiadów fotograficznych. Jednocześnie tabela ta pokazuje, że wyróżnione w niniejszym artykule funkcje i procesy mają raczej charakter terminologiczny, a w praktyce badawczej występują łącznie, wzajemnie się przenikając i warunkując.

Podsumowanie

Przedstawione w tym artykule zestawienie funkcji zdjęć w wywiadach fotograficznych nie rości sobie prawa do bycia wyczerpującym. To naturalne, że technika badawcza rozwija się i znajduje nowe sposoby wykorzystania wraz z kolejnymi projektami badawczymi. Wśród innych funkcji można wymienić choćby te, w których zdjęcie i wywiad są elementem łączącym niezależną od siebie pracę fotografa i socjologa w realizowanych wspólnie projektach (Rogowski 2015). Także rozwój technologii cyfrowych może

¹² Projekt finansowany w latach 2013–2014 przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Obserwatorium Kultury, realizowany przez Fundację SPOT, i Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Informacje na temat projektu oraz wszystkie powstałe w jego trakcie raporty i narzędzia badawcze są dostępne na stronie internetowej: <http://lepiejwidziec.com> [dostęp 16 stycznia 2016 r.].

Tabela 1.

| | WYJAŚNIANIE | UCZULANIE | KONTEKSTUALIZACJA | MEDIOWANIE |
|------------------|---|--|--|---|
| ANGAŻOWANIE | Wskazywanie na nowe, nieznane obszary rzeczywistości społecznej | Wywoływanie wątpliwości i skłanianie do krytycznego myślenia | Wskazywanie na inne sposoby postrzegania rzeczywistości społecznej | Dowartościowanie codziennych doświadczeń jako formy „wiedzy eksperckiej” |
| STRUKTURYZOWANIE | Stawianie pytań pogłębiających sposoby przeżywania rzeczywistości społecznej | Stawianie prowokujących i niespodziewanych pytań i odpowiedzi | Naprzemienna rozmowa nt. doświadczeń własnych i doświadczeń innych | Stawianie pytań rozszerzających zakres skojarzeń dotyczących rzeczywistości społecznej |
| UREFLEKSYJNIANIE | Poszukiwanie podobieństw i różnic pomiędzy tym, co znane i tym, co nieznane w rzeczywistości społecznej | Krytyczne spojrzenie na dotychczasowe sposoby własnego myślenia | Poszukiwanie podobieństw i różnic pomiędzy perspektywą własną a perspektywą innych | Uwrażliwianie na społeczno-kulturowe uwarunkowania życia codziennego |
| WYOBRAŻENIOWOŚĆ | Włączanie nowych obszarów rzeczywistości społecznej do dotychczasowego uniwersum znaczeń | Uwrażliwienie na istnienie wielu światów społecznych i na sprzeczności między nimi | Przyjmowanie motywów innych osób jako sposobów wyjaśniania rzeczywistości społecznej | Poszukiwanie związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy różnymi poziomami codziennych doświadczeń |

Źródło: opracowanie własne.

mieć duże znaczenie dla pojawiania się nowych funkcji zdjęć w wywiadach fotograficznych, szczególnie w kontekście zdjęć wykonywanych przez badanych. W tym przypadku trzeba jednak zachować szczególną ostrożność, by technologiczne ułatwienia eksploracji nowych obszarów życia społeczno-kulturowego nie skutkowały zamazaniem cech konstytutywnych dla wywiadów fotograficznych.

Wszystkie sposoby wykorzystywania wywiadów fotograficznych powinny być również szczególnie uczulone na aspekty etyczne. Każda forma badań wizualnych, ze względu na charakter stosowanego medium, musi brać pod uwagę, że reprezentacje wizualne skutkują zazwyczaj publicznym oglądem prywatnego życia (Beilin 2005: 64). Dotyczy to takich kwestii, jak między innymi: kontrola i zarządzanie

archiwami i bazami danych wizualnych; wykorzystywanie wizerunku różnych osób obecnych na zdjęciach; publiczne prezentowanie zdjęć (np. w książkach, w artykułach, podczas konferencji czy warsztatów). Należy więc zawsze uwzględniać zasadę „świadomej zgody” (*informed consent*), dostosowując ją do specyfiki wywiadu fotograficznego.

W ostateczności badacz wizualny zawsze powinien pamiętać o stwierdzeniu: „Żadne zdjęcie nie jest warte wykonania, jeśli jego skutkiem jest wina lub zła wola ze strony fotografa” (Photovoice 2005 za Lapenta 2011: 209 [tłum. własne]). W odniesieniu do wywiadów fotograficznych można je sparafrazować i stwierdzić: żadne zdjęcie nie jest warte wykorzystania w wywiadach, jeśli może wyrządzić krzywdę badanym, ich bliskim lub społeczności, w której żyją.

Bibliografia

Afeltowicz Łukasz, Pietrowicz Krzysztof (2013) *Maszyny społeczne. Wszystko ujdzie, o ile działa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bachmann-Medick Doris (2012) *Cultural Turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*. Przełożyła Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Banks Marcus (2009) *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*. Przełożył Paweł Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Beilin Ruth (2005) *Photo-Elicitation and the Agricultural Landscape: 'Seeing' and 'Telling' about Farming, Community and Place*. „Visual Studies”, vol. 20, s. 56–68.

Byrne David, Doyle Aidan (2004) *The Visual and the Verbal. The Interaction of Images and Discussion in Exploring Cultural Change* [w:] Knowles Caroline, Sweetman Paul, eds., *Picturing the Social Landscape. Visual Methods and the Sociological Imagination*. London, New York: Routledge, s. 166–177.

Chalfen Richard (2011) *Looking Two Ways: Mapping the Social Scientific Study of Visual Culture* [w:] Margolis Eric, Pauwels Luc, eds., *The SAGE Handbook of Visual Research Methods*. London, Thousand Oaks, New Delhi, Singapore: SAGE Publications, s. 24–48.

Clark-Ibáñez Marisol (2011) *Kadrowanie świata społecznego przy użyciu wywiadu fotograficznego* [w:] Frąckowiak Maciej, Olechnicki Krzysztof, red., *Badania wizualne w działaniu. Antologia tekstów*. Przełożyła Monika Rosińska. Warszawa: Bęc Zmiana, s. 39–66.

Collier John, Collier Malcolm (1986) *Visual Anthropology: Photography As a Research Method*. Albuquerque: University of New Mexico Press.

Curry Timothy Jon (1986) *A Visual Method of Studying Sports: The Photo-Elicitation Interview*. „Sociology of Sports Journal”, vol. 3, s. 204–216.

Digital Photo-Elicitation for Digital Youth (Working Paper) [dostęp 13 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://digitalyouth.ischool.berkeley.edu/node/43.html>>.

Dollinger Stephen J. (2002) *Physical Attractiveness, Social Connectedness, and Individuality: An Autophotographic Study*. „The Journal of Social Psychology”, vol. 142(1), s. 25–32.

Drozdowski Rafał, Krajewski Marek, red. (2008) *Wyobraźnia społeczna. Horyzonty, źródła, dynamika. Uwarunkowania strategii dostosowawczych współczesnego społeczeństwa polskiego – studium socjologiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Drozdowski Rafał i in. (2012) *Narzędziownia. Jak badaliśmy (nie)widzialne miasto*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.

Dziewit Jakub (2014) *Aparaty i obrazy. W stronę kulturowej historii fotografii*. Katowice: grupakulturalna.pl.

Emmison Michael, Smith Philip (2000) *Researching the Visual. Images, Objects, Contexts and Interactions in Social and Cultural Inquiry*. London, Thousand Oaks, New Delhi: SAGE Publications.

Frąckowiak Maciej (2008) *Zdjęcie jako rebus. Zastosowanie wywiadu fotograficznego na przykładzie badań „Pornografia / erotyka: pytanie o kontekst czy estetykę?”* [w:] Kaczmarek Jerzy, red., *Do zobaczenia. Socjologia wizualna w praktyce badawczej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 39–55.

Ganesh Tirupalavanam G. (2011) *Children-Produced Drawings: An Interpretative and Analytical Tool for Researchers* [w:] Margolis Eric, Pauwels Luc, eds., *The SAGE Handbook of Visual Research Methods*. London, Thousand Oaks, New Delhi, Singapore: SAGE Publications, s. 214–240.

Gauntlett David, Holzwarth Peter (2006) *Creative and Visual Methods for Exploring Identities*. „Visual Studies”, vol. 21, s. 82–91.

Harper Douglas (2002) *Talking about Pictures: A Case for Photo Elicitation*. „Visual Studies”, vol. 17, s. 13–26.

Holliday Ruth (2004) *Reflecting the Self* [w:] Knowles Caroline, Sweetman Paul, eds., *Picturing the Social Landscape. Visual Methods and the Sociological Imagination*. London, New York: Routledge, s. 49–64.

Hunt Lynn, Schwartz Vanessa R. (2010) *Editorial. Capturing the Moment: Images and Eyewitnessing in History*. „Journal of Visual Culture”, vol. 9(3), s. 259–271.

Kleege Georgina (2005) *Blindness and Visual Culture: An Eyewitness Account*. „Journal of Visual Culture”, vol. 4(2), s. 179–190.

Knowles Caroline, Sweetman Paul, eds. (2004) *Picturing the Social Landscape. Visual Methods and the Sociological Imagination*. London, New York: Routledge.

Konecki Krzysztof (2005) *Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 1, nr 1, s. 42–63 [dostęp 15 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitativsociologyreview.org/PL/volume1_pl.php>.

Konecki Krzysztof (2010) *Wywiad na podstawie filmów w badaniu praktyki jogi – na przykładzie badań cielesności i gestów w społecznym świecie praktyki jogi* [w:] Leoński Jacek, Fiternicak-Gorzko Magdalena, red., *Kultury, subkultury i światy społeczne w badaniach jakościowych*. Szczecin: Volumina.pl, s. 303–335.

Koseła Krzysztof (1989) *Wywiad z interpretacją fotogramów* [w:] Sułek Antoni, Wyka Anna, red., *Poza granicami socjologii ankiętowej*. Warszawa: Instytut Socjologii UW, s. 167–182.

Koseła Krzysztof (1990) *Interpretacja fotografii – krok ku socjologii wizualnej*. „Kultura i społeczeństwo”, nr 1, s. 65–80.

Krajewski Marek (2008) *Fotografie jako przedmioty* [w:] Kaczmarek Jerzy, red., *Do zobaczenia. Socjologia wizualna w praktyce badawczej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 119–132.

Krajewski Marek, red. (2012) *Niewidzialne miasto*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.

Lapenta Francesco (2011) *Some Theoretical and Methodological Views on Photo-Elicitation* [w:] Margolis Eric, Pauwels Luc, eds., *The SAGE Handbook of Visual Research Methods*. London, Thousand Oaks, New Delhi, Singapore: SAGE Publications, s. 201–213.

Matthews Nicole (2007) *Confessions to a New Public: Video Nation Shorts*. „Media, Culture and Society”, vol. 29, s. 435–448.

McKinnon Innisfree (2011) *Expanding Cartographic Practices in Social Science* [w:] Margolis Eric, Pauwels Luc, eds., *The SAGE Handbook of Visual Research Methods*. London, Thousand Oaks, New Delhi, Singapore: SAGE Publications, s. 452–473.

Mills C. Wright (2008) *Wyobrażenia socjologiczne*. Przełożyła Marta Bucholc. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Mitchell William J. T. (2005) *There Are No Visual Media*. „Journal of Visual Culture”, vol. 4(2), s. 257–266.

Olechnicki Krzysztof (2003) *Antropologia obrazu. Fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Olechnicki Krzysztof, Szlendak Tomasz (2002) *Wywiad z użyciem fotografii w metodologii badań socjologicznych i w praktyce społecznej*. „ASK”, nr 11, s. 7–26.

Pauwels Luc (2011) *An Integrated Conceptual Framework for Visual Social Research* [w:] Margolis Eric, Pauwels Luc, eds., *The SAGE Handbook of Visual Research Methods*. London, Thousand Oaks, New Delhi, Singapore: SAGE Publications, s. 3–23.

Pink Sarah (2007) *Walking with Video*. „Visual Studies”, vol. 22, s. 240–252.

Pink Sarah (2009) *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienia w badaniach*. Przełożyła Maria Skiba. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rogowski Łukasz (2008) *Album fotograficzny jako (re)konstrukcja biografii* [w:] Kaczmarek Jerzy, red., *Do zobaczenia. Socjologia wizualna w praktyce badawczej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 133–150.

Rogowski Łukasz (2010a) *Wizualna kompetencja społeczna jako przedmiot badań współczesnej socjologii*. Nieopublikowana rozprawa doktorska [komputeropis]. Poznań: Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Rogowski Łukasz (2010b) *Kompetencja wizualna. Zarys problematyki i propozycja ujęcia*. „Kultura Współczesna”, nr 4, s. 110–122.

Rogowski Łukasz (2014) *Kompetencje wizualne Polaków. „Lepiej Widzieć” – raport końcowy* [dostęp 16 stycznia 2016 r.]. Dostępny

w Internecie: <http://lepiejwidziec.com/pub/uploaddocs/kompetencje_wizualne_polakow.pdf>.

Rogowski Łukasz (2015) *Socjologia wizualna w praktyce. Empiryczne przykłady współpracy socjologów z fotografami*. „Rocznik Lubuski”, t. 41(1), s. 79–92.

Rose Gillian (2010) *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*. Przełożyła Ewa Klekot. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Sekula Allan (2010) *Społeczne użycia fotografii*. Przełożył Krzysztof Pijarski. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki.

Shohel M. Mahruf C., Howes Andrew J. (2007) *Transition from Nonformal Schools: Learning Through Photo Elicitation in*

Educational Fieldwork in Bangladesh. „Visual Studies”, vol. 22, s. 53–61.

Sowa Jan (2007) *Od tłumacza* [w:] Rancière Jacques *Dzielenie postrzeżalnego. Estetyka i polityka*. Kraków: Korporacja ha!art, s. 59–64.

Tomaszkiewicz Teresa (2006) *Przekład audiowizualny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Wagner Jon (2011) *Seeing Things: Visual Research and Material Culture* [w:] Margolis Eric, Pauwels Luc, eds., *The SAGE Handbook of Visual Research Methods*. London, Thousand Oaks, New Delhi, Singapore: SAGE Publications, s. 72–95.

Ziller Robert C. (2000) *Self-Counselling Through Re-Authored Photo-Self-Narratives*. „Counselling Psychology Quarterly”, vol. 13, s. 265–278.

Cytowanie

Rogowski Łukasz (2016) *Funkcje zdjęć w wywiadach fotograficznych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 78–99 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiiijakosciowej.org>.

Functions of Pictures in Photo-Elicitation Interviews

Abstract: This article aims to systematize the knowledge on photo-elicitation interview research technique and to present the possible functions of pictures in this technique. Terminology dilemmas, as well as theoretical and methodological assumptions of photo-elicitation interviews are the starting point of the article. Particular attention is paid to four features/processes specific for this research technique: engaging, structuring, reflexivity, imaginary. Then the possible sources of pictures used in photo-elicitation interviews are presented: from secondary sources, made by the researcher, owned by participants, made by participants. Differences in using material and digital pictures in interviews are also discussed. These considerations are extended by the author's experiences from research projects, which used the photo-elicitation research technique. Four possible functions of pictures in interviews are described: explaining, alerting, contextualization, mediating.

Keywords: photography, photo-elicitation interview, visual sociology, visual research

Honorata Jakubowska Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.06>

Doświadczanie ciężarnego ciała jako ciała przekraczającego granice – studium socjologii ucieleśnienia

Abstrakt W artykule zaprezentowano, w oparciu o indywidualne wywiady pogłębione, doświadczanie ciężarnego ciała przez kobiety. Najczęściej ciężarne ciało jest przedmiotem zainteresowań naukowych albo jako przedmiot medykalizacji czy dyscyplinowania albo analizowane są jego reprezentacje. W tym artykule akcent przesunięty jest na doświadczanie, a tym samym wpisuje się on w rozważania prowadzone w ramach socjologii ucieleśnienia. Doświadczanie ciężarnego ciała, jako ciała o wyjątkowym statusie, łączącego w sobie dwa byty, jest analizowane poprzez odniesienie się do pojęcia granic i ich trzech wymiarów. Po pierwsze, interesuje mnie powiększanie się ciężarnego ciała, jego rozrastanie się i wynikające z tego zmiany codziennych praktyk kobiet oczekujących narodzin dziecka. Po drugie, granice ciężarnego ciała odnoszą do (nie)zależności ciała kobiety i rozwijającego się wewnątrz jej ciała dziecka. I wreszcie po trzecie, na przykładzie społecznej praktyki dotykania brzucha ciężarnej kobiety, analizuję granice prywatności i intymności ciężarnego ciała.

Słowa kluczowe ciało ciężarne, kobieta, doświadczanie, granice

Honorata Jakubowska, dr hab. prof. UAM, pracownik Instytutu Socjologii. Zainteresowania badawcze: socjologia ciała/ucieleśnienia, płęć, sport ze szczególnym uwzględnieniem problematyki płęć w sporcie. Autorka dwóch monografii: *Socjologia ciała* (2009, nagroda im. Ossowskiego) oraz *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płęć w sporcie* (2014, nagroda Polskiej Akademii Olimpijskiej) oraz licznych artykułów naukowych oraz rozdziałów w pracach zbiorowych dotyczących wspomnianych obszarów badawczych. Kierowniczka projektu „Transmisja

pozadykursywnej wiedzy na przykładzie przekazywania i nabywania sportowych umiejętności” (NCN 2014/13/B/HS6/01367)

Adres kontaktowy:

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Instytut Socjologii, Zakład Socjologii Życia Codziennego
ul. Szamarzewskiego 89
60-568 Poznań
e-mail: honorata@amu.edu.pl

W niniejszym artykule ciężarne ciało analizowane jest z perspektywy doświadczania tego wyjątkowego statusu ciała przez kobiety oczekujące narodzin dziecka. Z punktu widzenia socjologii ciała/ucieleśnienia jest ono o tyle interesujące badawczo, że pozwala skupić się nie tylko na powierzchni ciała i dokonujących się zewnętrznych zmianach, które są widoczne dla innych osób, ale również na tym, jak bycie w ciąży wpływa na doświadczanie ciała przez same kobiety (Bailey 2001: 110). Cięża sprawia, że ciało, które jest na co dzień nieobecne, znika ze świadomości (Leder 1990; Csordas 1994; Kaufmann 2004; Crossley 2007), zaznacza swoją obecność, urefleksyjnia się, bowiem jego zmienione kształty i funkcjonowanie uniemożliwiają dotychczasowe nawyki.

Analizując doświadczanie ciężarnego ciała, odwołuję się do pojęcia jego granic. Ciało ciężarne to bowiem ciało, które przekracza i zaciera granice między tym, co w środku, a tym, co na zewnątrz, między dwoma bytami, między ciałem matki a ciałem rozwijającego się w niej dziecka (MacKenzie 1992; Longhurst 2001; Young 2005). Jako takie przełamuje ono zarówno dualistyczne myślenie, jak i narusza jednostkową integralność cielesną. Z punktu widzenia kobiety, jak zauważa Catriona MacKenzie, niemożliwie do końca jest wytyczenie jasnych granic pomiędzy jej ciałem a ciałem płodu¹, który „jest istotą zarówno nierozłączną, ale jednak oddzielną od niej, zarówno [jej] częścią, ale jednak wkrótce niezależną od niej” (1992:

¹ Określenie „płód” stosuję wówczas, gdy pojawia się ono w przywoływanej literaturze. Sama używam pojęcia dziecka, gdyż takim określeniem posługiwały się respondentki. Pomijam w artykule debatę na temat tego, od kiedy następuje początek życia i od kiedy można, z punktu widzenia różnych dyskursów, mówić o dziecku.

187 [tłum. własne]). Równocześnie pojęcie granic umożliwia odwołanie się do różnego rodzaju dychotomii, jak prywatne versus publiczne, czyste versus brudne i ich przekraczania.

Granice ciężarnego ciała rozważam w trzech różnych wymiarach. Po pierwsze, w odniesieniu do materialności ciała i poszerzania się jego granic, powiększania czy rozrastania się. Po drugie, granice ciała odnoszą do wspomnianego wcześniej ciała matki i dziecka rozwijającego się w obrębie granic jej ciała. I wreszcie po trzecie, granice te interesują mnie w kontekście tego, jak respondentki definiują intymność i prywatność ciężarnego ciała, które rozważam na przykładzie dotykania brzucha ciężarnej kobiety.

Celem artykułu jest zatem przyjrzenie się temu, w jaki sposób kobiety doświadczają swoich ciężarnych ciał jako przekraczających granice. W szerszym kontekście istotne jest zwrócenie uwagi na taki stan ucieleśnienia, który urefleksyjnia ciało, zmieniając jego codzienne nawyki, a tym samym czyni je bardziej dostępnym dla socjologicznych analiz (Jakubowska 2012). Niniejszy tekst zaczynam od zarysowania kontekstu teoretycznego, następnie przechozę do przybliżenia trzech wskazanych rozumień graniczności ciężarnego ciała, a później, po krótkiej części metodologicznej, w oparciu o zebrany materiał badawczy, przedstawiam i interpretuję doświadczania przekraczania granic ciała przez kobiety.

Kontekst teoretyczny

Teoretycznym kontekstem dla prowadzonych rozważań jest perspektywa fenomenologiczna, w tym

przede wszystkim koncepcja Maurice'a Merleau-Ponty'ego (2001). Według tego autora ciało jest podstawą naszego postrzegania, doświadczania i posiadania świata, pośredniczy w kontaktach z otaczającym nas światem, rzeczami i ludźmi. Marek Drwięga (2002: 176), odnosząc się do rozważań francuskiego filozofa, pisze o tym, że ciało sytuuje się „na styku dwóch podstawowych dążeń: epistemologicznego, w tym sensie, że ciało własne jest moim punktem widzenia na świat i odgrywa decydującą rolę w poznaniu, oraz ontologicznego, ponieważ świadomość wcielona to nasz sposób bycia w świecie” (por. Jakubowska 2009: 79). Fenomenologia skupia się zatem na doświadczaniu „ja” jako ucieleśnionego, na ucieleśnionym „byciu w świecie” (*being-in-the-world*), a nie na ciele jako elemencie dyskursu czy reprezentacji. Taką perspektywę przyjmuje również w swoich rozważaniach Iris Marion Young, której esej *Pregnant Embodiment: Subjectivity and Alienation* (2005)² opublikowany w zbiorze *On Female Body Experience* był jedną z teoretycznych inspiracji do napisania tego artykułu.

Dla analiz dotyczących granic ciężarnego ciała, zwłaszcza tych odnoszących się do jego powiększania się, istotna jest relacja pomiędzy ucieleśnioną jednostką a przestrzenią i przedmiotami się w niej znajdującymi. Według Merleau-Ponty'ego (2001: 159) „nie należy więc utrzymywać, że nasze ciało jest w przestrzeni, tak samo zresztą jak nie należy mówić, że jest w czasie. *Zamieszkuje* ono przestrzeń i czas”. Przestrzeń jest ważna, bo tworzy określone możliwości i przeszkody dla ciała, które doświadcza przestrzeni i „zamieszkuje” w zróżnicowanych spo-

łeczno-fizycznych środowiskach (por. Freund 2001: 694–695). Ciało ciężarne ze względu na dokonujące się w nim zmiany zaczyna doświadczać przestrzeni w inny sposób, nawet w odniesieniu do tych miejsc, które wcześniej były dla niego „oswojone”.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno pojęcie pojawiające się w koncepcji fenomenologicznej Merleau-Ponty'ego, jakim jest „schemat cielesny”. Drwięga (2002: 188) proponuje rozumieć go jako „zbiór utrwalonych ogólnych struktur określających zachowania wobec sytuacji i przedmiotów”. Według Nicka Crossleya schemat cielesny to ucieleśnione *know-how*, praktyczny sens i pojęcie to jest bliskie nawykowi oznaczającemu „modyfikację i rozszerzenie schematu cielesnego, inkorporację nowych «zasad» działania i *know-how*” (2001: 123–125 [tłum. własne]). Sam Merleau-Ponty (2001: 100) pisze natomiast o dwóch warstwach cielesności: habitualnej (nawykowej) i aktualnej. W pierwszej warstwie pojawiają się gesty, które wynikają z przeszłych doświadczeń naszego cielesnego „ja”. Ciało nie jest więc tylko tym, co istnieje i funkcjonuje tu i teraz, lecz także miejscem, które magazynuje przeżycia z przeszłości. W taki sposób definiuje Kaufmann nawyki, mówiąc, że jest to „fragment pamięci społecznej, indywidualnie wcielony za pośrednictwem przyzwyczajenia” (2004: 105). Mówiąc inaczej, nawyki to utrwalone społecznie sposoby wykonywania wielu codziennych czynności czy pewna wpisana w ciało tendencja do działania (por. Marody, Giza-Poleszczuk 2004: 128 i nast.). Bycie w ciąży sprawia, że korporalne doświadczenia czy nawyki ukazują się nieadekwatne dla „nowego” ciała. W konsekwencji dochodzi do wykształcenia nowych nawyków i przekształcenia schematu cieles-

snego, co przypomina do pewnego stopnia uczenie się nowej czynności, które odbywa się głównie poprzez ciało, które zaczyna „chwycić” i „rozumieć” każdy ruch (por. Jakubowska 2009: 198).

Granice ciężarnego ciała

W oparciu o perspektywę fenomenologiczną i na podstawie literatury przedmiotu jako kategorię, która pozwoli w najbardziej adekwatny sposób opisać doświadczanie ciężarnego ciała, wybrałam pojęcie granic (zob. np. Kristeva 1981; 2007; Bailey 2001; Draper 2003; Young 2005; Douglas 2007). Jak wcześniej wspomniałam, granice ciężarnego ciała mogą być rozważane przynajmniej w trzech wymiarach. Pierwszym z nich jest poszerzanie się granic ciała, jego rozrastanie się. Oczywiście ma ono również miejsce wtedy, gdy na przykład ktoś tyje, jednak kontekst obu zmian jest zupełnie inny. W przypadku ciąży zmiana „zaprogramowana” jest na dziewięć miesięcy, choć niektóre jej skutki mogą pozostać, z reguły – ku zmartwieniu kobiet, widoczne na dłużej. Równocześnie ciało ciężarne jest w nieustającym procesie zmian i niemal codziennie ciężarna cielesność może być inaczej doświadczana. Dokonujące się zmiany są bowiem zarówno widoczne, jak i odczuwalne. I właśnie ten drugi wymiar jest dla mnie szczególnie interesujący. Kobieta odczuwa ciężar rosnącego brzucha i rozwijającego się w nim dziecka, zmiany dotyczące poszczególnych części ciała, w tym oprócz brzucha przede wszystkim piersi, a zmiana gabarytów jej ciała wymusza inny sposób poruszania się w przestrzeni otaczającej ciało. Kobieta ciężarna potrzebuje i zajmuje więcej miejsca, co, jak warto na marginesie zauważyć, jest sprzeczne ze społecznymi oczekiwaniami

dotyczącymi kobiet, które powinny zajmować mało przestrzeni, a ich ruchy powinny być ograniczone (Bailey 2001: 121; zob. też: Bartky 2007). Rozrastające się pod wpływem ciąży ciało sprawia, że dotychczasowe sposoby posługiwania się nim, o czym wspomniałam wcześniej, przestają być oczywiste i konieczne staje się nauczenie się nowych praktyk obchodzenia się ze swoim ciałem. Także niezbędne jest nauczenie się od nowa korzystania zarówno z miejsc publicznych, jak i prywatnych czy wręcz intymnych, których przykładem jest łóżko.

Z tym związany jest drugi wymiar przekraczania granic ciała. Poprzez fakt, że w ciele kobiety rozwija się inny organizm, inne ciało, naruszona zostaje integralność jej ciała, a ona sama pozbawiona jest po części pełnej autonomii swojego ciała i całkowitej nad nim kontroli (Draper 2003: 751). Ciężarna kobieta, jak zauważa I. M. Young (2005: 46), doświadcza ciała jako zarówno swojego, jak i nie swojego, ciała, które do niej należy, ale równocześnie odczuwane przez nią wewnętrzne ruchy należą do kogoś innego. Cięża jest zatem doświadczana jako z jednej strony koegzystencja dwóch ciał, ale z drugiej strony ich rozdzielanie (Kristeva 1981: 31 za Young 2005: 49). Odrębność ciała dziecka kształtuje się wraz z upływem kolejnych miesięcy ciąży. Jest ona szczególnie widoczna podczas badania USG, które pozwala zajrzeć do wnętrza organizmu matki i zobaczyć (oraz usłyszeć) inne życie. Badanie to jest równocześnie przekraczaniem granic kobiecego ciała, zaglądaniami do jego wnętrza, podobnie jak dzieje się to podczas innych badań medycznych, lecz równocześnie jedynie częściowo dotyczy ciała kobiety, które bada się jako ciało ciężarne (sprawdzając przede wszystkim te parametry, które odnoszą się

² Artykuł ten ukazał się po raz pierwszy w 1984 roku w 9. numerze „*Journal of Medicine and Philosophy*”.

bezpośrednio do ciąży), a w dużej mierze koncentruje się na dziecku. O częściowej niezależności obu ciał świadczy również przeprowadzenie operacji płodu, jak określa się to w medycynie, znajdujące się jeszcze w łonie matki. Medycyna postrzega zatem, jak twierdzą niektórzy autorzy, dziecko jako odrębną jednostkę, pacjenta, którego indywidualizacja „eliminuje ciało matki z pola widzenia” (Kember 1995: 107 za Draper 2003: 752; zob. też: Schmied, Lupton 2001). I wreszcie, kulminacyjnym momentem rozłączenia (się) obu ciał, ale też przekraczania granic kobiecego ciała jest sam poród.

Połączenie ciał matki i dziecka sprawia, że praktyki cielesne podejmowane przez kobietę oddziałują bezpośrednio i pośrednio na rozwijający się wewnątrz niej organizm. Granice ciała matki są postrzegane jako niebezpiecznie otwarte, przepuszczalne, co stanowi zagrożenie dla dziecka, na przykład gdy kobieta stosuje różnego rodzaju używki (Hartouni 1991; Karpin 1992 za Lupton 2012: 332). To przenikanie się ciał, „uwięzienie” ciała dziecka w ciele matki sprawia, że ciężarne ciało staje się przedmiotem troski nie tylko jej samej, ale również innych i zyskuje niejako publiczny status. Stąd bardzo często ciężarna kobieta zmuszona jest słuchać porad dotyczących na przykład odżywiania się czy (zakazu) aktywności fizycznej. Co istotne, udzielają ich nie tylko najbliżsi, ale także postronne osoby.

Ten specyficzny status ciała ciężarnego odnosi do trzeciego rozumienia granic. W czasie ciąży przekraczane są bowiem granice prywatności i intymności ciała. Jak zauważa Robyn Longhurst (2000 za Draper 2003: 756), ciało ciężarne ujawnia sprzeczność pomiędzy prywatnym aktem jego stworzenia i sposobem,

w jaki płód staje się przedmiotem publicznej uwagi. Ta sprzeczność jest również widoczna pomiędzy subiektywnym doświadczeniem ciąży przez pojedynczą kobietę a uspołecznionym charakterem tego stanu. Uspołecznienie to wynika zarówno z tego, że jest to doświadczenie podzielane przez znaczną grupę kobiet, które, jak mówiły moje rozmówczynie, czują się niejako w obowiązku dzielenia się nim z ciężarnymi, ale też doświadczenie to staje się publiczne, bo jest nadzorowane nie tylko przez lekarzy, ale również bliższych i dalszych innych. W pewnym sensie ciało ciężarne staje się publiczną własnością (Westfall 2006: 263; Lupton 2012: 332)³. Ten status ciała sprawia, że wiele osób daje sobie prawo, a często odczuwa też powinność, skomentowania wyglądu kobiety, dokonujących się zmian, a także pozwala sobie na dotykanie brzucha ciężarnej⁴.

To właśnie na przykładzie dotykania brzucha, któremu chciałabym się bliżej przyjrzeć, widać, że przekroczone zostają w przypadku ciała ciężarnego granice jego prywatności. Na co dzień dotykamy jedynie ciał najbliższych nam osób, tych, z którymi łączą nas intymne relacje czy więzy krwi. Inny dotyk związany jest z kontekstem medycznym. Tymczasem wiele osób daje sobie prawo do dotykania ciężarnego ciała, a właściwie jego części – brzucha, często niezależnie od stopnia bliskości z przyszłą matką. Brzuch ma szczególny status w czasie ciąży

³ Kwestia ta wpisuje się w takie zagadnienia, jak nadzorowanie ciała, jego dyscyplinowanie, medykaliizację i biopolitykę (zob. np. Lupton 2012; Wiant Cummins 2014), które pozostają jednak w tym artykule poza obszarem mojego zainteresowania.

⁴ Praktyka ta nie zawsze jest przez kobiety pozytywnie postrzegana zarówno w Polsce, o czym napiszę na przykładzie własnych badań, ale też w innych krajach. Na przykład w stanie Pensylwania wprowadzono zakaz dotykania brzucha kobiety w ciąży bez jej zgody (Wiant Cummins 2014: 34).

ży jako symbol odmiennego stanu oraz miejsce, w którym znajduje się dziecko. Dlatego to właśnie na brzuchu koncentruje się uwaga innych osób i kulturowych reprezentacji ciężarnego ciała (zob. Majka-Rostek 2010; Kłonkowska, Gajewska 2015). Równocześnie jednak jest częścią ciała kobiety, co podkreśla, że ciało w tym czasie jest zarówno ciałem „ja” (*I body*), jak i „ciałem mnie jako matki” (*the body-me as a mother*) (Lewis 2013: 7 za Kłonkowska, Gajewska 2015: 43). Pytanie, które mnie najbardziej interesuje w tym wymiarze granic, dotyczy tego, jak ta cielesna ingerencja jest odbierana i doświadczana przez ciężarne, czy gest ten oznacza dla nich raczej dotykanie kobiety i jej ciała, czy jest odbierany jako chęć przeniknięcia przez powłokę jej ciała, po to, by dotknąć dziecka.

Badania własne

Doświadczenie przez kobiety ciężarnego ciała zrekonstruowałam na podstawie przeprowadzonych indywidualnych wywiadów pogłębionych. Ta metoda umożliwiła badanym swobodę wypowiedzi, nie krępowała ich i pozwalała dzielić się czasami bardzo intymnymi szczegółami dotyczącymi ich cielesności, a także pozwalała im używać własnego słownika, własnych określeń do opisywania swoich przeżyć i zmagania z ciężarnym ciałem. Wywiad miał charakter częściowo ustrukturyzowany i był oparty o przygotowaną wcześniej listę obejmującą pięć głównych zagadnień: (1) zmian, jakim podlega ciało ciężarne, (2) kłopotliwości ciała ciężarnego, (3) korzyści wynikających z bycia w ciąży, (4) zapomnienia o ciele oraz (5) doświadczania ciała jako swojego i nie swojego zarazem. Pierwotnie nie określałam liczby wywiadów, w trakcie realizacji badań oka-

zało się, że po przeprowadzeniu dziesięciu z nich osiągnięto teoretyczne nasycenie (Glaser, Strauss 1967: 61). W rozmowach pojawiały się bowiem podobne czy wręcz takie same przykłady i nie dostarczały one dodatkowych danych.

Indywidualne wywiady pogłębione, realizowane od października 2014 roku do marca 2015 roku, zostały przeprowadzone z respondentkami w wieku od 28 do 40 lat będącymi na samym końcu drugiego trymestru ciąży, w ostatnim trymestrze ciąży (8–9 miesiąc) oraz w jednym przypadku – 3 miesiące po ciąży⁵. Wybór badanych, które znajdują się już w zaawansowanej ciąży, był celowy, bowiem z czasem trwania ciąży ciało staje się coraz bardziej „kłopotliwe” i w coraz większym stopniu wymusza zmianę codziennych praktyk, a równocześnie jedynie w odniesieniu do zaawansowanej, czyli widocznej ciąży możliwe jest zbadanie doświadczeń związanych z dotykaniem brzucha ciężarnej kobiety. W pierwszych miesiącach praktyka ta jest ograniczona jedynie do najbliższych.

Wszystkie respondentki są mieszkankami dużych miast (powyżej 500 tysięcy mieszkańców) i posiadają wyższe wykształcenie. Taki dobór badanych był celowy nie tylko ze względu na łatwiejszy dostęp, ale przede wszystkim ze względu na problematykę badań. Uznałam, że osoby te będą miały większą łatwość mówienia o niełatwym do zwerbalizowania doświadczaniu ciała, a podejście do ciężarnego ciała i jego statusu będzie w ich przypadku bardziej urefleksyjnione.

⁵ K1 – 9 miesiąc, K2 – 9 miesiąc, K3 – 8 miesiąc, K4 – 8 miesiąc, K5 – 3 miesiące po ciąży, K6 – 9 miesiąc, K7 – 9 miesiąc, K8 – 6 miesiąc, K9 – 6 miesiąc, K10 – 8 miesiąc.

Pięć respondentek znałam osobiście, a dostęp do pozostałych uzyskałam dzięki pośrednictwu znanych mi osób. Podczas przeprowadzania wywiadów nie zauważyłam jednak dużej różnicy w swobodzie wypowiedzi znanych mi wcześniej badanych i tych, które spotkałam po raz pierwszy podczas wywiadu. Wszystkie badane bardzo chętnie dzieliły się swoimi doświadczeniami i refleksjami. Osiem wywiadów zostało zrealizowanych bezpośrednio, w tym sześć w mieszkaniach respondentek, jeden w miejscu pracy, a jeden, z wyboru respondentki, w moim mieszkaniu. Również na prośbę badanych jeden wywiad został zrealizowany przez Skype'a, natomiast jeden w formie pisemnej⁶. Wywiady trwały od 1 do 2 godzin i były rejestrowane, a następnie dokonano ich transkrypcji.

Zebrany materiał został poddany kodowaniu selektywnemu (Glaser 1978; zob. też: Konecki 2008), czyli kodowaniu dokonywanemu wokół centralnej kategorii badań. Nie przeprowadzałam zatem kodowania otwartego, które polegałoby na generowaniu kategorii analizy, lecz od początku patrzyłam na materiał badawczy poprzez centralną kategorię, jaką były granice ciała. W transkrypcjach poszukiwałam zatem tych fragmentów, które odnosiły się do wyróżnionych rozumień granic ciężarnego ciała i kodowałam je jako przynależące do jednego z nich. Określone części tekstu dotyczące każdego z wymiarów zostały następnie zebrane i zinterpretowane w oparciu o przedstawione powyżej rozwa-

⁶ Respondentka była bardzo chętna do udziału w badaniu, jednak jej inne zobowiązania uniemożliwiły spotkanie się. Ze względu na przekonanie, że chętnie podzieli się ona swoimi doświadczeniami nie chciałam rezygnować z tego wywiadu. Udzielone odpowiedzi były bardzo obszerne i niewiele różniły się od tych, które uzyskałam w innych wywiadach.

żania teoretyczne dotyczące granic ciała oraz perspektywę fenomenologiczną.

Poszerzanie się zewnętrznych granic ciężarnego ciała

Jak wcześniej wspomniałam, większość badanych była w ostatnim trymestrze ciąży, więc już w takim jej okresie, gdy ciało i jego gabaryty znacząco się zmieniają. Zanim jednak skupię się na tym etapie ciąży, chcę zwrócić uwagę, za moimi rozmówczyniami, właśnie na ową zmienność i dynamikę ciężarnego ciała. Niemal wszystkie z nich dzieliły ciążę, jak robi się to również w języku medycyny, na trymestry i z każdym z nich wiązały określone cielesne doświadczenia. Najmniej przyjemny był dla nich początek ciąży:

Pierwszy trymestr to niedogodności. Mdlilo mnie, dużo spałam, wymiotowałam. (K2)

Ciało w pierwszym trymestrze jest obolałe, wymęczone. Było mi niedobrze, niefajnie. (K3)

Najmniej dokuczliwy był drugi trymestr, jak powiedziała jedna z badanych – „poczucie ciała jest [wtedy] najbardziej zbliżone do tego, co normalnie” (K7), a w trzecim trymestrze ciało stawało się ponownie kłopotliwe, lecz w inny sposób niż na początku ciąży:

W ostatnim trymestrze ciało jest cięższe, obolałe, bołą mnie kości. Ciało jest większe. (K3)

W trzecim trymestrze ciało jest zmęczone, brzuch jest duży, boli kręgosłup, ciało jest spuchnięte. (K7)

Ze względu na podjętą problematykę badań, moja uwaga skupiona została głównie na ostatnim etapie ciąży, kiedy ciało staje się znacząco większe, a jego rozrastanie się jest obserwowane przez kobietę i jej otoczenie, ale jest również przez nią odczuwane. Odczuwalny jest na przykład ciężar brzucha:

Masz przed sobą brzuch, on jest ciężki. Mam wrażenie, jakbym miała kamień z przodu. (K3)

Czytałam, że to jest tak, jakby sobie położyć dynię na brzuchu i z nią chodzić. Dziwne uczucie, nieprzyjemne. (K9)

Ciało w czasie ciąży staje się, jak mówiły badane, większe, bardziej opuchnięte, zmęczone i ociężałe. Jednym z odczuwanych przejawów tej ociężałości jest zadyszka, sapanie, o których wspominały badane:

Brzuch urósł – brak komfortu, zadyszka, czuję, że sapię. Po schodach wspinam się, dysząc, muszę iść wolniej. (K6)

Chciałabym nie sapać. To, co mi dokucza w ciąży, to jest takie sapanie. Rosnący brzuch uciska na płuca, ale też kilogramy, które przyrastają, to powoduje takie zasapanie. I to jest okropne. (K9)

Sapanie, jak relacjonowały badane, jest nie tylko niekomfortowe dla nich, ale również utrudnia wykonywanie obowiązków czy to domowych, czy służbowych w przypadku nielicznych respondentek, które pozostawały aktywne zawodowo. Na marginesie warto zauważyć, że badane nawiązywały czasami podczas wywiadów, między innymi w tym kontekście, do osób otyłych i trudno było im sobie

wyobrazić codzienne życie w otyłym ciele. Te dolegliwości cielesne były zauważane głównie przez te ciężarne, które były pod koniec ciąży; badane będące w szóstym miesiącu wielu z nich (jeszcze?) nie doświadczały.

Ociężałe i powiększające się ciało sprawia, że staje się ono urefleksyjnione. Jak powiedziała jedna z badanych – „to nie są zmiany z dnia na dzień, ale [pojawia się] taka refleksja, że miesiąc albo dwa miesiące temu coś mogłam, a teraz już nie” (K1). Codzienna nieobecność ciała (Leder 1990) jest zatem w czasie ciąży zawieszona, gdyż ciało nieustająco przypomina o sobie⁷. W tym znaczeniu doświadczenie ciąży podobne jest do doświadczenia poważnej (czy przewlekłej) choroby, bowiem w obu stanach konieczne jest nabywanie nowych nawyków, uczenie się swojego ciała na nowo, oswojenie jego nowej formy. Zmiana wielkości ciężarnego ciała wymusza zmianę codziennych nawyków i większą uważność w obchodzeniu się z ciałem w tych sytuacjach, w których z reguły jest ona uśpiona. Bardzo dobrym tego przykładem jest spanie (układanie się w łóżku, przewracanie się, jak i wstawanie), o którym mówiły właściwie wszystkie uczestniczki badania:

Źle mi się sypia, mogę spać tylko na boku. Lubię spać na brzuchu, a teraz nie mogę. Nie mogę leżeć na wznak, bo za ciężki brzuch. Uciska mnie brzuch. Dziecko wypycha. (K1)

Nie mogę się kłaść na brzuchu, przewracanie się jest wysiłkiem. (K6)

⁷ Należy jednak zauważyć, że badane wskazywały w wywiadach na takie chwile, w których udawało im się zapomnieć o ciele.

Mam wrażenie, że cała zajmuję łóżko. (K2)

Ociężałość odczuwam szczególnie podczas wstawania z łóżka [śmiech], śpię na materacu na podłodze i coraz trudniej jest mi się podnieść. (K4)

Ciało ciężarne jest również kłopotliwe, staje się przeszkodą, która utrudnia wykonywanie nawet najprostszycy codziennych czynności. Najlepiej ilustruje to, znów wspomniane niemal przez wszystkie rozmówczynie, wiązanie butów⁸:

[Ciało] jest przeszkodą. Nie mogę się schylić, nie mogę wiązać butów, ciężko się poruszać. (K1)

Czasami jest problem z wiązaniem butów, szczególnie wieczorem, jak ten brzuch jest taki bardziej sztywny. (K2)

Duży problem sprawiają takie rzeczy, jak spontaniczne schylenie się, żeby buty zawiązać [...]. To jest tragedia. (K3)

Największą trudność sprawia mi wstawanie, ale również wiązanie i zapinanie butów i wkładanie rajstop. Horror [śmiech]! (K4)

Co jednak niezwykle ciekawe, banalna czynność sznurowania butów była dla badanych wyrazem ich (nie)samodzielności i u(nie)zależnienia od innych. Dla jednej z respondentek niekorzystanie z pomocy innych do końca ciąży przy wiązaniu butów było,

jak to określiła, „punktem honoru”, co tłumaczyła: „to jest dla mnie taki wyznacznik samodzielności. No nie wiem... ktoś mi będzie buty zakładał...” (K2).

Dwie inne badane, które wspominały o tym, że przy zakładaniu butów pomagają im czasami partnerzy, równocześnie podkreślały, że konieczność korzystania z tej pomocy jest dla nich niekomfortowa, właśnie dlatego, że odbiera im samodzielność:

Fatalnie się wtedy czuję, nie lubię, jak mi ktoś pomaga. (K3)

Ja jestem bardzo samodzielna. A teraz jestem na łasce, a bardzo tego nie lubię. (K1)

Innym aspektem odczuwania powiększającego się ciała, jego poszerzających się granic jest zajmowanie większej przestrzeni, ale też świadomość większej uwagi skierowanej na ciało w poruszaniu się w niej. Oprócz wspomnianego już wcześniej łóżka, jako kłopotliwą przestrzeń badane wskazywały również samochód, problematyczny zarówno dla nich jako prowadzących, jak i pasażerek:

Zajmuję więcej miejsca, nogi do przodu, wygięta w łuk... Teraz nie siedzę z tyłu, odchylam sobie siedzenie. Trudność z prowadzeniem samochodu, kompromis między wygodą a tym, żeby dobrze widzieć. (K1)

Samochodu nie prowadzę od dwóch tygodni, a to jest ostatni bastion w obszarze mojej niezależności w obszarze mobilności, bo mój brzuch siedzi już na kierownicy. A ja jestem stosunkowo niska, więc nie mogę bardziej odsunąć fotela. (K2)

Przykłady łóżka i samochodu pokazują, że ciało ciężarne musi na nowo nauczyć się doświadczać zarówno określonych przestrzeni, jak i przedmiotów. Przestrzenie, które były poprzednio „oswojone”, do których ciało niemal bezrefleksyjnie się dopasowywało, stały się dla zmienionego ciała kłopotliwe i konieczne stało się nauczenie nowego sposobu korzystania z nich. Ucieleśnione nawyki okazały się nieadekwatne, co sprawia, że okres ciąży wymaga nabycia nowego cielesnego *know-how*, które równocześnie, ze względu na ciągłe zmiany ciężarnego ciała, musi być niemal nieustająco modyfikowane.

Pomimo niedogodności związanych z jazdą samochodem, badane to głównie jednak z niego korzystały (jako pasażerki), bo komunikacji miejskiej nie postrzegały jako bezpiecznej ze względu na panujący w niej ścisk albo nieustępowanie miejsca przez innych pasażerów. Kłopotliwe i wymagające większej uwagi okazywały się również inne przestrzenie publiczne:

Bardziej kontroluję przejścia, uważam, żeby się nie trącić brzuchem o coś. (K1)

Poruszając się w przestrzeni, muszę pomyśleć, czy się zmieszczę, czy nie jest za ciasno, czasami idę okrężną drogą, żeby nikt mnie nie uderzył ani ja w nic. (K7)

Staram się unikać miejsc bardzo zatłoczonych, żeby mnie nikt nie popchnął. (K9)

Jedna z badanych wskazała w tym kontekście, że przestrzeń (między samochodami), przez którą zawsze bez problemu przechodziła, stała się dla niej

teraz kłopotliwa, a jednocześnie przyznała, że „łapie się” często na myśli:

Po co mi tyle miejsca, przecież ja zawsze bez problemu przechodziłam między tymi lusterkami. (K10)

Bycie w ciąży urefleksyjnia zatem, jak już wcześniej wspomniałam, cielesność, kwestionuje dotychczasowe przyzwyczajenia i wytwarza nowe praktyki obchodzenia się z ciałem, związane przede wszystkim z ochroną brzucha (dziecka), ale też nowe nawyki związane ze zmianą formy ucieleśnienia. Pojawiają się one w tak prostych czynnościach, jak siadanie do stołu, układanie się do snu czy schylenie się. Równocześnie, na co zwróciła uwagę jedna z badanych, odwołując się do ustawienia stolików w kawiarni, stan ten uzmysławia, że przestrzenie, te bardziej prywatne i te publiczne, nie są dostosowane do rozmiarów ciężarnego ciała.

Przenikanie się granic wewnątrz ciężarnego ciała

Oprócz zmieniania się zewnętrznych granic ciężarnego ciała jego niezwykle status polega też, co wcześniej opisałam, na połączeniu i rozdzieleniu równocześnie dwóch ciał. Doświadczenie drugiej osoby wewnątrz własnego ciała badane określały jako niezwykle, a równocześnie trudne do opisanego:

Nie do opisanego jest doświadczenie drugiej osoby. To jest coś takiego niesamowitego. Po pierwsze, to jest żywa istota, która powstała ze mnie i z mojego męża połączonych, powołuje się do życia coś zupełnie nowego. Nowe stworzenie, które się rozwinie w samodzielną istotę. (K1)

⁸ Istotne jest to, że wywiady odbywały się w okresie jesienno-zimowym. Dwie z badanych, których ostatnie miesiące poprzednich ciąży przypadły na wiosnę i lato, podkreślały duże znaczenie pory roku dla komfortu zakładania butów – buty letnie (klapki, sandały) zakłada się bowiem o wiele łatwiej.

To jest chyba najprzyjemniejsza strona ciąży. To, że czujesz swoje dziecko, wyczuwasz, co mu się podoba, a co nie, jaki ma charakter na długo przed tym, zanim je zobaczysz, jest czymś niesamowitym! (K4)

Doświadczenie ludzkie, życiowe, egzystencjalne – niesamowite, nie mogłam uwierzyć, potem się przyzwyczajasz, ale nie do końca. Pierwsza łączność, nieporównywalne z niczym. Widać wybrzuszenie, dotykam, zgaduję, co to może być. Przyjemne doświadczanie drugiego ciała. (K6)

O tym, że doświadczenie dziecka w sobie jest ważne i wyjątkowe, świadczą słowa badanych, które mówiły o doświadczonym już uczuciu pustki lub obawie o takie uczucie w momencie, kiedy dziecko się już urodzi:

Czułam pustkę w brzuchu po pierwszej ciąży, zamiast tego, co było znajome, do czego byłam przyzwyczajona pojawiło się coś nowego. Zdezorientowana. To, co było znajome, zniknęło. Drastyczna i nagła zmiana. (K1)

W środku jest człowiek [...]. Mówię do niego, myślę, że mi zabraknie tego, że jestem z kimś, on jest aktywny, rusza się dużo. (K2)

To [doświadczanie drugiego ciała w sobie] jest chyba najprzyjemniejsza strona ciąży i pewnie będzie mi tego brakować po porodzie. (K4)

Tylko jedna z badanych, mająca już za sobą wcześniejsze doświadczenie porodu, stwierdziła, że nie odczuwała pustki w brzuchu, tylko koncentrowała się na dziecku, które już było poza brzuchem, „była to kontynuacja tej relacji, dalej był [syn] blisko, tylko po drugiej stronie” (K7).

Należy również zauważyć, że dwie badane, podkreślając częściową odrębność dziecka, ale i jego inwazyjność, użyły w żartobliwym tonie określenia „obcy”, nawiązując między innymi do filmu pod tym tytułem:

Śmiałam się, że to jest jak film „Obcy 4”, miałam wrażenie, że zaraz mi wyjdzie [dziecko] przez brzuch. Stosuje przemoc wobec matki, lubi kopać w pęcherz i nie jest to przyjemne. (K6)

Jak zaczęłam odczuwać ruchy, mówiłam, że „obcy” się we mnie rusza. Dekoncentruje mnie to, dekoncentruję się w związku z tymi ruchami. (K7)

Ta obecność „obcego” jest jednak przede wszystkim źródłem pozytywnych doświadczeń:

Dużo frajdy, jak się kładziemy, młoda się rusza, dotykamy, zgadujemy, co gdzie jest. To jest zabawa. Widać jak reaguje. (K3)

Chcesz już iść spać, a twoje dziecię urządza sobie akurat wieczorną gimnastykę... Ale raczej są to momenty wzruszające niż denerwujące. (K4)

Rodzi także chęć poznania drugiej istoty, którą podzieliła się jedna z badanych:

Poczucie, że mam w brzuchu akwarium, a w nim jest druga osoba, chciałabym tę osobę poznać. (K8)

Odrębność ciała dziecka, która bywa przez kobiety odczuwana, najbardziej „realna” staje się wówczas, gdy jest widoczna, jak ma to miejsce podczas badania USG. Pozwala ono, zwłaszcza w późniejszym

okresie ciąży, zobaczyć dziecko (niezależny byt), równocześnie ignorując ciało kobiety. Na przykład jedna z respondentek zauważyła, że podczas badania USG nie miała poczucia, że ogląda wnętrze swojego brzucha. Inna zażartowała, że podczas USG miała „poczucie winy, że podgląda dziecko” (K6), a jeszcze inna zauważyła, że USG umożliwia zobaczenie, że:

ktos we mnie jest. I to jest jego miejsce do życia [...]. To jest tak, że wiesz, że się rozwija człowiek, masz świadomość, ale samo zobaczenie wiązało się z emocjami. (K7)

Dla respondentek badanie USG było niezwykle silnym doświadczeniem, nawet wtedy, gdy obraz dziecka nie był jeszcze widoczny, ale słychać było bicie jego serca. Usłyszenie, ale też w późniejszych miesiącach zobaczenie dziecka było bardzo ważne głównie dlatego, że pozwalało upewnić się, że wszystko jest dobrze. Jedna z badanych mówiła na przykład: „Tęskniłam za kolejnym USG, byłam ciekawa, to mi dawało spokój, że wszystko jest w porządku” (K2). O tęsknocie za następnym badaniem USG mówiła też inna badana: „[po USG] zaczęłam tęsknić, bo go [dziecka] nie widziałam” (K8). W tej wypowiedzi podkreślone zostało też znaczenie możliwości zobaczenia dziecka. Pomimo tego, że dziecko jest przecież nieustająco ze swoją matką, a ta odczuwa jego obecność na różne sposoby, to zobaczenie go wydaje się tym, co zapewnia kobiecie spokój. Tym samym USG z jednej strony uwiadcza niezwykłość życia i rozwijania się jednego organizmu w drugim, ale również podkreśla prymat zmysłu wzroku jako tego, który daje możliwość upewnienia się, że dziecko rozwija się w prawidłowy sposób.

Towarzysząca na co dzień kobiecie w ciąży „codzienna świadomość, że nie jest się samemu” (K1), obok niezwykłości, choć i też codzienności przez okres dziewięciu miesięcy tego stanu, rodzi, co dość oczywiste, określone powinności. Wspomniane już wcześniej ostrożniejsze poruszanie się czy unikanie miejsc zatłoczonych wynikają przede wszystkim z tego, żeby dziecku nie stała się krzywda. Jedna z badanych powiedziała na przykład: „jak coś się działo, to od razu chroniłam brzuch. W najtrudniejszych momentach trzymałam się za brzuch” (K2). Inna respondentka stwierdziła, że w czasie ciąży pojawia się „myślenie, żeby nie uszkodzić siebie i dziecka” (K7), a kolejna – „teraz zawsze pomyślę dwa razy” (K4).

Przenikanie się granic obu ciał sprawia także, że badane, podejmując określone praktyki cielesne, takie jak jedzenie czy przyjmowanie leków, robią to dla siebie, ale i dla dziecka:

Kiedy czuje, że muszę odpocząć – wtedy pojawia się myśl, że dla dziecka. Powinnam odpocząć nie tylko dla siebie, ale też dla ciąży. (K2)

Pojawia się myślenie, że to dla dziecka nie jest dobre. Nie jem słodczy, tu myślenie jest podwójne – bo moje ciało nie ma być ociężałe, nie chcę mieć cellulitu, ale też myślę o dziecku – słodczyce zawierają konserwanty. (K6)

Odpowiedzialność za dziecko wymusza, podobnie jak zmienianie się fizycznych granic ciała, zmianę praktyk cielesnych i ich urefleksyjnienie. Jednocześnie jest to czas, gdy kobieta doświadcza świata poprzez ciało, które jest nie tylko zmienione w sensie fizycznym, ale również łączy w sobie dwa byty.

Równocześnie dziecko znajdujące się w brzuchu kobiety doświadcza świata w sposób zapośredniczony, poprzez matkę i jej ucieleśnione nawyki.

Na podstawie wywiadów można wywnioskować, że jedyną praktyką, która dotyczy wyłącznie ciała kobiet, jest stosowanie różnego rodzaju kosmetyków mających zapobiegać powstawaniu rozstępów czy zmniejszać je. Bez wątplenia ich skład jest bezpieczny dla dziecka, ale ich stosowanie dotyczy tego, jak będzie wyglądała kobieta po ciąży i jak będzie czuła się w swoim ciele.

W kontekście rozmowy o odpowiedzialności kobiety za siebie i rozwijające się w niej dziecko na uwagę zasługuje wypowiedź jednej z respondentek:

Chciałabym odzyskać ciało dla siebie, to, które znam. Ciało służy celowi, służy drugiej osobie. Nie mam ochoty się upić, ale jakbym chciała, to nie mogę. Nie mogę brać leku. Ciało pod specjalnym nadzorem nie jest tylko moje, służy czemuś ważnemu, odkładam egoizm cielesny. Chciałabym poczuć, że jak wezmę antybiotyki, to wpłynie [to] tylko dla mnie. (K8)

W wypowiedzi tej można zauważyć zarówno świadomość, że praktyki cielesne w okresie ciąży dotyczą nie tylko kobiety, ale również powiązanego z nią cielesnie dziecka, że jej ciało jest zorientowane na innych (Bailey 2001), a równocześnie, że istotne jest, przynajmniej dla tej badanej, poczucie odzyskania autonomii, niezależności jej ciała.

Wspomniałam wcześniej o badaniu USG, które daje możliwość zobaczenia dziecka. W czasie ciąży uwieczniane jest nie tylko dziecko rozwijające się

wewnątrz brzucha, ale również sam brzuch. Meredith Nash (2014), która w swoich badaniach analizowała fotografie ciężarnych ciał, zadaje pytanie o to, kto właściwie uwieczniany jest na zdjęciu – kobieta w ciąży czy dziecko, płód, jak pisze. Pytanie to jest szczególnie ciekawe w przypadku tych zdjęć, na których nie widać twarzy kobiety, lecz jedynie jej brzuch, które według M. Nash (2014: 251) należy odczytać raczej jako zdjęcie przyszłego dziecka niż jego matki.

Postawione przez tę autorkę pytanie prowadzi do trzeciego wymiaru graniczności ciała, który chciałabym zilustrować, posługując się przykładem dotykania (brzucha) kobiet w ciąży.

Granice własności ciężarnego ciała

Dotykane ciężarnego ciała interesowało mnie w badaniu jako przykład przekraczania granic intymności, bliskości, ale też prywatności i publiczności ciała. Równocześnie jednak dotyczy ono zewnętrznych granic, powłoki, kobiecego ciała i możliwości „przeniknięcia” przez nie po to, by dotknąć i poczuć znajdujące się w brzuchu dziecko.

Wszystkie badane potwierdziły moją obserwację, że bardzo dużo osób daje sobie prawo do dotykania ciężarnego brzucha, czego w większości miały okazję same doświadczyć. Równocześnie były też zgodne, że gdy kobieta nie jest w ciąży, inni, poza najbliższymi, nie dają sobie takiego prawa, a na pewno nie dotykają brzucha. Przyzwolenie rozmówczyń na bycie dotykana zależało, co zrozumiałe, od stopnia bliskości z osobami, które chciały ich dotknąć. Jedynymi osobami, które miały „nieogra-

niczony dostęp” i do kobiet, i ich brzuchów, a więc pośrednio i do dzieci, byli oczywiście ich partnerzy, a równocześnie ojcowie dzieci. Dla części badanych akceptowalne było, albo nie przeszkadzało im zbytnio, bycie dotykana przez członków rodziny, a także przyjaciół i bliższych znajomych, szczególnie kobiety, które, jak wynikało z wywiadów, częściej wyrażają taką chęć:

Te osoby, które mnie dotykały, to raczej kobiety, koleżanki, siostrzański krąg. (K7)

Bliscy znajomi tak. Dzielę się z nimi swoim doświadczeniem. (K2)

Dotykają mnie bliskie osoby, ale mi to nie przeszkadza. (K8)

Mi to nie przeszkadza, jeśli to nie są całkiem obce osoby. (K10)

Część z nich nie życzyła sobie być w ogóle dotykana:

Na szczęście nie dotykają. Moje ciało, ja sobie nie życzę, to jest moje ciało. Tak nie wolno robić. Nie lubię tego, nawet jak ktoś z rodziny. (K1)

Dotykają mnie, byłam w stanie to znieść. Ale mi się to nie podobało. (K5)

albo jeśli chcą to zrobić obce osoby:

Pani w sklepie zapytała, czy może dotknąć brzuch. Powiedziałam, że nie. Bo jakbym nie była w ciąży, to by mnie nie dotykała. (K2)

Trzy badane nie postrzegały tego dotykania jako czegoś nieprzyjemnego, co wynikało, przynajmniej w dwóch przypadkach, w dużej mierze z ich „codziennego” podejścia do tej kwestii:

Dotykane mi nie przeszkadza. Nie mam problemów z dotykaniami. (K3)

Jestem dotykowa, nie przeszkadza mi dotyk, lubię dotykane się. Dla mnie to jest ok. (K6)

Rzeczywiście ludzie często dotykają brzucha, ale nie miałam z tym jakiegoś większego problemu. (K4)

Najbardziej interesujące w tym kontekście było dla mnie dowiedzenie się, czy badane odczuwają ten dotyk jako dotykane ich (ich ciała), czy też jako dotykane znajdującego się w nich dziecka. Moje rozmówczynie miały na ten temat różne przemyślenia i odczucia. Część z nich uważała, że dotykane jest tylko brzuch, będący jakby niezależny od kobiety, do czego powrócę. Inne uważały, że jest to dotykane zarówno ich brzucha, jak i ich dziecka. Jeszcze inne doświadczały tego jako dotykane ich, a nie dziecka. Gdy mowa o granicach ciała, na pewno warta przytoczenia jest wypowiedź jednej z respondentek:

Intencją jest dotknięcie dziecka, ale nie jest to inaczej możliwe. Myślę, że ci dotykający chcieli dotknąć dziecka, a nie mnie [uśmiech]. A że jeszcze jest u mnie w brzuchu, to, chcąc nie chcąc, musiałam w tym „pośredniczyć”. (K4)

Również inna badana zwróciła uwagę, że być może „im [osobom dotykającym] się wydaje, że to nie jest

już nasze ciało, ale dotykają dziecka” (K9). Obie wypowiedzi mogą być odczytane w ten sposób, że brzuch matki jest tutaj traktowany jako swego rodzaju neutralna, z intymnego i erotycznego punktu widzenia, osłona, za którą ukryte jest dziecko, które chcemy dotknąć czy poczuć. O neutralności brzucha w stosunku do reszty ciała kobiety w ciąży może świadczyć również to, że tylko ta część ciała jest dotykana przez obce osoby.

Jedna z respondentek zwróciła uwagę na to, że poczucie bycia dotykana zmienia się w zależności od tego kto dotyka i podkreśliła istnienie granic intymności, po przekroczeniu których ma poczucie, że inni dotykają bardziej jej niż jej dziecka:

Jak ja dotknę, to mam poczucie, nadzieję, że dotykam dziecka, że dotykam brzucha, ale jednak dziecka, ale to jest jednak obca ręka. Z X [mąż respondentki] tak nie mam, bo on jest bliski, bo to jest jego dziecko. A jak teściowa, nie chodzi o to, że konkretnie teściowa [uśmiech], ale że inna osoba, to mam wrażenie, że nie dotyka mojego dziecka, tylko mojego brzucha. (K10)

Słuchając wypowiedzi respondentek, odniosłam również wrażenie, że część z nich stosuje w takich sytuacjach strategię podobną do tych, jakich używa się na przykład podczas badań lekarskich, gdy niejako oddziela się ciało będące przedmiotem medycznej obserwacji, której towarzyszy często obecność osób postronnych, od „ja”. Jedna z rozmówczyń mówiła, że koncentruje się w takich chwilach na dziecku, zapominając niejako o sobie, natomiast inna podkreśliła odrębność brzucha, która pojawia się wraz z trwaniem ciąży:

Oddzielam brzuch od siebie, dotykają brzucha. [...] Czuję, że jest to coś dodatkowego, ale zintegrowane ze mną. Na dotyk pozwalam od niedawna, czyli poczucie, że brzuch staje się czymś odrębnym. (K2)

Kilka badanych podkreśliło też kwestię, która pojawia się bardzo często w feministycznych rozważaniach o ciele kobiecym w ogóle, ale też o ciele ciężarnym (Bordo 1993; Bartky 2007; Lupton 2012; Wiant Cummins 2014; Wolf 2014). Zauważyły one, że brzuch postrzegany jest jako „własność wspólna, ekstensja, z której rodzi się przyszedły obywatel” (K5), „kobiece ciało jest publiczne, a ludzie cieszą się, jak widzą twój brzuch” (K8). Z punktu widzenia innych ciąży, jak zauważa I. M. Young (2005: 54), jest bowiem przede wszystkim czasem oczekiwania i obserwowania. Dla kobiety natomiast jest głównie czasem codziennych przemian cielesności, ich oglądania, ale przede wszystkim doświadczenia ucieleśnionego „ja”.

Zakończenie

Ciąża, będąca niezwykle stanem dla wielu kobiet, jest również niezwykle ciekawa jako przedmiot badań socjologii ciała/ucieleśnienia. Szczególny status ciężarnego ciała, połączenie dwóch bytów w jednym ciele, przy ich częściowej autonomii, sprawia, że możemy przyjrzeć się doświadczeniu ciała jako swojego i nie swojego zarazem. Bycie w ciąży sprawia, że urefleksyjnione zostają codzienne praktyki cielesne i zakwestionowane codzienne, przyjmowane za oczywiste granice ciała. Na przykład zmieniająca się wielkość ciała uzmysławia, że przestrzenie dotąd dostępne stają się niedostępne. Rozwijające się w brzuchu kobiety dziecko i przenikalność

granic kobiecego ciała sprawiają, że podejmowane przez nią praktyki są w dużej mierze nakierowane właśnie na dziecko czy podejmowane dla jego dobra, a nie dla samej kobiety. Równocześnie ciężarne ciało przekracza granice prywatności i intymności, stając się swego rodzaju wspólnym dobrem.

Badane podkreślały, co było dla mnie interesujące, że rozrastające się i ociążone ciało uzależnia je od pomocy innych i w tym sensie kwestionuje ich samodzielność. Niesamodzielność dotycząca ciała była przez nie zatem rozumiana raczej w kontekście konieczności skorzystania z pomocy partnera czy innego członka rodziny, a nie jako uzależnienie od dziecka. Równocześnie, opisując określone praktyki, mówiły o robieniu czegoś dla dziecka, ale ta zależność nie była przez nie negatywnie odczuwana.

Rozważając ciężarne ciało z perspektywy jego granic, bez wątplenia w artykule zabrakło jednego z potencjalnych rozumień tych granic. Ciało ciężarne, co również, jak uważam, podnosi jego wartość badawczą, jest bowiem ciałem, w którym w sposób szczególnie fizjologia ciała krzyżuje się z jego społecznymi i kulturowymi normami. Odwołanie się do koncepcji czystości i brudu Mary Douglas (2007), *abjectu* Julii Kristevej (2007) czy postrzegania ko-

Bibliografia

Bailey Lucy (2001) *Gender Shows: First-Time Mothers and Embodied Selves*. „Gender and Society”, vol. 15, s. 110–129.

Bartky Sandra L. (2007) *Foucault, kobiecość i unowocześnienie władzy patriarchalnej* [w:] Renata E. Hryciuk, Agnieszka Kościńska,

red., *Gender: perspektywa antropologiczna, t. 2: Kobiecość, męskość, seksualność*. Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 50–75.

Bordo Susan (1993) *Unbearable Weight: Feminism, Western Culture, and the Body*. Berkeley: University of California Press.

biecego ciała przez Elizabeth Grosz (1994) pozwala analizować ciężarne ciało jako to, które przekracza zamkniętą powłokę, przecieka, zanieczyszcza, przełamując granice czystości i szczelności idealnego ciała (zob. np. Longhurst 2000; 2001). Temat ten jest niezwykle ciekawy, jednak ze względu na jego bardzo intymny charakter, ale i zróżnicowany poziom mojej znajomości respondentek, zrezygnowałam z niego w przeprowadzonych wywiadach. Same respondentki też go właściwie, z drobnymi wyjątkami, pomijały. Innym interesującym, nieporuszone z tych samych względów, aspektem jest życie seksualne podczas ciąży, które z pewnością warto również poddać analizie z punktu widzenia nieustającej obecności dziecka w matce, połączenia i rozdzielenia ciała kobiety i dziecka.

Jestem jednak przekonana, że zarówno te aspekty doświadczenia ciężarnego ciała, jak i inne warte są kolejnych analiz. I to takich, które nie będą skupiały się na wizerunku ciężarnego ciała, ale właśnie na jego doświadczeniu. Badania takie dostarczyłyby nie tylko nowej wiedzy o przeżywaniu okresu ciąży przez kobiety, ale poszerzyłyby również wiedzę z zakresu socjologii ciała/ucieleśnienia, a równocześnie rozwinęły ciągle nieliczne badania cielesności realizowane z perspektywy fenomenologicznej.

Crossley Nick (2001) *The Social Body. Habit, Identity and Desire*. London, Thousand Oaks, New Delhi: SAGE Publications.

Crossley Nick (2007) *Researching Embodiment by Way of 'Body Techniques'*. „The Sociological Review”, vol. 55, s. 80–94.

Csordas Thomas, ed. (1994) *Embodiment and Experience: The Existential Ground of Culture and Self*. Cambridge: Cambridge University Press.

Douglas Mary (2007) *Czystość i zmaza*. Przełożyła Marta Bucholc. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Draper Jan (2003) *Blurring, Moving and Broken Boundaries: Men's Encounters with the Pregnant Body*. „Sociology of Health & Illness”, vol. 25, s. 743–767.

Drwięga Marek (2002) *Ciało człowieka. Studium z antropologii filozoficznej*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Freund Peter (2001) *Bodies, Disabilities and Spaces: the Social Model and Disabling Spatial Organisations*. „Disability & Society”, vol. 16, no. 5, s. 689–706.

Glaser Barney (1978) *Theoretical Sensitivity*. San Francisco: The Sociology Press.

Glaser Barney G., Strauss Anselm L. (1967) *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*. Chicago: Aldine Publishing Company.

Grosz Elizabeth (1994) *Volatile Bodies: Toward a Corporeal Feminism*. Bloomington: Indiana University Press.

Hartouni Valerie (1991) *Containing Women: Reproductive Discourse in the 1980s* [w:] Constance Penley, Andrew Ross, eds., *Technoculture*. Minneapolis, MN: University of Minnesota Press, s. 27–56.

Jakubowska Honorata (2009) *Socjologia ciała*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Jakubowska Honorata (2012) *Ciało jako przedmiot badań socjologicznych – dylematy, pominięcia, możliwości*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 8, nr 2, s. 12–31 [dostęp 1 kwietnia 2016 r.]. Do-

stępny w Internecie: <<http://www.przegladsocjologiijakosciowej.org>>.

Karpin Isabel (1992) *Legislating the Female Body*. „Columbia Journal of Gender and Law”, vol. 3, s. 325–349.

Kaufmann Jean-Claude (2004) *Ego. Socjologia jednostki*. Przełożył Krzysztof Wakar. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Kember Sarah (1995) *Medicine's New Vision?* [w:] Martin Lister, ed., *The Photographic Image in Digital Culture*. London: Routledge, s. 95–114.

Kłonkowska Anna M., Gajewska Magdalena (2015) *Belly-Stories. Feminine Stories About Body, Pregnancy and Childbirth*. „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, vol. 16, s. 38–49.

Konecki Krzysztof (2008) *Wizualna teoria ugruntowana. Rodziny kodowania wykorzystywane w analizie wizualnej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 4, nr 3 [dostęp 1 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php>.

Kristeva Julia (1981) *Women's Time*. „Signs: Journal of Women in Culture and Society”, vol. 7, s. 13–35.

Kristeva Julia (2007) *Potęga obrzydzenia. Esej o wstępie*. Przełożył Maciej Falski. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Leder Drew (1990) *Absent Body*. Chicago: University of Chicago Press.

Lewis Matthew (2013) *How Does Pregnancy Transform the Embodied Self?* [dostęp 25 lutego 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.essex.ac.uk/sociology/documents/research/publications/ug_journal/vol10/2013SC394_MatthewLewis_FINAL.pdf>.

Longhurst Robyn (2000) *Bodies: Exploring Fluid Boundaries*. London: Routledge.

Longhurst Robyn (2001) *Breaking Corporeal Boundaries: Pregnant Bodies in Public Places* [w:] Ruth Holliday, John Hassards, eds., *Contested Body*. London: Routledge, s. 81–94.

Lupton Deborah (2012) *'Precious Cargo': Foetal Subjects, Risk and Reproductive Citizenship*. „Critical Public Health”, vol. 22, s. 329–340.

MacKenzie Catriona (1992) *Abortion and Embodiment*. „Australasian Journal of Philosophy”, vol. 70, s. 136–155.

Majka-Rostek Dorota (2010) *Wizerunek ciężarnego ciała* [w:] Ewa Banaszak, Paweł Czajkowski, red., *Corpus delicti – rozkoszne ciało. Szkice nie tylko z socjologii ciała*. Warszawa: Difin, s. 187–203.

Marody Mirosława, Giza-Poleszczuk Anna (2004) *Przemiany więzi społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Merleau-Ponty Maurice (2001) *Fenomenologia percepcji*. Przełożyli Małgorzata Kowalska i Jacek Migasiński, Warszawa: Fundacja Aletheia.

Nash Meredith (2014) *Picturing Mothers: A Photovoice Study of Body Image in Pregnancy*. „Health Sociology Review”, vol. 23, s. 242–253.

Schmied Virginia, Lupton Deborah (2001) *Blurring the Boundaries: Breastfeeding and Maternal Subjectivity*. „Sociology of Health & Illness”, vol. 23, s. 234–250.

Westfall Rachel (2006) *The Pregnant/Birthing Body: Negotiations of Personal Autonomy* [w:] Dennis Waskul, Phillip Vanini, eds., *Body/Embodiment: Symbolic Interaction and the Sociology of the Body*. Aldershot–Burlington: Ashgate Publishing, s. 263–276.

Wiant Cummins Molly (2014) *Reproductive Surveillance: The Making of Pregnant Docile Bodies*. „Kaleidoscope”, vol. 13, s. 33–51.

Wolf Naomi (2014) *Mit urody*. Przełożyła Monika Rogowska-Stangret. Warszawa: Czarna Owca.

Young Iris Marion (2005) *Pregnant Embodiment: Subjectivity and Alienation* [w:] Iris Marion Young, ed., *On Female Body Experience. "Throwing Like a Girl" and Other Essays*. New York: Oxford University Press, s. 46–61.

Cytowanie

Jakubowska Honorata (2016) *Doświadczenie ciężarnego ciała jako ciała przekraczającego granice – studium socjologii ucieleśnienia*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 100–117 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Experiencing the Pregnant Body as a Body Which Crosses the Boundaries—The Study of Sociology of Embodiment

Abstract: The way women experience a pregnant body is presented in the article on the basis of in-depth interviews. Usually, a pregnant body is a theme of scientific interest as a subject of medicalization and discipline or its representations are analyzed. This paper focuses on experience and, as a consequence, fits into the sociology of embodiment. Experiencing a pregnant body, as a body which has an exceptional status and unites two individuals, is analyzed using the concept of boundaries in three dimensions. Firstly, I am interested in pregnant body's growing and its consequences for the daily practices. Secondly, I refer the boundaries of a pregnant body to the (in)dependence of a woman and a baby growing inside her body. And thirdly, taking the example of the practice of touching a pregnant woman's belly, I analyze the boundaries of privacy and intimacy.

Keywords: pregnant body, woman, experiencing, boundaries

Natalia Organista, Zuzanna Mazur
Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.07>

„Piękne kobiety pięknie tańczą” czy „uprzedmiotowienie i upokorzenie”? Analiza dyskursu o cheerleadingu w kontekście mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn w 2016 roku

Abstrakt W artykule przedstawiono wyniki krytycznej analizy dyskursu przekazów medialnych dotyczących wypowiedzi szwedzkiego piłkarza ręcznego Tobiasa Karlsona na temat *cheerleadingu* jako aktywności uprzedmiotawiającej kobiety. Dominującym dyskursem w przekazach medialnych był dyskurs patriarchalny. W analizowanych materiałach podkreślano urodę ćwiczących zarówno w warstwie językowej tekstu, jak i za pomocą dołączanych materiałów wizualnych. Jedynie trzy artykuły przedstawiły problemy związane z oceną *cheerleadingu*. W artykule opisano również dyskusję na temat statusu *cheerleadingu* oraz przedstawień wizerunków cheerleaderek w perspektywie założeń feminizmu drugiej i trzeciej fali.

Słowa kluczowe krytyczna analiza dyskursu, *cheerleading*, sport, dyskurs feministyczny, prasa

Natalia Organista, dr nauk o kulturze fizycznej, adiunkt w Zakładzie Filozofii i Socjologii AWF w Warszawie. Zainteresowania badawcze: nierówności płciowe w sporcie oraz mediach, a także konstruowanie płciowości i seksualności w sporcie.

Adres kontaktowy:

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego
w Warszawie, Zakład Filozofii i Socjologii
ul. Marymoncka 34F, 00-968 Warszawa
e-mail: natalia.organista@gmail.com

Zuzanna Mazur, doktorantka w Zakładzie Filozofii i Socjologii Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Zainteresowania badawcze: media a sport w perspektywie feministycznej.

Adres kontaktowy:

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego
w Warszawie
Zakład Filozofii i Socjologii
ul. Marymoncka 34F, 00-968 Warszawa
e-mail: zuzanna.mazur@op.pl

Najczęściej dyskutowanym tematem bezpośrednio niepowiązany z mistrzostwami Europy (ME) w piłce ręcznej mężczyzn w 2016 roku była wypowiedź szwedzkiego kapitana drużyny Tobiasa Karlsona na temat cheerleaderek występujących w przerwach meczów¹. Szwed zapytał: „Który mamy rok?” i stwierdził: „Jest tyle innych, wspaniałych rzeczy, które można robić w przerwach” (*Euro 2016 w piłce ręcznej. Reprezentantom Szwecji przeszkadzają... cheerleaderki* 2016). Jak cytują liczne źródła medialne, miał dodać, iż przyzwyczaił się już do występów cheerleaderek, pracując w niemieckiej lidze piłki ręcznej, ale ma nadzieję, że swoją wypowiedzią przyczyni się do wszczęcia debaty na temat *cheerleadingu* podczas imprez sportowych. Karlson dodał również, iż w jego kraju uważa się, że *cheerleading* uprzedmiotawia kobiety (*Euro 2016 w piłce ręcznej. Reprezentantom Szwecji przeszkadzają... cheerleaderki* 2016; *Piłkarze ręczni ze Szwecji nie mogą patrzeć na cheerleaderki. „Uprzedmiotowienie kobiet”* 2016).

Wypowiedź Szweda wywołała komentarze cheerleaderek, sprawozdawców sportowych, przedstawicieli Polskiego Stowarzyszenia Cheerleadingu (PSC) i osób zaangażowanych w walkę o prawa kobiet. Dyskusja odnosi się do szerszej perspektywy związanej ze sportem kobiet, przede wszystkim seksualizacji wizerunków kobiet w sporcie oraz niejednoznacznego statusu *cheerleadingu*. W artykule zostanie przedstawiony dyskurs medialny zogni-

¹ *Cheerleading* tradycyjnie uważany jest za aktywność fizyczną polegającą na wykonywaniu określonych układów taneczno-gimnastycznych mających na celu wspieranie w dopingiu określonej drużyny. Obecnie status tej aktywności zmienia się. Oprócz tradycyjnego kibicowania określonej drużynie za linią boczną boiska wyróżnić należy *cheerleading* oparty o rywalizację.

skowany wokół wypowiedzi Szweda. Z przekazów prasowych wynika, że sam *cheerleading* nie został opisany z należytą uwagą, a charakterystykę tej aktywności sprowadzono do przekonania, iż rolą cheerleaderek jest zabawianie publiczności oraz „upiększanie widowiska sportowego”.

Porządek płci w sporcie

Od lat 70. ubiegłego wieku w naukach społecznych prowadzone są badania dotyczące kobiecości i sportu (Hall 2002: 11–14; Jakubowska 2014: 14–17). Płeć kulturowa jako narzędzie konceptualizacyjne do badania współczesnych społeczeństw pomogła krytycznie przeanalizować związki między odtwarzanymi przez sport praktykami kobiecości i męskości a panującą ideologią (Giulianotti 2005: 80). Jak podkreślają Messner i Dworkin (2002: 17), za jedno z istotnych zadań (poza celem komercyjnym) stojących przed instytucją sportu – taką, jaką dzisiaj znamy – można uznać reprodukcję określonej wizji męskości i kobiecości. Większość socjologów przyjmuje za Raewyn Connell (1998: 91–166; 2001: 67–81; 2013: 127–158), że w sporcie zachodzi reprodukcja męskości hegemonicznej oraz marginalizowanie innych rodzajów męskości.

Feministyczne analizy sportu pokazały, że sport jest instytucją marginalizującą kobiety (Hall 1996: 31–37; 2002: 12–14). Sport kobiet okazuje się być niedoreprezentowany w przekazach medialnych. W powszechnej opinii uchodzi także za mniej wartościowy. Ponadto postrzegany jest jako odzwierciedlenie „naturalnej” różnicy między płciami, a nie jej społeczna interpretacja (Messner, Dworkin 2002: 17). W ten sposób podtrzymuje tradycyjnie

rozumianą różnicę między płciami i reprodukuje patriarchalny system społeczny. Chociaż zwraca się uwagę, iż różnice biologiczne nie powinny stanowić podstawy do tworzenia wartościowania między kobiecością a męskością, to zostają one przekształcone na gruncie społecznym, tworząc podstawę do nierównego traktowania (Tyrała 2005 za: Jakubowska 2014: 320).

Feministyczni badacze i badaczki pokazali, że sport odwzorowuje schematycznie postrzeganą wizję kobiecości i męskości. Zwrócono uwagę na funkcjonujący w społeczeństwach podział na dyscypliny sportu stereotypowo kojarzone z kobiecością (*female appropriate*) i te, które uważa się za nieodpowiednie dla kobiet (*female inappropriate*) (Koivula 2001; Riemer, Visio 2003; Jakubowska 2014: 464–479). Uprawianie sportu przez kobiety jest aprobowane, o ile dyscypliny sportu wymagają szczupłej sylwetki, gracji ruchów, wycucia rytmu. Innymi słowy, tych cech, które decydują o dobrej prezencji czy atrakcyjnym wyglądzie fizycznym. Są to głównie sporty indywidualne, takie jak: gimnastyka artystyczna, łyżwiarstwo figurowe, taniec. Dyscypliny sportu, w których wykorzystywana jest duża siła fizyczna, wymagana wytrzymałość czy agresja nie są w powszechnym odbiorze uważane za sporty dla kobiet. Należą do nich głównie sporty zespołowe – kontaktowe i kolizyjne: piłka nożna, piłka ręczna, futbol amerykański, hokej, ale też podnoszenie ciężarów, kulturystyka, boks i tym podobne. Podział ten cementuje esencjalistyczne założenia dotyczące płci. Odwzorowywanie różnicy płciowej jest widoczne także w odmiennym podchodzeniu trenerów do pracy z chłopcami i dziewczętami (Messner 2010). Większość trenerów i zarządzających sportem sta-

nowią mężczyźni². W związku z tym kształt współczesnego sportu został dopasowany do ich potrzeb i możliwości. Ponadto reprodukuje oni taki model strukturalny sportu, który jest najbardziej korzystny z punktu widzenia ich interesów. Same dyscypliny sportowe sprawdzają te elementy sprawności fizycznej, które faworyzują mężczyzn ze względu na różnice fizjologiczne między płciami (Derra 2013: 171). Elementy rywalizacji sportowej, w której dominują kobiety, nie okazały się nigdy chwytliwe medialnie (Jakubowska 2014: 355–380).

Kobiecość i męskość w sportowych przekazach medialnych

Przekazy medialne dotyczące sportu także podtrzymują hierarchię między płciami. Sport kobiet jest nie tylko w mediach niedoreprezentowany (Cooky 2006; Cooky i in. 2010; Messner, Cooky 2010; Jakubowska 2013a; 2013b; Cooky, Messner, Musto 2015), ale i przedstawiany w inny sposób. Sportowców traktuje się jak bohaterów i celebrytów ze względu na częste medialne prezentacje oraz ponadprzeciętne możliwości fizyczne czy wytrzymałość psychiczną. Dominującym sposobem opisu sportowców staje się gwiazdorstwo sportowe (Berg 2002: 134–153; Boyle, Haynes 2009: 86–106). Za pomocą tak zwanych raportów z kontuzji kultywuje się wizerunek „twardego mężczyzny”, negującego ból i przeciwności losu. Co więcej, stroje zawodników (kaski, ochraniacze na nogi, karki lub kolana, typowe dla sportów drużynowych) w warstwie wizualnej przekazują komunikat o konieczno-

² Zob. „The Sydney Scoreboard” [dostęp 20 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://sydneyscoreboard.com/global-scoreboard/>>.

ści radzenia sobie z brutalnością i agresywnością na boisku. Bliższe są wyobrażeniu dawnych walk bitewnych niż sportowi (Sabo, Jansen 2002: 203). Sport kobiet prezentowany jest w inny sposób. Nie tylko większość czasu antenowego i miejsca w prasie przeznaczona jest dla mężczyzn. Informacje o sporcie kobiet są również krótsze i odmiennie prezentowane. W literaturze przedmiotu zwrócono uwagę na pracę kamery podczas zawodów sportowych rozgrywanych przez kobiety. Przedstawiono tendencję do seksualizacji i fragmentaryzacji ciał kobiet (Fink, Kensicki 2002; Vincent 2004; Martin, McDonald 2012). Analiza treści przekazów telewizyjnych z igrzysk olimpijskich (IO) w 2004 roku wykazała ponad 20% ujęć klatki piersiowej i 17% ujęć pośladków więcej w przekazach dotyczących siatkówki plażowej kobiet niż siatkówki plażowej mężczyzn. Zdaniem autorów badań świadczy to o seksualizacji wizerunków kobiet oraz odwraca uwagę od ich atletyzmu (Bissell, Duke 2007). Sposób prezentacji w telewizji aktywności kobiet pogłębił uprzedmiotowienie kobiecego ciała i opresyjną wobec kobiet metodę oceny ich wysiłku poprzez kryterium fizycznej atrakcyjności dla odbiorcy obrazu³. Opisano również taktykę umieszczania w mediach wizerunków atrakcyjnych kobiet, które mają służyć przyciągnięciu uwagi widza czy czytelnika (Brooks 2001; Jones, Greer 2011). Odmienny jest też komentarz dotyczący sportu mężczyzn i kobiet. Podczas gdy wobec sportowczyń stosuje się infantylnizujące je słownictwo oraz opisuje się ich życie prywatne czy wygląd zewnętrzny, to w przy-

³ Równocześnie należy pamiętać, że także męskie ciała zaczynają być prezentowane w ueseksualniony sposób. Połączenie seksu i sportu zostało określone jako *sporno* (Jakubowska 2014: 393).

padku sportu mężczyzn częste jest posługiwanie się metaforami wojennymi (Segrave, McDowell, King 2006: 36–37; Wachs 2006: 44–45). Język stosowany w komentarzu do sportów drużynowych jest przepełniony odniesieniami do słynnych bitew czy bohaterów wojennych, podtrzymującymi mit mężczyzny-wojownika. Zgodnie z teorią Grega Malszeckiego sport zastępuje wojnę jako podstawowe doświadczenie społeczeństwa patriarchalnego, również w warstwie językowej, konstruując dycho- tomiczny podział dotyczący męskości i kobiecości (Sabo, Jansen 2002: 203; Dziubiński, Organista, Mazur 2015).

Badania dotyczące polskich mediów także wskazują na znaczne niedoreprezentowanie sportu kobiet. Badania telewizyjnych wiadomości sportowych z 2008 roku pokazały, iż 93% całkowitego czasu antenowego poświęcono sportowi mężczyzn (Kluczyńska 2011: 390). Wyniki *The International Sport Press Survey 2011* dotyczące „Gazety Wyborczej”, „Faktu” i „Głosu Wielkopolski”, analizowane od kwietnia do maja 2011 roku, pokazały, że 85% artykułów prasowych dotyczyło sportu mężczyzn (Jakubowska 2013b). Podobnie przedstawiają się uzyskane przez nas wyniki z czteroletnich badań dotyczących artykułów sportowych w „Gazecie Wyborczej” w latach 2010–2013. W poszczególnych latach odsetek artykułów o sporcie kobiet nie przekroczył 15,3%.

Badania dziennikarstwa sportowego unaocznili jego płciowy charakter. Mężczyźni stanowią większość dziennikarzy, a dziennikarstwo sportowe uchodzi za tradycyjnie męską przestrzeń (Boyle, Haynes 2009: 134). Badanie *The International Sports Press Survey* w części poświęconej Polsce wskazuje,

że dziennikarki stanowią 8% wszystkich dziennikarzy (Jakubowska 2013a; 2013b). Przewaga męskiej widowni przekazów sportowych powoduje, iż producenci programów sportowych oraz autorzy artykułów prasowych uważają, że ich relacja z aren sportowych odpowiada potrzebom odbiorców (Wann, Waddill, Dunham 2004). Mała liczba dziennikarek pracujących w sporcie wzmacnia przekonanie o tym, że sport to męska sprawa. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że w mediach nie ma kto upominać się o sprawy specyficzne dla kobiet, pokazywać ich doświadczenia i perspektywy. Badania Gee i Leberman (2011) pokazały, iż przekazy dotyczące sportu kobiet muszą sprostać wyższym kryteriom niż te dotyczące sportu mężczyzn, ażeby zostały zaakceptowane. Zarówno badania dotyczące sportowych przekazów medialnych, jak i dziennikarstwa sportowego można rozpatrywać z perspektywy feminizmu liberalnego i radykalnego (Creedon 2002: 95, 98–99)⁴. W perspektywie feminizmu liberalnego istotne będzie wyrównywanie liczby przekazów na temat sportu kobiet i mężczyzn. Natomiast rozważania prowadzone z perspektywy feminizmu radykalnego będą skoncentrowane na kwestii zapewnienia sprawiedliwego opisu sportu kobiet i mężczyzn. Podobnie oceniana może być sytuacja w dziennikarstwie sportowym. Stopniowo zwiększający się udział kobiet w dziennikarstwie sportowym może być odbierany

⁴ W swoich założeniach feminizm liberalny odwołuje się do przekonania, iż „podległość kobiet jest zakorzeniona w zespole obyczajowych i prawnych ograniczeń, które blokują kobietom możliwość osiągnięcia sukcesu w tak zwanej sferze publicznej” (Tong 2002: 8). Natomiast feminizm radykalny uważa, iż system patriarchalny jest winny opresji i zdominowaniu kobiet. Zwraca uwagę na instytucje społeczne reprodukcujące niekorzystny z punktu widzenia kobiet system społeczny (Tong 2002: 8, 64–65).

jako sukces z perspektywy feminizmu liberalnego, dbającego przede wszystkim o równy dostęp kobiet i mężczyzn do zawodu. Podtrzymywanie przez dziennikarki sposobu pracy czy wyboru tematyki, dokonywanego przez dziennikarzy w swojej pracy, czyli odwzorowywanie schematu zapewniającego sportowi mężczyzn większą liczbę przekazów i lepszą ich jakość z perspektywy feminizmu radykalnego takim sukcesem na pewno nie jest.

Wizerunki medialne sportowców

Analizowanie wizerunków medialnych zawodniczek dostarcza informacji na temat pożądanego wzorów cielesności i seksualności kobiet. Kwestia seksualizacji wizerunków kobiet w sporcie ma zasadnicze znaczenie dla społecznej oceny *cheerleadingu*, przedstawionej w kolejnej części pracy.

Badacze analizujący praktyki sportowe zwracali uwagę, iż wizerunki sportowczyń w mediach mogą mieć potencjalnie wywrotowy charakter i stanowić wyzwanie dla męskiej dominacji w sporcie (Messner 1998). Judith Butler właśnie w ciałach kobiet uprawiających zawodowo sport widzi przestrzeń do zmian norm płciowych. Sport może być miejscem pokazania, że kobiety także potrafią być silne i wytrzymałe. Przekaz taki miałby mieć, według amerykańskiej filozofki, ważne, kontrkulturowe znaczenie (Butler 1998; por. Rymarczyk 2011: 118). Ann Hall twierdzi, że potencjał tkwiący w ciałach sportowczyń nadal nie został wykorzystany przez politykę feministyczną. Polityka ta powinna rozpoznać możliwości wiążące się z kreatywnością i „pozytywną” energią ciał (Hall 1996: 56). Przedstawianie silnych, umięśnionych kobiecych ciał miałyby mieć moc przełamująca

nia binarnych podziałów na temat kobiecości i męskości. Dominacja w mediach przedstawień zawodniczek odsyłających do tradycyjnej charakterystyki kobiecości jako bierności i fizyczności miałyby taką zmianę udaremniać.

Sportowe przekazy medialne inaczej będą oceniane w zależności od przyjęcia założeń tak zwanej drugiej bądź trzeciej fali feminizmu⁵. Większość analiz prowadzona jest z perspektywy feminizmu drugiej fali. Akcentuje się w nich „sztywny” podział na kobiecość i męskość, gdzie kobiecość jest elementem represjonowanym, a kobiety traktuje się jako „ofiary” systemu patriarchalnego (Heywood, Dworkin 2003: 3–4). Reprezentacje medialne cielesności kobiet w sporcie są podawane jako przykłady potwierdzające tę tezę. Przedstawienia sportowców wyrażają częściej władzę i kontrolę nad sytuacją. Mężczyzn przedstawia się również jako aktywnych, podczas gdy kobiety częściej są ukazywane jako bierne

⁵ Feminizm jest bardzo niejednorodnym ruchem społecznym. W różny sposób przedstawia się także podziały wewnątrz feminizmu. Na potrzeby artykułu korzystamy z podziału przedstawionego przez Renzetti i Curran (2008: 21–42). Feminizm pierwszej fali skupiony był na zapewnieniu kobietom podstawowych praw i podnoszeniu świadomości feministycznej. Datowany jest na lata 1830–1963 (data wydania przez B. Friedan *Mistyki kobiecości*). Przyjęło się, iż o feminizmie drugiej fali mówimy od roku 1963 do końca lat 80. XX wieku. Feminizm drugiej fali dążył do całkowitej zmiany struktury społecznej i politycznej oraz obalenia patriarchy, jako opresyjnego dla kobiet. W feminizmie drugiej fali wyróżnia się podejście radykalne i liberalne (Kuźma-Markowska 2014a: 98). Feminizm trzeciej fali, datowany od lat 90. XX wieku, wykorzystuje założenia postmodernizmu i poststrukturalizmu. Podważa istnienie uniwersalnego kobiecego podmiotu, zrywa z esencjalizmem, w analizach wykorzystuje kategorię interseksyjności. Zajmuje się również problemami krajów rozwijających się i globalizacją (Kuźma-Markowska 2014b: 550). Jeszcze inaczej proponuje spojrzeć na podział feministycznej teorii Joanna Bator. Uważa ona, że feminizm modernistyczny konstytuują wszystkie teorie uzupełniające feministyczny liberalizm, feminizm postmodernistyczny, łączący myśl postmodernistyczną z elementami liberalizmu, oraz feminizm postmodernistyczny, korzystający z dekonstruktywizmu i poststrukturalizmu (Bator 2002: 43–44).

i pasywne. Zdjęcia kobiet są pozowane, ukobiecone oraz utrzymane w konwencji *soft porno* (Rowe 2004: 147–154). W feminizmie drugiej fali analizuje się takie przedstawienia kobiecości jako opresyjne i zwiększające uprzedmiotowienie kobiet. Wyniki badań na temat oceny useksualnionych wizerunków medialnych sportowczyń przez odbiorców pokazują, iż sposób pokazywania sportu w mediach skłania do instrumentalnych oraz uprzedmiotawiających komentarzy odbiorców i nie może stanowić podstawy dla poprawy odbioru kobiecości w społeczeństwie (Knight, Giuliano 2001; Daniels, Wartena 2011; Sherry, Osborne, Nicholson 2015).

Istotne są również zależności pomiędzy sponoringiem sportowym, telewizją (czy szerzej mediami) i sportem, nazywanymi przez Boyle’a i Haynesa sportowym trójkątem (2009: 43–65). Telewizja w dużej mierze dyktuje co, kiedy i jak zostanie pokazane. Często strategią marketingową mającą przyciągnąć widzów do określonych programów sportowych jest wykorzystywanie atrakcyjności fizycznej sportowczyń. Zawodniczki, chcąc pozostać medialnymi, dostosowują się do upodobań odbiorców. Jak zauważa D. Rowe (2004: 155), seksualizacja kultury globalnej północy i komercjalizacja seksualności powodują wzmocnienie tendencji do otwartej seksualizacji sportowców. Z perspektywy feminizmu drugiej fali opisane zjawisko może być przedstawiane jako pogłębianie dyskryminacji kobiet w sporcie poprzez procesy komercjalizacyjne.

Przytoczona na początku artykułu wypowiedź szwedzkiego piłkarza ręcznego zdaje się odwoływać właśnie do założeń drugiej fali feminizmu. W występach cheerleaderek Karlson dostrzega ich

podporządkowanie dominującej wizji kobiecości, dopasowanej do „oka” męskiej części publiczności. Symboliczne zniewolenie kobiet akcentowane przez przedstawicieli/przedstawicielki drugiej fali feminizmu jest podawane w wątpliwość przez myślicieli związanych z trzecią falą feminizmu.

Rowe zwraca uwagę, iż obecnie ciała sportowców zaczynają być uprzedmiotowione w podobny sposób jak ciała kobiet. Łączy to zjawisko z rozluźnieniem dotąd „sztywnych” płciowych tożsamości i z wpływem feminizmu. Podkreśla też zgodę samych sportowców na przedstawianie ich useksualizowanych wizerunków (Rowe 2004: 154). Akcentowanie w dyskusji prawa do wykorzystania swojego wizerunku oraz do zarabiania na nim, jak również wzmacniania własnej pozycji w mediach, jest często pojawiającym się argumentem kojarzonym z założeniami trzeciej fali feminizmu. Jak wynika z badań H. Jakubowskiej, sportowczynie świadomie wykorzystują swą kobiecość w celach marketingowych i deklarują „ukobiecanie swojego ciała” (Jakubowska 2014: 544). Autorka badań wnioskuje zatem, iż seksualizowanie kobiecych ciał w sporcie nie jest praktyką jedynie mężczyzn, ale także samych zawodniczek (Jakubowska 2014: 544).

Jak zwraca uwagę J. Mizielińska (2006: 9–10), współczesny feminizm rozpatruje na nowo zagadnienie seksualności, odchodzi od dostrzegania w nim jedynie zagrożenia i opresji. Oddaje także głos samym zainteresowanym i pozwala decydować o reprezentacjach swojej cielesności i seksualności. Mniejszy nacisk kładziony jest na wspólną tożsamość kobiet i jednorodną politykę feministyczną, a większy na zindywidualizowanie wyborów kobiet. Stało się to

możliwie chociażby dzięki dekonstrukcji kategorii „kobiety” jako „naturalnej grupy odniesienia” (Mizielińska 2006: 21).

Zniuansowany wydaje się być wpływ mediów na odbiorców. Ci bowiem nie są monolityczną i pasywną grupą w jednoznaczny sposób odbierającą treści medialne. Badania nad odbiorcami przekazów medialnych pokazują, iż potrafią oni krytycznie przetwarzać treści medialne, włączając w swą ocenę własną wiedzę i przemyślenia (Gill 2014: 592). Przytaczane przez Gill badania tancerek na rurze pokazują, że uczestniczki zajęć sprzeciwiają się argumentom na temat uprzedmiotawiającego charakteru ich aktywności i uważają, iż „przepracowują” na nowo tradycyjnie rozumianą kobiecość (Gill 2014: 593). Refleksja związana z poststrukturalizmem opowiada się za zniuansowanym obrazem cielesności kobiet, która nie jest ani jednoznacznie konformistyczna, ani „rebeliancka”. Zwracano uwagę na proces negocjowania norm płciowych i przejmowania kontroli nad własnym wyglądem (Lenskyj 2003: 86–89).

Heywood i Dworkin podkreślają jednostronność w ocenach kulturowych znaczeń wizerunków sportowczyń w mediach. Rozumiejąc negatywne aspekty seksualizacji wizerunków zawodniczek, koncentrują swą uwagę na pozytywnych aspektach wynikających z większej liczby przedstawień kobiet w sporcie niż kiedykolwiek wcześniej (Heywood, Dworkin 2003: 5–6). Postulują, by odejść od esencjalistycznych założeń i binarnych podziałów na to, co kobiece i męskie czy mocne bądź słabe w sporcie. Zwracają uwagę, iż urynkowanie praktyk sportowych dla jednych jest opresyjne, a dla innych to praktyka wzmocnienia czy upodmiotowienia (*em-*

powerment) (Heywood, Dworkin 2003: 8–11). Dla autorki wizerunki kobiet w mediach dają możliwość negocjowania znaczeń i ich przemyślenia na nowo (Heywood, Dworkin 2003: 53–54, 160–165).

Z założeniami refleksji poststrukturalistycznej czy feminizmu trzeciej fali odnośnie praktyk cielesnych i seksualizacji polemizuje H. Lenskyj. Indywidualne podejście do konstruowania swojego wizerunku jest istotne, zawodniczki mają prawo do podążania za aprobowanym kulturowo wzorem kobiecości, natomiast, zdaniem badaczki, zmniejsza to możliwości kobiet jako grupy społecznej w walce o sprawiedliwe traktowanie w sporcie (Lenskyj 2003: 87). Podobnego zdania jest J. Hargreaves, która nazywa najpopularniejsze w mediach sportowczynie „egoistycznymi bohaterkami”, ponieważ podkopują zbiorowy wysiłek wielu osób walczących o zmianę struktury sportu z opresyjnej na otwartą dla kobiet. Indywidualistyczna postawa „egoistycznych bohaterek” polegałaby głównie na odtwarzaniu seksistowskiej z punktu widzenia kobiet struktury (Hargreaves 2001 za: Heywood, Dworkin 2003: 21).

Cheerleading – podważana i ambiwalentna praktyka

Cheerleading jest dobrym przykładem unaoczniającym problemy w relacji sport–kobiety–media. Stanowi ciekawą przestrzeń do badania płci i seksualności w sporcie i szerszym kulturowym aspekcie. Na przykładzie *cheerleadingu* można zaobserwować, jak odmiennie są rekonstruowane porządki kobiecości i męskości w sporcie. Nieustannie bowiem pojawiają się komentarze odnośnie praktyk kobiecości, które ten rodzaj aktywności odtwarzają (Bet-

tis, Adams 2006). Zwraca się uwagę, iż cheerleaderki uosabiają kulturowy ideał kobiecości, atrakcyjnej fizycznie, prowokującej, wyzwolonej seksualnie, radosnej, młodej kobiety (Bettis, Adams 2006). Koncentracja na wyglądzie fizycznym nie przyczynia się do poważnego odbioru tego typu aktywności fizycznej. Cheerleaderki traktuje się w dewaluujący sposób i dyskutuje o nadmiernym „rozbudzeniu” seksualnym ćwiczących (Adams, Bettis 2003a: 78). Należy pamiętać, iż początkowo *cheerleading* był męską aktywnością, którą wiązano z budowaniem charakteru i przywództwem⁶. Dopiero w latach 50. XX wieku *cheerleading* stał się kobiecym zajęciem. Wtedy też doszło do koncentracji na wyglądzie fizycznym cheerleaderek. *Cheerleading* w powszechnym odbiorze został uznany za trywialną działalność, a uczestniczki postrzegano jako nieinteligentne i prowadzące „rozwiązły” tryb życia (Kurman 1986; Grindstaff, West 2006). Przez długi czas *cheerleading* był wyłącznie kobiecą aktywnością, co w połączeniu z przekonaniem, że sport jest przestrzemieniem głównie męską, spychało tę aktywność na peryferia. Badania nad nielicznymi przekazami medialnymi *cheerleadingu* w telewizji wskazują, iż aktywność tego typu jest wykorzystywana jako atrakcyjny dla widza przerwany w głównym wydarzeniu sportowym. Odważne ujęcia kamery mają ponadto uwodzić widza i przyciągać nieustannie jego uwagę (Kurman 1986). Na niejednoznaczny status *cheerleadingu* wpływają również zagadnienia dotyczące rywalizacji – nieodłącznego elementu sportu, kwestia wsparcia, jakim mają być występy cheerleaderek dla danej drużyny, oraz elementów artystycznych w występie ćwiczących.

⁶ *Cheerleading* powstał pod koniec XVIII wieku (Grindstaff, West 2006).

Od lat 50. XX wieku *cheerleading* był zajęciem wyłącznie kobiecym, mieszaniną tańca i gimnastyki wykonywaną za linią boczną boiska bądź w przerwach głównego wydarzenia sportowego. Występy drużyn mieszanych pojawiły się później, podobnie jak rywalizacja w *cheerleadingu*. Dodanie elementu rywalizacji łączy się z wejściem w życie IX Poprawki do Konstytucji USA, zabraniającej dyskryminacji ze względu na płeć przy podziale funduszy federalnych na edukację sportową. Rywalizacja w *cheerleadingu* miała nadać tej aktywności jednoznacznie sportowy charakter. Uznanie *cheerleadingu* za sport spowodowałoby napływ środków finansowych dla ćwiczących (Grindstaff, West 2006). Jak pokazują badania literaturowe, uprawiające i uprawiający *cheerleading* zdają sobie sprawę, iż przyznanie ich aktywności miana sportu dodałoby tej działalności prestiżu (Grindstaff, West 2006). Sami uprawiający *cheerleading* najczęściej uważają tę aktywność za sport (Grindstaff, West 2006). Nie jest to jednak wcale oczywiste z prawnego punktu widzenia. Polskie Stowarzyszenie Cheerleadingu powołuje się na członkostwo w Międzynarodowej Unii Cheerleadingu (ICU), która z kolei jest członkiem *SportAccord*, instytucji uznawanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl). Zgodnie z informacjami na stronie internetowej ICU, MKOl zgodził się przyznać tymczasowe uznanie AIMS (*Alliance of Independent Members of SportAccord*) jako jednemu z ciał *SportAccord*. Tymczasowe uznanie będzie przedmiotem dalszego procedowania⁷. Nie ulega jednak wątpliwości, że rozrasta się struktura związana z *cheerleadingiem* opartym na rywalizacji. Jest

⁷ Zob. <<http://cheerunion.org.ismmedia.com/ISM3/std-content/repos/Top/docs/2015-12-14-LE-MrStephanFox-eng.pdf>> [dostęp 16 lutego 2016].

to o tyle ważne, iż współzawodnictwo, z jednorodnymi i usankcjonowanymi przepisami, zazwyczaj podaje się za warunek konieczny, aby mówić o sporcie. W toczącej się w USA dyskusji na temat statusu *cheerleadingu* pojawia się wiele wątpliwości⁸. *Cheerleading* nie jest głównym wydarzeniem sportowym, a jego zadaniem jest udzielanie wsparcia dopingiem drużyny występującej na boisku. Tym samym wpisuje się w długą tradycję udzielania pomocy i służenia mężczyznom przez kobiety. Nie może być zatem sportem aktywność, która jest pomocnicza, zależna od innego wydarzenia sportowego. Pisze się w tym kontekście o pracy emocjonalnej typowej dla kobiecości, mającej zapewnić doping drużynie i pozytywne nastawienie kibiców (Grindstaff, West 2006; Johnson, Sailors 2013). Kolejnym argumentem podnoszonym przez przeciwników uznania *cheerleadingu* za sport jest odbiór tego rodzaju aktywności jako występu po części artystycznego. Zauważa się jego funkcję rozrywkową, wykorzystywanie rekwizytów czy nawet elementy gry aktorskiej. Istotna jest również charakterystyka: dokładnie przemyślany strój, makijaż i wygląd zewnętrzny (Grindstaff, West 2006; Johnson, Sailors 2013).

Czynniki te sprawiają, że uprawiający *cheerleading* wciąż walczą o szacunek i uznanie. Stąd też włączenie rywalizacji między zespołami, powstanie drużyn mieszanych oraz zmiana nazewnictwa z *cheerleader* na *cheer athlete* (sportowiec), ze *squad* (repre-

⁸ W 2010 roku w sprawie o naruszenie przepisów IX Poprawki i przyznanie funduszy drużynie *cheerleaderskiej*, a odebranie ich drużynie siatkarek (sprawa Biediger v. Quinnipiac University) sąd stwierdził, iż Quinnipiac University złamało przepisy. Zgodnie z decyzją *cheerleading* nie podpada pod definicję sportu NCAA (*National Collegiate Athletic Association*). W 2012 roku ta decyzja została przez sąd apelacyjny podtrzymana (Mckoy 2013).

zentacja) na *team* (zespół). Podkreśla się, iż uprawianie *cheerleadingu* wymaga lat treningu, umiejętności gimnastycznych i akrobatycznych, a wiele wykonywanych figur jest bardzo niebezpiecznych. Prócz tego *cheerleading* jest najczęstszą przyczyną kontuzji wśród kobiet uprawiających sport na poziomie akademickim⁹. W 2012 roku Amerykańska Akademia Pediatryczna wydała raport pokazujący, że 70% „katastrofalnych” kontuzji dotyczących uprawiającego akademicki sport w USA dotyczy cheerleaderek (American Academy of Pediatrics 2012). Publikowane artykuły naukowe na temat *cheerleadingu* w dużej mierze dotyczą kontuzji uprawiających go osób (Bagnuolo 2012). Z badań wynika również, iż zainteresowani *cheerleadingiem* zdają sobie sprawę ze stereotypów na temat ich aktywności. W związku z tym wykazują ambiwalencję odnośnie *cheerleadingu* przy linii bocznej boiska. Symptomatyczne jest też to, że rywalizacja i wyższy status tej dyscypliny wiążą się z ponownym wejściem do niej mężczyzn. Ich obecność zdaje się być konieczna do legitymizacji tej działalności w kulturze (Grindstaff, West 2006).

Uwikłanie w wielorakie praktyki dyskursywne *cheerleadingu* widać dokładnie na przykładzie mężczyzn zaangażowanych w ten sport. Z jednej strony są uważani za poręczycieli atletyzmu, siły i wytrzymałości. Z drugiej strony muszą odpierać zarzuty o zniewieściałość oraz homoseksualność. Zarzut ten pojawia się w związku z przeświadczeniem, że *cheerleading* jest zajęciem kobiecym. Kwestionu-

⁹ Amerykańskie Stowarzyszenie Lekarzy w 2011 roku wezwało NCAA do uznania *cheerleadingu* za sport. Zdaniem lekarzy pomogłoby to chronić zawodników i zawodniczki, które bardzo często ulegają groźnym kontuzjom, a nie podlegają tej samej ochronie prawnej i medycznej co uprawiający inne dyscypliny sportu (Bonesteel 2014).

je się zatem męskość uprawiających go mężczyzn (Bemiller 2005). Pokazuje to, iż stereotypy odnośnie *cheerleadingu* jako działalności kobiet dla „oka” mężczyzn jako głównych odbiorców widowisk sportowych wciąż się utrzymują. W związku z tym mężczyźni uprawiający *cheerleading* dystansują się od elementów związanych z rozrywką i teatralizacją ich aktywności¹⁰. Uważają, aby przesadnie nie dbać o wygląd zewnętrzny, chociaż zdają sobie sprawę z takich wymogów. Tradycyjne odbieranie *cheerleadingu* powoduje, że trenerzy tej dyscypliny mają trudności ze znalezieniem mężczyzn chętnych do tego rodzaju aktywności. Mężczyzn w tym sporcie dotyka bowiem *feminine stigma*: założenie o niskim wartościowaniu działalności w powszechnym odbiorze uznawanej za kobiecą (Grindstaff, West 2006; 2010). Zatem zarówno *cheerleading* związany z dopingiem za linią boczną boiska, jak i ten związany z rywalizacją balansuje pomiędzy kulturowymi znaczeniami kobiecości i męskości oraz wynikającymi stąd konsekwencjami dla odbioru tej dyscypliny. Chociaż *cheerleading* przyciąga coraz więcej chętnych i poświęca się mu coraz więcej uwagi, to wciąż musi się mierzyć z utrwalonymi stereotypami (Priyadharshini, Pressland 2015).

Problem *cheerleadingu* niewątpliwie można rozpatrywać z perspektywy feminizmu drugiej fali i perspektywy poststrukturalizmu (feminizmu poststrukturalistycznego / trzeciej fali). Wcześniejsze

¹⁰ Bardzo ciekawym tematem, na którego rozwinięcie nie ma w tej pracy miejsca, jest tworzenie mieszanych, damsko-męskich drużyn, co można odebrać jako stawianie wyzwania segregacji płciowej w sporcie, samej instytucji sportu oraz innym dziedzinom życia społecznego (oczywiście przy przyjęciu dodatkowego założenia, iż doświadczenia z obszaru sportu można przenieść na inne dziedziny życia społecznego).

oceny *cheerleadingu* wskazywały raczej na umacnianie pewnych praktyk, niekorzystnych z punktu widzenia emancypacji kobiet. Podkreślano, że atrakcyjność fizyczna i *sex appeal* prezentowane przez cheerleaderki umacniają stereotyp, iż ciało kobiety, posługując się terminologią P. Bourdieu (2004: 82), jest ciałem-dla-innego. Akcentowano, iż taka działalność to przedłużanie tradycyjnych usług emocjonalnych i opiekuńczych wobec widowni i drużyny (Kurman 1986). Zwracano uwagę, że tego typu aktywność nigdy nie wybija się na niezależność (Johnson, Sailors 2013).

Analizy poststrukturalistyczne akcentują wolność kobiet w wyborze aktywności fizycznej. Podkreślają przestarzałość niektórych stereotypów. Zdaniem Heywood i Dworkin prezentowanie seksownego ciała nie jest już degradujące, a pozytywnie wartościujące. Znika także sprzeczność pomiędzy ciałem wysportowanym/umiętnionym a atrakcyjnym fizycznie (Heywood, Dworkin 2003: 160–165). Z kolei Bettis i Adams zauważają, iż erotyczne napięcie, jakie wytwarzają cheerleaderki/cheerleaderzy, jest jedną z niewielu usankcjonowanych ścieżek, kiedy młodzi ludzie mogą próbować swojej seksualności (Adams, Bettis 2003b: 86; Bettis, Adams 2006). Zamiast krytykować ćwiczących za nadmierną seksualizację, można tę, niezwykle już popularną na gruncie amerykańskim, aktywność wykorzystać do treningu świadomego konstruowania swojej seksualności i poszerzenia wiedzy odnośnie wzorów seksualności przekazywanych przez kulturę. Tymczasem Andrea Press pisze o dotyczącym seksualności kobiet podwójnym standardzie, który wytworzył się w kulturze. Postulat wolności seksualnej kobiet formowany przez perspektywę feministyczną mie-

sza się z tradycyjnym podejściem do kobiecej seksualności (charakteryzującym się skromnością, zachowawczością, pasywnością), często wzmacnianym przez media. Perspektywa poststrukturalistyczna wykrywa tego rodzaju ambiwalencje w podejściu do kobiecej seksualności, opisując „podwójne standardy” czy „podwójne niebezpieczeństwa” w badaniu kobiecej seksualności i opinii o niej w kulturze (Press 2011). Problem ten dotyczy także cheerleaderek i ich prawa do manifestowania swojej seksualności bez względu na ocenę takiego postępowania. Obecnie można wyróżnić kilka możliwych ujęć w perspektywie feministycznej seksualizacji kultury Zachodu. Oprócz ujęcia jednoznacznie krytykującego *pornifikację* społeczeństwa można wyróżnić orientację dostrzegającą pozytywną stronę seksualizacji dla kobiet oraz sporo ujęć pośrednich, zwracających uwagę chociażby na połączenie seksualizacji społeczeństw z neoliberalizmem i konsumeryzmem (Gill 2014: 592). Należy pamiętać, iż naukowcy coraz częściej podważają termin „seksualizacja”. Jest on zbyt ogólny, ignoruje różnice pomiędzy ludźmi. Wymaga łączenia go z procesami upłciowienia, rasy, klasy czy orientacji seksualnej. Stanowi też pewnego rodzaju powrót do dziedziny moralności. W związku z tym postuluje się mówienie raczej o seksizmie, który szale debaty przeważa w kierunku polityki oraz zagadnień równości i sprawiedliwości (Gill 2014: 594).

Metodologia badań

Celem badań była analiza dyskursu medialnego związanego z wypowiedzią szwedzkiego piłkarza ręcznego T. Karlsona na temat *cheerleadingu* jako aktywności uprzedmiotawiającej kobiety. Wyko-

rzystaną metodą badawczą była krytyczna analiza dyskursu (CDA). Metoda ta daje możliwości, aby za pomocą dokładnego opisu zlokalizować występujące w społeczeństwie dyskursy, w tym przypadku na temat *cheerleadingu*. CDA jest standardowo stosowaną metodą w badaniu tekstów medialnych. Wykorzystując znaczenie kontekstu społecznego, ułatwia zrozumienie dyskursów odtwarzanych w społeczeństwie (Wodak 2011: 24; Krzyżanowska 2013). Jest to istotna kwestia, ponieważ, jak podkreśla wielu badaczy zajmujących się komunikowaniem, media pozostają głównym źródłem informacji dla ludzi (Jabłońska 2006; Pawliszak, Rancew-Sikora 2012). Niewątpliwie sport jest nierozzerwalnie połączony z mediami (Rowe 2004: 2–3). Mediatyzacja w sporcie dokonuje się na płaszczyźnie formy, treści i organizacji widowiska sportowego (Kopecka-Piech 2013: 107). Coraz większe znaczenie ma narracja stworzona przez media na temat sportu (Wenner 2002: 3–14). Niezwykle istotna pozostaje podkreślana przez Natalię Krzyżanowską (2013) przydatność badania dyskursu dla feminizmu (Wodak, Meyer 2002: 3). CDA, podobnie jak feminizm rozumiany jako perspektywa badawcza, przedstawia władzę jako mechanizm podtrzymujący nierówności w społeczeństwie. Wykorzystuje bogate w znaczenia opisy do wyciągania wniosków na temat badanego fragmentu rzeczywistości. Dopuszcza w swoich procedurach zarówno niewielkie, jakościowe studia przypadków (jak w przypadku niniejszego artykułu), a także duże zbiory tekstu (Wodak, Meyer 2002: 3).

Materiał do badań stanowiło 30 tekstów zamieszczonych w prasie oraz Internecie, a także materiały wizualne dołączone do tekstów internetowych. Dane wykorzystane do analizy zostały wyselekcjo-

nowane poprzez przejrzanie siedmiu najpopularniejszych dzienników ukazujących się na polskim rynku w 2015 roku¹¹. Wybór dzienników został oparty o dane wygenerowane przez Związek Kontroli i Dystrybucji Prasy, a opracowane przez Wirtualnemedial.pl (Kurdupski 2016). Analizie poddano również strony internetowe tych dzienników. Treści internetowe wygenerowano na podstawie rankingu pięciu najpopularniejszych internetowych serwisów informacyjnych (Szewczyk 2016)¹². oraz pięciu najpopularniejszych internetowych serwisów informacyjnych dotyczących sportu, przygotowanego przez Megapanel PBI/Gemius za grudzień 2015 (Szewczyk 2016)¹³. Do analizy włączono teksty, które ukazały się w mediach pomiędzy 18 stycznia a 1 lutego 2016 roku. Dzienniki w wersji papierowej zostały przejrane po zakończeniu mistrzostw Europy. Dane oparte o serwisy internetowe zbierane były od 18 stycznia 2016 roku. Domeny internetowe przeglądano raz dziennie. Analizie poddano zarówno materiały z tabloidów, jak i dzienników prestiżowych. Zdając sobie sprawę, iż informacje przedstawione w tabloidach i pozostałej prasie mogą się znacznie różnić (MacQuail 2012: 49–50), uznano jednak, że ich popularność jest bardzo istotna dla odtworzenia dyskursu dotyczącego *cheerleadingu*. Interesującym jest, iż jedynie dwa teksty ukazały się w prasie drukowanej (Pol 2016; Kozłowska 2016b). Jednym

¹¹ Analizowane dzienniki: „Fakt Gazeta Codzienna”, „Gazeta Wyborcza”, „Super Ekspres”, „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna”, „Przegląd Sportowy”, „Gazeta Polska Codziennie”. Podczas wyszukiwania materiałów autorki skorzystały również z bazy artykułów z polskich gazet i tygodników (MARC21) dostępnej w polskich bibliotekach, która jednak nie okazała się pomocna.

¹² Poddano analizie treści z Grupy Onet, Wirtualnej Polski, Gazety.pl, Grupy Interia.pl, Grupy TVN.pl. Pominęto Grupę Polska Press, w skład której wchodzi dzienniki regionalne.

¹³ Najpopularniejsze domeny to: Grupa Onet, Grupa Wirtualna Polska, Grupa Gazeta.pl, Grupa Interia.pl, Grupa TVP.pl.

z możliwych sposobów wy tłumaczenia tego faktu jest ograniczona liczba tekstów, które w prasie można zamieścić. Inaczej ma się sytuacja z internetowymi portalami informacyjnymi, gdzie teksty można było dodatkowo uzupełnić dużą liczbą zdjęć cheerleaderek. Należy pamiętać, że na komentarze dziennikarzy odnośnie wypowiedzi Szweda wpływ mogła mieć chęć szybkiego reagowania i publikowania informacji. Analiza materiału odbyła się już po ME w piłce ręcznej; autorki miały niewątpliwie szerszy ogląd na całe medialne wydarzenie związane z wypowiedzią Szweda i przewagę wynikającą z perspektywy czasu.

Z badanego materiału zostały wyodrębnione poszczególne aspekty ułatwiające konceptualizację dyskursu medialnego wokół *cheerleadingu* (Tomanek 2008: 32–35; Mautner 2011: 63–72). Na poziomie leksykalnym zbadano dobór słów używanych do opisu cheerleaderek, elementy ocenne oraz sposób opisu zdarzeń (przechodność). Następnie poddano analizie użyte w tekstach strategie argumentacyjne mające na celu wykazanie, iż opinia szwedzkiego piłkarza ręcznego jest niesłuszna. Ponadto zbadano elementy niewerbalne przekazu, czyli materiały wizualne dołączone do tekstu. Ostatecznie materiały odniesiono do szerszego tła społecznego i kulturowego.

Wyniki badań

W większości analizowanego tekstu można znaleźć słowa opisujące urodę ćwiczących kobiet. Cheerleaderki charakteryzowano jako „piękne”, „atrakcyjne” czy „seksowne”. Nagłówki materiałów prasowych często tak charakteryzowały cheerleader-

ki: *Piękna strona piłki ręcznej. One dopingują naszych szczypiornistów* (Gebel, Zakrzewski, Michałowski 2016), *Piękne cheerleaderki z Gdyni – kim są dziewczyny, które odpowiedziały Szwedom?* (Kubicki 2016). Uwagę zwraca nagłówek na stronie Fakt24.pl: *Szwedzi narzekają na polskie cheerleaderki. Są za seksowne?!* (2016). W przeanalizowanych artykułach podkreślano erotyczny charakter występów cheerleaderek. Opisywano, że „seksowne, kuso ubrane dziewczyny przeżyły atrakcyjne ciała” (Pol 2016) oraz, że „Skandynawowie są oburzeni tańcami półnagich dziewczyn” (*Szwedzi narzekają na polskie cheerleaderki. Za seksowne?!* 2016). Cheerleaderki nazywane były również „tańczącymi paniami” (*Cheerleaderki na ME w piłce ręcznej potrafią zwrócić na siebie uwagę...* 2016) i „dziewczynami z pomponami” (Kozłowska 2016a). Ocenianie urody cheerleaderek zamiast ich występów na parkiecie świadczy o trywializacji ich działalności i traktowaniu jej z przymrużeniem oka. Przedstawiony sposób nazywania ćwiczących można uznać za przejaw infantylizacji czy pomniejszenia ich statusu.

Wykorzystując kategorię przechodności polegającej na „sposobie opisywania wydarzeń: kto robi, co i komu, a co wydarza się bez interwencji ze strony uczestników działań” (Mautner 2011: 64), można zauważyć, iż cheerleaderki są przedstawiane jako część widowiska czy „narzędzie” organizatorów ME, mające zapewnić kibicom należyte show: „Organizatorzy Mistrzostw Europy w piłce ręcznej uatrakcyjnijają kibicom przerwy w meczach, wysyłając na parkiet cheerleaderki”, „Komu wadzą piękne dziewczyny umilające czas podczas przerw w meczach piłki ręcznej?” (*Piłkarze ręczni ze Szwecji nie mogą patrzeć na cheerleaderki. „Uprzedmiotowienie*

kobiet” 2016). Cytowany tekst był często powielany. Ukazał się zarówno na stronie internetowej „Faktu”, jak i „Super Expressu”. Często cytowano wypowiedź Tomasza Dobeckiego, szefa biura prasowego gdańskiej części Euro 2016: „Piękne kobiety zawsze były ozdobą i uzupełnieniem widowisk sportowych. Takie jest prawo show. Ich występy są adresowane do publiczności – żeby odwrócić uwagę od kobiet myjących parkiet w przerwie – a nie do zawodników” (Kozłowska 2016b). Śródtytuł artykułu: „Sprzątają, tańczą, umilają” także odsyła do podległości cheerleaderek wobec kibiców widowiska sportowego. Taki sposób opisywania cheerleaderek uprzedmiotawia je i przedstawia jako bierne oraz niesamodzielne.

W analizowanych artykułach wykorzystano trzy strategie argumentacyjne przeciwstawiające się zdaniu Karlsona¹⁴. Pierwszą ze strategii było strywalizowanie podniesionego przez Szweda problemu dotyczącego seksualizacji wizerunku cheerleaderek i ich uprzedmiotowienia. Dziennikarz „Przeglądu Sportowego” wypowiada się o problemie seksualizacji wizerunku kobiet jakby była to normalna rzecz, nad którą można przejść do porządku dziennego:

Oczywiście od pierwszego występu cheerleaderek w 1898 roku układy znacznie ewoluowały, a stroje mocno się skurczyły. Taniec stał się bardziej erotyczny, seksowny, to znak czasów. W każdej dziedzinie życia jesteśmy wystawieni na coraz silniejsze bodźce. Nie stroni od nich reklama, ale też kultura i sztuka.

¹⁴ Mautner (2011: 69) charakteryzuje strategie argumentacyjne jako „większe struktury służące nadawaniu sensu (*meaning-sense*)”.

A występy taneczne od zawsze karmiły się erotyką. (Pol 2016)

Również w materiale „Wiadomości” prezes Polskiego Stowarzyszenia Cheerleaders, Bartosz Penkala, stwierdza, że nie wie, jak ma się odnieść do zarzutu, iż *cheerleading* w prezentowanej podczas ME formie jest uprzedmiotawiający kobiety: „trudno zobaczyć cheerleaderkę, która będzie ubrana w gogle i będzie skakać na nartach. Jest to jakaś forma dyscypliny artystycznej i ten artyzm musi być wykonany” (Stankiewicz 2016). Z przytoczonej wypowiedzi można wnioskować z jednej strony o próbie zredukowania do absurdu wypowiedzi szwedzkiego piłkarza ręcznego, a z drugiej strony o całkowitej niewidoczności nierównego traktowania kobiet w sporcie. Obracanie całej sprawy w żart i jej trywializacja to strategia, którą przyjął też redaktor TVP, zapowiadając fotoreportaż o opisywanych wydarzeniach: „Szwedzka drużyna szczypiornistów protestuje przeciwko takim rzeczom. To im się podobno nie podoba. Od wczoraj mówimy, że rzeczywiście, a fe, jak mogą” (*Cheerleaderki protestują: nie czujemy się ani poniżane, ani uprzedmiotowione* 2016). Strategię argumentacyjną wzmacniają liczne materiały wizualne. Należy przy tym zaznaczyć, iż do większości materiałów zamieszczonych w Internecie dołączono dużo zdjęć przy bardzo skromnej ilości tekstu, czasami zredukowanej do nagłówka. Materiał z Polska-TheTimes.pl zawiera jedynie dwa zdania, materiał wideo (na którym można zobaczyć cheerleaderki) i 14 zdjęć [*Euro 2016 w piłce ręcznej. Reprezentantom Szwecji przeszkadzają... cheerleaderki* 2016]). Podobnie materiał portalu Trójmiasto.pl do krótkiego streszczenia wypowiedzi Karlsona dodaje 30 zdjęć prezentujących ćwiczące w kontekście erotycznym

(Kubicki 2016). Natomiast materiał na stronie Sportowefaktywp.pl zawiera jedynie nagłówek: *To one zagrzewają szczypiornistów do gry! Zobacz najładniejsze cheerleaderki EHF Euro i 17 zdjęć (To one zagrzewają szczypiornistów do gry! Zobacz najładniejsze cheerleaderki EHF Euro 2016)*. Można założyć, że zdjęcia ćwiczących zostały wykorzystane jako sposób na zwiększenie liczby wejść na daną stronę. Fotografie skąpo ubranych kobiet miały, zdaje się, być wabikiem na przeglądających treści. W ten sposób analizowane materiały potwierdzają tezę, iż kobiecość jest w mediach widzialna, ale niesłyszalna. Kobiece ciała są wszechobecne, jednakże bardzo rzadko kobiety przedstawiają swój punkt widzenia czy występują w roli ekspertek nawet odnośnie tematów uważanych za kobiece (Gallager 2014: 23).

Kolejna strategia, która miała przekonać, iż zarzuty Karlsona są nietrafione, polegała na akcentowaniu, że *cheerleading* to sport i część widowiska sportowego. Argumenty te po części wykluczają się wzajemnie. Przekonanie, że *cheerleading* jest aktywnością pomocniczą, rozrywkową podczas wydarzenia sportowego było jednym z argumentów sądu w USA przeciwko uznaniu tej aktywności za sport. Autor tekstu z portalu TVN24.pl pyta z kolei: „Komu wadzą piękne dziewczyny umilające czas podczas przerw w meczach piłki ręcznej?®, po czym dalej opisuje: „Organizatorzy Mistrzostw Europy w piłce ręcznej uatrakcyjniają kibicom przerwy w meczach, wysyłając na parkiet cheerleaderki” (*Piłkarze ręczni ze Szwecji nie mogą patrzeć na cheerleaderki. „Uprzedmiotowienie kobiet” 2016*). Natomiast Eurosport.onet.pl tak opisuje slajdy z cheerleaderkami: „Specjalnie dla was przygotowaliśmy galerię pokazującą cheerleaderki występujące podczas ME w Polsce. Naszym

zdaniem tańczące panie umilają przerwy w trakcie sportowych rozgrywek, choć w Polsce *cheerleading* nie jest zbyt popularny” (*Cheerleaderki na ME w piłce ręcznej potrafią zwrócić na siebie uwagę... 2016*). Należy zatem zauważyć, iż niekiedy argumenty o tym, że *cheerleading* to sport wypowiedane są równocześnie z przekonaniem, że jest on elementem składowym innego wydarzenia sportowego. Podkreślanie, iż *cheerleading* jest sportem nie towarzyszyły jednak analizy dotyczące problemów instytucjonalnych tej dyscypliny ani rozważania o płciowym porządku sportu, utrudniającym zawodniczkom rozpoznanie. Dlatego też można wnioskować, że wypowiadający się nie traktowali z należytą powagą problemów cheerleaderek. W części materiałów cytowane są same ćwiczące. One również wypowiadają się w niejednoznaczny sposób o statusie swojej aktywności. W artykule *Wrocławskie cheerleaderki: „Będziemy się do Szwedów jak najmocniej uśmiechać w czasie meczów”* cytowane są wypowiedzi cheerleaderek, które mówią, że: „dopingują wszystkie drużyny”, „bawią się z kibicami”, uważają, że ich występy „są zawsze miłe dla oka i ucha odbiorcy i stanowią element show” (Długosz 2016). W innym materiale cheerleaderki stwierdzają, że członkinie zespołów są utytułowanymi zawodniczkami w gimnastyce czy fitnessie, treningi zabierają im wiele czasu oraz są narażone na liczne, bolesne kontuzje. Jednocześnie uważają, że „czują się ważną częścią widowiska” (Wojs 2016).

Kolejna strategia argumentacyjna polegała na sprowadzeniu wypowiedzi Karlsona do ataku na polskość reprezentowaną przez cheerleaderki oraz przedstawieniu piłkarza ręcznego jako osoby o wyjątkowo skrajnych poglądach. W artykułach акцен-

towno, że skoro Karlson jest profesjonalistą, to występy cheerleaderek nie powinny mu w meczach przeszkadzać i powinien koncentrować się na uwagach trenera (Górczyński 2016). Są to o tyle zastanawiające informacje, że w żadnym z analizowanych tekstów nie było wzmianki o tym, że *cheerleading* przeszkadza piłkarzowi podczas meczów, a jedynie, że uprzedmiotawia kobiety. Zwracano ponadto uwagę, iż Szwed jest kontrowersyjną postacią, bo wcześniej chciał występować z tęczową opaską na ramieniu, czego EHF (European Handball Federation) mu zabroniła. Podkreślenie tego faktu bez opisanie przyczyn i namysłu nad sytuacją homoseksualnych mężczyzn w sporcie można odbierać jako próbę przekonania o jego „skrajnych” poglądach, do których nie ma potrzeby się odnosić.

Wielu komentatorów zamieniło wypowiedź Karlsona w osobisty przytyk wobec Polski. Jednak z przytoczonych słów nie wynika, by uważał on, iż sytuacja z uprzedmiotowieniem kobiet dotyczy jedynie Polski. Poza tym przyznaje, że ma z nią do czynienia na co dzień w Bundeslidze. W artykule na portalu Sport.se.pl dziennikarz stwierdza: „Kapitan reprezentacji Szwecji ponownie szokuje swoją wypowiedzią i wbija szpilkę w nasz kraj” oraz „uderza w polskie cheerleaderki” (Nowakowski 2016). Co więcej, tytuł artykułu w „Przeglądzie Sportowym” odnosi sprawę do przynależności narodowej cheerleaderek: *ME piłkarzy ręcznych: Szwedzi oburzeni polskimi cheerleaderkami* (2016). W takim postawieniu sprawy istotnym na pewno był fakt, że za rodakiem opowiedzieli się szwedzcy dziennikarze, namawiając mężczyzn, aby „wyszli z jaskiń”. W związku z tym prezentowaną na ME w Polsce formę *cheerleadingu* dziennikarz „Przeglądu Sportowego” na-

zwał: „lokalnym kolorytem kraju organizującego” mistrzostwa i namawiał do „szacunku” dla niego (Pol 2016). Autor tekstu *Z igły widły* zwraca uwagę, że: „widowisko sportowe składa się obecnie z wielu elementów, a jednym z wielu jest sam sport. Przed imprezą, w przerwach i po zabawie dochodzą różne wartości dodane, które uzupełniają widowisko – budują nastrój, podtrzymują atmosferę, celebrować finał”, a dodatkowo podaje, że Polska ma „unikatowy wkład w budowę widowisk sportowych” (Jóźwik 2016). W przytoczonym fragmencie, podobnie jak w tytule tekstu *Z igły widły*, można zaobserwować strategię trywializacji całego problemu i jednoczesnego uznania, iż należyłym miejscem kobiet podczas wielkich wydarzeń sportowych jest zapewnienie rozrywki. W artykułach pojawiło się kilka złośliwości pod adresem Szwedów. Widoczna była tendencja do obrony polskich kobiet przed krytycznymi uwagami, w ramach patriarchalnego schematu dżentelmeństwa. Dlatego też pytano w nagłówku artykułu, czy polskie cheerleaderki nie są dla Szwedów zbyt seksowne, podkreślając, że Szwedzi „wytykają” Polakom uprzedmiotowienie oraz „uderzają w polskie cheerleaderki” (Nowakowski 2016). Z kolei redakcja portalu Fakt.pl zachęca do obejrzenia zdjęć cheerleaderek, grając patriotyczną nutą: „Obejrzyjcie zdjęcia! Jest na czym oko zawiesić... Wszystkie ładne, zgrabne i zwinne. To kolejny przykład tego, że Polki są najpiękniejsze!” (*Gortat znów zaprosił cheerleaderki z Gdyni 2016*). Ostatecznie relacjonowano w mediach patriotyczną sesję zdjęciową, którą po ME cheerleaderkom zasponsorowano: „Dziewczyny z Cheerleaders Gdynia to istny skarb! Nie dość, że piękne, to jeszcze zdolne” (*Gortat znów zaprosił cheerleaderki z Gdyni 2016* oraz *Zobacz cheerleaders w patriotycznej sesji. Gdynianki dumne z tego co*

robią i że są Polkami 2016). W artykule *Najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny* autor porównuje „walo-ry” Szwedek i Polek, nie tylko dając sobie prawo do oceny fizyczności kobiet, ale banalizując cały problem poprzez tego rodzaju porównania (Pol 2016).

Ostatnia strategia dotyczyła wyśmiania tych osób, które przyznawały rację piłkarzowi ręcznemu. W analizowanych materiałach pogląd Karlsona został zakwalifikowany jako feministyczny. Mimo że w tekstach nie ma informacji, aby Szwed uważał siebie za feministę, a po jednej tylko wypowiedzi trudno wnioskować o jego poglądach, to jego opinia o występach cheerleaderek została uznana za przejaw perspektywy feministycznej. Uważając *cheerleading* za przejaw aktywności skrojonej podług męskich potrzeb, wypowiedzi Karlsona bliżej do założeń drugiej fali feminizmu. Redaktor „Prze- glądu Sportowego” uważa, iż cytowana przez „Ga- zetę Wyborczą” prof. Ewa Graczyk, która wyraziła wdzięczność, że dzięki wypowiedzi Karlsona „mo- żemy zobaczyć własne znieczulenie”, jest „mocno przesadzona” (Pol 2016). Radykalniejszy jest dzien- nikarz portalu Sport.tvp.pl:

Fundamentalizm bywa niszczący, zwłaszcza dla szarych komórek. A przy okazji prowadzi do utraty podmiotowości na rzecz uprzedmiotowienia, co ciekawe. Przecież wspomniana wyżej pani, która pragnie uszczęśliwić inne kobiety na siłę oraz upomina się o prawa, których nasze cheerleaderki nigdy nie straciły, mówi głosem zbiorowości, z którą czuje się związana. Fundamentalny feminizm nie jest mniej szkodliwy niż wszystkie inne. I mniejsza już o tego szwedzkiego „szczypiorka”. W końcu i tak udało nam się zrobić z igły widły. (Jóźwik 2016)

Poglądem, iż feministki cierpią z powodu braku szarych komórek, rozprawia się z argumentem Karlsona. Problem trywializuje, kwitując komen- tarzem o robieniu z igły wideł. W materiale *Wiado- mości* po wypowiedzi przedstawicielki „środo- wisk kobiecych” (Lidia Makowska, Trójmiejska Akcja Kobieta) słyszymy komentarz autora reportażu, że niektórym dorosłym również przydałoby się kory- gowanie postawy w ocenie cheerleaderek. Dodane zostało też zdanie, iż trenerzy na argumenty tychże „środo- wisk” jedynie się uśmiechają. Można to in- terpretować jako zbywanie i postrzeganie odmien- nych opinii w kategoriach „anomalii” (Stankiewicz 2016). Można by przytaczane zdanie autora repor- tażu odebrać jako przyłączenie się do starań *cheer- leadingu* o uznanie jako dyscypliny sportu, gdyby nie uprzedmiotawiający komentarz na początku re- portażu: „piękne, wysportowane i krytykowane?” oraz wypowiedź prezesa Polskiego Stowarzyszenia Cheerleaders, który wyzywające pozy i seksualizację zawodniczek uważa za formę realizacji arty- zmu. Przywołane są także wypowiedzi piłkarza uważającego, że występy cheerleaderek to „świetna rozrywka dla kibiców” oraz drugiego, który żałuje, że w czasie ich występu musi się skupiać na uwa- gach trenera. Na podstawie tych kilku przytoczo- nych wypowiedzi można wywnioskować, że two- rzący materiał nie zadał sobie trudu, aby rozpoznać wszystkie zawiłości (rola cielesności i seksualności kobiet a porządek płciowy w sporcie) związane z podniesioną przez Karlsona krytyką.

Z całości analizowanego materiału należy przy- rzeć się uważniej trzem wyróżniającym się spo- sobom przedstawienia problemów wokół *cheer- leadingu*. Charakteryzuje je wyważone podejście

oraz przedstawienie zagadnienia z różnych per- spektyw. Każdy z nich skupia się również na innej kwestii. Artykuł *Zmęczone stereotypami. Cheerleader- ki walczą o uznanie świata* z „Prze- glądu Sportowe- go” przedstawia sytuację ćwiczących z USA (Krę- cidło 2016). Opisuje sytuację, kiedy cheerleaderki nie otrzymują za swoją pracę w klubach pieniędzy lub kiedy oczekuje się od nich, że będą zabawiały mężczyzn na dorocznym turnieju golfowym. Au- tor opisuje także wymierzanie kar finansowych, jeżeli ćwiczące utyją lub za zmianę w wyglądzie, która nie podoba się szefom drużyny. Przedstawia zatem sytuację ewidentnego uprzedmiotowienia i wyzysku. Ponadto odnosi się do kwestii kontuzji i braku należytej ochrony medycznej cheerleade- rek. Chwali ich wytrzymałość i konsekwencję oraz zauważa, że w USA bycie cheerleaderką jest mar- rzeniem każdej dziewczynki. Nie konfrontuje tego jednak z faktem ich uprzedmiotowienia i ewident- nych przejawów seksizmu. Skupia się raczej na opisywaniu kolejnych stereotypów, z którymi ćwi- czące muszą sobie radzić (Kręcidło 2016). Niemniej jednak artykuł ten przedstawia charakterystyczne zagadnienia związane z *cheerleadingiem*, a abstra- huje od traktowania ćwiczących jako miłego dla męskiego oka „obiekta”.

Artykuł *Cheerleaderki uprzedmiotowione? „Jesteśmy tak daleko za szwedzką wrażliwością”* jest kompilacją wy- powiedzi osób zainteresowanych omawianym te- matem. Jako jeden z dwóch analizowanych tekstów przywołuje opinie jednoznacznie przyznające Karl- sonowi rację (przywoływana wcześniej w tekście prof. Graczyk). Prezentuje też stanowiska odmien- ne. Autorka artykułu właściwie nie odnosi się kry- tycznie do żadnego ze stanowisk. Co istotne, udzie-

la miejsca w dyskusji również kibickom, przecząc założeniu, iż sport oglądają wyłącznie mężczyźni i pod ich preferencje widowisko sportowe powinno być tworzone. Dodatkowo pyta kibiców o ich sto- sunek do ewentualnego *cheerleadingu* panów. Strate- gia ta mogła służyć dziennikarce do uwypuklenia płciowej strony problemu (Kozłowska 2016b).

Trzeci z opisywanych artykułów podjął wątek *cheer- leadingu* na lekcjach wychowania fizycznego oraz charakteru tej aktywności wśród dziewcząt nie- pełnoletnich (Kozłowska 2016a). *Cheerleading* jest tu przedstawiony jako źródło seksualizacji dziewcząt. Zaniepokojenie jednej z radnych dzielnicy opisuje typowe przekonanie o cheerleaderkach jako o oso- bach dostosowujących swój wygląd i zachowanie do potrzeb publiczności. Rodzi się pytanie, czy *cheerleading* powinien być wprowadzany w ramach programu szkoły oraz czy tego rodzaju „trening kulturowy” jest dla dziewcząt odpowiedni.

Trzy opisane powyżej artykuły relacjonują kwestie charakterystyczne dla *cheerleadingu*. Zwracają uwa- gę na problemy podnoszone przez badaczy proble- matyki kobiet w sporcie. Przede wszystkim jednak dopuszczają różne opinie. W przeciwieństwie do przedstawionej już grupy argumentów są bardziej wyważone, a wypowiedzi Karlsona nie traktują jako sensacji.

Przytoczone strategie argumentacyjne należy od- nieść do szerszego tła społecznego i kulturowego. Wzięcie w obronę cheerleaderek w artykułach zo- stało powiązane z obroną polskiej obyczajowości przed „postępowością” Szwedów. W analizowa- nych materiałach utożsamiono wypowiedź Szweda

z poglądami feministycznymi i często pojawiającymi się w Polsce obrazami Szwecji jako radykalnie lewicowego kraju¹⁵. Odmienne spojrzenie na cheerleaderki próbowano zatem tłumaczyć różnicami kulturowymi i bronić odrębności kulturowej Polski. Poproszony o wypowiedź w materiale *Wiadomości* trener piłki ręcznej, Jerzy Ciepliński, stwierdza: „U nas jest inny doping. Przyjęło to się. Zmieściło się gdzieś w naszej kulturze. I myślę, że jest to bardzo fajne. Nikomu to nie szkodzi” (Stankiewicz 2016). Komentarz Karlsona posłużył do wzmocnienia opozycji pomiędzy szwedzką a polską obyczajowością, afirmowanymi wartościami i stanowiskiem odnośnie idei multikulturalizmu. Kwestia cheerleaderek została wykorzystana do zaakcentowania odrębności Polski od światopoglądu „postępowej” Szwecji. Wpisy na forum internetowym pod właściwie każdym artykułem pokazują, że odbiorcy tych treści Szwecję postrzegają jako przykład skrajnie lewicowego państwa, natomiast jego obywatele uważają za „opętanych” ideą równości i otwartości na innych. Zjawiska te zdają się potęgować i uważać za zagrożenie dla Polski. Powiązanie wypowiedzi Karlsona z kwestią różnic kulturowych spowodowało, iż wątpliwości piłkarza ręcznego odnośnie *cheerleadingu* zeszyły na dalszy plan.

¹⁵ Jak wskazywały wypowiedzi odbiorców tekstów na forach internetowych oraz cytowane komentarze w tekście (Kozłowska 2016b), wyobrażenie o Szwecji jako „feministycznym raj” było szeroko podzielane. Biorąc jednak pod uwagę dane Europejskiego Instytutu Równości Płci (EIGE) za rok 2015, widać, że Szwecji daleko do osiągnięcia równości płci między obywatelami. *Gender Index* (stworzony przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju we współpracy z Komisją Europejską) jest sposobem mierzenia, jak dane kraje są daleko (bądź blisko) od osiągnięcia równości płci. Uzyskanie 100 punktów oznacza uzyskanie równości pomiędzy kobietami a mężczyznami w wybranych dziedzinach. W raporcie z 2015 roku Szwecja uzyskała 74,2 punkty (dla porównania Polska 43,7 punktów) (European Institute for Gender Equality 2015: 112).

W analizowanym materiale pojawiły się również teksty, w których głos oddano samym zainteresowanym. Wypowiedzi cheerleaderek są niezwykle istotne w kwestii oceny *cheerleadingu* i podejścia do kobiecej cielesności i seksualności w sporcie. Najczęściej przywoływaną wypowiedzią były słowa Aleksandry Wójcik z zespołu Cheerleaders Gdynia:

Naprawdę nie widzimy wielkiej różnicy w stopniu odświeżania ciała kobiet trenujących takie dyscypliny jak jazda figurowa na lodzie, gimnastyka artystyczna, taniec towarzyski, siatkówka plażowa czy pływanie. Przecież to też są sportsmenki, takie jak my, ale im nikt takich zarzutów nie stawia. Łączy nas to, że mamy skąpe stroje, ale trzeba pamiętać, że przede wszystkim są to stroje wygodne, które w naszym przypadku pozwalają na swobodne prezentowanie różnego typu ewolucji podczas występów. (Wojs 2016)

Można się jedynie zastanawiać, czy wypowiedź ta byłaby tak często cytowana, gdyby jej autorka wyrażała niezadowolenie z przyjętego stylu ubioru cheerleaderek. Mimo że stroje w sporcie wynikają zarówno z uwarunkowań biologicznych, jak i kulturowych, to wielu badaczy podkreśla tendencję do seksualizacji strojów sportowczyń (Bettis, Adams 2006; Lenskyj 2003: 36–37; Jakubowska 2014: 294–299).

Wszystkie cytowane cheerleaderki w badanym materiale podkreślały, że nie czują się dyskryminowane:

Praca cheerleaderki to nie tylko zabawa, choć oczywiście sprawia nam to mnóstwo frajdy. Ale to również pięć treningów w tygodniu, wiele potu i wysiłku, mnóstwo wyrzeczeń oraz – co zdarza się przecież

wszystkim sportowcom – urazów i kontuzji. Często bolesnych. Dlatego chciałobyśmy, aby każdy dobrze zrozumiał to, co robimy, jak się z tym czujemy, docenił naszą ciężką pracę i radość, którą sprawiają nam kolejne występy. Czujemy się sportowcami, czujemy się ważną częścią każdego widowiska, w którym bierzemy udział, i wierzymy, że kibice doskonale to rozumieją. (Wojs 2016)

Dyskryminacje kobiet, wiemy wszyscy, występują na świecie w różnych sferach, natomiast na pewno nie dotyczy to w żaden sposób pokazów tanecznych cheerleaderek w czasie imprez sportowych. Wszystkie tancerki są w pełni świadomymi, dorosłymi kobietami, dla których poniekąd jest to zajęcie prawie że profesjonalne, jak również jest to realizowanie swoich pasji. W żaden sposób nie czujemy się dyskryminowane, uprzedmiotowione czy w jakikolwiek sposób poniżone. Z własnej nieprzymuszonej woli dopingujemy wszystkie drużyny oraz bawimy się z kibicami, dopingując z całych sił – dodaje [A. Stańczyk]. (Długosz 2016)

Jesteśmy zaskoczone wypowiedzią zawodnika ze Szwecji, który sugeruje, że pokazy cheerleaderek to uprzedmiotowienie kobiet. Odpowiadamy mu tak: Nie czujemy się uprzedmiotowione! I nigdy się tak nie czułyśmy, występując na parkietach w Polsce, Europie czy USA. Cheerleading jest sportem, tak go traktujemy, dla wielu z nas jest on kontynuacją sportowych karier. (Wojs 2016)

Wypowiedzi samych cheerleaderek wpisują się w argumenty związane z trzecią falą feminizmu, akcentujące wolność wyboru kobiet, przestarzałość niektórych stereotypów, ale i czerpanie satysfakcji z atrakcyjnego fizycznie ciała. Kolejna z cytowanych wypowiedzi (autorstwa Magdaleny Kobylarz)

może wskazywać jednak, iż problem dyskryminacji płci czy równouprawnienia nie został przez cheerleaderki gruntownie przeanalizowany.

Szanowny Pan nie wpadł chyba na to, że nie jesteśmy niewolnicami i że *cheerleading* sprawia nam przyjemność. To nasz wybór, czy chcemy tańczyć i przede wszystkim w czym i żadne równouprawnienie nie ma nic do tego. Nadgorliwy buc. (Kozłowska 2016)

Wnioski

Z przedstawionej analizy dyskursu medialnego na temat występów cheerleaderek podczas ME w piłce ręcznej można wyciągnąć wnioski o dominacji dyskursu patriarchalnego. Nie dostrzegano uprzedmiotowienia ani w strojach zawodniczek, ani w postrzeganiu ich jako elementu show, mającego za zadanie dostarczanie rozrywki kibicom. Większość osób tworzących analizowane materiały nie pochyliła się nad argumentem Karlsona, który zbliżony był do założeń drugiej fali feminizmu, gdzie kobiecą seksualność widziano jako wypadkową męskich potrzeb, a kobiecość charakteryzowano jako podległą wobec męskości. Duża liczba zdjęć cheerleaderek i koncentracja w tekstach na wyglądzie fizycznym ćwiczących wskazują, iż przedstawicielki feminizmu drugiej fali podnosiły słuszne zastrzeżenia. W tekstach bowiem zabrakło adekwatnego przedstawienia samego *cheerleadingu* i jego płciowych zależności w świecie sportu. Za wyjątkiem trzech tekstów pozostałe materiały miały, zdaje się, dostarczać odbiorcy rozrywki czy to poprzez przeglądanie materiałów wizualnych, czy poprzez sprowadzanie do absurdu komentarza Karlsona. Niezręczny charakter analizowanych materiałów może

wynikać z nieznamości podstawowych założeń feminizmu jako projektu emancypacyjnego, ale także przekonania, że sport nie jest niczym więcej jak niewinną rozrywką. Sport w przekazach prasowych nie jest bowiem opisywany jako mechanizm różnicujący społeczeństwo. Żaden z analizowanych tekstów nie wspominał też o funkcjonowaniu mieszanych zespołów cheerleaderskich, co może mieć zasadnicze znaczenie dla odtwarzania męskości i kobiecości w sporcie. Dominującym dyskursem w opisywanych artykułach był dyskurs patriarchalny, skupiony na mężczyznach i ich potrzebach. W dyskursie tym sport pozostaje męską działalnością i rozrywką, a kobiety pełnią w nim rolę podrzędną. Należy jednak zwrócić uwagę, iż wypowie-

dzi samych cheerleaderek sprawiają, że argumenty przedstawicielek trzeciej fali feminizmu również należy rozważyć. Mimo że słowa cheerleaderek mogły się tworzącym materiały prasowe wydać przydatne tylko po to, by przeciwstawić się argumentom szwedzkiego piłkarza ręcznego, to pokazują one, iż patrzenie na sport z perspektywy dychotomii dominacji/opresji płciowej może się dezaktualizować.

Podziękowania

Badania zostały sfinansowane w ramach badań statutowych AWF Warszawa, DM-35: „Nierówności płciowe w sporcie na przykładzie treści artykułów prasowych Gazety Wyborczej w latach 2010–2013”.

Bibliografia

Adams Natalie, Bettis Pamela (2003a) *Cheerleader! An American Icon*. New York: Palgrave Macmillan.

Adams Natalie, Bettis Pamela (2003b) *Commanding the Room in Short Skirts. Cheering as the Embodiment of Ideal Girlhood*. „Gender & Society”, vol. 17, no. 1, s. 73–91.

American Academy of Pediatrics (2012) *Cheerleading Injuries: Epidemiology and Recommendations for Prevention* [dostęp 16 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://pediatrics.aappublications.org/content/pediatrics/early/2012/10/15/peds.2012-2480.full.pdf#page=4&zoom=auto,0,455>>.

Bagnuolo Angela (2012) *Cheerleading Injuries: A Narrative Review of the Literature*. „Journal of the Canadian Chiropractic Association”, vol. 56, no. 4, s. 292–299.

Bator Joanna (2002) *Feminizm, postmodernizm, psychoanaliza. Filozoficzne dylematy feministek „drugiej fali”*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.

Bemiller Michelle (2005) *Men Who Cheer*. „Sociological Focus”, vol. 38, no. 3, s. 205–222.

Berg Leah (2002) *The Sport Hero Meets Mediated Celebrityhood* [w:] Lawrence Wenner, ed., *MediaSport*. London, New York: Routledge, s. 134–153.

Bettis Pamela, Adams Natalie (2006) *Short Skirts and Breast Juts: Cheerleading, Eroticism and Schools*. „Sex Education”, vol. 6, no. 2, s. 121–133.

Bissell Kimberly, Duke Andrea (2007) *Bump, Set, Spike: An Analysis of Commentary and Camera Angles of Women's Beach Volleyball During the 2004 Summer Olympics*. „Journal of Promotion Management”, vol. 13, no. 1–2, s. 35–53.

Bonesteel Matt (2014) *Is cheerleading a sport? The American Medical Association thinks so* [dostęp 16 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<https://www.washingtonpost.com/news/early-lead/wp/2014/06/10/is-cheerleading-a-sport-the-american-medical-association-thinks-so/>>.

Bourdieu Pierre (2004) *Męska dominacja*. Przełożyła Lucyna Kopciewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Boyle Raymond, Haynes Richard (2009) *Power Play Sport, the Media and Popular Culture*. Edinburgh: Edinburgh University Press.

Brooks Christine (2001) *Using Sex Appeal as a Sport Promotion Strategy*. „Women in Sport and Physical Activity Journal”, vol. 10, no. 1, p. 1–16.

Butler Judith (1998) *Athletic Genders: Hyperbolic Instance and/or the Overcoming of Sexual Binarism*. „Stanford Humanities Review”, vol. 6, no. 2, s. 103–111.

Cheerleaderki na ME w piłce ręcznej potrafią zwrócić na siebie uwagę... (2016) Eurosport.onet.pl, 19 stycznia 2016 r. [dostęp 19 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://eurosport.onet.pl/pilka-reczna/mistrzostwa-europy-pilkarzy-recznych-2016/cheerleaderki-na-me-w-pilce-recznej-potrafia-zwrocic-na-siebie-uwage/zklmnm>>.

Cheerleaderki z Gdyni odpowiadają Szwedom: Nie czujemy się uprzedmiotowione! (2016) Trójmiasto.sport.pl, 19 stycznia 2016 r. [dostęp 19 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.trojmiasto.sport.pl/sport-trojmiasto/1,111913,19500596,cheerleaderki-z-gdyni-odpowiadaja-karlssonowi-nie-czujemy-sie.html>>.

Cheerleaderki protestują: nie czujemy się ani poniżone, ani uprzedmiotowione (2016) Sport.tvp.pl, 21 stycznia 2016 r. [dostęp 21 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sport.tvp.pl/23685807/cheerleaderki-protestuja-nie-czujemy-sie-ani-ponizone-ani-uprzedmiotowione>>.

Connell Raewyn (1998) *Gender and Power, Society, the Person and Sexual Politics*. Cambridge: Polity Press.

Connell Raewyn (2001) *Masculinities*. Cambridge: Polity Press.

Connell Raewyn (2013) *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*. Przełożyła Olga Siara. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Cooky Cheryl (2006) *Strong Enough to Be a Man, but Made a Women: Discourses on Sport Femininity in Sport Illustrated for Women* [w:] Linda K. Fuller, ed., *Sport, Rhetoric and Gender. Historical*

Perspectives and Media Representations. New York: Palgrave MacMillan, s. 97–106.

Cooky Cheryl, Messner Michael A., Musto Michela (2015) *“It’s Dude Time!”: A Quarter Century of Excluding Women’s Sports in Televised News and Highlights Shows*. „Communication & Sport”, vol. 3, s. 261–287.

Cooky Cheryl i in. (2010) *It’s Not About the Game: Don Imus, Race, Class, Gender and Sexuality in Contemporary Media*. „Sociology of Sport Journal”, vol. 27, s. 139–159.

Creedon Pamela J. (2002) *Women, sport and media institutions: Issues in sports journalism and marketing* [w:] Lawrence Wenner, ed., *MediaSport*. London, New York: Routledge, s. 88–99.

Daniels Elizabeth, Wartena Heidi (2011) *Athlete or Sex Symbol: What Boys Think of Media Representations of Female Athletes*. „Sex Roles”, vol. 65, s. 566–579.

Derra Aleksandra (2013) *Kobiety (w) nauce. Problem płci we współczesnej filozofii nauki i praktyce badawczej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Długosz Artur (2016) *Wrocławskie cheerleaderki: „Będziemy się do Szwedów jak najmocniej uśmiechać w czasie meczów”* Sportowefakty.wp.pl, 20 stycznia 2016 r. [dostęp 20 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sportowefakty.wp.pl/pilka-reczna/574046/wroclawskie-cheerleaderki-bedziemy-sie-doszwedow-jak-najmocniej-umiechac-w-cza>>.

Dziubiński Zbigniew, Organista Natalia, Mazur Zuzanna (2015) *O konstruowaniu męskości i kobiecości na podstawie przekazów prasowych w Gazecie Wyborczej dotyczących Mistrzostw Świata w piłce nożnej w 2010 i 2014 roku*. „Studia Medioznawcze”, vol. 3, s. 105–116.

Euro 2016 w piłce ręcznej. Reprezentantom Szwecji przeszkadzają... cheerleaderki (2016) PolskaTimes.pl, 18 stycznia 2016 r. [dostęp 25 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.polskatimes.pl/artykul/9302255,euro-2016-w-pilce-recznej-reprezentantom-szwecji-przeszkadzaja-cheerleaderki-video-zdjecia,id,t.html>>.

European Institute for Gender Equality (2015) *Gender Equality Index 2015. Measuring Gender Equality in the European Union 2005-*

2012 [dostęp 10 maja 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://eige.europa.eu/sites/default/files/documents/mh0415169enn.pdf>>.

Fink Janet S., Kensicki Linda (2002) *Imperceptible Difference: Visual and Textual Construction of Femininity and in Sport Illustrated and Sport Illustrated for Women*. „Mass Communication and Society”, vol. 5, s. 317–339.

Gallager Margaret (2014) *Media and the representation of gender* [w:] Cynthia Carter, Linda Steiner, Lisa McLaughlin, eds., *The Routledge companion to media and gender*. London, New York: Routledge, s. 23–31.

Gee Bridget, Leberman Sarah (2011) *Sports media decision making in France: How they choose what to get to see and read*. „International Journal of Sport Communication”, vol. 4, s. 321–343.

Gebel M., Zakrzewski J., Michałowski P. (2016) *Piękna strona piłki ręcznej. One dopingują naszych szczypiornistów*. Sport.tvp.pl, 22 stycznia 2016 r. [dostęp 22 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sport.tvp.pl/23705647/piekna-strona-pilki-recznej-one-dopingujanaszych-szczypiornistow>>.

Gill Rosalind (2014) *Postfeminism Sexual Culture* [w:] Cynthia Carter, Linda Steiner, Lisa McLaughlin, eds., *The Routledge Companion to Media and Gender*. London, New York: Routledge, s. 589–599.

Giulianotti Richard (2005) *Sport: A Critical Sociology*. Cambridge: Polity Press.

Gortat znów zaprosił cheerleaderki z Gdyni (2016) Fakt.pl, 28 stycznia 2016 r. [dostęp 28 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.fakt.pl/polska/gortat-zaprosil-cheerleaderki-z-gdyni-douza,artykuly,606967.html>>.

Górczyński Marcin (2016) *EHF Euro 2016, gr. C: Cheerleaderki przeszkodzą Szwedom? Hiszpania na drodze do drugiej rundy*. Sportowefakty.wp.pl, 20 stycznia 2016 r. [dostęp 20 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sportowefakty.wp.pl/pilka-reczna/573930/ehf-euro-2016-gr-c-cheerleaderki-przeszkodza-szwedom-hiszpania-na-drozdze-do-drug>>.

Grindstaff Laura, West Emily (2006) *Cheerleading and the Gendered Politics of Sport*. „Social Problems”, vol. 53, no. 4, s. 500–518.

Grindstaff Laura, West Emily (2010) *Hands on Hips, Smiles on Lips! Gender, Race, and the Performance of Spirit in Cheerleading*. „Text and Performance Quarterly”, vol. 30, no. 2, s. 143–162.

Hall Ann Margaret (1996) *Feminism and sporting Bodies*. Champaign: Human Kinetics.

Hall Ann Margaret (2002) *The Discourse of Gender and Sport: From Femininity to Feminism* [w:] Sheila Scraton, Anne Flintoff, eds., *Sport and Gender. A Reader*. New York: Routledge Taylor and Francis Group, s. 6–16.

Heywood Leslie, Dworkin Shari (2003) *Built to Win: The Female Athlete as Cultural Icon*. Minneapolis: University of Minnesota Press.

Jabłońska Barbara (2006) *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 2, nr 1, s. 53–67 [dostęp 2 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://przehladsocjologiijakosciowej.org>>.

Jakubowska Honorata (2013a) *Świat sportu w gazetach codziennych na podstawie wyników „The International Sports Press Survey 2011”*. „Studia Medioznawcze”, t. 1, nr 52, s. 47–62.

Jakubowska Honorata (2013b) *Are Women Still the ‘Other Sex’: Gender and Sport in the Polish Mass Media*. „Sport in Society: Cultures, Commerce, Media”, vol. 18, s. 168–185.

Jakubowska Honorata (2014) *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Johnson Andrew, Sailors Pam (2013) *Don’t Bring It On: The Case against Cheerleading as a Collegiate Sport*. „Journal of the Philosophy of Sport”, vol. 40, no. 2, s. 255–277.

Jones Amy, Greer Jenifer (2011) *You Don’t Look Like an Athlete: The Effects of Feminine Appearance on Audience Perceptions of Female Athletes and Women’s Sports*. „Journal of Sport Behaviour”, vol. 34, no. 4, s. 358–377.

Joźwik Marek (2016) *Z igły widły*. Sport.tvp.pl, 22 stycznia 2016 r. [dostęp 22 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sport.tvp.pl/23706704/z-igly-widly>>.

Kluczyńska Urszula (2011) *Konstruowanie relacji między rodzajami w sporcie. Analiza telewizyjnych wiadomości sportowych* [w:] Krystyna Slany, Beata Kowalska, Magdalena Ślusarczyk, red., *Kalejdoskop genderowy. W drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 383–397.

Knight Jennifer, Giuliano Traci (2001) *He’s a Laker; She’s a “Looker”*: *The Consequences of Gender-Stereotypical Portrayals of Male and Female Athletes by the Print Media*. „Sex Roles”, vol. 45, s. 217–229.

Koivula Nathalie (2001) *Perceived Characteristics of Sports Categorized as Gender-Neutral, Feminine and Masculine*. „Journal of Sport Behavior”, vol. 24, no. 4, s. 377–393.

Kopecka-Piech Katarzyna (2013) *Sport – od medialnego zapośredniczenia do mediatyzacji* [w:] Radosław Kossakowski i in., red., *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*. Gdańsk: Orbis Exterior, s. 103–119.

Kozłowska Aleksandra (2016a) *Cheerleaderka z gimnazjum? „Nie mogę zrozumieć rodziców – czy im to nie przeszkadza?”*. Trójmiasto.wyborcza.pl, 25 stycznia 2016 r. [dostęp 25 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <http://m.trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,106540,19518347,cheerleaderka-z-gimnazjum-ona-tu-jest-i-tanczy-dla-mnie.html?utm_source=m.gazeta.pl&utm_medium=testbox&utm_campaign=CzolkaIIimg>.

Kozłowska Aleksandra (2016b) *Cheerleaderki uprzedmiotowione? „Jesteśmy tak daleko za szwedzką wrażliwością”*. Trójmiasto.wyborcza.pl, 20 stycznia 2016 [dostęp 20 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,19501769,cheerleaderki-uprzedmiotowione-jestesmy-tak-daleko-za.html>>.

Kręcidło Jakub (2016) *Zmęczone stereotypami. Cheerleaderki walczą o uznanie świata*. Przegladsportowy.pl, 29 stycznia 2016 [dostęp 29 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.przehladsportowy.pl/magazyn-przehladu-sportowego,cheerleaderki-zawod-pelny-nieprawdziwych-stereotypow,artykul,641724,1,13283.html>>.

Krzyżanowska Natalia (2013) *(Krytyczna) analiza dyskursu a (krytyczna) analiza gender: zarys synergii teoretycznej i metodologicznej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1, s. 62–84 [dostęp 2 lutego 2016r.]. Dostępny w Internecie: <<http://przehladsocjologiijakosciowej.org>>.

Kubicki Grzegorz (2016) *Piękne cheerleaderki z Gdyni - kim są dziewczyny, które odpowiedziały Szwedom?*. Trójmiasto.sport.pl, 19 stycznia 2016 r. [dostęp 19 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.trojmiasto.sport.pl/sport-trojmiasto/5,111907,15969422.html#ixzz40SgIk9xv>>.

Kurdupski Michał (2016) *Rzeczpospolita straciła najwięcej w kioskach. Dane dzienników ogólnopolskich za 2015 rok* [dostęp 16 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/rzeczpospolita-stracila-najwiecej-w-kioskach-dane-dziennikow-ogolnopolskich-za-2015-rok>>.

Kurman George (1986) *What Does Girls’ Cheerleading Communicate?* „Journal of Popular Culture”, vol. 20, no. 2, s. 57–64.

Kuźma-Markowska Sylwia (2014a) *Druga fala* [w:] Monika Rudaś Grodzka i in., red., *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Czarna Owca, s. 97–101.

Kuźma-Markowska Sylwia (2014b) *Trzecia fala* [w:] Monika Rudaś Grodzka i in., red., *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Warszawa: Czarna Owca, s. 551–554.

Lenskyj Helen J. (2003) *Out on the field. Gender, Sport and Sexualities*. Toronto: Women’s Press.

MacQuail Denis (2012) *Teoria komunikowania masowego*. Przełożyły Marta Bucholc, Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Martin Adam, McDonald Mary (2012) *Covering Women’s Sport? An Analysis of Sport Illustrated Covers from 1987-2009 and ESPN Magazine Covers from 1998-2009*. „Graduate Journal of Sport, Exercise & Physical Education Research”, vol. 1, s. 81–97.

Mautner Gerlinde (2011) *Analiza, gazet, czasopism i innych mediów drukowanych* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Przełożyła Danuta Przepiórkowska. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 51–88.

Mckoy Kiersten (2013) *Biediger v. Quinnipiac University*. „New York Law School Law Review”, vol. 58, s. 458–471.

ME piłkarzy ręcznych: Szwedzi oburzeni polskimi cheerleaderkami (2016) Przegladsportowy.pl [dostęp 19 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.przehladsportowy.pl/me-pilkarzy-recznych-polskie-cheerleaderkami-polnagie,artykul,638542,1,13261.html>>.

Szewczyk Łukasz (2016) *Megapanel – grudzień 2015 – kategorie tematycznie* media2.pl [dostęp 15 lutego 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://media2.pl>>.

Messner Michael (1998) *Sport and Men Domination: The Female Athlete as Contested Ideological Terrain*. „Sociology of Sport Journal”, vol. 5, s. 197–211.

Messner Michael (2010) *Gender Ideologies, Youth Sports, and the Production of Soft Essentialism*. „Sociology of Sport Journal”, vol. 28, s. 151–170.

Messner Michael, Cooky Cheryl (2010) *Gender in televised sports: News and highlights shows, 1989–2010* [dostęp 23 lutego 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://dornsifecms.usc.edu/assets/sites/80/docs/tvsports.pdf>>.

Messner Michael, Dworkin Shari Lee (2002) *Just Do What? Sport, Bodies, Gender* [w:] Sheila Scraton, Anne Flintoff, eds., *Sport and Gender. A Reader*. New York: Routledge Taylor and Francis Group, s. 17–29.

Mizielińska Joanna (2006) *Płeć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*. Kraków: Universitas.

Nowakowski Paweł (2016) *ME w piłce ręcznej. Występy polskich cheerleaderek nie podobają się Szwedom!* Sport.se.pl, 18 stycznia 2016 r. [dostęp 18 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <http://sport.se.pl/inne-sporty/pilka-reczna/me-w-pilce-recznej-wystepy-polskich-cheerleaderek-nie-podobaja-sie-szwedom-wideo_764726.html>.

Pawliszak Piotr, Rancew-Sikora Dorota (2012) *Wprowadzenie do socjologicznej analizy dyskursu (SAD)*. „Studia Socjologiczne”, t. 1, nr 204, s. 5–19.

Piłkarze ręczni ze Szwecji nie mogą patrzeć na cheerleaderki. „Uprzedmiotowanie kobiet” (2016) TVN24.pl, 18 stycznia 2016 r. [dostęp 18 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sport.tvn24.pl/pilka-reczna,123/kapitan-reprezentacji-szwecji-w-pilce-recznej-nie-chce-cheerleaderek,611721.html>>.

Pol Michał (2016) *Najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny*. „Przegląd Sportowy”, 22 stycznia 2016 r., s. 19.

Press Andrea (2011) *Feminism and Media in the Post-Feminist Era*. „Feminist Media Studies”, vol. 11, no. 1, s. 107–113.

Priyadharshini Esther, Pressland Amy (2015) *Doing Femininities and Masculinities in a ‘Feminized’ Sporting Arena: The Case of Mixed-Sex Cheerleading*. „Sport in Society” [dostęp 22 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/17430437.2015.1096>>.

Renzetti Claire M., Curran Daniel J. (2008) *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Przełożyła Agnieszka Gromkowska-Melosik. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Riemer Brenda, Visio Michelle (2003) *Gender Typing of Sports: An Investigation of Metheny’s Classification*. „Research Quarterly for Exercise and Sport”, vol. 74(2), s. 193–204.

Rowe David (2004) *Sport, Culture and the Media*. Berkshire: Open University Press.

Rymarczyk Piotr (2011) *Kultura fizyczna w społeczeństwie ponowoczesnym* [w:] Zbigniew Krawczyk, Zbigniew Dziubiński, red., *Socjologia kultury fizycznej*. Warszawa: AWF Warszawa, s. 108–119.

Sabo Don F., Jansen Sue (2002) *Prometheus Unbounds: Constructions of Masculinity in Sports Media* [w:] Lawrence Wenner, ed., *MediaSport*. London, New York: Routledge, s. 202–217.

Segrave Jeffrey O., McDowell Katherine, King James G. III (2006) *Language, Gender, Sport: A Review of the Research Literature* [w:] Linda K. Fuller, ed., *Sport, Rhetoric and Gender. Historical Perspectives and Media Representation*. New York: Palgrave MacMillan, s. 31–42.

Sherry Emma, Osborne Angela, Nicholson Matthew (2015) *Images of Sports Women: A Review*. „Sex Roles”, vol. 74, s. 299–309.

Stankiewicz Waldemar (2016) *Cheerleaderki pretensje Szwedów „przyjmują z uśmiechem”*. Sport.tvp.pl [dostęp 22 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sport.tvp.pl/23711151/cheerleaderki-pretensje-szwedow-przyjmują-z-ustmiechem>>.

Szwedzi narzekają na polskie cheerleaderki. Są za seksowne?! (2016) Fakt24.pl [dostęp 22 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.fakt.pl/sport-inne/euro-2016-w-pilce-recznej-polskie-dziewczyny-gnebone-przez-szwedow-nasze-cheerleaderki-krytykowane-za-tance,galeria,605888.html>>.

To one zagrzewają szczypiornistów do gry! Zobacz najładniejsze cheerleaderki EHF Euro (2016) Sportowefakty.wp.pl, 23 stycznia 2016 r. [dostęp 23 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sportowefakty.wp.pl/pilka-reczna/574525/to-one-zagrzewaja-szczypiornistow-do-gry-zobacz-najladniejsze-cheerleaderki-ehf>>.

Tomanek Paweł (2008) *O swoistości socjologicznej analizy dyskursu* [w:] Anna Horolets, red., *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 30–44.

Tong Rosemarie (2002) *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*. Przełożyli Jarosław Mikos, Bożena Umińska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Vincent John (2004) *Game, Sex, and Match: The Construction of Gender in British Newspaper Coverage of the 2000 Wimbledon Championships*. „Sociology of Sport Journal”, vol. 21, s. 435–456.

Wachs Linda (2006) *„Throw Like a Girl” Doesn’t Mean What It Used To: Research on Gender, Language and Power* [w:] Linda Fuller, ed., *Sport, Rhetoric and Gender. Historical Perspectives and Media Representation*. New York: Palgrave MacMillan, s.43–54.

Wann Daniel, Waddill Paula, Dunham Mardis (2004) *Using Sex and Gender Role Orientation to Predict Level of Sport Fandom*. „Journal of Sport Behavior”, vol. 27, no. 4, s. 367–377.

Wenner Lawrence (2002) *Playing the mediasport game* [w:] Lawrence Wenner, ed., *MediaSport*, London-New York: Routledge, s. 3–14.

Wodak Ruth (2011) *Wstęp: badania nad dyskursem. Ważne pojęcia i terminy* [w:] Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, red., *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Przełożyła Danuta Przepiórkowska. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 11–50.

Wodak Ruth, Meyer Michael (2002) *Methods of Critical Discourse Analysis*. London: Sage.

Wojs Maciej (2016) *Cheerleaderki z Gdyni odpowiadają Szwedom: Nie czujemy się uprzedmiotowione!* Sportowefakty.wp.pl, 20 stycznia 2016 r. [dostęp 20 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sportowefakty.wp.pl/pilka-reczna/573156/cheerleaderki-z-gdyni-odpowiadaja-szwedom-nie-czujemy-sie-uprzedmiotowione>>.

Zobacz cheerleaders w patriotycznej sesji. Gdynianki dumne z tego co robią i że są Polkami (2016) Sport.trojmiasto.pl, 26 stycznia 2016 r. [dostęp 26 stycznia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sport.trojmiasto.pl/Gdynianki-dumne-z-tego-co-robia-i-ze-sa-Polkami-n98352.html>>.

Cytowanie

Organista Natalia, Mazur Zuzanna (2016) „Piękne kobiety pięknie tańczą” czy „uprzedmiotowienie i upokorzenie”? Analiza dyskursu o cheerleadingu w kontekście mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn w 2016 roku. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 118–143 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

“Beautiful Women Dance Beautifully” versus “Objectification and Humiliation?” Discourse Analysis of Cheerleading in Respect of European Men’s Handball Championships in 2016

Abstract: This article presents the results of a critical discourse analysis of media coverage concerning statements made by a Swedish handball player, T. Karlson, about cheerleading as an activity that objectifies women. The dominant discourse in the analyzed media coverage was the patriarchal discourse. The media coverage emphasized the beauty of the cheerleaders both in the linguistic layer of the text and through the accompanying visual material. Only three articles addressed issues related to the evaluation of cheerleading. This article also describes a discussion about the status of cheerleading and the coverage of cheerleader images from the perspective of second- and third-wave feminism.

Keywords: critical discourse analysis, cheerleading, sport, feminist discourse, press

Jakub Niedbalski
University of Łódź

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.08>

“Legless Aphrodite” and “Hercules in a wheelchair”—About Disabled Women and Disabled Men Practicing Sport¹

Abstract Sport is one of the areas of social life where patterns of femininity and masculinity are defined. The body plays a basic role there, and competition almost always takes place with division into the sexes. Therefore, in the article I will raise the notions related to the non-standard bodies of a sportsman presented in the social space, with consideration of the division into the sexes. The sport body is a subject of interest as a product of socio-cultural practices. Hence, special attention is paid to the creation of particular categories and the relationships between them.

The article raises the notions of changes that take place in the life of a physically disabled person which are caused by their engagement in a sports activity. The text is devoted to the problems of experiencing one’s corporeality, with division into the female and male body, and it serves to expose the similarities and differences of the sexes in sport for the disabled.

Qualitative data are used in the research, collected through the technique of in-depth free interviews and observations conducted among the disabled who practice sports. Analysis and interpretation of the research material is performed in accordance with procedures of grounded theory.

Keywords Disability, Sport, Body, Sex, Femininity and Masculinity Patterns

Jakub Niedbalski, PhD in sociology, Assistant Professor in the Department of Sociology and Organization of Management of the University of Lodz. He specializes in computer analysis of qualitative data, methods of qualitative research, notions of sociology of disability and of physical culture. He conducts research in the field of social and physical activation of the disabled. Author of the following books: *Living and working in a social welfare home. Sociological study of interactions between personnel and mentally disabled wards* (The University of Lodz Publishing House, Lodz 2013), *Discovering of CAQDAS. Description of the selected computer programs supporting*

qualitative data analysis (The University of Lodz Publishing House, Lodz 2013) and *Computer Assisted Qualitative Data Analysis Software. Using of the NVivo and Atlas.ti in the research projects based on methodology of the grounded theory* (The University of Lodz Publishing House, Lodz 2014).

Contact details:

Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania
Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Rewolucji 1905 r. 41, 90-214 Łódź
email: jakub.niedbalski@gmail.com

Sport is one of the areas of social life where patterns of femininity and masculinity are (re)defined and (re)produced. As written by Honorata Jakubowska (2014:13), it is a special area, as the body plays a basic role there, and rivalry almost always takes place with division into the sexes. Therefore - referring to the mentioned author - several reasons may be listed which make sport a highly interesting sphere, differing from others with the analyzed sex relations and images (Jakubowska 2014:13). First of all, there is the measurability of sporting achievements, in contrast to the non-measurable or hardly-measurable determinants for success in other fields of life. Hence, it is much easier to compare the achievements of women and men, and to measure their competences of predispositions. But, it needs to be stressed that the results of competition in sport and the differences in achievements of women and men, may be used to question the equality concept. Therefore, sport is often regarded as one of the most significant “bastions” of masculinity, the area of diversification of male domination, hegemonic masculinity, whose significance increases in accordance with the feminization of other spheres of social life (Jakubowska 2014:13-14).

At the same time, sport is not a special sphere of social life, rather it presents duplicated schemes, also occurring in other areas of human existence, where power belongs more often to men than

¹ The article has been drawn up on the basis of research carried out within the scope of the project entitled *Physical activity as a source of change in the life of a person with a permanent body dysfunction - an analysis of the identity reconstruction process, financed by the National Center of Science (2015/17/D/HS6/00184)*.

women. That is why, when referring to the category of sex, we may repeat after Honorata Jakubowska (2014:338) that the specificity of sport consists in the fact that here it is necessary to reconcile two superficially opposite values - difference and equality. On the one hand, it is impossible for sport to ignore the differences between men and women, and on the other, one of the main sporting principles is equality, meaning equal treatment of everyone during the same competition, and not excluding anyone from the sport. According to the concept of equal principles, sportsmen are divided according to certain criteria so that those competing have equal chances to win the sports competition. The most significant criterion is sex (Jakubowska 2014:23).

A similar situation applies to the sport of the disabled, which regarding the willingness to provide equal opportunities to people with various kinds of dysfunctions of the body and mind, has undergone meticulous categorization, separating it at the same time from sport practiced by the able-bodied. Therefore, there was a willingness to provide everyone with equal treatment during the competition, regardless of the type of disability that we are dealing with (Brittain 2012). Thus, one of the most significant phenomena, from the perspective of my deliberations, characterizing the transformation of sport, is the growing democratization that consists in the fact that some groups excluded in the past, including women and the disabled, are among its participants today (Rymarczyk 2012:112). However, there are still visible divisions and differentiations that exert a significant influence on the manner and character in which an individual is perceived in

relation to their sex. It is necessary to refer to stereotypes and prejudices to explain them. Both female and disabled bodies are perceived as different, incomplete, deprived of the elements of continuity and a certain holistic nature. Therefore, the body becomes the root of exclusion. This results from the fact that the cultural pattern of vitality and health is related to the trend for bodily sensuality and sexual attractiveness, as well as a panicked escape from aging and being elderly. Today's commercial-popular culture puts special emphasis especially on hedonist and aesthetic body values (Cynarski 2011:199).

Therefore, in this article I will make an attempt to reconstruct the manner in which a person with a dysfunctional body who is physically active is perceived, and the way in which the image of a disabled sportsman is currently developed, where one of the crucial categories is posed by - apart from the bodily dysfunction itself - the sex. Hence, I put special emphasis on establishing specific relationships between the categories of body, sex and socio-cultural practices that make up their components.

Sex, culture and disability—basic notions and their definitions

The notion of sex is usually used in order to specify a certain biological phenomenon, mainly related to anatomical differences, which result from sexual dimorphism. Discrepancies between a woman and a man are present in the reproductive, hormonal and anatomical functions. Features that result from those discrepancies are conditioned biologically, regardless of social factors (Mazur 2013:166). At the same time, it must be borne in mind that sex

is also a social and psychological phenomenon. In such terms, it is defined by patterns of life activity or specific feelings of identity. Sociologists tend to use the category of a cultural sex ("gender") in relation to the psychological, social and cultural differences between men and women. Hence, gender is related to social creation of the masculinity and femininity concept (Bem 2000). Differentiation between sex and gender is crucial, as biological differences remain unchanged (apart from surgical interference in this scope). Differences in gender are conditioned socially, and they may transform. And it is the gender, not the biological sex, that decides male or female sexual identity (Mazur 2013:167).

A new sub-discipline that has emerged in this field, the so-called sociology of gender, which considers different manners of functioning of men and women in various spheres of social life, makes an attempt to grasp the determinants of distances and inequalities between them. A subject of this discussion is posed by various forms of social differentiation, for example, in relation to the labor market, power and politics, or in the sphere of public life (Mazur 2013:165). The literature of the subject often suggests formulations (Bourdieu 2004; Douglas 2007; Jakubowska 2013), according to which sex is believed to be one of the most important dichotomous categories that order the surrounding reality. As a consequence, the differentiation of the sexes, emphasized in numerous contexts, is one of the basic social divisions, present in each culture, which is made visible through the existence of sex classification in institutions that are important for a given society (cf., Gill 2007). One of them is contempo-

rary sport, where numerous phenomena of social life are reflected, including those related to gender and its multi-dimensional contexts (Jakubowska 2014).

At the same time, what is especially worth stressing is that, in social perception, sport is the domain of men, and it remains in opposition to cultural standards both of female beauty and attractiveness (Mazur 2013:171). Women who treat sport as a kind of career are perceived by society as deprived of femininity, often masculinized. This stereotype has reduced the number of women practicing sport and determines the behavior of sportswomen (Mazur 2013:171). In turn, male sports are those full of brutality, violence, enormous muscle engagement, risk and danger. Female disciplines are full of delicacy, sensitivity, movements full of grace, conforming to the standard of female beauty (Mazur 2013:173).

Therefore, a thesis may be put forward that contemporary sport remains an institution that provides a clear division of the sexes, through its instrumental legitimization, ideology, organization and patterns of the body (cf., Hall 1994). Despite the fact that at the turn of 20th and 21st centuries women won their right to practice almost all disciplines, the division into male and female sports can be observed. This differentiation, apart from biological and psychological argumentation, is conditioned with cultural definitions of sex, and the manners in which female and male bodies are treated (Mazur 2013:173). As suggested by Honorata Jakubowska (2013), in the world of sport, a body with a specified sex plays a fundamental role, not

only in terms of physical predispositions but also through the presented image. It is the basis and justification for separations and exclusions. However, at the same time, it becomes a source for its questioning. A conclusion can be drawn that sources of a human identity should be sought in the social aspect. The majority of sex-specific behaviors are a consequence of certain socialization techniques and patterns (Mazur 2013:167). Hence, a female body, not only in sport, although especially here - regarding the domination of male forms and values - is perceived through differences to the male body. A body becomes a basis for exclusion, which is made visible - according to Iris Young (1990a) - in the attitudes of sexism, homophobia and racism. In each case, the attributes of a body, such as sex, sexuality or skin color, are a reason for rejection, and also disgust, which strengthens hegemonic, bodily identities, developed in opposition to the "Other" ('s body) (Young 1990a). In the dominating discourse, the "others" are presented through attributes of a body which are described as ugly, dirty, contaminated or sick (Young 1990b). In the case of sport, female bodies are defined as weaker, slower and less efficient. These personified differences become the basis for the different treatment of women and men, thus becoming sexual inequalities. A difference between a male and a female is not natural, but it creates a hierarchical sexual order (Jakubowska 2013). Therefore, a sportsman is still identified with qualities that are ascribed to the masculinity stereotype, such as good physical conditions independence, attitude towards success, impetus, or persistence in one's beliefs. The second pole is occupied by a stereotype of femininity, where features such as sensitivity, caring,

protectiveness, mildness, coquetry, care of appearance, the feeling of aesthetics, tenderness, honesty, delicacy are given prominence. Hence, typically feminine features are not very useful in sport, while persons practicing extreme sports personify a stereotype of "a real man" (Zdebska 2013:156). Sport glorifies hardness, aggressiveness, rivalry, that is features accredited to men, but not applicable to women. It results in, first of all, difficulties for women in participating in a sports activity (it especially considers sports that are traditionally ascribed to men); second of all, there is the lower interest of the media in female sporting competitions, and the inclination to evaluate women's participation through the prism of their sexual attractiveness, which is not encountered in the case of sportsmen; thirdly, there is criticism over women's participation in "male" sports (Zdebska 2013:158).

Hence, sport is an area where the cultural order of sex is constantly reproduced (Hall 2002:6-17). At the same time, in sport, where the inequality of opportunities is generated by biological factors, actions towards their removal are undertaken. They cover, for example, the division into weight categories in martial arts or weightlifting. The same purpose (of equaling opportunities) is ascribed to competition that considers division regarding sex (Organista 2013:178). Similar assumptions form the basis for the creation of general principles of rivalry among the disabled. Here, the strive for the provision of equal opportunities is expressed not only through the diversification of competitions of the fully capable and of the disabled but also - in relation to the latter group - a complicated system of sport-medical classification was established, which considers,

among others, the degree and type of disability. Despite the fact that in this case sport was supposed to be an element supporting the rehabilitation process of the disabled - first of all in medical but also in psychological and social dimensions - within the course of time it became an autonomous activity, with all the features and problems characteristic of a contemporary undertaking (Kowalik and Miotk-Mrozowska 2013). At the same time, certain problems appear which might previously have been rarely seen (Jankowski 2013:81). As an example: the question of there being a common contest between the disabled and the able-bodied seemed completely unjustified, and for some it was totally lacking in sense. Events from recent years seem, if not to destroy these existing beliefs, then significantly weaken them, the best example of which is Natalia Partyka, who is successful in competing with the able-bodied, and competes alongside them in the most important tournaments, including the Olympic Games (Jankowski 2013:82).

Research methods

In the article, I adopted an interpretative paradigm as the cognitive perspective, which goes to the roots of the theory of symbolic interactionism, phenomenology and hermeneutics. Quality-oriented researchers define it in broader or narrower terms, but they always stick to the core that relates to the fact that "(...) all of these trends postulate that the social world cannot be understood in simple categories, casual relations, or analyzed through application towards social universal laws. This arises from the fact that human actions are based on social meaning, such as: intentions, motifs, beliefs, principles

and values (Hammersley and Atkinson 2000:17). According to this approach, an individual's nature is creative, and reality - as an intersubjective product of participants - is dynamic and changeable, and unpredictable (it is impossible to explore the "rights" that govern human behavior) because of the symbolic character of the perception of the world and interactions (interpretation) (Konecki 2000; Hernik 2007:6).

The research material applied to discuss the problems raised in the article encompasses personal experiences of the disabled persons, realizing their physical activity through participation in various forms of sport. Unstructured and narrative interviews were performed with representatives of this category of persons. While triangulating data, the study also exploited some records from observations made during meetings and sporting events, training sessions and consultations.²

The premises that support the selection of the above mentioned techniques arise, first of all from the accepted ontological (human experiences, interpretations, knowledge, evaluations and interactions are perceived as significant interdependencies of the social reality) and epistemological assumptions (the legal manner of data generation on the basis of those ontological assumptions comprises of interaction, conversations with people, listening to

² The research that provided the background for this text was part of a greater project that relates to life situation of the disabled who practice sports, currently being carried out by the author of the article. The project is co-financed by the Dean of the Economic and Sociological Department of Łódź University. While developing this text, the empirical material was composed of: 56 unstructured interviews and 23 recordings from observations.

stories and gaining access to the knowledge, evaluations and impressions of individuals). Secondly, the obtained data are complete and in-depth, which complies with the ideas put forward by Herbert Rubin and Iena Rubin (1997:205), according to whom qualitative research is applied in the case of notions that require deeper comprehension, and this is served best by detailed examples and expanded narration.

Analysis of the research material was performed in accordance with the procedures of grounded theory (Konecki 2000). A motif for the selection of the chosen methods was the need to identify "factual" manners of life, actions of units and processes of creating meaning, therefore, the desire to bring science closer to "life" and "recognition of the social reality from the perspective of the subject that creates it" (Wyka 1993:34). Furthermore, biographies and their construction in time must consider the individual's life perspective (Melchior 1990:237). At the same time, all autobiographic materials pose a potential source of data on the identity of the person talking about their life, who interacts with the listener/reader as a social actor endowed with a specific set of self-definitions (Golczyńska-Grondas 2014:25).

The selection of subsequent cases was of a theoretical character, based on the method of continuous comparison, which means that subsequent cases were chosen on the basis of current analytical determinations, not according to assumptions agreed on beforehand (Glaser and Strauss 1967:45). The selection of cases lasted until the theoretical saturation of the generated analytical categories was achieved (Glaser and Strauss 1967:61).

Male vs female body—similarities and differences in situations of the sexes in sport practiced by the disabled

To start our deliberations, it is worth stressing once more that a body is not just a biological organism, but it is (re)constructed individually and socially (Jakubowska 2009). Transformability – posing one of the characteristic features of a “today’s” body – means, on the one hand, that a boundary between the necessity and freedom of choice is shifted (Habermas 2003:35) and, on the other hand, that a body is treated as a certain “task” rather than a ready product (Bauman 2012:94). At the same time, this transformation of a body takes place in accordance with socio-cultural norms and patterns. Therefore, a body adopts certain shapes, it embodies particular patterns, and acquires given embodied skills (Jakubowska 2014:157). It refers to the beauty ideal, which, as stressed by Rafał Biały (2011:267), has been relativized numerous times over the course of centuries. Similarly, the ideal of a female body changed in relation to a given era. Undoubtedly, the female beauty canon was a reflection of her position in a given age and culture. The structure and proportions of the muscles of male bodies did not undergo such fundamental transformations. According to Zbigniew Cynarski (2011:199), cultural trends of the body are related to the fashion for bodily sensuality and sexual attractiveness, as well as a panicked escape from aging and being elderly. Today’s commercial popular culture stresses especially the hedonist and aesthetic body values, while the spreading of mass culture has changed the manner in which women are perceived by the society. According to the previously mentioned Rafał Biały (2011:286), we may

speak here about two phenomena: the femocratization of beauty and the improvement of awareness regarding appearance. As a result of cultural pressure and the “tyranny of a slim body,” women increasingly more often believe that it guarantees happiness and success in life. First of all, a body must be slim. Secondly, a desired body is a young body. Another aspect of a body that meets the beauty criteria is fashion. There are particular criteria present in mass culture which decide whether a woman is attractive or not, and whether she fits the general canons of mass attractiveness (Biały 2011:270).

The image of a perfect body is undoubtedly vivid in sport. We may risk the thesis that a sporty and beautiful body (regarding the practiced discipline) is synonymous with contemporary commercial sport, which poses a significant element of mass culture. Sportsmen are seen as heroes who become objects of media co-organized cult of sexuality. Bodies of sportsmen are often identified as an ideal of beauty and fitness (Biały 2011:275). Therefore, aesthetic perfection of a body is not incidental in sporting success, rather it constitutes an indispensable component (Biały 2011:275).

Disabled sportsmen in this scope will be perceived differently than those who are able bodied, because their bodies are “different,” as they represent a more or less *non-normative* image of what could be called a bodily standard, applicable in a given culture or society. Therefore, it is an example of a dichotomy where, on the one hand, we deal with a sportsman, generally identified with an *over-normative* body, but, on the other hand, with a disabled person, who by definition is perceived through the prism

of stereotypes and prejudices, including those related to the body and its various inefficiencies. Such a contrast of the situation where two superficially opposing values clash - a non-normative body and an over-normative one - may trigger a cognitive dissonance in the case of the recipients, especially those who, on the one hand, do not have knowledge related to the disabled, the different forms disability can take, nor the kinds of activities they can do, including sport, and on the other hand, present strongly internalized schemes of perceiving a man with body dysfunctions.

I’ll put it this way. I have already encountered it many times that the able-bodied, because I’ll be talking about them now, how they see us [the sportsmen - note by JN], and they had no clue that the disabled may practice sport at such a level, they are used to seeing a picture of a disabled person sitting at home, or needing the assistance of ten people while going out, because the poor guy can’t do it on his own, and these able-bodied people are shocked, and it’s a great surprise for them, a great wow. [w.3.14]

At the same time, this contrasting image will be visible not only between an able-bodied and a disabled sportsman but also between a sportsman and a sportswoman. Generally, men are represented with reference to their physicality, muscles, size, strength or speed, that is, through a sportsman’s features. In the case of women, if we talk about strength, it most often has an ambiguous or negative overtone. Although currently more and more female participants play by strength, there is still a need to break the stereotypes related to the fact that strength cannot go hand in hand with feminin-

ity or with beauty (Jakubowska 2014:389). This disharmony was confirmed by my interviewees, who stressed the fact that the requirements that extreme sportsmen must meet broadly overlap with the stereotype of “a real man”. What is more, the subjects raised the idea that the features of “a real woman” are less helpful in a sports career, and in some cases they actually make it more difficult than easy, and they pose a reason for numerous problems with adjustment. Therefore, common opinions of those who practice sport strengthen the belief expressed by some theoreticians that women must experience a conflict of roles, so it is harder for them (than for man) to achieve success (cf., Mikołajczyk 2004:105). It is reflected in the words of one of my interlocutors.

A woman will always be perceived as weaker, the one that is weaker. Actually, we say it all the time that women are the “weaker sex,” so people think about it in this way all the time, and there are such separations, I believe, at least in sport, and I think it is the same in other spheres of life. [w.19.15]

The approach to one’s own corporeality and that of others seems relatively obvious, it is handed down during the socialization process. Since boys are encouraged to develop their sports abilities, to be active and improve their sporting achievements, girls are often deprived of this possibility, or if they are physically active, less attention is paid to the quality of those exercises. In the case of boys, it is important not only that they play football, run or throw but also how they do it. A consequence of this different “sport socialization,” realized both in family homes and at school during PE classes, is often the physical disability of women in the grown-up world of

professional sport (cf., Jakubowska 2014:159). Such differentiated encouragement for girls and boys to do physical activity, and to practice particular sport disciplines, results, as noticed by Honorata Jakubowska (2014:161) from the fact that women and men are ascribed with different attributes - perceived in a dichotomous manner.

Bearing in mind the above deliberations, and referring to the statements of my interviewees, it may be stated that the process of sport socialization leads to the establishment of specific types of habitus (Bourdieu 2004; 2005), and tastes that determine both body predispositions and preferences of particular people in relation to the selection of forms of physical activity as appropriate for a given sex.

I think that it is harder for a woman in various spheres of life. I'm not saying that I'll be moaning here, but it comes from my experience. It's the same with sport, which is proved even by the fact that the number of women is lower, because there are fewer possibilities for them, and some disciplines are simply for men and others for women, but they're also fewer. At least I see it in this way. [w.19.15]

At the same time, on the one hand, while confronting the image of a sportsman's body or that of a disabled person's body with your own, and on the other a male and female body, we can notice, as suggested by Honorata Jakubowska (2014:532), that a male body is synonymous with a sporty body, and that there are numerous common features in cultural images or social stereotypes of a female and a disabled body. In both cases, they are presented as passive (male activity vs female passiveness), de-

pendable, weaker and worse than the male norm, and in this sense they are denied a sportsman's body (Jakubowska 2014:531-532).

To sum up our deliberations on the relationship between sex, disability and sport, we may conclude that these categories are strictly interconnected, presenting specific dependencies. Both women and men who experienced disability, and at the same time undertake actions consisting in practicing extreme sports, must face various difficulties related both to their own weaknesses and limitations, but most of all to society's ignorance and lack of knowledge. The research proves that these women are in a position which seems to be less comfortable, and at the same time more demanding, forcing them to make an additional effort that consists in opposing adverse opinions, according to which a woman should represent a type of a delicate, and at the same time calm person, which in the majority of cases turned out to be contradictory to the image of sportsmen which exists in our culture (they should be strong, brave and, to some extent, aggressive).

On the other hand, it must be noticed that both a sportsman and a sportswoman, if they are disabled, must, to some extent, deal with the same problems brought by the dysfunctionality of their bodies and the society that they need to function in. First of all, attention must be drawn to the fact that sport of the disabled, regardless of sex, is not very popular in our country, thus the situation may be compared to the situation of niche sports, practiced by able-bodied sportsmen. Both niche sports and disciplines for the disabled face similar problems related to scarce social feedback, relatively low media

interest and limited possibilities to acquire strategic sponsors. These notions are strongly related to each other. If we do not speak or write about sport, the interest of sponsors and potential beneficiaries decreases. Those in turn will not be interested if no proper access to information is provided. These were the notions raised by respondents. A statement of one of them is presented below.

Actually, I think I don't need to say much about it [a short pause - note by JN]. In essence, everything is clearly noticeable. There is no awareness of society here, because we cannot be seen or we almost cannot be seen in the media. And it brings further consequences, because it makes us uninteresting for sponsors. So it's a vicious circle. [w.14.14]

Therefore, disability, regardless of sex, generates specific psycho-social consequences. It is understandable when disability is looked at not as a fact but as a social construct, which triggers specific consequences in relation to how it is perceived in a given society. Therefore, there is a need to refer to the specificity of the disability itself and the specificity of sport practiced by the disabled. In those two spheres, especially when they are combined, it is clearly visible that the situation of women and men, who are demonstrated as being disabled sportsmen, is strongly related to their non-normative body, which according to the degree of "deviating from the standard" changes the way in which a given individual is perceived by others, and how he functions in the social space. Here, we can use Goffman's differentiation into discreditable and discredited. In the first case we deal with a category of people with an invisible dysfunction or one that is hard to

recognize, and the second case includes those who have a visible kind of stigma. However, according to Erving Goffman, regardless of the character of the stigma, the existence of stigmatized people is determined - in almost all respects - by the society of people who identify themselves as normal (*normals*), which pertains both to the determination of a certain sphere of life, and subordination to strong control, which may relate to the creation of separated enclaves of "misfits" (Goffman 2005:155). And it is the perception of the body, not the sex, that seems especially significant in social relationships for disabled sportsmen. It is best proved by the experiences of the respondents, where the body dysfunctions blocked the process of their image development as a fully abled sportsman.

Although I would like it very much, it is still not like this, and the majority perceive us first of all as disabled individuals, not as ordinary sportsmen. I say 'ordinary' because I do not care about... I don't know what, I would just like to feel like a fully abled sportsman who is not judged by his appearance. [w.15.9]

What is more, the experiences of the respondents suggest that although it is similar to the case of sport of the fully abled, where sex determines divisions related to participation of sportsmen in specific disciplines, the number of such divisions in the case of the disabled is much lower, and at the same time the possibility of competing in mixed teams is allowed much more often (regarding the discipline). As is often stressed, divisions related to sex, both in sport practiced by able-bodied and disabled individuals, are caused by trying to make the competition fairer, however, sport of the disabled is characterized by

a greater acceptance of teams composed of both sexes. It is possible, especially when the competition is not directly related to the capabilities of a body but often to the effectiveness of the used "tool," most often various prostheses providing both men and women with equal chances to win. The specificity of numerous disciplines of sport of the disabled means that any potential differences resulting from physical deviations related to the body are neutralized, or their role is reduced to a significant extent. Here, it is worth mentioning that the application of a technology (both in the case of disabled women and men) not only means that a given person is more independent, strong or simply capable of a given type of an activity, but they can also create possibilities to achieve additional assets, in the form of strength or greater resistance of their body. What is more, technology is somewhat a "natural" part of disabled people practicing sport, which is reflected in, among others, formal regulations that govern the principles of the sports competition, which stress that particular components of a prosthesis, or even wheelchairs, pose an integral part of a given person (Howe 2011). Any improvements or interventions in a body are treated as "repairing" or striving to equal the opportunities between opponents.

Therefore, it seems that segregation in terms of sex in the sport of the disabled is less intense than in sport practiced by fully abled individuals. This also relates to the matter of greater liberalism, among others, in relation to the participant's age, which in the case of sport practiced by the disabled may be much greater than in sport practiced by the able-bodied. Careful analysis of the situation that disabled women and men practicing sport are

currently in forces us to take a closer look at the matter of sex from a greater distance, and from a more critical perspective. It happens because the disability itself, although undoubtedly posing a highly significant factor influencing the situation of a sportsman, is not able to get rid of the fact that - as in the case of the able-bodied - the sex will always differentiate the situation of women and men to a certain extent.

First of all, what is stressed by those who were researched is that sport of the disabled is a tool for developing masculinity, realized in accordance with the "traditional" pattern - strength, physical fitness and being "tough". The situation of disabled sportswomen is slightly different, however. Their bodies may contradict femininity in two ways: through their disability (contrasting to a cultural pattern of beauty), and, in the case of some disciplines, through their physical strength. Therefore, through getting involved in sport, a disabled sportswoman will not become more feminine, and concentrating on beauty rather than on achievements may trigger her concerns against showing off her body, which is reflected accurately in a fragment of a statement by one of my female interviewees.

First of all, I was afraid of showing myself publicly. It's not that I didn't show myself to people beforehand [laughter - note by JN], but never on such a scale, and never in such a way that I simply put my prosthesis aside, off I go and that's it. No, it was never like that. Because you watch out more, and you don't show yourself so boldly, that you don't have this leg, right. On an everyday basis I try not to show it, try not to draw attention to the fact that I'm different. [w.15.2]

At the same time, these concerns do not seem to be totally justified, as media messages regarding sport of the disabled, if present at all, are rarely focused on the participants' appearance. A disabled body is shown, when it (almost) suits a pattern of perfect femininity and masculinity, an example of which may be Oscar Pistorius, who was often presented as an attractive man, a sportsman, or in case of a sportswoman it would be a representative of Poland, Natalia Partyka (cf., Jakubowska 2014:533).

We are not so attractive, especially women, because it's easier for men, even if they're disabled. They can catch up with strength, determination, passion and other similar assets which are not suitable for a woman, which reduces her femininity rather than enhancing it. In turn, stressing typically feminine features is not too possible in our case because the disability deprives us of our femininity in other people's eyes. [w.15.17]

Simultaneously, the disproportions between men and women in sport of the disabled can be explained by the lack of proper infrastructure or support, but also by the lower interest from women in sports activities. Therefore, a claim made by Helen Lenskyj (2003:177) seems justified - a barrier in practicing sport by a disabled person may be posed not by the impairment itself but by the functional disability. In this sense, the situation of disabled sportswomen is analogical to the situation of their able-bodied friends in those disciplines which are still perceived as bastions of masculinity (Jakubowska 2014:533). This is connected with the fact that a male hero gains his prestige by taking risk, including risking his life. Therefore, in the case of men, any contusions and injuries are proof of a hard fight, and are embedded

in the image of a "masculine" body, which means that it is frequently exposed. Female falls, accidental or caused by injuries, exhaustion or pain, do not evoke such eroticism as male heroism (Schneider 2003:88; Biały 2011:276). In their case, any contusions or injuries are most often presented from a distance, so they do not "spoil" their delicate, "pure," pretty female body (Schneider 2003:87).

A certain way to marginalize female sport or women in sport is the erotization of female participants, and their presentation first of all as sexually attractive objects, and only then as talented sportswomen. The purpose of such actions, according to their creators, is to attract the attention of viewers and, as a consequence, the media and sponsors, to female sport (Jakubowska 2014:323). Paradoxically, an unattractive body, which doesn't conform to the accepted canons of beauty, deprived of natural "femininity," may become an asset in the fight to perceive them not as objects of desire or erotization, but as participants, sportswomen practicing a given kind of physical activity. However, on the other hand, the "aesthetic value" of the performance is drastically reduced, which is deprived of such an important attribute as the mentioned femininity, with all of its assets. In numerous cases it may even discourage potential viewers, especially if they seek not only fun in the sporting environment but also slightly erotic experiences which may be fulfilled only when the desired object meets specific requirements of female beauty, as stressed by one of my female interviewees.

A woman must be beautiful to be spotted. Otherwise, she won't have a successful relationship. The case is similar with sport. If a participant has a nice body, she

is presented more often, she becomes liked quicker, but she will also always trigger something in me. [w.15.17]

At the end, it is worth noticing that the manner in which the female participants are presented in the media is embedded in the broader context of representing the female body in nature. At the same time, the male bodies of sportsmen are also presented in a similar scope, through exposition of beauty and sexuality. This trend is called *sporn*, that is, a combination of sport and porn, and it is reflected in participation of male sport stars in erotic, almost pornographic, advertising campaigns (Jakubowska 2008). In this context, a sportsman's body becomes similar to a female body, which is not specific only for sport, but it becomes more and more legitimate in other cultural messages. Differences in the representation of female and male bodies become blurred to a significant extent, however, we can still observe certain practices of maintaining the boundary between that which is "female" and which is "male" (Jakubowska 2014:394).

Conclusions

Sex is the main premise of allocating social tasks. As a biological fact, it is expressed in bodily signs, physiological qualities and certain mental distinctions. Sex can be also culturally interpreted. Therefore, there are various ideas, beliefs and views on femininity and masculinity, as well as specific rules of conduct. In the majority of societies, women and men are provided with different social roles. These roles, posing a collection of social expectations towards the sexes, shape behavioral differences between women and men (cf., Mazur 2013:174). Therefore, as highlighted by Natalia Organista (2013:179), the social order is developed,

stabilized and made predictable. What is important is that this order, based on culturally (re)constructed roles of women and men roles, is noticeable, present in almost all spheres of a human life, also in sport.

Taking a look at sport through the prism of sex allowed the author to prove that female sport, including that of the disabled, is trivialized and marginalized (greater commercial value is provided by male sport; it occupies more space in the media; more money is spent on male sport) (Organista 2013:178). Both women and the disabled in sport try to break the traditional manner in which they are perceived, drawing attention to the fact that they are first of all sportsmen, not disabled individuals or women, and that they have features of a real "sportsman," such as strength (cf., Jakubowska 2014:534). Although the difference in the scope of treatment and perception of self and one's body is related both to disabled men and women, in the case of the latter group it is clearer, more restrictive and troublesome at the same time. In this context, it must be stressed that the non-normative corporeality may be a capital during sporting competitions, but it does not play such a role outside this field. In sport of the disabled, regarding specific principles that are present in a given discipline, the differences related to body fitness are meaningful, but, outside this context, a body which deviates from an accepted standard poses a source of problems, suffering and lack of understanding by others. Regarding socio-cultural conditions, this non-normativity of a body is interpreted in a different manner, and is perceived in relation to whether we will be dealing with a sportswoman or a sportsman. The latter may count on greater approval of themselves as people and of their bodies which, despite certain

dysfunctions, usually do not pose such a great barrier in relationships with their environment as they do in the case of women. Involvement in sport, which brings positive effects in itself, both for women and men, in the context of social interactions, seems to be more advantageous for the disabled men than women. This is because women may contradict the ideal of beauty and "femininity" in two ways; firstly, due to their "unnatural" figure which results from their effort related to sport practicing; and also their disability, which more or less means that the body deviates from the canons of beauty assumed in a given culture. At the same time, involvement of disabled women in sport may be one of only a few opportunities to show their environment that they are more resourceful, self-reliant and skillful, stressing to some extent the asset of their femininity. However, it seems that each situation, in relation to the type of practiced sport, its influence on the body, and first of all the type and character of the dysfunctions (mainly its visibility), may mean that physical activity will exert a greater or smaller influence - of a positive or negative nature - on "femininity". The situation of men looks different in this field, because sport, while influencing physical predispositions and appearance to a much greater extent than in the case of women, exerts a positive impact on emphasizing the assets of

sex, through stressing the "masculinity" of a body. Even situations that accompany the physical activity, related among others to contusions, body injuries or not always aesthetic appearance, both in the case of fully abled and disabled men, are compliant with the image (archetype) present in our culture, of a man as a strong figure that "sheds sweat and blood"

Therefore, the evaluation of sport and its influence on a person that practices it undoubtedly depends on the sex, character of the dysfunction and the type of sport. Hence, the influence of sport on the disabled may be perceived in an ambivalent and ambiguous manner. However, it is certain that sport is one of the areas with distinctly arranged boundaries of sex, and at the same time - in contrast to other spheres of life - situations, in which these boundaries are removed are very scarce. The existence of these boundaries seems justified because it guarantees that competition is governed by the principle of fairness or justice, separating those whose physical predispositions are naturally different. At the same time, the existence of those boundaries establishes a hierarchical relation between "masculinity" and "femininity," determining both these categories simultaneously. Both notions are defined as apposed, and the undertaken practices serve to maintain this dichotomy (cf., Jakubowska 2013).

References

- Bauman, Zygmunt. 2012. *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*. Torun: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Bem, Sandra L. 2000. *Męskość kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Translated by Sylwia Pikiel. Gdańsk: GWP.

- Biały, Rafał. 2011. "Ideal szczupłego i atrakcyjnego ciała w kulturze masowej." Pp. 267-278 in *Kultura fizyczna a kultura masowa*, edited by Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz. Warsaw: AWF J. Piłsudskiego w Warszawie, SALOS RP.

Bourdieu, Pierre. 2005. *Dystynkcja*. Translated by Piotr Bilos. Warsaw: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Bourdieu, Pierre. 2004. *Męska dominacja*. Translated by Lucyna Kopciwicz. Warsaw: Oficyna Wydawnicza.

Brittain, Ian. 2012. *From Stoke Mandeville to Stratford: A History of the Summer Paralympic Games*. Champaign, IL: Common Ground Publishing.

Cynarski, Wojciech J. 2011. "Samoidentyfikacja przez cielesność w dzisiejszej kulturze masowej." Pp. 199-208 in *Kulturze fizyczna a kultura masowa*, edited by Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz. Warsaw: AWF J. Piłsudskiego w Warszawie, SALOS RP.

Douglas, Mary. 2007. *Czystość i zmaza*. Translated by Marta Bucholc. Warsaw: PIW.

Gill, Diane L. 2007. "Gender and Cultural Diversity." Pp. in *Handbook of Psychology*, edited by Gershon Tanenbaum. New York: Wiley.

Glaser, Barney and Anselm Strauss. 1967. *The Discovery of Grounded Theory. Strategies for Qualitative Research*. Chicago: Aldine Publishing Company.

Goffman, Erving. 2005. *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Translated by Aleksandra Dzierżyński, Joanna Tokarska-Bakir. Gdansk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Golczyńska-Grondas, Agnieszka. 2014. *Wychowało nas państwo. Recz o tożsamości wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*. Cracow: Zakład Wydawniczy Nomos.

Habermas, Jurgen. 2003. *Przyszłość natury ludzkiej: czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?* Translated by Małgorzata Łukasiewicz. Warsaw: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Hall, Ann. 2002. "The Discourse of Gender and Sport: From Femininity to Feminism." Pp. 6-17 in *Gender and Sport. A Reader*, edited by Sheila Scraton, Anne Flintoff. London, New York: Routledge.

Hall, Ann. 1994. *Feminism and Sporting Bodies*. Champaign: Human Kinetics Press.

Hammersley, Martyn and Paul Atkinson. 2000. *Metody badań terenowych*. Translated by Sławomir Dymczyk. Poznan: Wydawnictwo Zys i S-ka.

Hernik, Kamila. 2007. "Doświadczenie konwersji przez studentów Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej w Warszawie." *Przegląd Socjologii Jakościowej* 3(3):1-122. Retrieved March 17, 2016 (http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/volume5_pl.php).

Howe, P. David. 2011. "Cyborg and Supercrip: The Paralympics Technology and the (Dis)Empowerment of Disabled Athletes." *Sociology* 45(5):868-882.

Jakubowska, Honorata. 2014. *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*. Warsaw: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jakubowska, Honorata. 2013. "Płciowe porządki – granice płci w sporcie według koncepcji Mary Douglas." *Człowiek i Społeczeństwo* XXXVI(1):113-127.

Jakubowska, Honorata. 2009. *Socjologia ciała*. Poznan: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Jakubowska, Honorata. 2008. "Ciało biologiczne w interakcjach społecznych: pomiędzy napiętnowaniem a akceptacją." *Kultura i Społeczeństwo* 3:195-213.

Jankowski, Krzysztof W. 2013. „Sport a zasada równych szans.” Pp. 79-85 in *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, edited by Zbigniew Dziubiński. Warsaw: SALOS RP, AWF w Warszawie.

Konecki, Krzysztof. 2000. *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warsaw: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kowalik, Stanisław and Magdalena Miotk-Mrozowska. 2013. "Sport paraolimpijski a rozwój osób niepełnosprawnych." Pp. 7-28 in *Idee olimpijskie a kierunki rozwoju sportu osób niepełnosprawnych*, edited by Maciej Wilski, Jarosław Gabryelski. Poznan: AWF w Poznaniu.

Lenskyj, Helen. 2003. *Out on the Field. Gender, Sport and Sexualities*. Toronto: Women's Press.

Mazur, Zuzanna. 2013. "Zróżnicowania i nierówności płciowe w sporcie." Pp. 165-175 in *Kultura fizyczna a różnice i nierówności*

społeczne, edited by Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz. Warsaw: AWF J. Piłsudskiego w Warszawie, SALOS RP.

Melchior, Małgorzata. 1990. *Społeczna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami żydowskiego pochodzenia urodzonymi w latach 1944-1955)*. Warsaw: Uniwersytet Warszawski ISNS.

Mikołajczyk, Maria. 2004. "Sport i płeć a jakość życia." *Psychologia Jakości Życia* 3(1):99-122.

Organista, Natalia. 2013. "Nierówności płciowe w kulturze fizycznej na przykładzie organizacji sportowych." Pp. 177-186 in *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, edited by Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz. Warsaw: AWF J. Piłsudskiego w Warszawie, SALOS RP.

Rubin, Herbert J. and Irene S. Rubin. 1997. "Jak zmierzać do celu nie wiążąc sobie rąk. Projektowanie wywiadów jakościowych." Pp. 201-224 in *Ewaluacja w edukacji*, edited by Leszek Korporowicz. Warsaw: Oficyna Naukowa.

Rymarczyk, Piotr. 2012. "Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym." Pp. 108-120 in *Socjologia kultury fizycznej*, ed-

ited by Zbigniew Dziubiński, Zbigniew Krawczyk. Warsaw: Wydawnictwo AWF J. Piłsudskiego w Warszawie.

Schneider, Manfred. 2003. "Erotyka sportu telewizyjnego. Uwagi na temat liturgii heroizmu na co dzień." Pp. 79-94 in *Media – eros – przemoc. Sport w czasach popkultury*, edited by Andrzej Gwóźdź. Cracow: Universitas.

Young, Iris M. 1990a. *Justice and the Politics of Difference*. Princeton: University of Princeton Press.

Young, Iris M. 1990b. *Throwing Like a Girl, and Other Essays in Feminist Philosophy and Social Theory*. Bloomington: University of Indiana Press.

Wyka, Anna. 1993. *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warsaw: PWN.

Zdebska, Halina. 2013. "Wybrane uwarunkowania społeczne sportu kobiet." Pp. 155-163 in *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, edited by Zbigniew Dziubiński, Michał Lenartowicz. Warsaw: AWF J. Piłsudskiego w Warszawie, SALOS RP.

Citation

Niedbalski, Jakub. 2016. "‘Legless Aphrodite’ and ‘Hercules in a wheelchair’—About Disabled Women and Disabled Men Practicing Sport." *Przegląd Socjologii Jakościowej* 12(4):144-159. Retrieved Month, Year (www.przegladsocjologiijakosciowej.org).

„Afrodyta bez nogi” i „Herkules na wózku” – rzecz o niepełnosprawnych kobietach i niepełnosprawnych mężczyznach uprawiających sport

Abstrakt: Sport jest jednym z tych obszarów życia społecznego, w którym definiowane są wzorce kobiecości i męskości. Ciało odgrywa w nim podstawową rolę, a rywalizacja odbywa się prawie zawsze z podziałem na płeć. W związku z tym w niniejszym artykule podejmuję kwestie związane z obecnością w społecznej przestrzeni nienormalnego ciała sportowca z uwzględnieniem podziału na płeć. Przy czym ciało usportowione interesuje mnie tutaj jako przedmiot i wytwór społeczno-kulturowych praktyk. Dlatego szczególnie uwagę zwracam na tworzenie określonych kategorii oraz relacji między nimi.

Artykuł porusza zatem kwestie przemian dokonujących się w życiu osoby niepełnosprawnej fizycznie, które powodowane są jej zaangażowaniem w aktywność sportową. Tekst jest poświęcony problematyce doświadczania własnej cielesności, z podziałem na ciało kobiece i ciało męskie, i ma służyć wyeksponowaniu podobieństw oraz różnic sytuacji płci w sporcie osób niepełnosprawnych.

W badaniach wykorzystane zostały dane jakościowe zdobyte za pomocą techniki pogłębionego wywiadu swobodnego, przeprowadzanego wśród osób niepełnosprawnych uprawiających sport. Analiza i interpretacja materiału badawczego prowadzone są zgodnie z procedurami metodologii teorii ugruntowanej.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, sport, ciało, płeć, wzory kobiecości i męskości

Iwona Młodziak
University of Warsaw

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.09>

Class Habitus, Gender, and Age: Preliminaries to the Investigation of the Social Roles Held by "Seniors"¹

Abstract The aim of the article is to examine the relationship between social class, gender, and aging. The author discusses the outcomes of existing quantitative research and a number of in-depth interviews conducted by the author in 2012 in Warsaw and two other cities in the Mazovia Province. In the course of the article the practices of elderly people will be presented successively in terms of class, gender, and seniority. The theoretical binder is provided by Bourdieu's practice theory, in particular the concept of three class relational social structure, notions of habitus, forms of capital, and symbolic violence. The number of interviews is too small to draw general conclusions from, but is an exercise in sociological thinking about these three qualities in Bourdieu's terms.

Keywords Pensioner, Gender, Class Habitus, Bourdieu, Narration

Iwona Młodziak is a PhD candidate in the Institute of Sociology, University of Warsaw, where she is writing a doctoral thesis about discourses on ageing. She is interested in sociology of culture, class, and social theory. Simultaneously she is preparing a doctorate in philosophy in the Institute of Philosophy, University of Warsaw.

Contact details:

Institute of Sociology
University of Warsaw
ul. Karowa 18, 00-927 Warsaw
email: i.mlozniak@is.uw.edu.pl

The subject of the article is the meeting point between gender, class, and old age, all of which are treated here as social qualities. Data were taken from the reports from CBOS (the Center for Social Opinion Research), SHARE and others² about household duties and leisure during retirement. Secondary data analysis forms the basis for the interpretation of in-depth interviews conduct-

¹ The author would like to thank Dr. Agnieszka Jasiewicz-Betkiewicz, who was the supervisor of the MA thesis which is the basis for this article, and its reviewer Dr. hab. Małgorzata Jacyno for valuable comments.

² For the full list see: literature.

ed with elderly persons (men and women) in the year 2012. The research concerns the social roles held by retired people. The interviews supported the hypothesis that retirement can be treated as the start of social senility and revealed the connection between different types of "being a senior" according to class and gender. Moreover, the three qualities make up a mixture of influences whose whole is greater than the sum of its parts. The sections following the methodological introduction and the theoretical background overview (Bourdieu's conception of class structure) will develop the interpretations of the declared practices by showing them from the three angles of gender, class, and age. Concentrating on only one quality at a time promotes analytical clarity that is necessary in an attempt to grasp the highly complicated merging of the practices. Therefore, some simplifications and reductions are indispensable. In this case, the reduction to three qualities: social age, gender, and class described sequentially.

Characteristics of the theoretical background and empirical study

The theoretical core of the research is based on an interpretation of class structure in terms of Pierre Bourdieu's theory.

Social structure is seen here as formed by relations between classes. Classes are distinguished on the basis of the amount of different forms of capital (Bourdieu 1986:241-243). What characterises this structure is that the antagonism between the extreme, upper, and folk classes is revealed on the level of habitus and manifests itself in different life

styles (tastes) (Gdula, Sadura 2012: 21). Though life styles may seem to create monadological communities of shared tastes, they function only in relation to each other and their meaning is essential for the reproduction of social structure. Therefore, the analysis of lifestyles is simultaneously an analysis of social legitimacy. This situates Bourdieu's sociology on the line of a theoretical critique of social order, even though his premises may evoke the impression of social change being caught in a vicious circle of reproduction. This is an important point of this theory for the research of social senility, provided that the impression of continuous reproduction of social order will be treated as an analytical tool, not a prophecy which may be used as a prism enabling the interpretation of social practices that at first glance look unreasonable or idiosyncratic.³ Furthermore, the notion of habitus, which represents embodied class relations, provides a useful tool for understanding the boundary position of pensioners who recently ended their professional activity. This position may manifest in relation to their own social category, namely pensioners, as on one hand they are treated as if they were in a privileged period in life with no obligations, thereby enabling them to develop hobbies, and at the same time as a phase when people become "useless" or withdrawn from social life. Such ambivalence seen in upper-middle class people in terms of the meaning of work for social status and identification will be more widely discussed in the next section of the article.

³ These kinds of practices of pensioners in terms of practices of exclusion the author has analysed in the article "Śmierć społeczna a styl życia: o krzyżujących się wpływach wieku, klasy i genderu" in: Żuk 2014.

The author of this article does not agree with Domański's (2011) statement that there is no upper class in Poland. The attribution to the upper class was based on economic (rather than cultural) capital and made in relation to the other interviewees. The statements and actions of the upper class spouses proved to be similar to those of the upper-middle class, however their reasons were different. In order to show the internal complexity of class relations the article divides the middle class into two fractions (lower and upper). The reason for this was that although both spouses shared characteristics such as education and many practices typical for the middle class, the differences between them (as will be shown in the example of the practices of men) were significant. In spite of the differences, the similarities between lower- and upper-middle class couples were incontestable (education, professional status).

In the research, couples were assigned to different class positions on the basis of the amount of their cultural and economic capital: initially by education and profession. The classification was then verified through questions about preferred and undertaken cultural activities (reading, cinema, theatre, restaurants) and leisure (kinds of activities and whether they were organised or not). It turned out that the basic assumptions of Bourdieusian categorisation, as elaborated in *Distinction*, are still relevant when describing class differentiation of practices. For example, the representatives of the upper-middle class go to the cinema, visit restaurants during holidays, and like trips on cycling routes, whereas the couple classified as folk class do not join any organised activities, visit the cinema, or go cycling in their neighbourhood.

The proposition of the following article is that this multiplicity recorded at the level of culture is not limited to class structure is also combined with other factors, most importantly gender and age. The aim of this analysis is not to investigate if the two concepts of class structure and gender differentiation are helpful in interpreting social senility. For this reason it is crucial to decide whether gender is treated as a type of capital (McCall 1992) or part of the social field (Moi 1991). In this article I follow the interpretation of Moi, who claimed that gender can be treated as a factor organising the structure of the general social field (Moi 1991:1036). For this reason gender will be treated as internally hierarchically differentiated, but most attention will be devoted to masculinity as among the interviewed people the heterogeneity of this gender visibly manifests itself according to class. An important insight made by Skeggs which helps in understanding the class differences in playing or perceiving gender roles, is that gender is not only (always) unconscious and definite but ambivalent, and can be the subject of conscious resistance and redefinitions (Skeggs 2003:28-29), however this does not weaken main insights of Bourdieu. Although in the following descriptions it might sound like a "divine force", it should be remembered that the "conservative" gender division which plays out in many moments described by the interviewees (and seen in statistics) is not the whole story and there are counter discourses that define gender relations differently that often take the form of an apparent agreement or are too modest to be clearly seen. While the narrations of the interviewed pensioners turned out to be gendered, confirming Bourdieu's theory about masculine domination (Bourdieu 2004). However,

it was shown at the same time that this domination seen in the sphere of household duties can change into "deprivation" when it mixes with class subordination. In this sense our interpretation is close to Skeggs' insights about ambivalence on gender roles. (Skeggs 2003: 29) Notwithstanding the specificity and conservatism seen in the interviews it seems more appropriate for the article to use the "classical" Bourdieusian way of interpreting class and gender.

The diversity among the genders is usually explained in terms of power and subjugation (Kaufman 1999: 61), so while not denying its very corporeal effects, The author of the article favours the interpretation of gender diversity in terms of the multiple power relations which shape practices and identifications according to a mixture of simultaneous influences. Paradoxically, the theory of habitus can serve as a convenient tool for such a description. Firstly, it may be treated as a kind of sociological theory of unconsciousness. Habitus organises practices through structural adjustment and "emotional" engagement (cf. Jacyno 1998: 28-36). Secondly, the interpretation of habitus as an unconscious structure implies that it is a structure which creates a basis for shaping other identities and practices and is simultaneously shaped by them. This means that during the analysis the defined class relations may be treated as frames for gender, senility and other qualities, thus helping to organise the interpretation. Moreover, habitus is a relatively constant structure, despite the individual's changing position between fields and within the frame of one field, like in the case of retirement. There is another reason why Bourdieu's terminology was chosen instead of intersectional,

for example, as it allows the description of the multiple relations which create a social entity. According to Bourdieu, individual integrity is "built up" through first person narration, merging different positions and identifications like gender, age, and occupation (Bourdieu 1986: 70-71).

The "biographicality" of human experience is especially important for research of age specificity. In the following interpretation senility is treated as a social variable and is understood in terms of a life phase determined by "moments of transitions" in which biological factors (like menopause) get their meaning from social frames of interpretations and practices. The distinguishing features are pensions and having grandchildren. The first is connected with work as a primary activity which determines the position of an individual in a social field. Profession (status in Weberian terms) and income are here as important as adjustment to the cultural importance of productivity as this can be interpreted in terms of a general attitude to work as an ethical requirement. The ascertainment derived from Protestant ethics that social legitimisation is specified by one's capability to work is actually also found in postmodern culture, after the introduction of some shifts in its interpretation and extension of the scope of its meaning. Arnold Rose, a pioneer of research of social senility, hypothesised that the end of a professional career is a moment when both the social identification and position of a pensioner collapse due to psychic and cultural factors. The psychic factor reduces the ability to organise practices and defines the social status of an individual who has to find his – Rose thought that it is only masculine experience – place

in the world anew. The cultural factor is associated with the cult of youth. According to Rose this started with the introduction of pensions. The elderly receiving money from the state formed an impression of unproductive, demanding people (Niezabitowski 2007:120). Leaving aside critics of the limitations of the original hypothesis, its androcentrism, its conservative view on gender roles, and the assumption about the existence of a specific subculture of pensioners (Niezabitowski 2007:140), it emphasises an important aspect of that "moment of transition" in its connection to productivity as a cultural factor. These images of ageing associated with pensions are embodied as negative by the traits of modern, liberal culture which embraces independence, the youthful appearance, mobility, and flexibility et cetera. This negative impression of old age comes from the conviction that pensioners are unproductive. Work may be interpreted as a typical, but not only a productive activity. Another feature of productivity refers to biological productivity as the birth of a grandchild can be the moment when a new mode of reproduction, which is "secondary" as it is not direct, starts. Polish pensioners help their children and grandchildren in many areas such as raising descendants, financial support, housework, et cetera. This was called "secondary" reproduction because the work is done in households with children. The interpretation of these practices can be twofold, as responses to the economic requirement in the case of the growing polarisation of social structure during the economic crisis and an answer to cultural injunction.

It is also significant that contemporary researchers set the age limit of senility on the basis of work and

biological reproduction (Szukalski 2008; Niezabitowski 2007; Szukalski and Kowalewski 2006). This makes it possible to interpret productivity as an important component of modern culture and regards the aforementioned factors of pension and grandchildren as appropriate distinguishing features of social senility.

The study was preceded by examination of data about leisure, relations between grandparents and grandchildren, and expectations and gender divisions in household duties. The author's research is based on in-depth interviews. Purposive sampling (Silverman 2008:271) was used and eight people (four married couples) who represent three fractions of two social classes and a few restricted characteristics were interviewed. The insights from the quantitative research revealed that the interviewed spouses' practices have typical class and gender traits. However, some practices turned out to be atypical and were interpreted in terms of particular interviewees' class and/or gender space. The mixture of quantitative data and IDI is made possible by reading the outcomes of the interviews as showing individual experiences which are at the same time exemplary of their class or gender. Another reason for choosing the qualitative method for this research was that it allows the researcher to interpret not only plain responses to the limited questions but all the social background, the complexity of the milieu as well as non-verbal communiqué of the interviewees (Silverman 2008:242; Konecki 2010:18), such as the appearance of dwellings, dress style, facial expressions, manner of speaking, and gestures. Furthermore the respondents were not limited in their answers as

the interview was akin to a conversation which allowed them to develop their own interpretation of questions. To summarise, the interviews were used in the article to enhance the statistical data. Additionally light was shed on practices which may, for example, seem inconsistent or be interpreted or interpreted as voluntary passivity.

The sampling unit for the interview was a pair of individuals who formed a heterosexual couple, had grandchildren and lived in the same flat in a city. This limits results from the three following assumptions. Firstly, marital homogamy and presupposition about adjustments of habitus among couples allowed spouses to be treated as sharing class characteristics. Secondly, it was predicted that being a grandparent may influence an individual in two ways: it may change one's view on age, and the roles played by grandparents may differ according to gender. Thirdly, all couples lived in areas which had Universities of the Third Age, libraries, parks, swimming pools, restaurants, cinemas et cetera within a radius of three kilometres. This made it possible to eliminate differences resulting from accessibility to cultural facilities and concentrate on cultural capital as the differentiating factor. Fourthly, only people in a heterosexual relationship were interviewed in order to avoid expanding the analysis of the sexuality factor. Moreover, the assumption was made that heterosexual, monogamist relationships are the best place to trace gender relations and roles. The interviewees' age was not taken into account, instead the determinant was pension. All interviews were held in the respondents' apartments and recorded. Most of the conversations, except for one middle class cou-

ple, took place without the spouse to assure privacy for the interviewee. The interviews lasted from 30 minutes to 3 hours⁴ and were conducted according to a loose scenario including questions about leisure, household duties, cultural activities, and time spent with grandchildren. During the conversations only phrases such as pension, grandparent, and grandchildren were used. All notions strictly evoking aging came from the respondents.

Gender roles in the retirement

Michael Kimmel wrote that people live in gendered institutions (Kimmel 2008). According to this idea, division of labour based on gender pervades different dimensions of individuals' lives, locating them in a social space. Family roles are the most obvious example of this phenomenon, but traces of this may be found in many other social arrangements, such as ways of spending time, grandparents' roles, and social networks. These four dimensions of pensioners' lives will be portrayed to show the workings of gender identifications during retirement.

Gender roles are most visible in terms of household duties. This division is not only typical for the interviewed couples. According to research on the division of household duties (CBOS 2006) and the role of females in family (CBOS 2013), almost half of Poles declare that their preferred relationship model is partnership (CBOS 2013). The percentage of women doing housework and the time they

⁴Interviews lasted (in minutes): (W1) folk class woman (78 years old) : 33, (M1) f.c. Man (75): 48, (W2) lower-middle class woman (63): 207, (M2) l.m.c. man (66): 56, (W3) upper-middle class woman: 43, (M3) u. m.c. man: 37, (W4) upper class woman (65): 61, (M4) u. c. man(67): 53.

spend on it is inversely proportional to their educational status, whereas for males the relationship is not so direct, as less housework is done by males with a secondary education (GFK 2013). The same data shows that 91.3% of females aged 60-64, 87.9% of females aged 65-70, and respectively 63% and 60.6% of males do unpaid housework. Similar findings are contained in the CBOS report on the division of household duties among Poles. Preparing food, laundry, and cleaning are women's duties. It is worth mentioning that in the case of washing and cleaning almost one third of interviewees said that they do it "separately or together", which in the case of cooking this was 18%. (CBOS 2006) In every household the interviewed women prepare meals, clean up, and do the shopping. Men purchase heavy items and if they prepare meals, they treat it as deviation from the norm or as help for women ("Cooking? That's my wife's domain. There are only two of us, so she can cope with cooking without my help" (M2)). It can be seen in their comments about family members that interviewees do not reflect on the division of duties, for example advice on childcare or laundry is given to women, never to men, even though it may concern them too. Moreover, when women were asked about family celebrations they spoke about preparing meals and cleaning. If they expected any help, it was from daughters and daughters-in-law and never male relatives. In contrast, the interviewed men spoke about spending time with the family and emphasised its festive character.

Similarly, ways of spending time with grandchildren have a gendered character. According to Kurczewski and Oklej (2007) both male and fe-

male grandparents claim that their main duties as grandparents are: taking care of grandchildren when their parents are absent, passing on moral principles, being willing to listen, and cuddling (giving a sense of security) (Kurczewski and Oklej 2007:4-5). However closer examination of the answers revealed that gender differences are found in the distribution of the chosen and unchosen duties. For example, it was more often grandfathers than grandmothers who claimed that they should relay national and family history, go for walks, and teach practical skills, hobbies and interests to their grandchildren. Women often chose to imbue moral principles, give love and snacks, and prepare daily meals (Kurczewski and Oklej 2007:4). Interpretation of the interviews may shed some light on these male-female discrepancies. The activities undertaken by interviewees can be divided into supervision and care. In the case of caring, which pertains to women, babysitting is treated as a complex task which involves both emotional and protective work. The roles of grandmothers and grandfathers differ on the level of practices and declarations. Grandmothers provide food, cleaning, protection, emotional support, give advice, and listen to problems at school. Grandfathers are mainly concerned with organising grandchildren's time in terms of going for walks and watching over them during play. A clear example of this is this excerpt from a lower-middle class female:

When my grandchild lived at our place I took care of him with my husband... usually after lunch my husband took him for a walk and I had time to do some washing, clean clothes, you know, a child gets dirty very easily. (W2)

Moreover, rare visits of grandchildren are described differently by males and females. Women raised the question of preparation of the apartment, meals et cetera. Even when they stressed the emotional and playful character of the grandmother's role, they spoke about the loosening of rules of cleanliness or diet, whereas men concentrated on the ludic, holiday-like character of such meetings, for example games and trips. This may be interpreted as an effect of the different roles of male and female grandparents: women mentioned that grandchildren during this time are less clean and eat more sweets because watching over grandchildren's cleanliness and meals are their responsibility. Therefore, time spent with grandfathers has a "festive" character compared to time with grandmothers which is seen as more "mundane". It should be noted that there are a lot of similarities between the way that men and women spend time with their grandchildren: playing, walking, cycling, and emotional support.

Although, it may sound like a tautology, there is something like duty and leisure time for pensioners. Tobiasz-Adamczyk and Brzyski (2006:123-126) showed that women aged 65 and over were more likely to judge their physical and mental wellbeing as lower when they felt that their children wanted their help and that providing this help limited their time (it can be assumed that help provided to children is in many cases caring for grandchildren). Men felt worse when they thought that their children needed financial support. However, men stressed that helping to provide for their children did not cut of their time (Tobiasz-Adamczyk and Brzyski 2006:123-126). Moreover, men's declarations may be seen on one hand as resulting from the lower amount of time de-

voted to these activities by men than by women. On the other hand, men are more likely to support their posterity financially, which could be the reason why the feeling that their children need financial help affected their well-being. This resembles the traditional gender role model in which man is a provider and woman caregiver. For the interviewed couples their leisure time activities varied according to gender, class, and relationships with grandchildren in terms of whether they participate in their upbringing on a daily basis or not. For grandparents who live nearby, caring for their descendants took a lot of time, sometimes almost all day.

With the youngest (two years old) granddaughter I spend almost all day. The typical day starts in morning: I wash Tosia, dress her, put her on the potty, brush her teeth, feed her... and once wash her again. After that we go and play in the room where her toys are. Later, grandpa comes and takes her for a walk. (...) When I was healthy I walked with Tosia while my husband peeled potatoes for a meal. I make fresh soup every day for Tosia's lunch. After the meal she takes a nap. (W4)

On the other hand, those who do not meet their grandchildren often fill their time with many activities which may be classified as being somewhere between hobby and duty. Available time and ways of spending it are affected by the interviewees' gender. In general women have less free time than men, moreover when asked about leisure they listed activities which can be called productive work, such as cultivation of vegetables on their daughter's land (woman from the lower-middle class). Furthermore women more often spend their free time with

friends and distant relatives while men stay at home tinkering, solving crossword puzzles, watching TV, and reading. This does not mean that women do not do these things, but they do them less frequently. There are also many activities which couples do together such as walking, cycling, shopping, and meeting with friends.

Social networks, in terms of how often interviewees met people outside of the family circle, are more extensive in the case of the interviewed female seniors, which is quite surprising in comparison to data showing that retired men visit family relatively often and spend time with friends outside the house (CBOS 2012:5). In the author's research, women from the folk and lower-middle classes spoke about more frequent meetings with friends than their husbands. It is worth noting that males from the same classes narrowed the semantic field of the notion "family" to the closest relatives (wife, children, grandchildren), whereas women asked about meetings with family members spoke also about cousins. This begs the remark that senility somehow reverses the order of "contract" (Siemieńska 2011:196) between sexes whereby women are assigned to the domestic sphere. Among the interviewed pensioners women were the ones who mediate between private and public spheres in terms of maintaining contact with extended relatives and neighbours.

Space and time in the narration of representatives of the folk and lower-middle classes

The influence of social class may be seen in all the aforementioned dimensions of the "gendered" prac-

tices of the interviewed seniors, therefore in this section they will be presented in the light of structural influences. Notwithstanding the general similarities in role playing within gender, class diversified the methods of fulfilling them. The amounts of economic and cultural capital define the fields of possible activities within the space of being a grandparent or a housekeeping woman. This does not mean that practices are structurally determined, but indicates that the structure of society and its culture is of the greatest significance for the shape and scope of the practices of its members. Family roles encompass such activities and identifications such as relations with children and grandchildren, or domestic duties. In turn, the occupied space relates to both common and private zones and is connected with the experience of time. Men statistically more often than women spend time with friends in and outside the house (respectively 82%, 93%, 83% of men and 74, 84, 72% of women), at the other extreme women more often help their children in professional work, housework, and caring for grandchildren (32, 38, 46% of women to 24, 28, 39% of men). Women also go to theatres, galleries, concerts et cetera. more often than men, whereas men do gardening (60%) (CBOS 2012:6). The quantitative research shows that seniors' activities can be put in seven groups: 1 participation in culture; 2 common activities (meetings with friends and family, walking, watching TV); 3 educational activities; 4 helping relatives; 5 volunteering and work in religious communities; 6 gardening and growing plants; 7 listening to music and radio, reading books and newspapers; 8 religious practices (CBOS 2012:11-12). These practices are connected with people's position in social structure. The factors were also grouped according to the

types of pensioners' activity: the most, moderate and the least active pensioners. The distinguished types correlate with their education, self-assessment of health, wealth, and age (where the most active are the best "equipped": the wealthier, healthier, and youngest, and the less active are at the bottom of all scales). The types can be connected with a three dimensional class structure, for example group 1 is the most diverse, meaning "active seniors" engage most in cultural activities as they are wealthier and better educated. Also, the most interesting and fruitful information concerns not quantitative but qualitative descriptions. Upper and middle class seniors are more likely to take activities in groups 2 and 5, these seniors also often help their children and take care of grandchildren (CBOS 2012:13).

Interviews revealed significant similarities between folk and lower-middle class couples. Especially the experiences and behaviour of men correspond to each other. Their cultural participation, preferred physical activities, and ways of interpreting the world are quite convergent. Firstly, men from both the folk and lower-middle class use organised forms of entertainment such as cinema, theatre, excursions, and Third Age University. It is worth noting that most of these activities are available for free or at an affordable price in the community centres in their towns. This allows for an explanation of this "avoidance" in terms of structural factors. The same applies to cycling, as is apparent compared to upper-middle class for whom cycle paths and marked trails were an important aspect of cycling. Contrarily, riding as such appealed to representatives of the lower classes as it is an activity which is healthy, enjoyable, practical (all those factors were present in the narration of

the upper-middle class too, but the orderly character of the "infrastructure" of cycling was highly important for them). Secondly, interviewees from folk and lower-middle classes usually prefer television or crosswords than reading books, and they do not have computers. This translates into activities with grandchildren: they organised their time on their own, playing at home, and walking or riding, whereas couples from upper classes were more likely to go to museums and cinemas, et cetera with their grandchildren. The significant aspects of the grandfather role (financial support and shopping) characterise class distinction, but are not connected with economic factors. Although all interviewees except for the folk class representative, whose financial situation does not allow any extra spending, mentioned gifts, and money for grandchildren, while the lower-middle class man was not inclined to accompany his family shopping at a shopping mall. He did not refer to gender differences or the crowdedness of the shopping centre, but laconically stated that "it is not for him", leaving room for interpretation in terms of social age. However, in the light of other statements about spending time and public spaces, this seems to be a result of class habitus.

This kind of activity (going to cinemas and restaurants) already felt over because of my poor health and the fact that my wife is also undergoing treatment. But, most importantly we cannot afford restaurants, theatre or cinema. (M1)

(Do you go sometimes to the restaurant or cinema?)

No.

(Never? Your wife told me that you like music a lot...)

Oh yes, I like music. But, I listen at home. When I was

still working, we did sometimes go to the circus or to some performances. The last time it was the famous Polish movie "Zemsta" which was in cinemas here (2002). Now I watch TV at home. (M2)

Here the lower-middle class and folk class men's narrations are similar. Firstly, in terms of communicating, both men spoke less than their wives, answered questions strictly, and did not introduce new topics in the interview. More significant, however, is the similarity between the content of their statements which concerns stories about circumstances of retirement and ways of spending time (occupying space). In the first case a man from the folk class spoke about the dishonesty of his employer and ZUS, which led to him being granted the lowest rate of retirement pension. He saw this as one of the causes of his present difficult material situation, others include his illness and the loss of his own business (after retiring he started his own auto repair shop, but had to liquidate it due to ill health). The narration displays the characteristics of explaining a life situation as independent from the interviewee, who was caught in the net of stronger and somehow divine forces:

...And this is how it ended. First heart attack, second heart attack, paralysis. And if the pension were as high as it should be, it wouldn't be so bad. But, my last employer robbed me along with ZUS. For the (last) 15 years of work I got nothing. They said that after 20 years they can destroy employee records (...) It was like the employer and ZUS agreed to rob a few employees. (M1)

The lower-middle class representative less directly indicated the structural factors of his earlier retire-

ment. He tried to present it as his (and other employees of the same age) decision: they decided to take early retirement after rational calculation. The story of the modernisation of his workplace and the fact that the younger employees had more suitable skills was presented so incidentally that it almost vanished in the course of the narration. In this case "the divine force" appeared between the lines. It seems that middle class habitus is better attuned to modern culture discourses, as it exhibits an "internalised" rationalistic self-responsibility model of explaining. Both men stated that they were not the only workers to whom it happened. According to their stories the circumstances of retirement explain the present situation, which is different in particular practices, but surprisingly similar in their general character.

The folk class man spends his time mostly at home where he does not do any housework. A regular point of the day, if his health allows, is a walk with his wife. He does not often see friends. Strolling and walking the granddaughter to the swimming pool, where he likes to sit on the bench "looking at the children" are his ways of his being in common space in the city. The lower-middle class interviewee spends lot of his time on the balcony where he grows flowers. In winter he tinkers and listens to a lot of music, recording it from the TV to tapes. He also regularly walks and cycles with his wife. The practices of the two men outwardly look completely different as one seems to prefer idling whereas the other has a lot of hobbies. Both, however, may be interpreted as strategies of the excluded. Such an interpretation is supported by the fact that both pensioners explained the fact that they

do not visit public places like cinemas, restaurants or Universities by external factors, and at the same time found in such factors justifications and causes to be in the world as an observer. A clear example here is gardening on a balcony, which is situated in front of the market square: the man can observe ongoing life, but as he is working on the flowers he has legitimacy to do it and at the same time he "is" there, taking part in social life. On the other hand, his hobbies have the character of "mock" labour, they are time-consuming, requiring exactitude, and justify his being in the public sphere and at home.⁵ Occupying space concerns less the geographical position than the fusion of time spending with the mode of being in a social space. In the cases presented above, being at home as well as being "outside" lost its legitimacy at the moment of retirement. This shows the importance of work (professional as well as reproductive labour) for the position of an individual in a social field. Gender division pervades class and age and can be seen in differences between the practices and narration of women and men from the same class. Namely, the female folk class representative never worked professionally, the schedule of her day did not change according to the same social calendar as her spouse. This may be the reason why her occupying of space is less mediated. She does not look for "mock" labour because she is constantly working for her family. Despite her poor health she did not stop doing most of the housework. This fact reveals another angle of her spouse's narration about ill health. Not denying the objective fact of illness, the story about malady which does not al-

⁵ See: Bourdieu 2005, Jacyno 1998 (especially pp. 37-48).

low for many physical activities may be interpreted as a similar strategy (in the discursive plane) as the hobbies of the lower-middle class male. This is a justification of being in the social world for the individual whose legitimacy for presence in that world, which is organised according to ideals of work and productivity,⁶ no longer exists. To reiterate, this mixture of class, gender, and age functions in a particular cultural milieu as the social field is a matrix for possible practices. Consequently the positions within that general field do not distribute vertically but instead create a diversified pattern. This is most noticeable in the case of women from lower classes who "should" be the most excluded. Nevertheless, the interviews show that in retirement men seem to experience social annihilation somewhat more than women. This does not mean that men are socially excluded in a sense of limited access to resources or that women do not face the collapse of previous identifications, but it shows an important feature of society, in that its diversification according to various qualities which are not spread among individuals are contained in the same being. The qualities mingled together can create different scopes. A disadvantage in one field can strengthen a position in the other, with different rules of distribution.

Active ageing and "free choice" in practices of pensioners from the upper classes

The case of the upper fraction of middle class pensioners shows another side of class habitus. If in

⁶ See, e.g.: Weber 1994, Bourdieu 2005.

the former examples of folk and lower-middle class representatives it may be called a distributive one as the strongest point was in stratification and legitimacy, in the case of pensioners from the upper-middle and upper class its role is rather maintenance in the social field. Moreover, there are no sharp gender differences between spouses apart from those shown in the previous section in which the woman is responsible for household chores. She did not speak about this directly, which may suggest that she found the division of duties obvious. Both spouses, however, maintained broad social networks including friends and neighbours. They benefitted from and enjoyed the cultural life of the city such as movie and theatre going and taking trips on tourist routes, and the woman was thinking about enrolling at the University of Third Age. Family roles played by pensioners are, like among other couples, centred on care of grandchildren, although their descendants live abroad. The couple sees them regularly at Christmas and during the holidays when the grandchildren come to their place and stay for a while, while the rest of the time they are in contact by telephone and Internet. Their Christmas and holidays are entirely devoted to their grandchildren. The couple stressed that they want to perceive that time as ludic and festive, not as just an ordinary day. ("Because grandparents are supposed to mollycoddle the children!" (M3)) This is why they organise trips for the grandchildren to the zoo, cinema, and planetarium whilst relaxing discipline, meaning the children can go to bed later, eat more sweets, et cetera. The most obvious reason they organise it like this is that they see each other only for a limited time each year. Another reason, connected with the social role of

grandparents, is the conviction that the transfer of family and national heritage is the responsibility of the grandparents (Kurczewski 2008: 300). Notwithstanding the former treats, there is another side of being a grandparent at a distance. The range in kilometres translates into the distance to one's own family role, which is sometimes seen in gender differences in the attitude to some obligations that are thought to belong to the grandparents. Namely, men are most likely to find the expectations more inconvenient when they require more time (Tobiasz-Adamczyk and Brzyski 2006:125). In the case of the middle class couple this attitude may be considered to be affected by class. On a primary level the amounts of cultural and economic capital in combination with their distance from their relatives allowed for them more free organisation of their time and the obligations to take care of grandchildren are sometimes treated like demands made on the part of the children. They stressed that there are a lot of pensioners whose children require from them total dedication to grandchildren, but fortunately theirs do not.

Children think that when you are retired, you should surrender to them.(...) "Mother, father you have a lot of free time"... and they try to use their parents as much as they can. Because we don't work anymore. Yes. (W3).

Compared with others, showing one's own adjustment and the ability to perfectly fulfil duties, may be treated as typical narration for the middle class, however, in the case of pensioners it requires careful attention.

Both of the upper-middle class representatives were familiar with stereotyped images of grandparents and senility. The catalogue of the traits of elderly people can be reconstructed from their narrations which contain the opinions that grandparents should transfer traditional heritage to grandchildren, make them feel happy, give them a lot of joy, and they usually cannot resist exploitation by their children due to their considerable amounts of free time. Yet, according to the interviewed upper-middle class couple pensioners have a lot of free time, stay at home a lot, are demanding, have bad health, are reliant on others, and are not familiar with modern technologies. The grandparents' characteristics are mostly positive and emphasised the value of an intergenerational covenant in which grandparents are the ones who somehow protect grandchildren from the world of inevitable obligations and liability, and provide them with ground for social identity. Similarly, the negative features of pensioners served to show that the interviewees are different: they do not retreat from active social life, are physically fit, and use computers and the internet. The maintenance function of the class habitus is revealed on the interface between the cultural image of the pensioner and the practices of the interlocutors. The interviewed upper-middle class couple's focus on negative characteristics served not only to show themselves in a better light, but also showed what features are ascribed to retirement age and that pensioners fear being old and self-withdrawn from society.⁷ This

⁷ Illness and loss of means of subsistence are no less threatened – here I abstract from them in order to concentrate on factors which may concern pensioners regardless of their financial status.

fear of withdrawing reflects a view that is significant for modern culture on the social subject of *homo oeconomicus* (Foucault 2011). *Homo oeconomicus* is a planning being who takes full responsibility not only for his or her own actions but also for his or her social position. It may be said that *homo oeconomicus* is a legitimised social entity defining him or herself and being defined by work as well as by rational choices. As was mentioned earlier, work is understood here in a broad sense encompassing professional and reproductive activities. Care taking attaches the individual to social hierarchy just as much as profession as both determine the point by which the subject can be categorised and also finds his or her own place in society. Notions connected with social age and gender play an analogical role. The response strategy to the demand for being active, engaged, productive "seniors" can be seen as a way of preserving social status by upper-middle class representatives.

In comparison to the former interviewees, those from the upper class seemed to be more traditional. They live with their grandchildren in the same house in a district of detached houses. They spend most of the day on housework, with the woman babysitting, and the man often mixing tinkering with manual work on the house (even making a terrace by himself). He did not do such things before he was retired. The spouses stressed that they do the care work because their children need their help. Grievance and fatigue sometimes appeared in their narration, but the importance of those issues is mitigated quickly. Their stories, however, are distinguished from the previous ones by the lack of reference to external factors which cause

the present unhappy situation, as was the case with the lower-middle and folk class men (the lack of such references in women's narrations was explained earlier) or extraneous rules or obligations like in the case of the middle class couple. Bourdieu's phrase about two types of choices of necessity and freedom, which are typical of lower-and upper-social classes, is relevant here: free choice of the upper class spouse manifests perversely in utterances about family obligation and exhaustion due to care work. The freedom of upper class spouses can be seen in the fact that their economic capital allows them to buy services. The second is the internal source of these obligations. This may be called ethical because the justification here is derived from moral obligations expressed in terms of love and familiarity.⁸

The girls (granddaughters) helped me, but I did everything so that they could rest, because Monika (the daughter who lives upstairs) is tired when she comes back from work. (W4)

In their narration, legitimisation of their social position by comparing themselves to other pensioners was absent. Also, in terms of being in public space, they regularly went to theatres, restaurants, and cinemas, either as a couple or with friends. That changed recently because of the woman's illness, which does not allow her to walk. None of the pair spoke about organised forms of leisure like walking tourist trails or senior university courses. Neverthe-

less upper class interlocutors are not free from the patterns of productivity and rationality which are a key part of modern culture. This is clearly seen in the playing of grandparent roles. What differs in their stories slips somewhat from direct answer to discourse, maintaining an "enclave" of self-turning "traditional" justification in terms of family. And, ironically, traces of searching for a place in the world and time filling may be found in the family roles taken by them. Their dedication to the descendants suggests they are looking for a productive activity which can fill time during retirement.

Age as a social label

There are three elements which mark out senility as a social phenomenon: cessation of professional activity, the birth of grandchildren, and attitude to physicality. These elements are dependent on gender and class in two ways. Firstly, on a general level, they may be considered a manifestation of the structural qualities of class and gender in a particular period of life. Then the experience of retirement may be interpreted as an effect of class habitus, like in the example of the middle class couple, and the role of a grandparent that differs according to gender, marking different patterns of behaviour. Secondly, on the micro-level of the individual and his or her practices, all of the practices consist of a mixture of other qualities and factors. A clear example here is the folk class interlocutor, whose practices are mostly limited to short walks and spending time on physically undemanding activities such as watching TV et cetera, that are the outcome of class position and gender. Thirdly, physicality was implicitly present throughout all of the analysis so far, interviewees

referred to physicality in their descriptions of the inconveniences of everyday activities (poor health) and as an absent element in narration (body image, sexuality).

Interlocutors talked about their health on many occasions, as when they spoke about their present well-being, their main concern about the future was disease and the inevitability of dealing with healthcare agencies. In the narrations they linked senility with illness as well as with disability. The struggle with their own physicality is an everyday reality for most of the interviewees. Sometimes it is almost a heroic battle to go for a walk in spite of painful legs or dizziness. The decision not to introduce this topic in previous interpretations was dictated by the wish to see the pensioners' practices afresh, to avoid repeating common truths about senility or focus the analysis on the state of Polish healthcare. It allowed the author of the article to disconnect wellbeing from the image and practices of experiencing illness. How much they can differ is proven by the comparison of the folk class pair: for the man the disease was the main cause of his withdrawal which cut him off from his previous life. On the other hand, the narration about bad health served folk class men similarly to the "mock" labour practices of the lower-middle class male representative, thus legitimising the practices of the interviewees. For the woman, however, malady was something that cannot stop her everyday activities, like in the case when after returning from hospital she only stopped doing the heaviest tasks (cleaning the windows), but did not stop doing the everyday housework and cooking. This may be interpreted as gender mediated. For the

woman, for whom household duties are comparable to professional work and as such are distinctive practices, giving them up has the same effect as retirement for her spouse. It is significant that a similar pattern in the practices of folk class women may be found in the upper class couple. Both spouses do house and care work despite their poor health, despite the fact that they could afford to buy these services. This is a point of convergence of practices of class habitus family roles and occupying space, as both can be interpreted as being dependent on temporality. Time is something which must be filled, survived, and organised under new rules. Time spent on both work and leisure is the factor which distributes individuals in social space.

In order to complete the image of social senility drawn from the interviews one more less abstract element must be introduced: the body of the pensioners. Men and women's experience of their bodies appears to be the same in that corporeality is reduced to health and illness. None of the interlocutors spoke about appearance, which is quite surprising taking into account the number of mass media campaigns concerning looking good (i.e., young) at every age. Although those campaigns – mostly cosmetics adverts – are targeted at young or middle aged people, they are watched by all age groups. The explanation for this may be a deep "internalisation" of the ideal of eternally young beauty. Their silence on this subject suggests that for the pensioner the young, fit athletic body is unattainable, but it is still an important point of reference in evaluating his or her own social position. It is again a matter of legitimisation, but this time on the physical level. What that exactly means is visible in the narrations about leisure, all

⁸ The decision which was made there by daughter may be interpreted as the reverse of this. She decided to settle with her family in the neighbouring plot although they have apartments in London and Paris and do not feel any economic pressure to change the place of living.

of which contain activities rather typical for elderly people. There was no mention of clubbing, swimming or other activities requiring exposure of the body or its efficiency. It is even more apparent in the absence of narration about sex or any other aspect of physicality and pleasure. Furthermore, some of the interviewees said that they do not sleep with their spouse in the same bedroom. They explained it as more convenient when both of them go sleep and wake up at different times.

An attempt to rejoin the considerations on the mutual impact of gender class and social senility on the example of the common elderly practice of walking will be presented as a summary. Strolling, which is an important point in the daily schedule of everyone, has a few different functions, each of which may be drawn from the impact of social ageing on practices. The first, indicated by the interlocutors themselves, is the health benefits. In this case walking is a kind of fitness or light sport. The second is connected with occupying space and time (here shopping at the market is a more flagship activity during which chatting with sellers and other shoppers is even desired and in somewhat considered to be in good taste). Strolling is a good pretext to wander in the city and observe daily life, while a tired stroller can sit on a bench and possibly speak to a neighbour. Thirdly, walking is an activity which can be undertaken in many different ways: Nordic walking, going to the park, strolling along the streets and shops, going alone or with friends, all of this is influenced by gender, health condition, and class habitus. One more aspect of strolling should be mentioned. Namely, its health value is the reason why the respondents

do it. At first sight this is a quite logical assumption followed by a rational decision to walk: it is cheap, can be done at any time of the year, and is not too tiring for pensioners. Its role in daily practices may be seen in the fact that it is portrayed by interviewees as a marital activity, but spouses go out alone if the other one cannot because of, for example, a health condition. However, the fact that pensioners of all social classes and ages spoke similarly about this kind of activity raises the need for an interpretation which can capture all the qualities. Social senility, the period when practices are still gendered and class-dependent, is also the time when the justifications of one's position in social structure (namely in social space) needs to be renegotiated. Strolling, in the sense of the practice of staying healthy, is an activity which can be interpreted as an attempt to renegotiate presence in a social space and, on a deeper level, one's legitimisation. Through taking care of physical health the individual shows his or her recognition of and conforming to the rules of "entering the game".

Conclusion

Class, gender and age characteristics have been presented successively in order to highlight the various spaces of human experience, but this attempt to extract only one quality from the mixture of everyday life practices revealed difficulties even on the analytical level. It showed that it is impossible to disconnect the impact of these qualities on a person's life. Practices organised by class habitus take place in gendered institutions and vice versa; the manner in which "typical" gender activities are conducted, such as care work, vary according

to the class of the interlocutors. The third quality, age, seems to transverse them all, reconfiguring some of them, giving a new meaning to the other. Specifically, retirement seems to strengthen the characteristics connected with habitus in lower class men, reconfiguring their practices in the models which for the external observer look like withdrawal and passivity whereas upper-middle class somehow "fight" the threat of being excluded from social life through various activities. Thanks to the greater resources of the cultural capital they can counteract this threat at the level of narration. At the same time, however, those narrations were similar to those of other interviewees in that they were built around the stereotypical treatment of senility and a model of individual responsibility and self-development. Thus, life in retirement was revealed to consist of a series of practices whose aim was to remain within the social structure and fill the time which is no longer taken by professional activities and/or regular care work. It should be stressed that although the interviews revealed significant similarities between folk and lower-middle class couples, this does not mean that the class structure is divided into two instead of three parts. The similarities could be an outcome of the similarities between the experiences of the interviewees. Another explanation, which unfortunately cannot

be proved in this study, is a hypothesis about the decline of the social status of some middle class representatives, according to post-communist transformation.

Findings about gender roles played by interviewed seniors correspond with those from "Masculine Domination" concerning the binary opposition between masculinity and femininity which pervades all classes. Notwithstanding, there were important differences between the classes in the manner in which gender roles are played.

The interpretations presented in the article cannot be generalised, but can be treated as an attempt to think about and investigate the practices of seniors which can be developed further. There is a need for research which involves a representative sample of interviewees and draws on biographical interviews, thereby showing a more complex picture of the intersection between class, gender, and ageing. Other research which includes variables such as place of residence, household size, length of the retirement, ethnicity et cetera. could shed new light on the practices of pensioners. Moreover, future analysis should examine the connection between natural, demographic trends (ageing of society) and wider socio-economic trends.

References

Bourdieu, Pierre. 1986. "L'Illusion biographique." *Actes de la recherche en sciences sociales*, 62(1):69-72.

Bourdieu, Pierre. 2004. *Męska dominacja*. Translated by Lucyna Kopciwicz. Warsaw: Oficyna Naukowa.

Bourdieu, Pierre. 2005. *Dystynkcja: społeczna krytyka władzy sądowniczej*. Translated by Piotr Biłos. Warsaw: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

CBOS. 2006. *Kobiety i mężczyźni w podziale obowiązków domowych*. Komunikat z badań BS/183/2006. Retrieved May 08, 2015 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_183_06.PDF).

CBOS. 2012. *Sposoby spędzania czasu na emeryturze*. Komunikat z badań BS/106/2012. Retrieved November 08, 2016 (www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_106_12.PDF).

CBOS. 2013. *O roli kobiet w rodzinie*. Komunikat z badań BS/30/2013. Retrieved May 08, 2015 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_030_13.PDF).

Domański, Henryk (2011) „Warstwy, klasy, prestiż”, in: *Po co nam socjologia?* Retrieved November 08, 2016 (www.is.uw.edu.pl/wp-content/uploads/02_Domański.pdf).

Foucault, Michel. 2011. *Narodziny biopolityki*. Translated by Michał Herer. Warsaw: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Gdula, Maciej and Przemysław Sadura. 2012. „Style życia jako rywalizujące uniwersalności.” Pp. 15-70 in *Style życia a system klasowy w Polsce*, edited by Maciej Gdula, Przemysław Sadura. Przemysław. Warsaw: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

GFK. 2013. *Time Budget Survey*. Retrieved November 08, 2016 (<http://gfk.netpr.pl/pr/238625/powoli-wyrownuje-sie-dysproporcja-w-podziale-obowiazkow-w-polskim-domu-jednak-nadal-codziennie-prace-domowe-w-wiekszym-stopniu-obarczaja-polki-niz-polakow>). Jacyno, Małgorzata. 1998. *Iluzje codzienności: o teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*. Warsaw: IFiS PAN.

Kaufman, Michael. 1999. „Men, Feminism, and Men's Contradictory Experiences of Power.” Pp. 59-83 in *Men and Power*, edited by Joseph A. Kuypers. Halifax: Fernwood Books.

Kimmel, Michael. 2008. *The Gendered Society*. New York, Oxford: Oxford University Press.

Konecki, Krzysztof. 2010. „W stronę socjologii jakościowej.” Pp. 17-37 in *Kultury, subkultury i światy społeczne w badaniach*

jakościowych, edited by Jacek Leonski, Magdalena Fiternicka-Gorzko. Szczecin: Volumina.pl.

Kurczewski, Jacek and Agata Oklej. 2007. „Polish Grandparents and Grandchildren. Mutual Normative Expectations.” WP 5/2007. Retrieved May 08, 2015 (http://www.ciimu.org/webs/wellchi/working_papers/wp5_kurczewski_oklej.pdf).

McCall, Leslie. 1992. „Does Gender Fit? Bourdieu, Feminism, and Conceptions of Social Order.” *Theory and Society* 21(6): 837-867.

Moi, Toril. 1991. „Appropriating Bourdieu: Feminist Theory and Pierre Bourdieu's Sociology of Culture.” *New Literary History* 22(4):1017-1049.

Niezabitowski, Marek. 2007. *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*. Katowice: Śląsk.

Siemieńska, Renata. 2011. „Kontrakt płci. Między sferą prywatną a publiczną.” Pp. 196-224 in *Gender w społeczeństwie polskim*, edited by Krystyna Słany, Justyna Struzik, Katarzyna Wojnicka. Cracow: Nomos.

Silverman, David. 2008. *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*. Translated by Małgorzata Głowacka-Grajper, Joanna Ostrowska. Warsaw: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Skeggs, Beverly. 2003. „Context and Background: Pierre's Bourdieu analysis of class, gender and sexuality” Pp. 19-34 in: Adkins Lisa, Skeggs, Beverly (ed.) *Feminism after Bourdieu*. Oxford: Blackwell.

Szukalski, Piotr, ed. 2008. *To idzie starość – polityka społeczna przygotowanie do starzenia się ludności*. Warsaw: Instytut Spraw Publicznych.

Szukalski, Piotr and Jerzy Kowalewski, ed. 2006. *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*. Lodz: Zakład Demografii UŁ.

Tobiasz-Adamczyk, Beata and Piotr Brzyski. 2006. „Uwarunkowania rodzinne jako psychospołeczne zasoby jakości

życia kobiet na początku wieku starszego.” Pp. 119-127 in *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich: praca zbiorowa*, edited by Piotr Szukalski, Tadeusz Kowalewski. Lodz: Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego.

Weber, Max. 1994. *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Translated by Jan Miziński. Lublin: Test.

Żuk, Piotr. 2014. *O różnorodności kulturowej w monokulturowej Polsce*. Warsaw: Oficyna Naukowa.

Citation

Młodziak, Iwona. 2016. „Class Habitus, Gender, and Age: Preliminaries to the Investigation of the Social Roles Held by 'Seniors'.” *Przegląd Socjologii Jakościowej* 12(4):160-179. Retrieved Month, Year (www.przegladsocjologiijakosciowej.org).

Habitus klasowy, płeć społeczno-kulturowa, wiek: wstęp do badań ról społecznych pełnionych przez seniorów

Abstrakt: Artykuł prezentuje wyniki analizy ośmiu wywiadów pogłębionych przeprowadzonych w 2012 roku w Warszawie i w dwóch mniejszych miastach na Mazowszu. Celem wywiadów było prześledzenie relacji pomiędzy klasą społeczną, płcią kulturową i wiekiem. Te trzy jakości formują „węzeł gordyjski”, którego rozwiązanie nie jest możliwe bez poczynienia pewnych skrótów i uproszczeń. Dlatego praktyki starszych osób będą prezentowane sukcesywnie, jako formowane przez przynależność do określonej klasy, płci kulturowej oraz starszego wieku. Jednakże takie przedstawienie ma na celu jedynie uwypuklenie poszczególnych elementów doświadczenia, nie zakreślanie jego odrębnych sfer. Teoretyczną podstawę stanowią pojęcia wypracowane przez Bourdieu: klasy społecznej, habitusu, form kapitału oraz przemocy symbolicznej.

Słowa kluczowe: emeryt/emerytka, płeć kulturowa, habitus klasowy, Bourdieu, narracja

Adrianna Surmiak
Uniwersytet Warszawski

DOI: <https://doi.org/10.18778/1733-8069.12.4.10>

Recenzja książki

Alice Goffman (2014) *On the Run: Fugitive Life in an American City*. New York: Picador

Sięgnęłam po książkę *On the Run: Fugitive Life in an American City* przede wszystkim ze względu na nazwisko autorki, która jest córką cenionego przeze mnie Ervinga Goffmana. Alice Goffman pracuje na stanowisku asystentki profesora socjologii na University of Wisconsin-Madison. Recenzowana praca powstała na podstawie jej dysertacji doktorskiej obronionej w Princeton University.

Adrianna Surmiak, antropolog społeczny i socjolog, post-doc na Uniwersytecie Warszawskim (FUGA 5). Autorka książki *Antropologia kłamstwa. O sposobach interpretacji kłamstwa na przykładzie społeczności katolickiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej* (Nomos, Kraków 2015). Publikowała między innymi w „Kulturze i Społeczeństwie”, „Critical Studies in Education”, „Leisure Studies”. Zainteresowana badawczo przede wszystkim tematyką prostytucji, moralności (w szczególności kłamstwem) oraz etyką i metodologią badań jakościowych.

Adres kontaktowy:

Uniwersytet Warszawski
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa
e-mail: adriannasurmiak@gmail.com

Monografia składa się z prologu, wprowadzenia, wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, epilogu oraz dodatku metodologicznego. Każdy rozdział dotyczy innej, aczkolwiek powiązanej ze sobą tematyki. Nie będę streszczać poszczególnych części pracy, zamiast tego skupię się na omówieniu poruszonych w książce problemów.

On the Run rozpoczyna opis przypominający scenariusz filmu gangsterskiego, zarówno ze względu na przebieg zdarzeń, jak i sposób ich zrelacjonowania. Goffman barwnie i żywo przedstawia scenę dotkliwego pobicia czarnoskórego mężczyzny, który jednak odmawia zawiezienia do szpitala w obawie przed aresztowaniem za złamanie zasad warunkowego zwolnienia. W dalszej części książki autorka nakreśla kontekst tych wydarzeń – powołuje się na statystyki wskazujące, że wysoki procent mężczyzn osadzonych w aresztach i zakładach karnych w USA pochodzi z czarnoskórych enklaw biedy. Zdaniem Goffman w dużej mierze odpowiada za to rządowa strategia walki z przestępczością i narkotykami. Dlatego *On the Run* koncentruje się na ukazaniu praktyk kontroli i nadzoru, jakich ze strony sądów i policji doświadczają członkowie relatywnie ubogiej społeczności czarnoskórych – mieszkańcy

jednej z ulic Filadelfii o pseudonimie „6th Street”. Podstawą pracy są sześciolletnie badania etnograficzne (2002–2008), które Goffman rozpoczęła od dawania korepetycji dwojgu czarnoskórym uczniom (Aishy i Rayowi) podczas studiów na University of Pennsylvania. Następnie zamieszkała w pobliżu „6th Street”. Główną część materiału badawczego zebrała dzięki znajomości z Mikiem, wówczas dwudziestodwuletnim członkiem grupy mężczyzn nazywanej w książce „6th Street Boys”. Spędzając czas z nim, jego znajomymi i ich krewnymi, a także innymi mieszkańcami okolic „6th Street”, Goffman prowadziła obserwację uczestniczącą, szczególnie intensywną w okresie wspólnego zamieszkiwania z Mikiem i jego dwoma kolegami: Chuckiem i Stevem. Autorka rozmawiała również z pracującymi w Filadelfii policjantami oraz przeprowadziła badania sondażowe, jednak obydwie techniki zbierania danych miały charakter jedynie pomocniczy.

W swojej analizie Goffman przyjmuje perspektywę rezydentów „6th Street”, czego skutkiem jest moim zdaniem zbyt szkicowe zarysowanie szerszego kontekstu przeprowadzonych przez nią badań. Przede wszystkim brakuje bardziej szczegółowych informacji o polityce prawnej USA (szczególnie w stanie Pensylwania) i formalnych uprawnieniach policji. Odniosłam również wrażenie, że autorka pomniejsza odpowiedzialność uczestniczących w badaniach mężczyzn za opresyjność, jakiej doświadczają ze strony organów ścigania, pomimo że popełniają oni niekiedy poważne przestępstwa.

On the Run skupia się na ukazaniu życia codziennego „ludzi brudnych” (*dirty people*) – jak za badanymi nazywa ich Goffman – czyli narażonych na

aresztowanie. Do tej kategorii należą główni bohaterowie książki: Mike, Chuck i jego dwaj młodsi bracia, Reggie oraz Tim, a także Alex i Anthony – członkowie grupy „6th Street Boys”. Ich sposób funkcjonowania wiąże się z handlem narkotykami, nielegalnym posiadaniem broni, kradzieżami i udziałem w rozbojach. Książka stara się jednak przekonać, że nie są zdemoralizowanymi jednostkami, ale raczej ofiarami systemu. Obrazuje to historia Chucka, który z powodu udziału w niegroźnej bójkę szkolnej stracił możliwość kontynuowania edukacji. W efekcie miał kłopoty ze znalezieniem oraz utrzymaniem legalnej pracy, dlatego radził sobie, sprzedając narkotyki. Z lektury książki wynika, że czarnoskóremu chłopakowi łatwo otrzymać etykietę przestępcy, a ponadto narazić się na kolejne zatrzymania nawet za niewielkie naruszenie prawa, na przykład niezapłacenie grzywny. Jednocześnie brak zaplecza materialnego lub wykształcenia, dzięki któremu mógłby on podjąć legalną pracę i uregulować finansowe zobowiązania, sprawia, że bardzo trudno młodemu mężczyźnie uniknąć więzienia. Sprzyjają temu również zbyt restrykcyjne zasady – jak sugeruje autorka – w okresie próby lub warunkowego zwolnienia.

Goffman krytykuje nie tylko surowy system prawny i stereotypowe podejście do młodych, czarnoskórych mężczyzn, ale także działalność policji w okolicach „6th Street”, która więcej ma wspólnego – jej zdaniem – z represjonowaniem mieszkańców niż stwarzaniem poczucia bezpieczeństwa. Na potwierdzenie tego przytacza dane zebrane w trakcie pierwszych osiemnastu miesięcy badań. W tym okresie co najmniej raz dziennie widziała, jak stróż prawa zatrzymują przechodniów i kierowców,

a następnie sprawdzają, czy nie są poszukiwani, przeszukują ich lub aresztują. Poza tym zaobserwowała pięćdziesiąt dwa przypadki wtargnięcia przez policję do czyjegoś domu, przepytywania jego mieszkańców, aresztowania albo pościgu. Dziewięć razy zanotowała krążący nad dzielnicą policyjny helikopter, a czternaście razy była świadkiem, jak funkcjonariusze policji nadużywają bezpośrednio przymusu wobec młodych mężczyzn (np. używając policyjnej pałki).

Młodzi czarnoskórzy mężczyźni z „6th Street” odczuwają głęboki strach przed organami ścigania. Dlatego jeśli mają sprawę sądową, wyrok w zawieszeniu, przebywają na zwolnieniu warunkowym lub ciąży nad nimi nakaz aresztowania, to unikają policji albo przed nią uciekają. Konsekwencje tego są poważne. „Mężczyzna, który chce uniknąć więzienia – pisze autorka – nie może zadzwonić po policję, kiedy jest ranny ani iść do sądu, by rozstrzygnąć spór” (s. 29 [tłum. własne]). Dodatkowo status poszukiwanego naraża ich na przemoc ze strony innych dla rabunku lub rewanzu, a ponadto mężczyźni obawiają się wtedy wielu miejsc i okoliczności, na przykład sądów, pogrzebów czy szpitali (także jako odwiedzający), a niekiedy również spotkań z rodziną i przyjaciółmi. Generalnie ich sposób codziennego funkcjonowania charakteryzuje podejrzliwość (nawet wobec bliskich) oraz ciągła ucieczka przed rutyną.

Za cenne w *On the Run* uważam opisanie nie tylko doświadczeń młodych mężczyzn ukrywających się lub uciekających przed policją, ale również związanych z nimi kobiet – zwłaszcza matek i partnerek. Wiele z nich na wiadomość o nakazie aresztowania

syna lub ukochanego reaguje złością nie wobec poszukiwanego, a organów ścigania. Przynajmniej częściowo wynika to ze świadomości, że taki nakaz można otrzymać nawet z błahych powodów. Pomimo jednak deklaracji wsparcia ukochanego, niewiele kobiet jest w stanie oprzeć się presji ze strony policji, która próbując nakłonić je do współpracy, stosuje specyficzne techniki perswazji, między innymi niszczenie mienia, przedstawianie dowodów zdrady partnera, groźby aresztowania, wykwatowania lub/i odebrania opieki nad dzieckiem. Goffman opisuje przykłady brutalności i bezwzględności policji zarówno wobec kobiet (w tym na podstawie własnego doświadczenia), jak i aresztowanych mężczyzn, dostrzegając przyczynę takich zachowań w systemie, a nie w pojedynczych funkcjonariuszach. Jednocześnie wskazuje na konsekwencje ulegania lub nie ulegania przez kobiety presji organów ścigania zarówno w obszarze relacji z poszukiwanym, obrazu samej siebie, jak i oceny społecznej. Jak pisze, „sposób policji na aresztowanie wysokiej liczby młodych mężczyzn poprzez przekonanie ich matek i partnerek, by wystąpiły przeciwko nim, w dużej mierze przyczynia się do kreowania kultury strachu i podejrzeń, podważając podstawowe przekonanie tych kobiet, że są dobrymi osobami, a ich życie rzeczywiście bezpieczne” (s. 90 [tłum. własne]).

Dla młodych mężczyzn z „6th Street Boys” system wymiaru sprawiedliwości stanowi podstawę definiowania ich relacji rodzinnych, damsko-męskich i koleżeńskich. Odkryte przez autorkę prawidłowości są jednak dość oczywiste. Poszukiwany mężczyzna oczekuje od swoich najbliższych przede wszystkim ochrony przed policją, a w razie aresztowania

różnych form wsparcia (*be a rider*), na przykład obecności na rozprawach sądowych, odwiedzin, listów. Rozpoznana współpraca z organami ścigania, nawet w przypadku pokrewieństwa, skutkuje osłabieniem lub zerwaniem więzi, etykietą kapusia (*a snitch*) i sankcjami społecznymi. Z kolei bliskie osoby oczekują od poszukiwanego mężczyzny, że będzie uczestniczył w pewnych ważnych dla nich wydarzeniach (np. narodzinach dziecka), pomimo ryzyka aresztowania. Wydaje się jednak, że zachowania z tym niezgodne, choć postrzegane są jako świadectwo braku zaangażowania w relację, nie powodują reperkusji społecznych. Zdaniem Goffman sprostanie tym wzajemnym oczekiwaniom jest trudne, dlatego „relacje pomiędzy przyjaciółmi, partnerami i członkami rodziny wymagają wielokrotnego przebaczenia i zapominania” (s. 141 [tłum. własne]).

W *On the Run* ciekawy jest wątek czerpania korzyści z pracy sądów i policji przez rozmaitych członków społeczności. Na przykład młodzi mężczyźni z „6th Street” choć zwykle unikają więzienia, to w przypadku wojny gangów nierzadko sami oddają się w ręce policji, aby uniknąć niebezpieczeństwa. Bywa, że poszukiwani wykorzystują również nakaz aresztowania jako sposób zachowania twarzy w sytuacji, gdy nie spełnili jakiejś obietnicy (np. nie pojawili się na szkolnej uroczystości swojego dziecka) albo jako sposób wyjaśnienia osobistych porażek (np. braku pracy, utraty mieszkania). Dla kobiet natomiast groźba aresztowania mężczyzny stanowi narzędzie kontroli (poprzez szantaż) synów lub partnerów (np. odnośnie godziny ich powrotu do domu), a niekiedy również stwarza możliwość ukarania ich za krzywdzące zachowanie (np. zdra-

dę). Na pracy instytucji systemu kryminalnego korzystają także ci mieszkańcy „6th Street”, którzy potrafią zaspokajać potrzeby młodych mężczyzn ukrywających się przed policją lub przebywających w zakładach karnych. Na „czarnym rynku” można między innymi kupić „czystą” podgrzaną urynę (używaną do oszukania testów na obecność narkotyków), podrobione dokumenty, przemycenie marihuany do zakładu karnego czy nieformalne usługi medyczne (najczęściej świadczone przez niewykwalifikowane do tego osoby). Zdaniem Goffman ta „podziemna” ekonomia dowodzi, że wysoka represyjność i kontrola ze strony organów ścigania, choć w założeniu ma zmniejszyć przestępczość, doprowadza do próby ominięcia restrykcji, a przez to zwiększenia liczby nielegalnych działań.

On the Run ucieka od obrazu jednorodnej społeczności, która sympatyzuje z przestępcami. Z lektury wynika, że „ludzie czysti” przejawiają rozmaite postawy wobec osób narażonych na aresztowanie. Jedną z nich jest izolacja. Taką postawę praktykuje opisana w książce grupa przyjaciół, będąca rówieśnikami członków „6th Street Boys”, której lider – Lamar pracuje jako ochroniarz na University of Pennsylvania. Wspomniana grupa – zamiast na sprzedaży narkotyków i kradzieżach – wolny czas spędza w domu, pijąc piwo i grając w gry. Goffman celowo zestawia te dwa współistniejące obok siebie światy społeczne, zadając ważne pytanie – co sprawia, że jedni trafiają do więzień, a inni pozostają na wolności? Nie odpowiada na nie w pełni. Sugeruje jednak, że ma to związek z rasą i statusem społeczno-ekonomicznym, ponieważ zachowania, które uchodzą płazem w miarę zamożnym białoskórym i czarnoskórym młodym mężczyznom (np. udział

w bóje czy posiadanie narkotyków), w przypadku biednych czarnoskórych traktowane są jako przestępstwo, za które grozi aresztowanie i kara więzienia.

W Stanach Zjednoczonych książka *On the Run* wzbudziła spore zainteresowanie. Świadczy o tym duża liczba recenzji, jaka ukazała się w czasopiśmie naukowych i prasie (np. gazecie „New York Times”), a także wystąpienie Goffman w popularnym TED-idzie, które od marca 2015 roku zobaczyło około 1,2 mln osób. Niewątpliwie do sukcesu książki przyczyniło się nazwisko jej autorki oraz aktualność podejmowanego przez nią zagadnienia – szeroko dyskutowanego w mediach amerykańskich. *On the Run* posiada także przejrzystą strukturę i wciągającą narrację (drobnym mankamentem jest powtarzanie niektórych treści w kolejnych rozdziałach). Na podkreślenie zasługuje również długość przeprowadzonych przez Goffman badań etnograficznych (sześć lat), skutkiem czego praca nie tylko obfituje w ciekawe historie i przykłady, ale przede wszystkim oddaje złożoność społecznego świata badanych. Wysoko oceniam ponadto nakreślenie w obszernym (pięćdziesięciostronicowym) dodatku metodologicznym kontekstu badań, w którym autorka zdaje relację z wejścia w teren, przebiegu obserwacji, głównych trudności i sposobów ich rozwiązywania, ewaluacji projektu badawczego oraz jego konsekwencji. Na przykład podejmuje refleksję na temat wpływu swojego koloru skóry, płci oraz uprzywilejowanej pozycji na przebieg badań. Warto szczególnej uwagi jest moim zdaniem drobiazgowy opis prób zatarcia różnic pomiędzy nią a członkami badanej społeczności przez obsesyjne – jak to ujmuje (s. 237) – dążenia do wpasowywania się w oto-

czenie. Przywołuje to bowiem ważne i warte namysłu pytanie: w jakim stopniu etnograf powinien dostosować się (swoje wygląd, zachowanie, postawy itp.) do badanych? – znalezienie na nie odpowiedzi wydaje się szczególnie istotne w badaniu grup przestępczych. Chociaż książka ma wiele zalet, to pozostawia pewien niedosyt związany z brakiem przeglądu badań dotyczących tego tematu. Co ważniejsze jednak, budzi pewne wątpliwości metodologiczne i etyczne.

Moim zdaniem w *On the Run*, pomimo wspomnianego dodatku metodologicznego, zbyt mało jest informacji o zastosowanych metodach. Na przykład nic nie wiadomo na temat tego, jak Goffman analizowała notatki z badań, których liczba – biorąc pod uwagę czas obserwacji oraz częstotliwość ich sporządzania (czasami nawet trzy razy dziennie, s. 244) – musiała być bardzo duża. Ponadto, o ile kontekst zastosowania obserwacji uczestniczącej jest dość szczegółowo przedstawiony, o tyle nie można tego samego powiedzieć o wywiadach z policjantami (np. nie wiadomo z iloma osobami rozmawiała, jakie pytania zadawała, jak długo trwały te wywiady itp.). Podobne uwagi odnoszą się do badań sondażowych (np. brakuje informacji o sposobie doboru próby badawczej). Zabrakło mi również pogłębienia kwestii etycznych, zwłaszcza że Goffman niejednokrotnie posiadała wiedzę o działalności przestępczej swoich badanych lub w niej uczestniczyła. Można wprawdzie przypuszczać, że kierowała się lojalnością wobec informatorów, ale nigdzie w pracy nie uzasadnia takiego wyboru, wcale przecież nieoczywistego. Kontrowersyjna jest zwłaszcza autoetnograficzna opowieść Goffman związana z wydarzeniami po zabójstwie Chucka – jej przyja-

ciela i uczestnika badań, jednego z członków grupy „6th Street Boys”. Historia rozpoczyna się informacją, że Mike i Steve – także członkowie „6th Street Boys”, w ramach zemsty próbowali znaleźć mordercę Chucka, uważając, że potrafią zidentyfikować jego tożsamość. Goffman kilkakrotnie uczestniczyła w tych poszukiwaniach jako kierowca. Podczas jednej z takich eskapad Mike zauważył rzekomego zabójcę z wrogiej grupy o pseudonimie „4th Street Boys”, więc z bronią w ręku wysiadł z samochodu i poszedł za nim. Goffman tymczasem czekała za kierownicą, gotowa do ucieczki po jego powrocie. Do rozlewu krwi wprawdzie nie doszło (Mike stwierdził, że nie był to zabójca Chucka), jednak związane z tą sytuacją wyznanie autorki wydaje się zarówno szczere, jak i niepokojące: „nie wierzę, że wsiałam do samochodu z Mikiem, ponieważ chciałam dowiedzieć się czegoś o przemocy ani nawet dlatego, że chciałam dowiedzieć swojej lojalności lub odwagi. Wsiałam do samochodu, ponieważ tak jak Mike i Reggie chciałam, aby zabójca Chucka zginął” (s. 262 [tłum. własne]). Do wątpliwości etycznych, które wzbudza takie zachowanie, dochodzą jeszcze wątpliwości prawne. Wskazał na nie Steven Lubet – profesor prawa i jeden z głównych krytyków książki *On the Run* (2015a). Jego zdaniem opisane zachowanie należy uznać za współudział w próbie popełnienia morderstwa (zgodnie z prawem w stanie Pensylwania). Goffman odpowiedziała na ten zarzut stwierdzeniem, że wiedziała, iż nikt tej nocy nie zginie (posiadała informację – podobnie jak członkowie „6th Street Boys” – że przypuszczalny morderca się ukrywa), a mówienie o zabójstwie z założenia nie miało przełożyć się na czyny (Lubet 2015b). Niemniej jednak Mike mógł się przecież pomylić i zabić niewinną osobę. Lubet potraktował

odpowiedź Goffman jako przyznanie się do udratyzowania sceny poszukiwań. Co więcej, uznał to za dowód nierzetelności autorki, podważający prawdziwość także innych zawartych w *On the Run* historii (Lubet 2015b; 2015c). Poza tym zarzucił Goffman, że postąpiła nieetycznie, ponieważ nie podzieliła się z policją wiedzą na temat zabójcy (Lubet 2015b; 2015c). Powstaje jednak pytanie, czy takiego zachowania badaczki nie legitymizuje przekonanie środowiska grupy „6th Street Boys”, iż jakkolwiek współpraca z organami ścigania jest niemoralna?

Lubet nie ogranicza swojej krytyki tylko do sprawy zabójstwa. Z różnych zarzutów przez niego wysuwanych szczególnie interesujące jest posądzenie Goffman o naiwność i bezkrytyczne zawierzenie badanym (Lubet 2015a). Zdaniem profesora świadczy o tym na przykład zamieszczona w książce informacja o skazaniu małoletniego Tima na trzyletni dozór kuratora za to, że jechał jako pasażer w kradzionym samochodzie, pomimo że taki wyrok jest niezgodny z przepisami prawa w Pensylwanii (nie podlega to karze). Podobnie trudno znaleźć potwierdzenie, jak twierdzi Lubet, dla opisanej przez Goffman praktyki sprawdzania przez policję listy osób odwiedzających szpitale w celu aresztowania poszukiwanych. Jeśli Lubet ma rację (tj. przywołane przez Goffman wydarzenia nie mogły mieć miejsca lub przebiegać w opisany przez nią sposób), to powstaje pytanie, czy autorka powinna była zweryfikować to, co powiedzieli jej badani, czy też może jako etnografka pisząca z ich perspektywy (co zaznaczyła na wstępie książki) została z tego zwolniona? Zastanawia mnie również, czy dająca się odczuć pasja Goffman w badaniu i opisywaniu zagadnienia opresyjności

policji wobec relatywnie biednych, czarnoskórych członków społeczności „6th Street” nie spowodowała, że dostrzegła ona i zapisywała jedynie to, co potwierdzało jej przekonania. Z pewnością Lubet na tak postawione pytanie odpowiedziałby twierdząco. Posądził on bowiem Goffman, że celowo nie napisała w książce o zatrzymaniu przez policję domniemanych zabójców Chucka w sierpniu 2012 roku (jeszcze przed wydaniem *On the Run*), gdyż zaprzeczyłoby to wizerunkowi organów ścigania, jaki starała się wykreować w swojej publikacji (Lubet 2015c). Według Goffman powodem, dla którego o tym nie wspomniała, była chęć zachowania anonimowości badanych (Lubet 2015c). Autorka rzeczywiście wykonała szereg zabiegów, żeby taką anonimowość zachować: zmieniła imiona badanych oraz identyfikujące ich cechy, a także nadała pseudonim ulicy, przy której zamieszkiwali („6th Street”). Ponadto, aby utrudnić rozpoznanie postaci, wymieszała daty rozmaitych wydarzeń. Naraziło ją to zresztą na zarzut niespójności – na przykład jeden z bohaterów książki bierze udział w wydarzeniach już po dacie swojej śmierci (Campos 2015). Zabiegi te były jednak daremne, ponieważ podane przez Goffman informacje dotyczące zabójstwa członka grupy „6th Street Boys” pozwoliły na identyfikację zamordowanego, a tym samym rozpoznanie innych badanych (latem 2007 roku było tylko jedno zabójstwo mające miejsce w opisywanych przez Goffman okolicznościach), do których dotarł między innymi dziennikarz Jesse Singal (2015). Stawia to przed etnografami skądinąd znane pytanie: jak w publikacji etnograficznej dotyczącej małej społeczności efektywnie chronić anonimowość badanych, zachowując przy tym rzetelność i wrażliwość na kontekst?

Podsumowując, książka Goffman to interesujące studium życia codziennego mieszkańców afroamerykańskiego getta, doświadczających systemu nadzoru i kontroli ze strony policji i sądów. Autorka przekonuje, że wspomniany system przynosi wiele negatywnych konsekwencji: młody, czarnoskóry, relatywnie ubogi mężczyzna zbyt łatwo otrzymuje etykietę przestępca, co waży na jego całym późniejszym życiu. Represyjny system przyczynia się ponadto do cierpienia kobiet związanych z mężczyznami poszukiwanymi przez policję, a nierzadko także psuje ich relacje. Co więcej, kształtuje kulturę nieufności wobec organów ścigania, między innymi wpływając na zwiększenie nielegalnych praktyk (np. rozwój czarnego rynku). Ten barwny i bogaty w etnograficzne szczegóły opis codziennego życia miejskiego getta to podstawowa zaleta pracy. Do plusów można również zaliczyć nakreślony przez Goffman w dodatku metodologicznym kontekst badań, który daje wgląd w jej pracę badawczą oraz pozwala lepiej zrozumieć monografię. Książka *On the Run* nie jest jednak wolna od wad. Niedosyt pozostawiają głównie kwestie metodologiczne, na przykład brak informacji o sposobach analizy materiału badawczego czy technikach pomocniczych oraz ubogi przegląd literatury badanego zagadnienia. Praca Goffman wzbudza ponadto wątpliwości etyczne, przede wszystkim ze względu na autoetnograficzny opis czynnego udziału autorki w próbie dokonania krwawej zemsty za zamordowanie jej przyjaciela i zarazem uczestnika badań. W związku z powyższym trudno z całym przekonaniem polecić książkę *On the Run*. Warto jednak po nią sięgnąć, choćby dlatego, że podejmuje tematykę szeroko dyskutowaną zarówno w amerykańskich mediach, jak i środowisku naukowym.

Bibliografia

Campos Paul (2015) *Alice Goffman's Implausible Ethnography*. „Chronicle of Higher Education”, vol. 62, no. 1 [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://chronicle.com/article/Alice-Goffmans-Implausible-/232491>>.

Lubet Steven (2015a) *Ethics On The Run*. „The New Rambler” [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://newramblerreview.com/book-reviews/law/ethics-on-the-run>>.

Lubet Steven (2015b) *Alice Goffman's Denial of Murder Conspiracy Raises Even More Questions*. „New Republic” [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<https://newrepublic.com/article/121958/sociologist-alice-goffman-denies-murder-conspiracy-run>>.

Lubet Steven (2015c) *Ethnography On Trial*. „New Republic” [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<https://newrepublic.com/article/122303/ethnography-trial>>.

Singal Jesse (2015) *The Internet Accused Alice Goffman of Faking Details in Her Study of a Black Neighborhood. I Went to Philadelphia to Check* [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://nymag.com/scienceofus/2015/06/i-fact-checked-alice-goffman-with-her-subjects.html>>.

Singal Jesse (2015) *The Internet Accused Alice Goffman of Faking Details in Her Study of a Black Neighborhood. I Went to Philadelphia to Check* [dostęp 6 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie <<http://nymag.com/scienceofus/2015/06/i-fact-checked-alice-goffman-with-her-subjects.html>>.

Cytowanie

Surmiak Adrianna (2016) *Recenzja książki: Alice Goffman (2014) „On the Run: Fugitive Life in an American City. New York: Picador”*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 12, nr 4, s. 180–187 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.



PTS jest naukową i zawodową organizacją socjologów polskich. Działa od 1957 roku. Liczy około 1330 członków. Posiada oddziały terenowe w:

| | | |
|-------------|------------|----------------|
| Białymstoku | Łodzi | Toruniu |
| Gdańsku | Opolu | Warszawie |
| Katowicach | Poznaniu | Wrocławiu |
| Krakowie | Rzeszowie | Zielonej Górze |
| Lublinie | Szczecinie | |

oraz sekcje tematyczne:

| | |
|--|---|
| Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu | Socjologii Nauki |
| Socjologii Pracy | Socjologii Ekonomicznej |
| Socjologii Wsi i Rolnictwa | Metodologii Badań Społecznych |
| Socjologii Religii | Socjologii Zdrowia i Medycyny |
| Socjologii Młodzieży i Edukacji | Socjologii Etniczności |
| Antropologii Społecznej | Socjologii Rodziny |
| Socjologii Prawa | Socjologicznych Problemów Bezpieczeństwa Narodowego |
| Socjologii Dewiacji i Kontroli Społecznej | Studentów i Doktorantów |
| Pracy Socjalnej | Socjologii Sztuki |

Co trzy lata Towarzystwo organizuje ogólnopolskie zjazdy socjologiczne, które podsumowują wiedzę o społeczeństwie i wskazują nowe kierunki badań.

Pod auspicjami PTS ukazują się: anglojęzyczny kwartalnik „Polish Sociological Review” i biuletyn, wydawany dwa razy do roku, adresowany do członków PTS „Informacja Bieżąca PTS” oraz „Bibliograficzna Informacja Bieżąca”, która rejestruje poważną część prac socjologicznych wydawanych w Polsce.

Od 1974 roku PTS wyłania w drodze konkursu najlepszą książkę napisaną przez autora młodszego pokolenia i przyznaje prestiżową Nagrodę im. Stanisława Ossowskiego. Od lat 90. przyznawana jest także nagroda im. Floriana Znanieckiego za najlepsze prace magisterskie z socjologii. Od 2010 roku PTS przyznaje również nagrodę za najlepsze tłumaczenie książki socjologicznej.

Od chwili swego powstania PTS jest kolektywnym członkiem ISA i współpracuje z Europejskim Stowarzyszeniem Socjologicznym (ESA).

W 2005 roku PTS uzyskał status organizacji pożytku publicznego.

Polskie Towarzystwo Socjologiczne
ul. Nowy Świat 72, p. 216
00-330 Warszawa
tel./fax (0-22) 826-77-37
e-mail: pts@ifispan.waw.pl
www.pts.org.pl

PSJ

Dostępny online
www.przegladsocjologiijakosciowej.org

„PSJ” stworzyliśmy, aby umożliwić swobodny przepływ informacji w społecznym świecie socjologii jakościowej. Adresujemy go do wszystkich socjologów, dla których paradygmat interpretacyjny i badania jakościowe stanowią podstawową perspektywę studiowania rzeczywistości społecznej.

Tom XII ~ Numer 4

30 listopada 2016



*Publikacja dofinansowana ze środków
Polskiego Towarzystwa Socjologicznego*

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof T. Konecki

REDAKCJA: Waldemar Dymarczyk, Marek Gorzko,
Anna Kacperczyk, Sławomir Magala,
Łukasz T. Marciniak, Jakub Niedbalski,
Izabela Ślęzak

KOREKTA I EDYCJA: Magdalena Chudzik-Duczmańska,
Magdalena Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI: Anna Kacperczyk

ISSN: 1733-8069

